

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
DAWNIEJ INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN

KWARTALNIK
HISTORII KULTURY
MATERIALNEJ

ROK LXVII

WARSZAWA 2019

NR 4

REDAKCJA I KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor — Elżbieta Mazur (IAE PAN)

Zastępcy Redaktora — Magdalena Bis (IAE PAN), Martyna Milewska (IA UW)
Sekretarze Redakcji — Ludmiła Paderewska (IAE PAN), Maciej Radomski (IAE PAN)

Członkowie Komitetu — Maria Bogucka (IH PAN), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas, Warszawa), Jarosław Dumanowski (IH UMK), Olga Feytová (AHMP, Praga), Mateusz Goliński (IH UW), Michaela Hrubá (Univerzita v Ústí nad Labem), Andrzej Janeczek (IAE PAN), Jan Klápště (Univerzita Karlova w Pradze), Andrzej Klonder (IAE PAN), Elżbieta Kowalczyk-Heyman (IA UW), Jerzy Kruppé (IA UW), Marcin Majewski (IA Uniwersytet Szczeciński), Jerzy Miziołek (IA UW), Zenon Piech (IH UJ), Jacek Pielas (IH UJK), Bożena Popiołek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Raimo Pullat (Tallin University), Wojciech Szymański (IAE PAN), Jerzy Żywicki (ISP UMCS)

Adres Redakcji:

„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105, pok. 121

Adres strony internetowej:
<http://www.iaepan.edu.pl/khkm.html>
e-mail: kwartalnik@iaepan.edu.pl
tel. 22 620 28 84 w. 146

Wydawca:

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105
e-mail: director@iaepan.edu.pl
tel. 22 620-28-84

Wykaz recenzentów artykułów opublikowanych w roczniku 2018:

Maria Bogucka (IH PAN Warszawa), Piotr Franaszek (UJ Kraków)
Barbara Gawęcka (UKW Bydgoszcz), Anetta Głowacka-Penczyńska (UKW Bydgoszcz),
Andrzej Janeczek (IAE PAN Warszawa), Aleksander Jankowski (UKW Bydgoszcz),
Stanisław Kołodziejcki (UJD Częstochowa), Katarzyna Kość-Ryżko (IAE PAN Warszawa),
Elżbieta Kowalczyk-Heyman (IA UW Warszawa), Tomasz Krakowski (GWŻ Warszawa),
Andrzej Klonder (IAE PAN Warszawa), Jerzy Kruppé (IA UW Warszawa),
Marcin Majewski (US Szczecin), Jerzy Miziołek (UW Warszawa),
Marta Młynarska-Kaletyn (IAE PAN Wrocław), Michał Myśliński (IS PAN Kraków),
Jacek Pielas (UJK Kielce), Bożena Popiołek (UP Kraków),
Wojciech Szymański (IAE PAN Warszawa), Ewa Wólkiewicz (IAE PAN Warszawa),
Jerzy Żywicki (UMCS Lublin)

Skład i łamanie:

Krzysztof Anuszewski, tel. 22 629 44 78

Druk i oprawa:

Partner Poligrafia sp. z o.o.
ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok

Nakład 300 egz. Arkuszy wydawniczych 12,0. Papier offset 80 g.
Oddano do składania w listopadzie 2019 r., druk ukończono
w grudniu 2019 r.

Michał Starski

Puck i Lębork. Dwa warianty kształtowania się wytwórczości garncarskiej w małych miastach Pomorza Gdańskiego w późnym średniowieczu

Słowa kluczowe: Puck, Lębork, garncarstwo, ceramika, późne średniowiecze, Pomorze Gdańskie

Key words: Puck, Lębork, pottery handicraft, ceramics, late Middle Ages, Gdańsk Pomerania

Proces kształtowania się ośrodków miejskich, przypadający na ziemiach polskich na późne średniowiecze, od dawna wzbudza zainteresowanie badaczy różnych specjalności. Wynika to bez wątpienia z wielowątkowości tej problematyki, która angażuje zarówno historyków, urbanistów, architektów, jak i archeologów. Dla tych ostatnich jednym z istotniejszych problemów badawczych są przemiany w kulturze materialnej, towarzyszące kształtowaniu się społeczności miejskich w procesie lokacji. Dzięki intensywnym pracom archeologicznym prowadzonym w ostatnich dziesięcioleciach możliwa jest już nie tylko ogólna charakterystyka zmian, jakim podlegał asortyment używanych dóbr, ale rekonstrukcja tego procesu w skali regionalnej, a nawet lokalnej. W rezultacie źródła archeologiczne umożliwiają włączenie w zakres rozważań nowych wątków badawczych dotyczących charakteru i intensywności procesów towarzyszących urbanizacji.

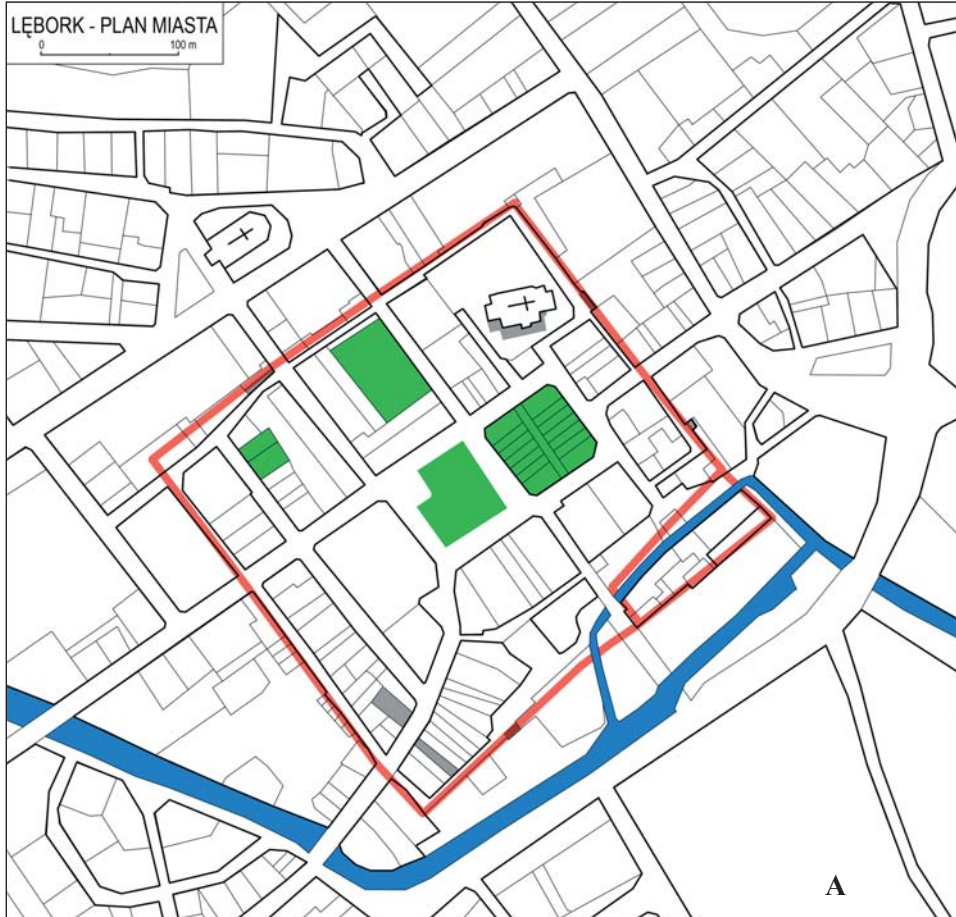
Jednym z często poruszanych tematów jest kwestia przemian w wytwórczości garncarskiej. Na podstawie wyników analizy masowych zbiorów znalezisk wskazać można cechy, jakie miała ona przed oraz po lokacji w zakresie zróżnicowania gatunków i rodzajów używanych naczyń oraz stosowanych technik produkcji. W rezultacie tak ukierunkowanych studiów uzasadnione staje się określenie źródeł kształtowania się lokalnej produkcji oraz stopnia, w jakim uwzględniała ona elementy tradycyjne oraz nowe¹. Zagadnienia te umożliwiają podjęcie badań nad różnymi wariantami bądź nawet modelami adaptacji i rozwoju lokalnej wytwórczości, co stanowi temat niniejszego artykułu.

Dla znacznej części badaczy problematyka zmian zachodzących w produkcji i asortymencie naczyń ceramicznych na etapie powstawania miast nie jest pierwszoplanowa. Rzemiosło garncarskie nie należało bowiem do kluczowych w miejskiej gospodarce. Rezultaty analiz masowych zbiorów ceramiki z wybranych ośrodków wskazują jednak, że ich znaczenie dla odzwierciadlania procesów przemian społecznych i gospodarczych towarzyszących lokacji jest niedoceniane. Dzięki studiom nad reprezentatywną dla badanego ośrodka podstawą źródłową możliwe jest np. uzyskanie danych dotyczących przybliżonej chronologii zasiedlania poszczególnych części miast², choć wyroby ceramiczne nie są źródłem precyzyjnie datującym nawarstwienia³. Ustalenia dotyczące zróżnicowania struktury i asortymentu używanych wy-

¹ M.in. Kruppé J. 1967; Kruppé J. 1981; Dzieduszycki W. 1982; Rębkowski M. 1995; Poliński D. 1996; Poliński D. 2007; Rzeźnik P. 1998; Trzecicki M. 2009; Trzecicki M. 2016; Starski M. 2009; Starski M. 2016a.

² Rębkowski M. 2001, s. 172–176.

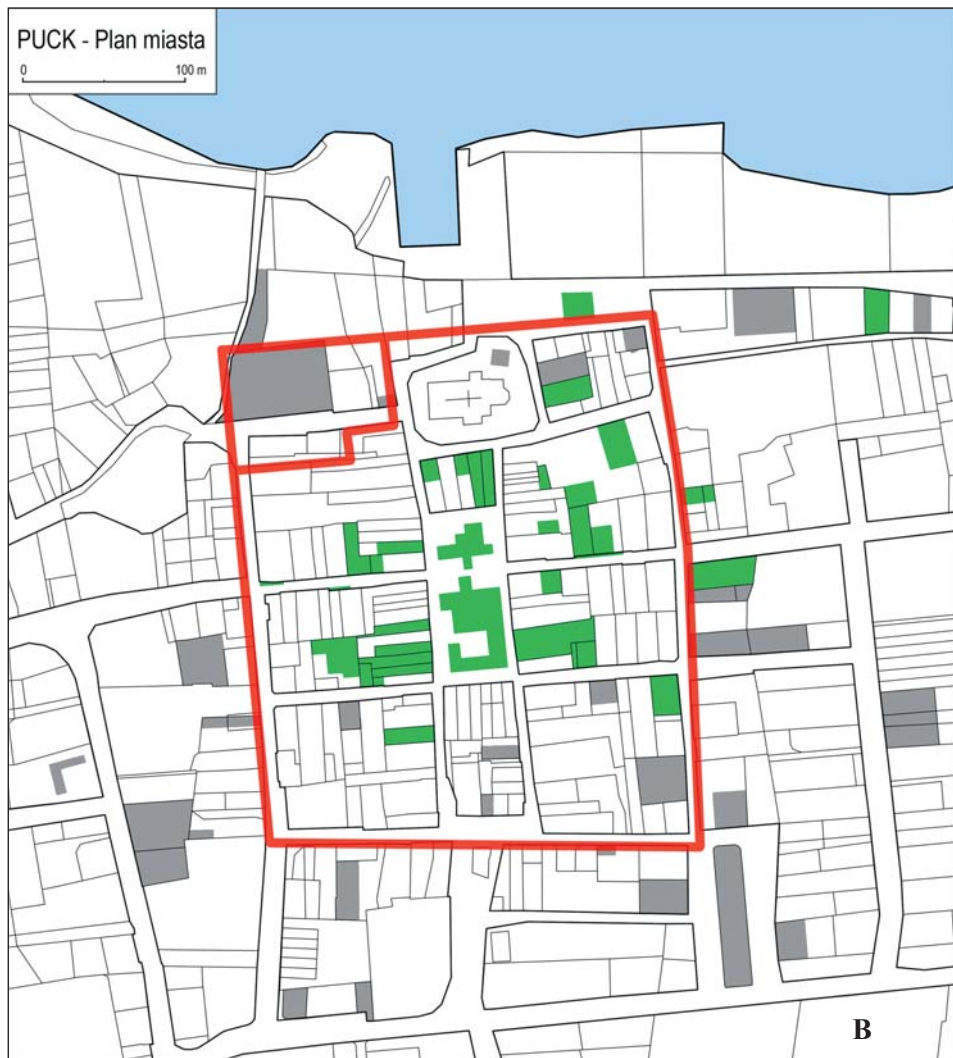
³ Starski M. 2016a, s. 17.



robów, świadczyć mogą o różnicach majątkowych lub społecznych (czasem odczytywanych jako etniczne), kontaktach handlowych lub innych, nierozpoznanych jeszcze zagadnieniach związanych z procesem kształtowania się miasta. Wyników analiz nie należy przyjmować jednoznacznie, ale uznać można, że w obliczu niedoboru innych danych wyroby garncarskie stanowią często jedyne, choć specyficzne, źródło informacji o procesach zachodzących w trakcie kształtowania się miast lokacyjnych.

Proces krystalizowania się wytwórczości garncarskiej w nowo zakładanych miastach zaprezentuję na przykładzie dwóch małych ośrodków położonych na Pomorzu Gdańskim — Pucka i Lęborka. Obydwa powstały w podobnym czasie, miały zbliżoną wielkość oraz rangę w administracji państwa Zakonu Krzyżackiego. Mimo to w dziesięcioleciach po lokacji tamtejsza produkcja garncarska miała odmienną strukturę. Pozwala to zrekonstruować dwa różne warianty kształtowania się omawianej dziedziny wytwórczości.

Tłem historycznym dla powstania omawianych miast jest sytuacja polityczna Pomorza Gdańskiego. Po okresie niezależności księstwa wschodniopomorskiego w XIII w. zostało ono zajęte przez Brandenburczyków (w 1308 r.), którzy następnie zostali wyparci przez Zakon Krzyżacki. W rezultacie tej interwencji ziemie księstwa zostały przyłączone do władztwa tery-



Ryc. 1. Plan miasta lokacyjnego w Lęborku (A) i Pucku (B). Na zielono oznaczono miejsca, z których znaleziska uwzględniono w podstawie źródłowej (oprac. M. Starski)

Fig. 1. Map of the chartered town in Lębork (A) and Puck (B). The places where the finds were included in the source base are marked in green (prepared by M. Starski)

torialnego Zakonu w Prusach⁴. Wydarzenia te zahamowały proces kształtowania się ośrodków miejskich, z których najstarsze uzyskały przywileje lokacyjne już w XIII stuleciu, a niepewna sytuacja polityczna między Zakonem a Królestwem Polskim opóźniła akcję formowania nowych miast⁵. Do unormowania sytuacji doszło w końcu lat trzydziestych XIV w., a w roku 1343 do zawarcia pokoju kaliskiego. W rezultacie do końca lat pięćdziesiątych XIV w. lokowanych było

⁴ Jasiński K. 1978; Biskup M., Labuda G. 1986, s. 255–258; Śliwiński B. 2006, s. 76–101; 2009.

⁵ Lalik T. 1965; Biskup M. 1980; Grzegorz M. 1988; Grzegorz M. 2007, s. 120–125.

12 mniejszych miast i Gdańsk, zaś sieć miejską Pomorza Gdańskiego dopełniły cztery młodsze ośrodki powstałe do początku XV w.⁶

Lębork i Puck lokowane były w pierwszym etapie kształtowania przez Krzyżaków sieci miejskiej w północnej części Pomorza Gdańskiego, na obszarze zasiedlonym przez miejscową ludność kaszubską, lecz uformowanie się tych ośrodków związane było z napływem nowych osadników spoza regionu⁷. W przypadku Lęborka, któremu akt lokacyjny nadano 6 stycznia 1341 r., nastąpiło to wraz z przeniesieniem dawnego centrum osadniczego w nowe miejsce⁸. Ziemie te w okresie wczesnośredniowiecznym podlegały kasztelanii białogardzkiej, lecz zniszczony na początku XIV w. ośrodek grodowy opuszczono⁹, a nowe lokalne centrum miejskie przeniesiono ok. 10 km na południe, w miejsce położone przy przeprawie przez bagnistą dolinę Łeby¹⁰. Wynikało to z przesunięcia nieco na południe (w pas pradoliny Łeby) dawnego szlaku wiodącego przez Białogardę w kierunku Słupska i Pomorza Zachodniego¹¹. Nowy ośrodek o powierzchni ok. 9 hektarów uzyskał regularny czworoboczny kształt z kwadratowym rynkiem zlokalizowanym pośrodku (ryc. 1A). Jediną nieregularnością w rozplanowaniu miasta była ulica wychodząca z rynku łukowato w kierunku południowo-zachodnim (obecnie Staromiejska). Fakt ten był często interpretowany jako relikwium osady przedlokacyjnej o kształcie owalnicowym, ale badania terenowe nie potwierdziły dotychczas na tym terenie śladów osadnictwa wczesnośredniowiecznego¹². W obrębie czworokątnego obrysu miasta w jego południowo-wschodnim narożniku zarezerwowano miejsce na zamek¹³. W źródłach piętnastowiecznych pojawiają się też wzmianki o klasztorze bullatów, odłamu franciszkanów, który miał być ufundowany w Lęborku¹⁴. Zestawienie sekwencji analizowanych dendrochronologicznie próbek drewna umożliwia stwierdzenie, że największa intensywność zagospodarowania obszaru miejskiego przypadła na lata czterdzieste XIV w.

Sytuacja Pucka była nieco odmienna, bowiem nie przeniesiono ośrodka kasztelanii wczesnośredniowiecznej w nowe miejsce, tylko przeprowadzono lokację miasta w obrębie dawnego osadnictwa¹⁵. Za uformowaniem miasta w miejscu dawnego ośrodka osadniczego przemawiał najpewniej dogodny dostęp do brzegu zatoki, bowiem w planach Zakonu było ustanowienie w Pucku siedziby administratora okręgu rybickiego. Lokacja miasta potwierdzona została aktem przywileju w dniu 16 listopada 1348 r.¹⁶, a przeprowadzona została na obszarze regularnego

⁶ W sumie sieć miejską stanowiło 18 mniejszych miast oraz Gdańsk, w którym do końca XIV w. lokowano trzy osady. Przed omawianą akcją lokacyjną z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIV w. lokowano tylko Gniew (w 1297 r.), po zajęciu ziemi gniewskiej jeszcze w XIII w. oraz Skarszewy, które założyli Joannicy w 1320 r., zaś Krzyżacy wykupili i rozszerzyli przywilej w roku 1370. Istnieją przesłanki, aby uznać, że jakąś formę samorządności uzyskały w połowie drugiej dekady XIV w. Chojnice i Tczew, Biskup M. 1980; Grzegorz M. 1988; Grzegorz M. 2007, s. 120–125; Biskup M., Labuda G. 1986, s. 319–320; Czaja R. 2000, s. 51; Starcki M. 2015.

⁷ Biskup M., Labuda G. 1986, s. 321–323; Bruski K. 1998, s. 74–77; Bruski K. 2009, s. 26–27, 51–52.

⁸ Bruski K. 2009, s. 37–41.

⁹ Łęga W. 1956, s. 174–175, 188–189; Bruski K. 2009, s. 26–27.

¹⁰ Bruski K. 2009, s. 33–34.

¹¹ Ślaski K. 1948; Szulist W. 1970.

¹² Bruski K. 2009, s. 26–34.

¹³ Dotychczasowe badania archeologiczne na terenie omawianego miasta doprowadziły do rozpoznania 18 parcel mieszczkańskich, placu rynkowego, pasa umocnień miejskich i osady przedmiejskiej przed Bramą Słuską. Prace prowadzono głównie w północno-wschodnim bloku zabudowy przyrynkowej (badania mgr. J. Gzowski, dr. A. Longi, mgr. M. Marczewskiego), poza tym przy ul. M. Reja 14 (badania mgr. A. Krzysiak i mgr. M. Szyszk) oraz przy ul. Kard. S. Wyszyńskiego 2–4 (badania M. Marczewskiego). Południową część placu rynkowego badał Autor, zaś centralną i północną mgr. M. Ignasiak. Prace w rejonie murów miejskich realizowali mgr. J. Borkowski i mgr. J. Garlicki, zaś osadę przed Bramą Słuską rozpoznała mgr. E. Skarbek.

¹⁴ Bruski K. 2009, s. 61–62.

¹⁵ Śliwiński B. 1998, s. 61; Starcki M. 2017, s. 47.

¹⁶ Ślaski B. 1916, s. 1–5; Bruski K. 1998, s. 74–75.

czworoboku o wielkości ok. 8 hektarów (ryc. 1B). Wokół prostokątnego rynku zlokalizowano sześć dużych i dwa mniejsze bloki zabudowy. W północnej części miasta, poza jednym blokiem zabudowy, zlokalizowany był kościół, zaś narożnik północno-zachodni pozostawiono z przeznaczeniem na siedzibę urzędnika zakonnego. Dotychczasowe badania archeologiczne wskazywały na największą koncentrację śladów osadnictwa przedlokacyjnego w rejonie kościoła i na wschód od niego, jak również dalsze istnienie dawnej osady poza obszarem miasta w kierunku wschodnim¹⁷. Wykopalka prowadzone w centralnej i południowej części miasta nie ujawniły śladów trwałego zasiedlenia tego terenu przed lokacją¹⁸. Tak jak w przypadku Lęborka, badania archeologiczne dostarczyły tu licznych danych świadczących o tym, że proces zasiedlenia i zagospodarowania postępował w latach bezpośrednio po lokacji, a pojedyncze miejsca zagospodarowano na początku czwartej ćwierci XIV w.¹⁹

Jak zatem można zauważyć obydwa omawiane miasta zostały lokowane przez Zakon jako podobnej wielkości ośrodki, a pomyślnie przeprowadzony proces lokacji usankcjonował ich status jako lokalnych centrów działalności handlowej i rzemieślniczej w kolejnych dziesięcioleciach. Stały się one także lokalnymi ośrodkami administracji zakonnej w obrębie komturstwa gdańskiego przez lokalizację wójtostwa w Lęborku i urzędu rybickiego w Pucku²⁰.

Podstawą źródłową dla rozważań nad tytułowym tematem są znaleziska fragmentów naczyń ceramicznych pochodzące z różnych miejsc badanych w obrębie każdego z omawianych ośrodków. Na łączną liczbę ok. 40 tysięcy pozyskanych w Pucku, a datowanych na okres późnego średniowiecza, aż 12 682 fragmenty pochodziły z nawarstwień powstałych między połową XIV a połową XV w., przy czym 92,9% spośród nich — z drugiej połowy XIV stulecia. W zbiorze tym wyróżniono łącznie 4658 naczyń, z których na drugą połowę XIV w. przypada 91,2%²¹. Podstawa ta, w przeważającej większości opracowana i publikowana, wydaje się być reprezentatywna dla podjęcia charakterystyki miejscowej produkcji garncarskiej, choć nie odkryto dotychczas pozostałości warsztatów garncarskich z czasu kształtowania się miasta²².

W Lęborku podstawę źródłową stanowi zbiór ok. 13 000 fragmentów naczyń, z których z najstarszej fazy istnienia miasta pochodzą 6054 sztuki, datowane od lat czterdziestych XIV po połowę XV w. Wśród nich więcej niż połowę stanowią znaleziska z XIV w. (57,5%). Wyróżniono łącznie 2325 naczyń, z czego na drugą połowę XIV w. przypada 59,3%. Zbiór ten, choć dwa razy mniejszy od puckiego, jest wystarczająco liczny dla nakreślenia charakterystyki miejscowej produkcji garncarskiej²³. Mankamentem, podobnie jak w odniesieniu do Pucka, jest

¹⁷ Starski M. 2017a, s. 47–49.

¹⁸ Dotychczasowe wykopaliska doprowadziły do rozpoznania 33 parcel mieszczańskich, placu rynkowego, pasa umocnień miejskich oraz założenia zamkowego i terenu osadnictwa podmiejskiego, por. Blusiewicz K., Kruppé J., Milewska M., Starski M. 2014; Starski M. 2017b.

¹⁹ Kruppé J., Milewska M. 2015, s. 55; Starski M. 2017a, s. 49.

²⁰ Tandecki J. 2000, s. 22; Czaja R. 2000, s. 51.

²¹ Znaleziska pochodzą łącznie z 19 parcel mieszczańskich, dwóch ulic, placu rynkowego oraz z Wsi Puckiej. Z analizy wyłączone naczynia ceramiczne z zamku, bowiem ich zbiór datowany jest na schyłek pierwszej połowy XV w. i wykazuje cechy bliższe drugiej połowie XV w. Wśród 4658 naczyń wyróżniono 258 wyrobów obcych, tj. kamionkowych i ceglanych polewanych. Kwestie metodyczne związane z rekonstrukcją liczby naczyń omówiono w odrębnym opracowaniu, Starski M. 2016a, s. 43–52, tab. 3.

²² Większość znalezisk została opublikowana w pracy poświęconej miejscowej wytwórczości garncarskiej (Starski M. 2016a). W podstawie źródłowej uwzględniono jeszcze trzy działki miejskie badane już po roku 2016.

²³ Dotychczas opublikowano zbiór znalezisk pochodzący z 13 parcel położonych w północno-wschodnim bloku zabudowy przyrynkowej (Starski M. 2016b, tam też omówiono kwestie metodyczne związane z rekonstrukcją liczby naczyń). Niepublikowane opracowania poświęcono znaleziskom z południowej części placu rynkowego (Golonka T. 2017), ul. Reja 14 i ul. kard. S. Wyszyńskiego 2–4 (opracowania Autora). W zbiorze 2325 naczyń wyróżniono 52 wyroby obce, tj. kamionkowe i ceglaste polewane.

Tabela 1
Zestawienie liczebności i udziału procentowego naczyń ceramicznych
z Pucka i Lęborka według gatunków

Table 1
Summary of the number and percentage of ceramic vessels from Puck and Lębork by types

Miasto	Naczynia ceramiczne					Łącznie
	Datowanie	Liczebność i udział procentowy	Gatunki			
			tradycyjne	siwaki	ceglaste	
Puck	druga połowa XIV w.	liczba	1391	2518	124	4033
		%	34,5	62,4	3,1	100,0
	pierwsza połowa XV w.	liczba	73	273	21	367
		%	19,9	74,4	5,7	100,0
	łącznie	liczba	1464	2791	145	4400
		%	33,3	63,4	3,3	100,0
Lębork	lata czterdzieste– –koniec XIV w.	liczba	14	1316	17	1347
		%	1,0	97,7	1,3	100,0
	pierwsza połowa XV w.	liczba	0	884	42	926
		%	0,0	95,5	4,5	100,0
	łącznie	liczba	14	2200	59	2273
		%	0,6	96,8	2,6	100,0

brak odkrytych warsztatów garncarskich z połowy lub drugiej połowy XIV stulecia, a także znalezisk z niemal całej południowo-zachodniej części miasta.

W najstarszym okresie funkcjonowania miasta lokacyjnego w Pucku, czyli od ok. połowy do końca XIV w., wśród naczyń ceramicznych wytwarzanych na miejscu stwierdzono trzy gatunki wyrobów: tradycyjne, siwaki i ceglaste²⁴ (tab. 1). Naczynia tradycyjne stanowią grupę o znacznym zróżnicowaniu technologicznym i morfologicznym (ryc. 2). Ich cechą wspólną jest kontynuacja tradycji wytwórczości schyłkowo wczesnośredniowiecznej obserwowanej w ceramice pomorskiej²⁵. Dotyczy to przede wszystkim atmosfery wypalania, która była zbliżona do warunków redukcyjnych; w jej efekcie powierzchnia zyskała barwę brunatną lub beżową²⁶. Masa ceramiczna użyta do wyrobu tych naczyń to tłusta glina ze średnią lub dużą ilością sztucznie dodanej domieszki schudzającej, w postaci tłuczniwa kamiennego o różnej ziarnistości²⁷. Ornamentyka wyrobów nawiązywała do stylistyki wczesnośredniowiecznej, tj. dookólnych linii rytych, najczęściej prostych, ale także falistych. Naczynia te były w większości płaskodennymi garnkami (ok. 96% w drugiej połowie XIV w.²⁸), a wyróżniono tylko pojedyncze misy, pokrywki i dzbany (ryc. 2: 1–3, 9–11, 13). W obrębie omawianego gatunku ok. 20% to wyroby pochodzące tylko z najstarszych nawarstwień, przejawiające wyłącznie cechy wytwórczości schyłkowo wczesnośredniowiecznej²⁹. Pozostała, zdecydowana większość nosiła cechy nawiązujące do wyrobów wytwarzanych przez ludność napływową w Pucku, wywodzącą się z krajów niemieckich lub wcześniej zaznajomioną z charakterystyczną dla niej w tym czasie produkcją przy zastosowaniu wypalania w atmosferze redukcyjnej. Wyróżnikami tych egzemplarzy przede

²⁴ Z analizy wyłączono pojedyncze fragmenty naczyń kamionkowych i ceglanych polewanych. Odnośnie do definicji wyróżnionych grup, por. Starski M. 2016a, s. 40–41.

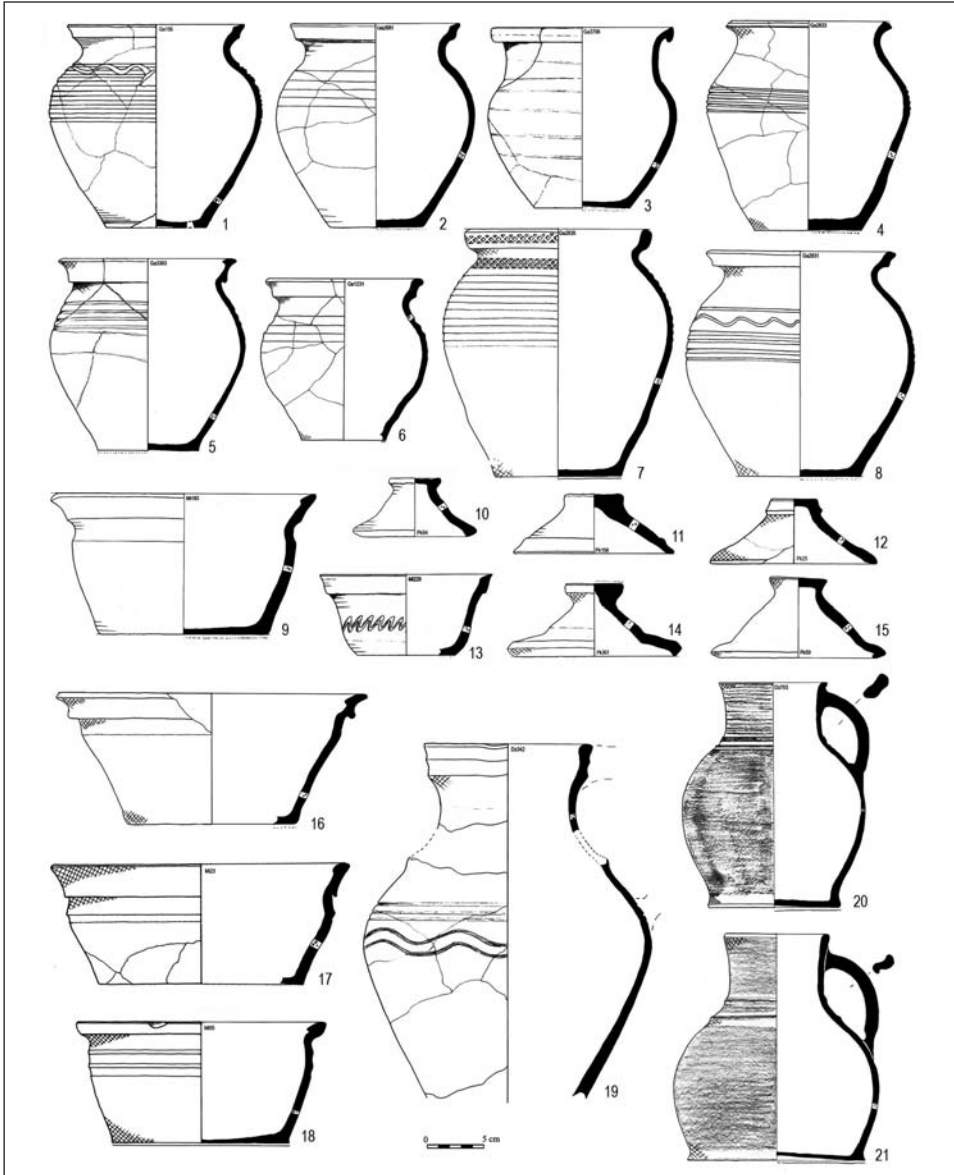
²⁵ Auch M. 2001; Kruppé J., Milewska M. 2015, s. 18–21.

²⁶ Starski M. 2016a, s. 104–107, 131–133.

²⁷ Starski M. 2016a, s. 107–118.

²⁸ Starski M. 2016a, tab. 14, s. 140–141.

²⁹ Przypuszczalnie to naczynia, które trafiały na rynek miejski spoza Pucka, jako efekt wymiany handlowej z osadami wiejskimi położonymi w okolicy, których mieszkańcy uczestniczyli w targach.



Ryc. 2. Asortyment naczyń tradycyjnych (1–3, 9–11, 13) i siwaków (4–8, 12, 14–21) używanych w Pucku w drugiej połowie XIV i w pierwszej połowie XV w. (rys. M. Starski)

Fig. 2. Assortment of traditional (1–3, 9–11, 13) and grey wares (4–8, 12, 14–21) used in Puck in the second half of the 14th and first half of the 15th c. (drawing by M. Starski)

wszystkim był kształt — nieco smuklejszy niż pomorskich naczyń wczesnośredniowiecznych (czyli baniastych garnków o maksymalnej wydatości brzuśca umieszczonej nieco ponad połową wysokości) oraz o średnicach den porównywalnych ze średnicami wylewów. Garnki te często miały wylewy z wrębem i okapem, niespotykane wcześniej w produkcji miejscowej (ryc. 3).



Ryc. 3. Wybór naczyń tradycyjnych z Pucka z drugiej połowy XIV w. (fot. M. Starski)

Fig. 3. Selected traditional wares from Puck from the second half of the 14th c. (photo by M. Starski)

W przełomach ścianek tych naczyń zaobserwowano lepiej wysortowaną domieszkę tłucznia lub chudszą masę ceramiczną użytą do produkcji. Pojedyncze naczynia, mimo użycia tłucznia, zostały wypalone w regularnej atmosferze redukcyjnej.

Naczynia opisanego powyżej gatunku, ze względu na ich cechy morfologiczne i technologiczne, zostały uznane za produkty wytwórczości lokalnych garncarzy³⁰, działających w mieście lub w najbliższej okolicy, którzy do swojego warsztatu wprowadzali nowości obserwowane u garncarzy napływowych. Podobne interpretacje sugerowano już wcześniej w odniesieniu do wyrobów z innych ośrodków miejskich formowanych w XIII–XIV w., np. z Gdańska³¹, Elbląga³², Kołobrzegu³³, Szczecina³⁴, Kruszwicy³⁵ i Wrocławia³⁶.

Wytwarzane przez kolonistów naczynia pojawiły się w mieście już od momentu zasiedlenia poszczególnych posesji. Były to powszechne w późnym średniowieczu egzemplarze zawdzięczające swą ciemnoszarą lub stalową barwę wypalaniu w atmosferze redukcyjnej. Wykonywano je z chudszej gliny, ze sztucznie dodaną domieszką schudzającą drobno- i średnioziarnistego piasku. W asortymencie dominowały garnki (71,5%), ale znaczny był też udział dzbanów (18,6%), mis (3,9%) i pokrywek (5,5%), a stwierdzono także pojedyncze kubki i naczynia inne (ryc. 2: 4–8, 12, 14–21). Garnki były stosunkowo jednorodne pod względem kształtu: płaskodenne, ze średnicą dna zbliżoną do średnicy wylewu, o kształcie baniastym, z maksymalną wydatością brzuśca umieszczoną powyżej połowy wysokości (ryc. 2, 4). Ok. 57% tego rodzaju wyrobów miało wylewy z okapem i wrębem na pokrywkę, zaś pozostałe tylko wręb, albo też były wywinięte na zewnątrz. Ornamentowano je z reguły prostymi dookólnymi liniami rytymi. Na powierzchni ok. kilkunastu procent odcisnięto wzór radełka. Misy to wyroby szerokootworowe, niskie, o wylewach masywnych, wywiniętych lub z okapem i wrębem na pokrywkę. Dzbany miały maksymalną wydatość brzuśca osadzoną w dolnej części

³⁰ Problem ten w skali ogólnej opisał wcześniej J. Kruppé 1981, s. 60–119.

³¹ Kruppé J. 1981, s. 100–110.

³² Nawrołscy G., T. 1986, s. 635–637; Marcinkowski M. 2006, s. 273–275; Nawrołska G. 2012, s. 54–56.

³³ Rębkowski M. 1995, s. 73–86.

³⁴ Łosiński W., Rogosz R. 1986.

³⁵ Dzieduszycki W. 1982, s. 108–110.

³⁶ Rzeźnik P. 1998.



Ryc. 4. Wybór siwaków z Pucka z drugiej połowy XIV w. (fot. M. Starski)

Fig. 4. Selected grey wares from Puck from the second half of the 14th c. (photo by M. Starski)

naczynia, długą smukłą szyjkę oraz esowate bądź lekko rozchylone wylewy. Ornamentowano je liniami dookólnymi lub radełkiem, choć dominowało polerowanie powierzchni. Pokrywki były kształtu cylindrycznego z masywnymi guzkami (ryc. 2, 4).

Naczynia ceglaste w znikomej liczbie (tylko 145 sztuk) nawiązywały techniką i formą wykonania oraz stylistyką zdobienia do siwaków, co uprawnia do przypuszczania, że być może stanowiły niezamierzony efekt produkcji naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej, które ze względu na dobre cechy użytkowe zostały przeznaczone na sprzedaż na rynku wewnętrznym miasta³⁷.

Zarysowane zróżnicowanie wyrobów ceramicznych używanych w najstarszym okresie dziejów lokacyjnego Pucka wskazuje zatem na istnienie dwóch odrębnych tradycji produkcyjnych, które współegzystowały ze sobą w pierwszych dziesięcioleciach po lokacji miasta. Jedną z nich interpretowaną jest jako próbę adaptacji tradycyjnego warsztatu do wyzwań rynkowych kształtującego się miasta i jego społeczności przez oferowanie nowym odbiorcom wyrobów odpowiadających ich potrzebom. Stąd przyjmowanie nowych elementów w wytwórczości schyłkowo wczesnośredniowiecznej, co w literaturze przedmiotu określane jest jako warsztat tradycyjny. Drugi nurt w produkcji, który od początku dominował w strukturze wytwarzanych w lokacyjnym Pucku wyrobów, to siwaki oferowane mieszkańcom przez napływowych garncarzy. Niewykluczone, że zarówno producenci, jak i odbiorcy mogli pochodzić z tego samego regionu i znali preferencje w zakresie wyposażenia gospodarstw domowych w naczynia oraz uwarunkowania produkcji. Zdecydowało to o rytmie przemian, których efektem była w tamtejszej produkcji dominacja siwaków.

³⁷ Pozostałe gatunki naczyń ceramicznych z Pucka stanowiły margines asortymentu wyrobów używanych w drugiej połowie XIV w. Wyróżniono wśród nich pojedyncze naczynia ceglaste polewane (1,8%) i kamionkowe (3,1%), które są świadectwem sprowadzania do miasta wyrobów obcych. Ważnym aspektem w odniesieniu do miejscowej wytwórczości jest fakt, że ich udział (nie przekraczający łącznie 5%) nie stanowił w czasie kształtowania się Pucka zagrożenia dla rozwoju lokalnej produkcji ceramicznej.

Powyższa rekonstrukcja najpewniej nie jest jedyną możliwą hipotezą odnośnie do kształtowania się puckiego garncarstwa w XIV w. Nie wiadomo bowiem chociażby, jak liczni byli rzeźmieślnicy działający w obrębie obydwu nurtów, oraz czy garncarze rodzimi funkcjonowali w mieście, czy też poza nim. Są to zmienne mogące zasadniczo wpłynąć na obraz zmian w produkcji ceramicznej w drugiej połowie XIV stulecia. W odniesieniu do tych dwóch kwestii można jedynie przypuszczać, że najpewniej każdy z omawianych gatunków naczyń był wytwarzany przez więcej niż jednego garncarza. Ich zróżnicowanie jest bowiem na tyle znaczące, że widoczne są w nim różne tradycje warsztatowe. Jednocześnie, skoro wyroby tradycyjne stanowiły prawie jedną trzecią używanych naczyń, sporo przemawia za ich produkcją w obrębie miasta. Nie wiadomo jednak jak wówczas interpretować nakreśloną wcześniej koegzystencję garncarzy. Pewnego wyjaśnienia dostarczają znaleziska datowane na koniec XIV w. oraz na pierwszą połowę XV w. Odnotować można bowiem stopniowe zmniejszanie się, a wreszcie zanik naczyń tradycyjnych, oraz ujednoczenie produkcji przez zdominowanie jej przez siwaki (tab. 1). Oznacza to, że w ciągu pół stulecia prawie zaprzestano produkowania naczyń tradycyjnych. Możliwe, że wiązało się to z przejściem większości cech wytwórczości kolonizacyjnej przez garncarzy rodzimych, czyli właściwie ich dostosowanie się do potrzeb rynku, tj. większego popytu na siwaki. Z drugiej strony istnieje ewentualność, że stosowanie technik tradycyjnych wiązało się ze zmianami pokoleniowymi w garncarstwie puckim. Należałoby wówczas przyjąć, że okres jednego do dwóch pokoleń wystarczył do przestawienia całości produkcji na wyrób naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej. Omawiane zmiany trzeba by zatem postrzegać nie jako ewolucję tylko zaprzestanie wytwarzania naczyń tradycyjnych, będące efektem odejścia pokolenia garncarzy produkujących naczynia w znanej im starej technice i stylistyce.

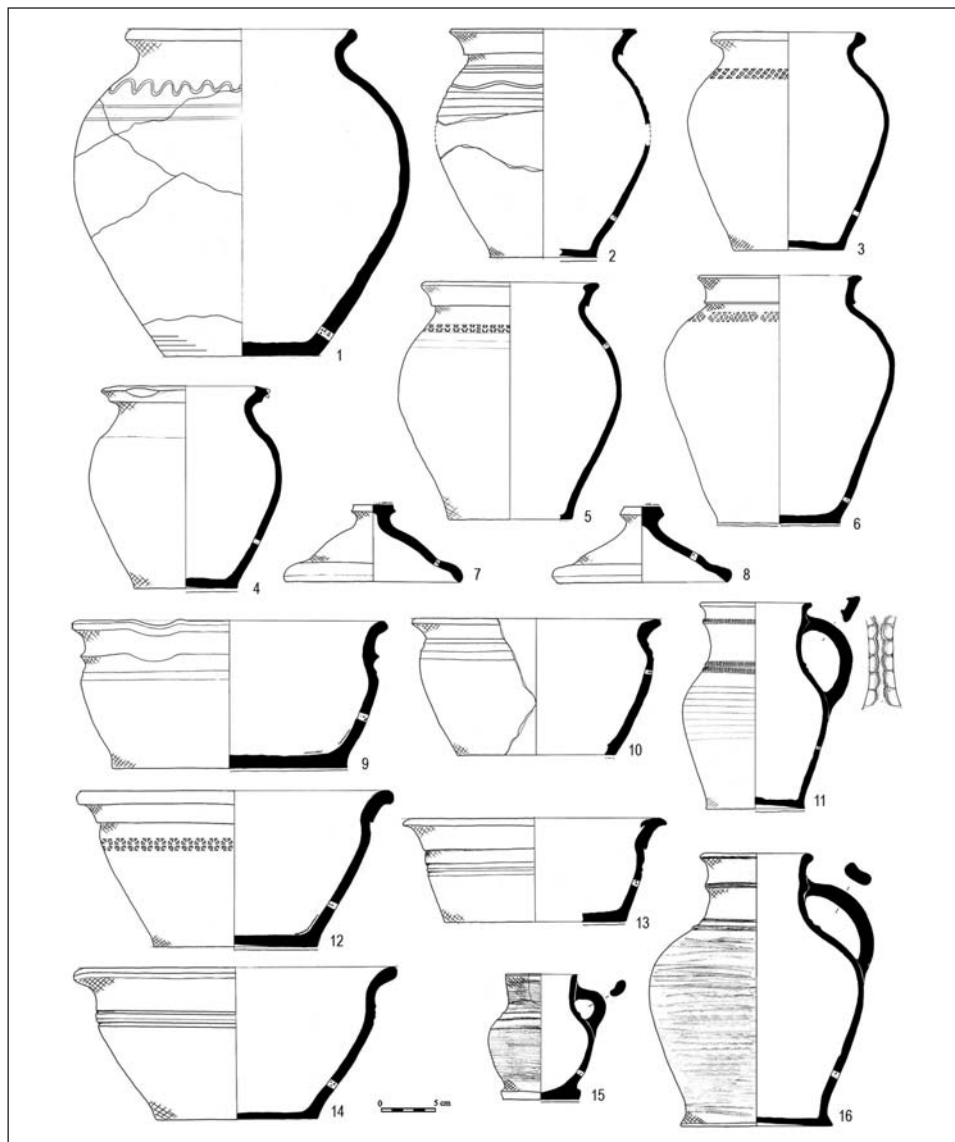
Na tym tle odmienna sytuacja dotyczy rzemiosła garncarskiego w Lęborku. Od początku istnienia miasta można odnotować zdominowanie asortymentu produkcji przez siwaki, które w nawarstwieniach z lat czterdziestych i z drugiej połowy XIV w. stanowiły ponad 97% znalezisk. Wyroby te cechowało duże podobieństwo do naczyń puckich pod względem kształtu i użytego surowca; wyrabiano je z chudych glin żelazistych ze sztucznie dodaną domieszką drobno- i średnioziarnistego piasku. W porównaniu z egzemplarzami puckimi są one lepiej wypalone (tzw. dźwięczące, mniej pyliste w fakturze i bardziej cienkościenne), ale mają liczniejsze, nie do końca zagładzone ślady poprodukcyjne (w postaci widocznych miejsc sklejenia taśm). Dominują wśród nich płaskodenne garnki z maksymalną wydętością brzuśca umieszczoną powyżej połowy wysokości naczynia (64,3%). Udział wylewów z okapem i wrębem na pokrywkę jest nieco niższy niż w Pucku, ale zbliżony (ok. 45%). Liczne są dzbany (18,4%), misy (9,3%) i pokrywki (7,2%) (ryc. 5: 2–16; 6). Powszechniej niż w Pucku stosowano dekorację wykonaną przy użyciu radełka³⁸.

Pojedyncze wyroby ceglaste to najpewniej nieudane efekty wypalania redukcyjnego, które mimo to trafiły na sprzedaż³⁹. Tylko 0,6% stanowią natomiast naczynia tradycyjne i poza jednym całym egzemplarzem (ryc. 5:1) to wyroby zachowane fragmentarycznie. Najprawdopodobniej wskazuje to zatem na brak wytwórczości schyłkowo wczesnośredniowiecznej współistniejącej z wytwórczością osadników przybyłych, zarówno w mieście, jak i w jego najbliższym otoczeniu. Bez wątpienia wyróżnione wśród znalezisk nieliczne naczynia tradycyjne trafiły do Lęborka spoza najbliższej okolicy, zapewne jako opakowania produktów lub jako wyroby sprzedane na miejskim targu.

Taka struktura wyrobów garncarskich wskazuje, że garncarstwo lęborskie kształtowało się zupełnie inaczej niż puckie — w całości oparte było na produkcji naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej. Najpewniej nawet w sąsiedztwie miasta nie funkcjonowały warsztaty wy-

³⁸ Starski M. 2016b, s. 239–242.

³⁹ Pozostałe gatunki ceramiki stanowią tylko 4,7%, przy czym połowa z nich to sprowadzane do Lęborka naczynia kamionkowe i ceglaste polewane, Starski M. 2016b, s. 239–242; Starski M. 2016c, s. 155–161.



Ryc. 5. Asortyment naczyń tradycyjnych (1) i siwaków (2–16) używanych w Lęborku w drugiej połowie XIV i w pierwszej połowie XV w. (rys. M. Starski)

Fig. 5. Assortment of traditional (1) and grey wares (2–16) used in Lębork in the second half of the 14th and first half of the 15th c. (drawing by M. Starski)

tworzące naczynia tradycyjne, zaś w pobliskich wsiach prawdopodobnie również działali garncarze napływowi⁴⁰. Sytuacja taka wpłynęła na długie trwanie modelu miejscowego garncarstwa opartego niemal w całości na produkcji naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej.

⁴⁰ Na napływowe pochodzenie mieszkańców Nowej Wsi Lęborskiej wskazywano już wcześniej, Bruski K. 2009, s. 30–33.



Ryc. 6. Wybór siwaków z Lęborka z drugiej połowy XIV w. (fot. I. Nazaruk)

Fig. 6. Selected grey wares from Lębork from the second half of the 14th c. (photo by I. Nazaruk)

Jest to widoczne w strukturze wyrobów używanych w pierwszej połowie XV w., w której zróżnicowanie gatunków jest bardzo podobne. Zmiany rysują się jedynie w zakresie ukształtowania wylewów i ornamentyki wyrobów; nieco rzadsze są naczynia zdobione radełkiem, mniej jest garnków z okapem i wrębem na pokrywkę, więcej zaś naczyń z wylewem wywiniętym na zewnątrz bez wrębu. Podobnie jak w przypadku Pucka, nie można ustalić liczby warsztatów działających w Lęborku i w jego okolicy. Można jednak założyć, że na potrzeby miasta musiało pracować kilku garncarzy i to zapewne już od momentu jego założenia.

* * *

Nakreślone wyżej dwa różne warianty kształtowania się garncarstwa w dwóch małych miastach Pomorza Gdańskiego dostarczają istotnych, choć nierozstrzygujących informacji dotyczących procesu kształtowania się omawianych ośrodków. Stanowią również punkt wyjścia dla rozważań, na ile są to sytuacje jednostkowe, na ile zaś mają szersze znaczenie dla charakterystyki kształtowania się innych ośrodków miejskich.

Na podstawie charakterystyki opisywanych nurtów w produkcji ceramicznej można sądzić, że w fazie kształtowania się miasta lokacyjnego w Pucku jego społeczność, oprócz ludności napływowej, tworzyła też pewna grupa ludności miejscowego pochodzenia. Do takiego poglądu uprawnia nie tyle prawdopodobieństwo funkcjonowania w Pucku warsztatu lub warsztatów garncarskich, w których wyrabiano naczynia nawiązujące do tradycji wczesnośredniowiecznej, ale w większym stopniu wskazuje na to ponad 30% udział tych wyrobów w strukturze naczyń używanych w mieście w drugiej połowie XIV w. Oznacza to bowiem, że istniało tam zapotrzebowanie na określone wyroby i pewna stała grupa odbiorców i to raczej nie napływowych. Z drugiej strony nie można wykluczyć, że w początkowej fazie funkcjonowania ośrodka istniał niedobór naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej. Ich brak ludność napływowa kompensowała nabywaniem naczyń tradycyjnych. Wydaje się jednak, że sytuacja taka byłaby raczej krótkotrwała, zaś udział takich wyrobów jest zbyt znaczący i trwający zbyt długo, by tylko w ten sposób wyjaśnić kontynuowanie produkcji naczyń tradycyjnych. Naczynia te dominują w asortymencie wyrobów używanych we Wsi Puckiej, położonej obok miasta⁴¹.

⁴¹ Starski M. 2016a, s. 198.

Powyższe kwestie nie mogą być rozważane wyłącznie na podstawie struktury użytkowania naczyń ceramicznych, choć wnioski te prezentują się obiecująco. Istotne są także wiadomości ze źródeł pisanych, wskazujące na pochodzenie ludności miejskiej. W przypadku Pucka dysponujemy pewnym zasobem informacji, tj. listą 448 nazwisk mieszczan, zawartą w księdze miejskiej prowadzonej od końca XIV do lat siedemdziesiątych XV w.⁴² Ich analiza wskazuje na źródłosłów od wykonywanych zajęć, miast i regionów, sugerując ich pochodzenie z Brandenburgii, Meklemburgii, Turynгии, Westfalii oraz Prus i Pomorza Zachodniego⁴³. Część nazwisk ma brzmienie słowiańskie, zniemczone w zapisie źródłowym. Fakt ten zdaje się potwierdzać, że w jakimś, choć nieznanym stopniu, strukturę kształtującego się miasta tworzyli również miejscowi. Chociaż w tym konkretnym przypadku przekazy archiwalne zdają się umniejszać ich rolę w kształtowaniu się społeczności ośrodka, to archeologiczne przemawiają za większym udziałem tej grupy. Wydaje się zatem, że kwestia ta nie jest zamknięta. Przydatna byłaby także analiza innych niż garncarstwo dziedzin kultury materialnej, aby również tam odnaleźć te elementy, które wskazują na miejscowe pochodzenie części mieszkańców miasta.

Analiza struktury wyrobów garncarskich z Lęborka uprawnia do zgoła odmiennej interpretacji i przemawia za podnoszoną w literaturze przedmiotu hipotezą o lokacji miasta na surowym korzeniu⁴⁴. Świadczy o tym niemal całkowity brak innych gatunków naczyń wytwarzanych na miejscu niż wypalane w atmosferze redukcyjnej. Tak jednorodny charakter produkcji wskazuje na zupełnie inne warunki kształtowania się podaży i popytu na wyroby garncarskie. Najprawdopodobniej cała produkcja była tam zdominowana przez garncarzy napływowych. Jednocześnie niemal zupełny brak naczyń tradycyjnych wskazuje na znikome oddziaływanie garncarzy pochodzących z okolicy miasta. Najpewniej świadczy też o niewielkim, jeśli w ogóle, udziale ludności miejscowej w strukturze społeczności średniowiecznego Lęborka. Grupa ta, obecna wśród mieszkańców, musiałaby pozostawić jakiś ślad w asortymencie używanych wyrobów ceramicznych, chociażby przez szersze kontakty z otoczeniem. W tym przypadku niewielkim wsparciem są źródła pisane, które wzmiankują tylko kilkunastu ówczesnych mieszczan. Ich nazwiska są niemieckie, z czego dwa wskazują na pochodzenie westfalskie i turyńskie, a tylko jedno ma pierwotną formę słowiańską⁴⁵.

Powyższe rozważania zdają się potwierdzać przypuszczenia formułowane na podstawie analizy skromnych przekazów źródłowych — że w przypadku Pucka w zasiedleniu miasta brała udział pewna grupa ludności miejscowej, zaś w Lęborku zaludnianie mogło odbywać się niemal wyłącznie przy udziale obcych osadników. Równocześnie może to świadczyć, iż do analizy procesów związanych z kształtowaniem się miasta mogą zostać użyte liczne i reprezentatywne źródła materialne w postaci naczyń ceramicznych.

Wiele też wskazuje, że w nakreślonych wariantach kształtowania się garncarstwa w Pucku i Lęborku można dostrzec procesy o znaczeniu szerszym, a nawet modelowym, przy czym nie jest to spostrzeżenie jednakże dla wszystkich ośrodków miejskich. O wiarygodności interpretacji świadczy bowiem określona liczba zmiennych dotyczących procesu kształtowania się tych miast. Wydaje się, że w przypadku mniejszych ośrodków wnioski takie są uprawnione, o ile rozporządzamy odpowiednią podstawą źródłową. Ustalenia te mogą być niejednoznaczne w stosunku do miast większych oraz rozwijających się w innych warunkach polityczno-ekonomicznych. Wymagałyby one przede wszystkim udokumentowania konkretnymi przykładami, ale wówczas możliwe byłoby uzyskanie jeszcze innego obrazu rozwoju rzemiosła garncarskiego.

⁴² Penners T. 1942, s. 134–135; Schulz F. 2011, s. 129–136.

⁴³ Dla 36 nazwisk notowanych w latach 1398–1425 T. Penners ustalił, że 25% spośród nich pochodziło z Turynгии, Hesji i Saksonii, 13,8% z Meklemburgii, Brandenburgii i Pomorza Zachodniego, 22,2% z Prus właściwych i Pomorza Gdańskiego oraz 5,5% z Królestwa Polskiego. Dla pozostałych 33,5% miejsc pochodzenia nie ustalono, przy czym wg Autora badań przybyli oni z państw niemieckich lub terytorium objętych kolonizacją niemiecką, a więc także Śląska, Pomorza Zachodniego i Prus właściwych, Penners T. 1942, s. 134–135.

⁴⁴ Bruski K. 2009, s. 26–27.

⁴⁵ Bruski K. 2009, s. 51–52.

Na tym tle warto też prześledzić, na ile odnotowane w Pucku i Lęborku przypadki kształtowania się garncarstwa można odnieść do innych miast regionu. Obecnie głównym problemem uniemożliwiającym takie porównanie jest zbyt mała liczebnie podstawa źródłowa dla pozostałych małych miast Pomorza Gdańskiego⁴⁶. Dotychczasowe, bardzo wstępne dane przemawiają jednak za większą liczbą przypadków podobnych do wariantu lęborskiego. Niemal całkowicie brak naczyń tradycyjnych odnotowano bowiem w Człuchowie, Debrznie i Skarszewach⁴⁷. Trudniej jest określić sytuację w miastach o strukturze podobnej jak w Pucku lub o zmianach przebiegających w sposób zbliżony. Pewne wskazówki dotyczą Chojnic⁴⁸ i Gniewu⁴⁹, w których zarejestrowano niewielki udział znalezisk naczyń tradycyjnych. Prowadzone tam badania nie dostarczyły na tyle licznych zbiorów pochodzących z najstarszych faz istnienia miasta, aby sprawę tę rozstrzygać jednoznacznie. Ciągle też brak wystarczających zbiorów z Nowego, Starogardu Gdańskiego, Świecia i Tczewa. Pozostaje zatem tylko obiecująca perspektywa, że ewentualnie pozyskane wyroby garncarskie będą stanowić pomocne źródło informacji dla rekonstrukcji przynajmniej części procesów związanych z kształtowaniem się tych miast.

Adres Autora

dr Michał Starcki

Instytut Archeologii UW

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-007 Warszawa

m.starcki@uw.edu.pl

<http://orcid.org/0000-0001-7995-8788>

BIBLIOGRAFIA

- Auch Michał. 2001. „Stan badań nad garncarstwem wczesnośredniowiecznym na Pomorzu Gdańskim”, Warszawa (maszynopis pracy magisterskiej w archiwum Zakładu Późnego Średniowiecza i Czasów Nowożytnych Instytutu Archeologii UW).
- Biskup Marian. 1980. *Rozwój sieci miast pruskich do drugiej połowy XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXVIII, nr 3, s. 401–412.
- Biskup Marian, Labuda Gerard. 1986. *Dzieje Zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk.
- Blusiewicz Karolina, Kruppé Jerzy, Milewska Martyna, Starcki Michał. 2014. *20 lat archeologii w mieście i na zamku puckim*, [w:] *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk, s. 187–200.
- Bruski Klemens. 1998. *Puck w czasach krzyżackich (1306–1466)*, [w:] *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk, s. 68–90.
- Bruski Klemens. 2009. *Lębork w czasach średniowiecza*, [w:] *Dzieje Lęborka*, red. J. Borzyszkowski, Lębork–Gdańsk, s. 19–98.
- Choińska Elżbieta. 1971. *Osadnictwo wczesno- i późnośredniowieczne w Świeciu nad Wisłą w świetle badań w latach 1959–1960*, „Pomorania Antiqua”, t. 3, s. 385–474.
- Czaja Roman. 2000. *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Z. Nowak, R. Czaja, Toruń, s. 45–66.
- Dzieduszycki Wojciech. 1982. *Wczesnomiejska ceramika kruszwicka w okresie od 2 połowy X w. po połowę XIV w.*, Wrocław–Łódź.
- Gaimster David. 1999. *Der Keramikmarkt im Ostseeraum 1200 bis 1600: Exportkeramik als Indikator für Fernhandelsbeziehungen und die Wanderung des hansischen Handwerks und der Wohnkultur*, [w:] *Lübecker Kolloquium zur Stadtarchäologie im Hanseraum II: Der Handel*, red. M. Gläser, Lübeck, s. 99–111.

⁴⁶ Starcki M. 2015, s. 200–201.

⁴⁷ Badania Autora i mgr. M. Kurdwanowskiego, informacje pochodzą z niepublikowanych opracowań Autora.

⁴⁸ M.in. Walenta K., Trzecińska K., Trzeciński M. 2000; Walenta K. 2002; Trzeciński Ł. 2011.

⁴⁹ Choińska-Bochdan E. 1971.

- Golonka Tomasz. 2017. „Późnośredniowieczne naczynia ceramiczne z południowej części rynku w Łęborku”, Warszawa (maszynopis pracy licencjackiej w archiwum Zakładu Archeologii Późnego Średniowiecza i Czasów Nowożytnych IA UW).
- Grzegorz Maksymilian. 1988. *Lokacja miast na Pomorzu Gdańskim w latach 1309–1454 na tle działalności politycznej i gospodarczej oraz administracyjnej zakonu krzyżackiego*, [w:] *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII w.*, red. Z.H. Nowak, Toruń, s. 39–55.
- Grzegorz Maksymilian. 2007. *Pomorze Gdańskie pod rządami Zakonu krzyżackiego w latach 1308–1466*, wydanie II, Bydgoszcz.
- Jasiński Kazimierz. 1978. *Utrata Gdańska przez państwo polskie*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: (do roku 1454), red. E. Cieślak, Gdańsk, s. 322–330.
- Kruppé Jerzy. 1967. *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław.
- Kruppé Jerzy. 1981. *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław.
- Kruppé Jerzy, Milewska Martyna. 2015. *Puck. Archeologia o narodzinach miasta*, Warszawa.
- Lalik Tadeusz. 1965. *Miasta Pomorza Gdańskiego i ich ustrój w XIII wieku (Uwagi polemiczno-krytyczne)*, „Zapiski Historyczne”, t. 30, z. 4, s. 7–35.
- Lęga Władysław. 1956. *Spółczesność i państwo gdańskopomorskie w XII i XIII wieku*, Poznań.
- Łosiński Władysław, Rogosz Ryszard. 1986. *Próba periodyzacji ceramiki wczesnośredniowiecznej ze Szczecina*, [w:] *Problemy chronologii ceramiki wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim*, red. J. Gromnicki, Szczecin, s. 51–61.
- Marcinkowski Mirosław. 2006. *Wytwórczość garncarska w Elblągu (na podstawie wybranego zbioru). Część I — średniowiecze (1237–przełom XV i XVI wieku)*, „Pomorania Antiqua”, t. XXI, s. 271–342.
- Nawrolscy Grażyna, Tadeusz. 1986. *Badania Starego Miasta w Elblągu w latach 1983–1984*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIV, nr 4, s. 609–648.
- Nawrolska Grażyna. 2012. *Początki Elbląga w świetle źródeł archeologicznych*, Elbląg.
- Penners Theodor. 1942. *Untersuchungen über die Herkunft der Stadtbewohner im Deutsch-Ordensland Preussen bis in die Zeit um 1400*, Leipzig.
- Poliński Dariusz. 1996. *Przemiany w wytwórczości garncarskiej na ziemi chełmińskiej u schyłku wczesnego i na początku późnego średniowiecza*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 4, red. J. Olczak, Toruń.
- Poliński Dariusz. 2007. *Późnośredniowieczna ceramika tradycyjna. Problematyka identyfikacji i datowania*, [w:] *Wybrane problemy wieków średnich*, red. J. Olczak, *Archaeologia Historica Polona*, t. 16, Toruń, s. 77–89.
- Rębkowski Marian. 1995. *Średniowieczna ceramika miasta lokacyjnego w Kołobrzegu*, Kołobrzeg.
- Rębkowski Marian. 2001. *Pierwsze lokacje miast w księstwie zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe*, Kołobrzeg.
- Rzeźnik Paweł. 1998. *Przemiany wytwórczości garncarskiej średniowiecznego Wrocławia w czasie wielkiej reformy miejskiej*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja XIII wieku”*, red. K. Wachowski, Wrocław, s. 121–154.
- Schultz Franz. 2011. *Dzieje powiatu wejherowskiego i puckiego*, tłum. W. Sawicki, W. Szreniawski, red. R. Biskup, Gdańsk–Puck–Wejherowo.
- Starski Michał. 2009. *Uwagi o późnośredniowiecznej wytwórczości garncarskiej na Pomorzu Gdańskim*, [w:] *Wytwórczość w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. J. Chudziakowa, *Archaeologia Historica Polona*, t. 18, Toruń, s. 75–95.
- Starski Michał. 2015. *Stan badań archeologicznych nad małymi miastami Pomorza Gdańskiego w późnym średniowieczu*, „*Archaeologia Historica Polona*”, t. 23, s. 181–213.
- Starski Michał. 2016a. *Późnośredniowieczne wyroby garncarskie z Pucka. Studium małomiasteczkowej wytwórczości garncarskiej na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa.
- Starski Michał. 2016b. *Późnośredniowieczne naczynia gliniane z badań archeologicznych wschodniego bloku zabudowy przyrynkowej miasta lokacyjnego w Łęborku*, „*Światowit*”, t. X (LI), fasc. B, s. 237–272.
- Starski Michał. 2016c. *Znaleziska importowanych naczyń ceramicznych w mniejszych miastach Pomorza Gdańskiego w późnym średniowieczu*, [w:] *Archeologia miast Pomorza w kontekście ziem polskich*, red. G. Nawrolska, H. Paner, J. Piekalski, E. Trawicka, Gdańsk, s. 151–170.

- Starski Michał. 2017a. *Uwarunkowania lokalizacji i rozplanowanie miasta lokacyjnego w Pucku*, [w:] *Puck. Kultura materialna małego miasta w późnym średniowieczu*, red. M. Starski, Warszawa, s. 41–70.
- Starski Michał. 2017b. *Podstawa źródłowa do badań nad kulturą materialną późnośredniowiecznego Pucka*, [w:] *Puck. Kultura materialna małego miasta w późnym średniowieczu*, red. M. Starski, Warszawa, s. 27–38.
- Szulist W. 1970. *Ważniejsze szlaki handlowo-komunikacyjne północno-zachodniego Pomorza Gdańskiego w XVI–XVII w.*, „Zapiski Historyczne”, t. XXXV, z. 3–4, s. 129–236.
- Ślaski Bolesław. 1916. *Materiały i przyczynki do dziejów nadmorskiego miasta Pucka oraz dawnej ziemi Puckiej*, Warszawa.
- Ślaski Kazimierz. 1948. *Pomorskie szlaki handlowe XII i XIII wieku*, „Przegląd Zachodni”, R. 4, I półrocze, s. 285–290.
- Śliwiński Błażej. 1998. *Dzieje Pucka w świetle najstarszych źródeł pisanych (do 1308 r.)*, [w:] *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk, s. 55–68.
- Śliwiński Błażej. 2006. *Rzeź i zniszczenie Gdańska przez Krzyżaków w 1308 roku*, Gdańsk.
- Śliwiński Błażej. 2009. *Wydarzenia w Gdańsku i w okolicach w okresie od września do 12/13 listopada 1308 roku*, [w:] „Rzeź Gdańska” w świetle najnowszych badań. *Materiały z sesji naukowej 12–13 listopada 2008 roku*, red. B. Śliwiński, Gdańsk, s. 79–114.
- Tandecki Janusz. 2000. *Podziały administracyjne państwa zakonnego w Prusach*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Z. Nowak, R. Czaja, Toruń, s. 19–28.
- Trzeciecki Maciej. 2009. *Stare i nowe w garncarstwie wczesnośredniowiecznego Płocka*, [w:] *Stare i nowe w średniowieczu. Pomiedzy innowacją a tradycją*, Spotkania Bytomskie VI, red. S. Moździoch, Wrocław, s. 187–228.
- Trzeciecki Maciej. 2016. *Ceramika Płocka. Między XI a XIX wiekiem. Studium archeologiczne*, Warszawa.
- Trzeciński Łukasz. 2011. *Badania archeologiczne prowadzone w Chojnicach przy ulicy 31 Stycznia 8, „Baszta”*, nr 11, s. 99–122.
- Walenta Krzysztof. 2002. *Badania wykopaliskowe przy ulicy Szewskiej-Podmurnej w Chojnicach*, [w:] *Chojnice i Pomorze Wschodnie w średniowieczu*, red. K. Walenta, Chojnice, s. 35–64.
- Walenta Krzysztof, Trzecińska Krystyna, Trzeciński Maciej. 2000. *Nowe Miasto w Chojnicach w świetle badań wykopaliskowych*, [w:] *Archeologia et Historia*, red. L. Kajzer, Łódź, s. 403–420.

Puck i Lębork. Two models of pottery production development in small towns of Gdańsk Pomerania in the late Middle Ages

The paper explores the characteristics of the pottery production in two urban centres of Gdańsk Pomerania — Puck and Lębork. The comparison of these towns shows different processes of the development of the local pottery in the first period after their establishment (from the 1340s to the half of the fifteenth century).

In Puck, the traditional ceramic production, which was the continuation of the local early medieval craft, coexisted with the one brought by the settlers arriving to the newly founded town. In Lębork, however, only the latter situation was observed. The analysis of the both models of the local pottery production's development brings also the question if the discussed cases are the individual phenomena or if similar patterns can be traced in the history of other urban centres in the region.

In the paper, only the initial observations are given, as the insufficient research on the pottery production from the other towns makes providing definite conclusions impossible.

Translated by
Maciej Radomski

Andrzej Puławski

Renesansowe zbroje płytowe z napierśnikiem bombiastym w dawnym księstwie pomorskim w świetle wybranych zabytków sztuki

Słowa kluczowe: Pomorze, nowożytność, książęta pomorscy, ikonografia, zbroje płytowe
Key words: Pomerania, modern times, Pomeranian dukes, iconography, plate armour

Do dnia dzisiejszego zachowało się wiele źródeł ikonograficznych dokumentujących stan renesansowego rynsztunku. Oprócz obiektów numizmatycznych, sfragistycznych lub heraldycznych należą do nich zabytki sztuki. W pełnym uzbrojeniu głównie przedstawiani byli władcy i członkowie stanów, co miało świadczyć o ich wysokiej pozycji społecznej. Artyści wykonujący te wizerunki najczęściej wykorzystywali autentyczne uzbrojenie, dzięki czemu powstawał wiarygodny materiał źródłowy¹. Należy jednak zaznaczyć, że poziom odwzorowania uzbrojenia w ikonografii nie był jednolity.

Na podstawie analizy bronioznawczej zabytków sztuki badacz uprawniony bywa do wywniesienia odpowiednich wniosków². Dotychczas podjęto niewiele prób syntetycznego opracowania uzbrojenia na podstawie zabytków sztuki w dawnym księstwie pomorskim³. Temat ten marginalnie poruszany był w niektórych publikacjach, głównie w inwentarzach zabytków⁴, a także w pracach badaczy zajmujących się zagadnieniami łączącymi się z problemami uzbrojenia w ikonografii. Są to prace Marii Glińskiej, dotyczące plastyki kamiennej⁵, Marcina Wisłockiego o sztuce protestanckiej⁶ i Marcina Majewskiego o brązowej płycie nagrobnej Petera von Kameke⁷.

W ostatnich stuleciach średniowiecza coraz większe znaczenie miało zastosowanie na polu bitwy broni drzewcowej, miotającej i palnej. Spowodowało to zmiany w uzbrojeniu ochronnym, a w efekcie przyczyniło się do rozpowszechnienia pełnej zbroi płytowej⁸. Z cza-

¹ Żygulski Z. 1982, s. 169.

² Najlepiej pokazał to ostatnio Tobiasz Capwell (Capwell T. 2015). Spośród prac powstałych w głównej mierze na podstawie źródeł ikonograficznych, a zwłaszcza zabytków sztuki, należy również wymienić: Kajzer L. 1976; Wawrzonowska Z. 1976; Cieśla M. 2008.

³ Por. Puławski A. 2016a; Puławski A. 2016b; Puławski A. 2017.

⁴ Np. w inwentarzach Hugo Lemckego.

⁵ Glińska M. 1973.

⁶ Wisłocki M. 2005.

⁷ Majewski M. 2005. Temat uzbrojenia w dawnym księstwie pomorskim na podstawie innych źródeł ikonograficznych omawiany był w publikacjach: Wybranowski D. 1987; Wybranowski D. 1993; Wybranowski D. 2004; Maciejowski M. 2000.

⁸ Proces ewolucji i rozpowszechnienia zbroi płytowej trwał kilkaset lat. Według nowszej literatury zbroja płytowa wykształciła się w połowie XIV w. (Richardson T. 2016, s. 69). Jednym z najsłynniejszych ośrodków płatnerskich w średniowieczu był Mediolan (Żygulski Z. 1982, s. 107).

sem zbroja ta ewoluowała, zmieniały się jej kształty, poszczególne elementy konstrukcyjne i style dekoracji, a także jej przeznaczenie. Oprócz zbroi bojowej stosowano również turniejowe i paradne (ceremonialne), które były uzbrojeniem ekskluzywnym. Wiodące ośrodki, w których czynne były warsztaty płatnerskie w ówczesnej Europie, znajdowały się na terenie Włoch (np. Mediolan, Mantua, Rzym) i Niemiec (np. Augsburg, Landshut, Norymberga, Innsbruck, Wittenberga, Drezno, Annaberg, Kolonia, Brunszwik). Z czasem również w innych krajach zaczęli działać płatnerze wytwarzający zbroje wysokiej jakości, np. w Anglii (Greenwich, Sauthwark) i Szwecji (Arboga)⁹. Patronowali im feudałowie, pragnący posiadać uzbrojenie najwyższej klasy.

Dla klasyfikacji zbroi istotnym elementem jest napierśnik. Pierwszym typem napierśnika używanym w renesansie był napierśnik bombiasty (kolisty), stosowany w Europie do lat czterdziestych XVI w.¹⁰ Charakteryzował się on wcięтым klinem i wąskim w talii fartuchem, w niektórych przypadkach zachodzącym pod pierś lub na nią, z przymocowanymi taszkami¹¹. Ten typ napierśnika ewoluował w typ tzw. tapul, gdzie krągłe wybrzuszenie napierśnika bombiastego przekształciło się w ostry występ. Zbroje płytowe z napierśnikiem bombiastym używane były również na Pomorzu, co potwierdziły moje wcześniejsze badania¹².

Podstawę niniejszego artykułu stanowią zabytki sztuki prezentujące przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego¹³. Większość wizerunków powstała za życia osób odwzorowanych bądź krótko po ich śmierci. Wyjątek stanowi kamienna płyta z 1543 r. przedstawiająca Barnima III w renesansowej zbroi płytowej kanelowanej (ryc. 1; nr kat. 1). Sposób zaprezentowania pancerza jest tu bardzo wierny, co jest niezmiernie przydatne dla badacza uzbrojenia historycznego.

Analizie poddano jedenaście obiektów. Wszystkie wizerunki to płaskorzeźby, dziesięć wykonano w kamieniu (ryc. 1–4, 6–11; nr kat. 1–4, 6–11) a jeden w drewnie (ryc. 5a–5b; nr kat. 5). Trzy zabytki stanowią płyty fundacyjne (ryc. 1–2, 8; nr kat. 1–2, 8), siedem nagrobne (ryc. 3–4, 6–7, 9–11; nr kat. 3–4, 6–7, 9–11), zaś jeden obiekt to epitafium (ryc. 5a–5b; nr kat. 5). Trzy spośród tych wizerunków przedstawiają książąt pomorskich (ryc. 1–2, 5a–5b; nr kat. 1–2, 5), osiem pomorską szlachtę (ryc. 3–4, 6–11; nr kat. 3–4, 6–11). Do dziś przetrwało osiem z badanych obiektów (ryc. 1–3, 7–11; nr kat. 1–3, 7–11), pozostałe znane są dzięki dokumentacji fotograficznej (ryc. 4–6; nr kat. 4–6). Omawiane wizerunki powstały z myślą o umieszczeniu ich w miejscach traktowanych jako pomniki rodowe, takich jak rezydencje (ryc. 1–2, 8; nr kat. 1–2, 8) i świątynie (ryc. 3–7, 9–11; nr kat. 3–7, 9–11). Z zabytków, które przetrwały, pięć znajduje się obecnie w swojej pierwotnej lokalizacji (ryc. 3, 8–11; nr kat. 3, 8–11), zaś trzy zostały przeniesione (ryc. 1–2, 7; nr kat. 1–2, 7). Omawiane w niniejszej pracy wyobrażenia stanowią punkt wyjścia do badań nad pomorską zbroją płytową w pierwszych dekadach XVI w.

Poziom artystyczny uwzględnionego materiału ikonograficznego jest różny. Na szczególną uwagę zasługuje epitafium Bogusława X z ok. 1550 r. (ryc. 5a–5b; nr kat. 5). Odwzorowane tu, pokrywające jego zbroję dekoracje są dokładne, dzięki czemu są bardzo użyteczne dla badań bronioznawczych. Odmienna sytuacja dotyczy płyty nagrobnej Arenta von Wopersnow z 1549 r. (ryc. 3; nr kat. 3). Pod względem artystycznym zabytek cechuje niezbyt wysoki poziom wykonania¹⁴, a np. sposób odwzorowania hełmu wyklucza go z jakiegokolwiek analizy.

Badania nad użyciem zbroi płytowych z napierśnikiem bombiastym w szesnastowiecznym księstwie pomorskim mogą stanowić znaczące dopełnienie wiedzy o stosowaniu tego typu

⁹ Cieśla M. 2008, s. 13–14; Cieśla M. 2011, s. 283–309.

¹⁰ Żygulski Z. 1982, s. 155.

¹¹ Blair C. 1958, s. 119.

¹² Puławski A. 2016b, s. 185, 194–200; Puławski A. 2017, s. 81.

¹³ W artykule zrezygnowano z omówienia zbroi postaci biblijnych przedstawionych w pomorskiej ikonografii.

¹⁴ Glińska M. 1973, s. 328.

uzbrojenia w basenie Morza Bałtyckiego, a zarazem istotny przyczynek do poznania kultury materialnej elity jednego z ważnych krajów północy Rzeszy.

Analizując uwzględniony materiał ikonograficzny należy odnieść się do zbroi jako całości, określając ich kształty i styl. Zbroje gotyckie charakteryzowały się smukłą sylwetką, ostrością kształtów i wydłużonymi formami, renesansowe zaś szerokością i krągłością, a także złagodzeniem konturów¹⁵. Fundamentem tego procesu były zmiany w zakresie świeckiego ubioru, którego styl przenikał do uzbrojenia.

Jedną z najbardziej charakterystycznych osłon ciała w okresie renesansu była zbroja kanelowana, określana również maksymiliańską¹⁶. Było to uzbrojenie ekskluzywne, a zarazem mające zastosowanie bojowe. Na analizowanych źródłach ikonograficznych zbroja tego typu występuje czterokrotnie (ryc. 1–3, 6; nr kat. 1–3, 6). Powierzchnia zbroi maksymiliańskiej była formowana w charakterystyczne zespoły żłobków (kanelur) lub żeber (karbków), które oprócz walorów estetycznych wzmacniały jej odporność i sztywność, bez zwiększenia masy¹⁷. Zbroje te były popularne w pierwszej połowie XVI w. Ich zaokrąglone kontury i horyzontalne linie były zgodne z tendencjami w ówczesnej modzie męskiej. To samo dotyczy się trzewików „krowie pyski”, które były odpowiednikiem charakterystycznych płaskich butów z szerokimi przodami, lub taszek odpowiadających bufiastym bądź kulistym spodniom, sięgającym do pół uda lub niżej¹⁸.

W badanym okresie oprócz zbroi w stylu maksymiliańskim używano także zbroi o takich samych harmonijnych proporcjach, lecz gładkich (ryc. 4, 7–9, 10–11; nr kat. 4, 7–9, 10–11). Na pierwszym z wizerunków tego typu zbroja zaopatrzona jest w marszczoną spódniczkę. Ze źródeł pisanych wiadomo, że książę pomorski Jerzy I posiadał całkowicie gładką zbroję jeździecką (*Kürris*) wykonaną przez augsburskiego płatnerza, Kolmana Helmschmida, którą otrzymał w darze od Albrechta Hohenzollerna¹⁹.

Zdecydowana większość omawianych egzemplarzy to zbroje bojowe. Jednakże podczas analizy decydująca nie jest wyłącznie funkcja zbroi — bojowa, turniejowa lub paradna, lecz istotny jest też jej garnitur, czyli pełny komplet elementów płytowych, z których można było złożyć kilka rodzajów zbroi, w zależności od zapotrzebowania²⁰. Elementy wskazujące na używanie garnituru zbroi widoczne są na płycie nagrobnej Jacoba von Küssowa (ryc. 10; nr kat. 10). Na lewym naramienniku szlachcica umieszczony jest bowiem dodatkowy taki element. Dzięki zastosowaniu naramiennika wzmacniającego z płótem, lekka zbroja polowa (*Feldküriss*) była przekształcana w połowę kopijną (*Küriss*). Potwierdzeniem tego jest jedna tarczka opachowa (z prawej strony), będąca częścią lekkiej zbroi polowej²¹. Wymienione poniżej analogie pomiędzy zbroją zaprezentowaną na epitafium Bogusława X (ryc. 5a–5b; nr kat. 5), a zbroją przechowywaną w Niemieckim Muzeum Historycznym w Berlinie sugerują możliwość posiadania także przez tego władcę garnituru zbroi.

Wśród prezentowanych zabytków są także zbroje kostiumowe (ryc. 4–5b; nr kat. 4–5). Szczególne walory pod tym względem cechują uzbrojenie Bogusława X. Dzięki dużej precyzji odwzorowania można stwierdzić jej wysoki kunszt, zaś sposób zdobienia jest przykładem wpływu ówczesnego stylu w ubiorze męskim na ornamentykę w płatnerstwie. Mowa tu o eks-

¹⁵ Żygulski Z. 1982, s. 107, 152.

¹⁶ Nie zostało potwierdzone, by cesarz Maksymilian I (1459–1519) przyczynił się do powstania tego stylu w płatnerstwie. Termin „zbroja maksymiliańska” wprowadził w 1840 r. Florent Gillea, por. Cieśla M. 2008, s. 15.

¹⁷ Żygulski Z. 1982, s. 151.

¹⁸ Żygulski Z. 1972, s. 69–70, 75.

¹⁹ Gamber O. 1975, s. 9; Cieśla M. 2015b, s. 13.

²⁰ Bołdyrew A. 2005, s. 97. Zagadnienie garnituru zbroi szczegółowo omawia Fuiński Z. 1988.

²¹ Fuiński Z. 1988, ryc. 94.

trawaganckiej modzie landsknechtów. Dzięki przekazom ikonograficznym można również wskazać analogie w strojach samego Bolesława X. Na portrecie olejnym wykonanym na drewnie książę ubrany jest w płaszcz wierzchni pokryty motywem podobnym jak zbroja na jego epitafium²². Dekoracje pokrywające pancerz odwzorowany na wizerunku Gryfity umożliwiły także identyfikację zbroi wchodzącej w skład zbiorów Muzeum w Berlinie. Bogusław X (1454–1523) był władcą goszczącym na europejskich dworach. W latach 1496–1498 odbył wyprawę na niemiecki dwór królewski, do Ziemi Świętej i Rzymu, podczas której stoczył bitwę morską z Turkami²³. Osobiście zetknął się z przepychem europejskich władców, także w zakresie stosowanego uzbrojenia. W 1497 r. w dowód uznania książę otrzymał od papieża Aleksandra VI Borgii złoty miecz z bogato dekorowaną pochwą²⁴. Był to element godny nie tylko władcy, ale i obrońcy chrześcijaństwa. Takie cechy ma uzbrojenie ochronne, które odwzorowano na płycie nagrobnej.

Zbroje płytowe z napierśnikiem bombiastym przedstawione na opisywanych źródłach ikonograficznych w większości potwierdzają ogólny stan wiedzy na temat tego typu uzbrojenia używanego w pierwszych dekadach XVI stulecia. Zarazem dają one podstawę do przypuszczenia, że Pomorzanie używali zbroi nie różniących się standardem od uzbrojenia ochronnego elit innych regionów, np. Śląska²⁵. Wyjątkiem jest zbroja z epitafium Bogusława X, której analiza dostarczyła też innych, znaczących wniosków.

Omawiany typ zbroi był stosowany na wielu dworach panujących oraz szlacheckich. Był jednym z etapów w rozwoju pełnej zbroi płytowej, który przypadł na okres od połowy XV w. do połowy XVII w. Na uwzględnionych wizerunkach był on czymś więcej niż tylko droгим strojem. Tak jak herb czy miecz zbroja również świadczyła o wysokim statusie uwiecznionej postaci. I chociaż ikonografia to tylko jedno z wielu źródeł w studiach nad skalą użytkowania na Pomorzu zbroi płytowych z napierśnikiem bombiastym, to analizowane zabytki nie tylko uzupełniają stan wiedzy na temat pomorskiej wojskowości, ale także są cennym materiałem do dalszych badań.

Na szczególne omówienie zasługuje wspomniana już zbroja kostiumowa z epitafium księcia Bogusława X (ryc. 5a–5b; nr kat. 5)²⁶. Zbroją kostiumową określa się ochronę ciała wykonaną z metalu, która na powierzchni (lub tylko na niektórych częściach) ma dekorację w formie współczesnego kostiumu lub pancerz bez takiego zdobienia, ale wyposażony w spódniczkę²⁷. Zbroję Gryfity charakteryzuje dekoracja tzw. dmuchana i cięta na napierśniku, naramiennikach, opachach i zarękawiu. Na napierśniku grube poziome żłobki połączone są zygzakami. Ornament ten, jak wcześniej odnotowano, jest odbiciem detali obowiązujących w modzie męskiej z tego samego okresu.

²² Rymar E. 2005, s. 384.

²³ Wyprawę szczegółowo analizuje Rymar E. 2004a; Rymar E. 2004b.

²⁴ Kantzow T. 2005, s. 101. Miecz został wykonany w pracowni Angelino de Sutri. Po wymarcu Gryfitów broń weszła w posiadanie Hohenzollernów. Obecnie zachowała się jedynie pochwa, natomiast miecz zaginął. Jego kopia znajduje się w Hohenzollernmuseum Schloss w pobliżu Hechingen w Niemczech, Rymar E. 2004a, s. 166–168; Puławski A. 2017, s. 84.

²⁵ Stan uzbrojenia renesansowego na tym terenie dokumentuje Cieśla M. 2008.

²⁶ Pragnę podziękować dr. Mariuszowi Cieśli z Muzeum Miejskiego Wrocławia za pomoc w identyfikacji zbroi.

²⁷ Cieśla M. 2015a, s. 9.

²⁸ Według Janiny Kochanowskiej, artysta był również autorem ołtarza i ambony, znajdujących się obecnie w kościele filialnym pw. św. Marii Magdaleny w Sownie (gm. Stargard, pow. stargardzki). Wszystkie trzy dzieła Autorka łączy z fundacją Barnima XI (IX) (por. Kochanowska J. 1995, s. 129–139; Kochanowska J. 1996, s. 110–113; Kochanowska J. 2000, s. 111–115). Hipotezę o fundacji wszystkich obiektów przez tego księcia wysunął też Bethé H. 1937b, s. 32, 110–113.

Autorem dzieła jest Hans Peisser (Peysser, Beitzer, Beisser) z Gdańska²⁸. Rzeźbiarz ten specjalizował się w dekoracjach umieszczanych najczęściej na fryzach i stropach, osiągając wysoki poziom w zakresie detali snycerskich²⁹. Szaty i zbroję pomorskiego księcia również wyrzeźbiono z dbałością o szczegóły. Artysta, przebywając na szczecińskim zamku, prawdopodobnie korzystał z dostępu do zbrojowni i wykonując epitafium odwzorował autentyczną zbroję³⁰.

Wśród zachowanych obiektów płatnerstwa europejskiego identycznie zdobiona jest zbroja kostiumowa z kolekcji berlińskiej (Deutsche Historisches Museum, nr inw. W 2327) (ryc. 12). Pochodzenie tego egzemplarza nie zostało pewnie ustalone, choć obecnie jej wykonanie przypisuje się warsztatom południowoniemieckim, a datuje na około 1515 r. Należy jednak nadmienić, że ochrony nóg pochodzą z innego zestawu, co wyłącza je z analizy³¹. Napierśnik zbroi, tak jak na płycie nagrobnej Gryfity, pokryty jest imitującymi cięcia poziomymi żłobkami, połączonymi ze sobą zygzakami. Oryginalne uzbrojenie pokrywają także pasy w kolorze złota, biegnące wzdłuż horyzontalnych żłobków. Taki motyw pokrywa również ochronę rąk, jednak tam dekoracja ta jest bardziej wypukła, czyli tzw. dmuchana i cięta. Jest to spowodowane dostosowaniem ornamentu do elementów konstrukcyjnych osłaniających ręce³².

Identyczne zdobienie występuje na folgowanym fartuchu i taszkach, które na epitafium Gryfity są mało widoczne, jedynie fragmentarycznie spod wycięć na poły w kanelowanej spódnicy. Zakładając, że zabytek z berlińskiego muzeum jest uzbrojeniem należącym niegdyś do Bogusława X, na co dobitnie wskazują analogie pomiędzy wyobrażeniem na płaskorzeźbie a oryginałem, może to być poszlaka na temat garnituru zbroi tego księcia. Kolejne podobieństwa dotyczą konstrukcji hełmu. Identyczne są: zasłona typu „wróbel dziób” i dzwon, który dekorują rzędy żłobków, idące równoległe do niskiego grzebienia. Hełm także zdobiony jest złotymi pasami, które na zasłonie przebiegają poziomo pod otworami oddechowymi, zaś na dzwonie pomiędzy żłobkami. Mimo licznych analogii pomiędzy zbroją wyrzeźbioną przez Hansa Peissera a autentycznym obiektem nie brak też różnic. Na napierśniku rzeźbiarz nie umieścił haka do podtrzymywania kopii, który znajduje się na zabytkowym uzbrojeniu. Może to wynikać z uproszczeń zastosowanych przez artystę³³. Natomiast odwrotnie jest ze skrzydłem płotu nara-



Ryc. 12. Zbroja kostiumowa z ok. 1550 r. (za: Burg und Herrschaft. 2010, ryc. 6.12)

Fig. 12. A costume suit of armour from c. 1550 (after Burg und Herrschaft. 2010, fig. 6.12)

²⁹ Kochanowska J. 1996, s. 108–112.

³⁰ Puławski A. 2017, s. 81.

³¹ Cieśla M. 2015a, s. 38.

³² Burg und Herrschaft. 2010, s. 131, 133.

³³ Puławski A. 2017, s. 81.

miennika, który widnieje na epitafium a brak go na zachowanej zbroi. To następna wskazówka na posiadanie przez Bogusława X garnituru zbroi.

Trudno wnioskować na temat konstrukcji tej zbroi. Philipp Hainhofer określił ją jako *Kürass*, czyli *Küriss*³⁴. Słowo to pochodzi od włoskiego terminu *Corazza* i oznacza pełną zbroję jeździecką, która służyła jako osłona rycerza walczącego konno długą kopią. Jej cechą charakterystyczną był hak do podtrzymywania kopii (*Rüsthaken*) umieszczony na prawej stronie napierśnika, który był tu szeroko wcięty, z uwagi na grubość kopii³⁵.

Podobieństwo pomiędzy uzbrojeniem przedstawionym na omawianej płaskorzeźbie a zachowanym egzemplarzem pozwala przypuszczać, że mamy do czynienia z tą samą zbroją. Poświadczają to także przekazy pisane. Najcenniejsza wzmianka pochodzi z dziennika podróży do Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i na Pomorze augsburskiego kupca, bankiera, dyplomaty i kolekcjonera Filipa Hainhofera. Pod datą 25 sierpnia 1617 r. odnotował on przechowywanie w kaplicy na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie pięciu zbroi. Miały one być zawieszane wraz z chorągwiami na filarach przy krypcie z pochówkami zmarłych Gryfitów. Jedną ze zbroi umieszczono dla Bogusława X, Jerzego I i Barnima XI (IX). Cztery pozostałe zawieszono kolejno dla Jana Fryderyka, Barnima XII (X), Kazimierza IX (VII) oraz Bogusława XIII³⁶. Dla niniejszych rozważań istotna jest pierwsza z wymienionych zbroi. Ze względu na umocowanie jej nad krytą z pochówkami trzech wyżej wymienionych władców, trzeba ją traktować jako należącą do któregoś z tych książąt. Biorąc pod uwagę czas, gdy żyli wymienieni Gryfici, tylko oni bowiem mogli używać zbroi z napierśnikiem bombiastym³⁷.

Po wymarciu książąt pomorskich i podziale Pomorza pomiędzy Szwecję i Brandenburgię, na skutek pokoju westfalskiego 24 października 1648 r., wspomnianych pięć zbroi nadal znajdowało się w kaplicy. Dopiero w roku 1731 król pruski, Fryderyk Wilhelm I, wywiózł je jako trofea wojenne do zbrojowni w Berlinie³⁸. W 1961 r. Hellmuth Bethé opublikował informację, że syn króla Fryderyka Wilhelma I — Fryderyk II sprzedał uzbrojenie w Londynie³⁹. Stwierdzenie to było powtarzane w literaturze przedmiotu⁴⁰. Ze względu na uderzające podobieństwo pomiędzy zbroją, w której Hans Peisser wyrzeźbił postać Bogusława X na epitafium znajdującym się do 1945 r. w kaplicy zamkowej w Szczecinie, a zbroją ze zbiorów Muzeum w Berlinie, teza Hallmutha Bethégo wydaje się być chybiona. Być może tylko część uzbrojenia o pomorskiej proveniencji opuściła wówczas obecną stolicę Niemiec.

³⁴ Hainhofer F. 1834, s. 19.

³⁵ Cieśla M. 2015b, s. 14, 45, ryc. 19. Konstrukcję tego typu zbroi zadokumentowano w powstałym w Augsburgu w latach 1548–1563, a obecnie przechowywanym w Württembergische Landesbibliothek Stuttgart, szkicowniku dekoracji zbroi autorstwa Jörga Sorga (1522–1603) (zbroja typu *Küriss* swój rodowód miała w mediołańskich warsztatach płatnerskich na początku XV w., gdzie określana była jako *quattrocenta*). Zbroja ta składała się z hełmu zamkniętego z przyczepionym kołnierzem z plecionki kolczej (był on zastępowany przez lepkę bądź szturmak), napierśnika z hakiem na kopię i przymocowanymi taszkami, naplecznika z folgowaną ochroną łędźwi, asymetrycznych naramienników ze skrzydełkami oporowymi dla ochrony szyi, opach, nałokietników i zarękawic, rękawic, sztywnych nabiodrków, nakołanników, nagolenic i trzewików. *Küriss* wzmocniony był dodatkowymi elementami: napierśnikiem wierzchnim zakładanym na lewy naramiennik, wzmocnieniem ze skrzydłem oporowym oraz mniejszym na prawym, wzmocnieniami na nałokietniki (mniejszy na prawym), lewą rękawicą pięściową oraz montowanym na hełmie wzmocnieniem czoła, Cieśla M. 2015b, s. 14.

³⁶ Hainhofer F. 1834, s. 19.

³⁷ Puławski A. 2017, s. 79–80. W przeszłości Autor dopuszczał możliwość, że zbroja, w której został wyrzeźbiony Bogusław X na epitafium z połowy XVI w., należała do Jerzego I, por. Puławski A. 2017, s. 81.

³⁸ Album Pommerscher. 1899, s. 28; Kochanowska J. 1992a, s. 227.

³⁹ Bethé H. 1961, s. 159.

⁴⁰ Makala R. 2013, s. 41, przyp. 73; Puławski A. 2017, s. 78.

KATALOG



Ryc. 1. Barnim III. Płyta fundacyjna z 1543 r.
(za: Krasnodębska K. 2013, ryc. 56)

Fig. 1. Barnim III. A foundation plaque
from 1543 (after: Krasnodębska K. 2013,
fig. 56)

1. Barnim III (przed 1300–1368), książę szczeciński (1344–1368) (ryc. 1).

Płyta fundacyjna, kamienna, płaskorzeźba. Pierwotnie z zamku Oderburg, obecnie w północnym skrzydle Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Data powstania: 1543 r.

Książę stoi w hełmie, bez rękawic, wsparty prawą ręką na tablicy herbowej, lewą na rękojeści broni siecznej. Zbroja płytowa, maksymiliańska. Pięciofolgowy obojczyk, napierśnik bombiasty z hakiem do mocowania kopii oraz trzyfolgowym fartuchem na stałe połączonym z sześciofolgowymi, zaokrąglonymi u dołu taszkami, zdobionymi po brzegach motywem sznura. Na folgach fartucha i taszek widoczne główki nitów. Pomiedzy taszkami koszula kolcza tworząca ochronę genitaliów — saczek. Naramienniki z płótem, zdobienie reliefami, opachy trzyfolgowe u góry, nałokietnik i zarękawie. Nabiodrki, nakolanki z trzema folgami górnymi i dolnymi, nagolenice i trzewiki typu „krowi pysk”. Cała zbroja zdobiona kanelurami. Nałokietniki i nakolanniki ozdobione antykizującymi motywami w postaci kwiatu z kolcem. Hełm armet zdobiony pióropuszem, z uniesioną zasłoną, typu „wroble dziób”.

Literatura: Lemcke H. 1909, s. 19–21; Glińska M. 1969, s. 307; Glińska M. 1973, s. 312–314; Glińska M. 1990, s. 80; Łopuch W. 2002, s. 167; Kochanowska J., Bellamann B., Wartenberg H. 2007, s. 13–14; Krasnodębska K. 2013, s. 64–65; Łuczak M. 2013, s. 191; Puławski A. 2016b, s. 181–232; Łopuch M. 2017, s. 27.

2. Filip I (1515–1560), książę pomorski (1531–1532), książę wołogoski (1532–1560) (ryc. 2).

Płyta fundacyjna, kamienna, płaskorzeźba, autorstwa Hansa Schencka zwanego Scheußlich. Pierwotnie na zamku we Wkryujściu (Ueckermünde), obecnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Data powstania: 1546 r.

Fundator przedstawiony w półpostaci, w kapeluszu dekorowanym pióropuszem, z podwójnym łańcuchem z medalionem, przepasany szarfą zawiązaną na węzeł, na której zawieszane są po prawej stronie sztylet, a po lewej miecz. Prawa ręka księcia spoczywa na biodrze, lewa na rękojeści broni siecznej. Zbroja płytowa, maksymiliańska. Trzyfolgowy kanelowany obojczyk, napierśnik bombiasty z krótkim fartuchem, który na stałe połączony jest z taszkami. Widoczny saczek. U góry napierśnik wydaje się być ścięty poziomo, po prawej stronie — hak pod kopię. Naramienniki z płótem, opachy trzyfolgowe u góry, nałokietniki ze skrzydełkami otwartymi, zarękawia i rękawice mitynki z klepsydratowymi mankietami. Zbroja zdobiona kanelurami.



Ryc. 2. Filip I. Płyta fundacyjna z 1546 r. (za: Złoty wiek Pomorza. 2013, ryc. 163)

Fig. 2. Phillip I. A foundation plaque from 1546 (after: Złoty wiek Pomorza. 2013, fig. 163)

Literatura: Wielokrotnie publikowana i omawiana, m.in.: Kugler F. 1840, s. 149, 231; Lemcke H. 1900a, s. 336–337; Bethe H. 1937a, s. 18; Bethe H. 1937b, s. 37; Glińska M. 1969, s. 330; Glińska M. 1973, s. 319–322; Glińska M. 2003, s. 277–278; Kochanowska J. 1996, s. 119, 121; Kochanowska J., Bellman B., Wartenberg H. 2007, s. 18; Łopuch W. 2002, s. 169; Złoty wiek Pomorza. 2013, s. 195–202; Puławski A. 2016b, s. 181–232; Puławski A. 2017, s. 79.



3. Arent von Wopersnow (?–1548), szlachcic pomorski (ryc. 3).

Płyta nagrobna, kamienna, płasko-rzeźba. W kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Stanominie (pow. białogardzki).

Data powstania: 1549 r.

Zmarły leży bez nakrycia głowy, w prawej ręce trzyma broń obuchową (?), lewa spoczywa na rękojeści miecza, który ułożony jest na ciele szlachcica od tułowia w dół. Widoczna rękojeść sztyletu. Zbroja płytowa, maksymiliańska. Obojczyk pięciofolgowy, napierśnik bombiasty, spódniczka. Naramiennik z płotem, opachy folgowane, nałokietniki, zarękawia i rękawice palczaste z klepsydrowatymi mankietami. Ochronę nóg stanowią: nabiodrki, nakolanki, nagolenice i trzewiki typu „krowi pysk”. Do trzewików przymocowane ostrogi o okrągłych bodźcach. Zbroja zdobiona kanelurami. Obok głowy szlachcica widoczny hełm o nierozpoznanej konstrukcji.

Literatura: Böttger L. 1890, s. 45; Glińska M. 1973, s. 326, 328; Puławski A. 2016b, s. 181–232.

Ryc. 3. Arent von Wopersnow. Płyta nagrobna z 1549 r.
(za: Puławski A. 2016b, ryc. 4)

Fig. 3. Arent von Wopersnow. A tombstone from 1549
(after: Puławski A. 2016b, fig. 4)

4. von Kameke (?–ok. 1550), nieznanymi z imienia szlachcic pomorski (ryc. 4).

Płyta nagrobna, kamienna, płaskorzeźba. Niezachowana. Dawniej w kościele w Łasinie (pow. koszaliński).

Data powstania: 1550 r.

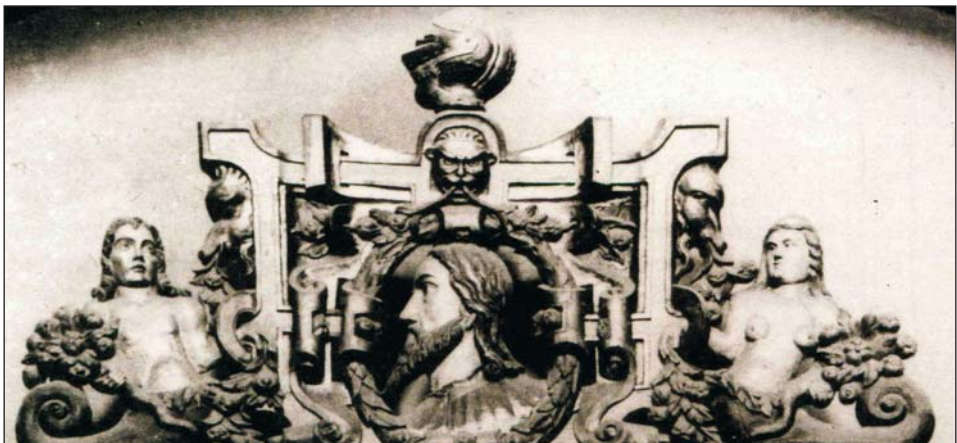
Szlachcic przedstawiony w obecności żony, w lekkim rozkroku, zwrócony w lewo, bez nakrycia głowy i bez rękawic. W prawej ręce trzyma regiment, lewa spoczywa na rękojeści przypiętej do pasa broni siecznej. Przy prawym boku widoczny sztylet. Zbroja płytowa. Obojczyk, napierśnik bombiasty, spódniczka, która zdobiona jest kanelurami. Naramienniki z płótem, opachy pięciofoliowe, nałokietniki i zarękawia. Szlachcic ubrany w nabiodrki, nakolanniki i nagolenice. Zbroja wyposażona w sacek. Zachowana dokumentacja fotograficzna nie pozwala na identyfikację trzewików.

Literatura: Böttger L. 1889, s. 88–89; Glińska M. 1973, s. 334–335; Puławski A. 2016b, s. 181–232; Puławski A. 2017, s. 81.



Ryc. 4. von Kameke. Płyta nagrobna z 1550 r. (za: Glińska M. 1973, ryc. 16)

Fig. 4. von Kameke. A tombstone from 1550 (after: Glińska M. 1973, fig. 16)





5. Bogusław X (1454–1523), książę szczeciński (1474–1523), książę słupski (1474–1478), książę rugijski (1478–1478), książę wologoski (1478–1523), książę pomorski (1478–1523) (ryc. 5a, 5b).

Epitafium drewniane, płaskorzeźba, autorstwa Hansa Peissera. Pierwotnie w kościele zamkowym w Szczecinie, obecnie zaginione.

Data powstania: ok. 1550 r.

Adorator klęczy z modlitewnie złożonymi rękoma, bez rękawic. Zbroja płytowa, kostiumowa. Obojczyk, napierśnik bombiasty, zdobiona kanelurami spódniczka z odjętymi połami. Zauważalny prawy naręczak: naramiennik z płótem, opacha czterofolgowa, nałokietnik ze skrzydełkami otwartymi i zarękawie. Zarówno napierśnik, jak i naręczak zdobione dekoracją tzw. dmuchaną i ciętą. Nabiodrki — zauważalny tylko prawy nakołanek, nagolenice i trzewiki typu „krowi pysk”. Przy lewym boku księcia przypięta broń sieczna. Na zwieńczeniu epitafium hełm zamknięty, o kolistym dzwonie, niskim grzebieniu i z opuszczoną zasłoną typu „wróbli dziób”, mocowaną za pomocą nitów (ryc. 5b). Na kołnierzu także zauważalne nity.



Literatura: Lemcke H. 1909, s. 70–71, 73; Bethe H. 1937b, s. 32, 110–113; Kochanowska J. 1992b, s. 131; Kochanowska J. 1996, s. 110–113; Łopuch W. 2002, s. 178; Wisłocki M. 2002, s. 223; Glińska M. 2003, s. 279–280; Łuczak M. 2013, s. 210–211, 213; Makala R. 2013, s. 19, 22; Puławski A. 2016b, s. 181–232; Puławski A. 2017, s. 77–97; Łopuch M. 2017, s. 20–21.

↑ Ryc. 5a. Bogusław X. Epitafium z ok. 1550 r. (za: Łopuch M. 2017, ryc. 7)

↑ Fig. 5a. Bogusław X. An epitaph from c. 1550 (after: Łopuch M. 2017, fig. 7)

na stronach 424 i 425

← Ryc. 5b. Detale epitafium Bogusława X z ok. 1550 r. (za: Łopuch M. 2017, ryc. 7)

on pages 424 and 425

← Fig. 5b. Details of Bogusław X's epitaph from c. 1550 (after: Łopuch M. 2017, fig. 7)

6. Reimer von Wolde (?–1559), szlachcic pomorski, amtmann domeny Klempenow i Treptow (ryc. 6).

Płyta nagrobna, kamienna, płaskorzeźba. Niezachowana. Przed 1945 w kościele pw. św. Marii w Anklam (pow. Vorpommern-Greifswald).

Data powstania: 1559 r.

Przedstawiony jako rycerz zwrócony lekko w lewą stronę. W prawej ręce trzyma kopię, lewa niewidoczna. Zbroja płytowa, maksymiliańska. Trzyfolgowy obojczyk, napierśnik bombiasty z dwufolgowym fartuchem, który na stałe połączony jest z dwufolgowymi taszkami. Między taszkami zauważalny sacek. Naramienniki z płótem. Opachy niewidoczne. Nałokietnik, zarękawie i rękawica mitynka z klepsydrowatym mankietem. Nabiodrki, nakolanki z jedną folgą u góry i u dołu oraz ze skrzydełkami. Nagolenice i trzewiki typu „krowi pysk”. Widoczna osłona na genitalia. Rycerz ma założony hełm zamknięty lub armet, z uniesioną zasłoną typu „wróbli dziób” dekorowany piórami. Na pasie przy lewym boku mężczyzny przypięta broń sieczna.

Literatura: Kugler F. 1854, s. 282; Lemcke H. 1899, s. 127–129; Wislocki M. 2005, s. 207; Puławski A. 2016b, s. 181–232.



Ryc. 6. Reimer von Wolde. Płyta nagrobna z 1559 r. (za: Lemcke H. 1899, ryc. 35)

Fig. 6. Reimer von Wolde. A tombstone from 1559 (after: Lemcke H. 1899, fig. 35)



Ryc. 7. Achim von Maltzahn. Płyta nagrobna z 1565 r.
(za: Lemcke H. 1898, ryc. 12)

Fig. 7. Achim von Maltzahn. A tombstone from 1565
(after: Lemcke H. 1898, fig. 12)

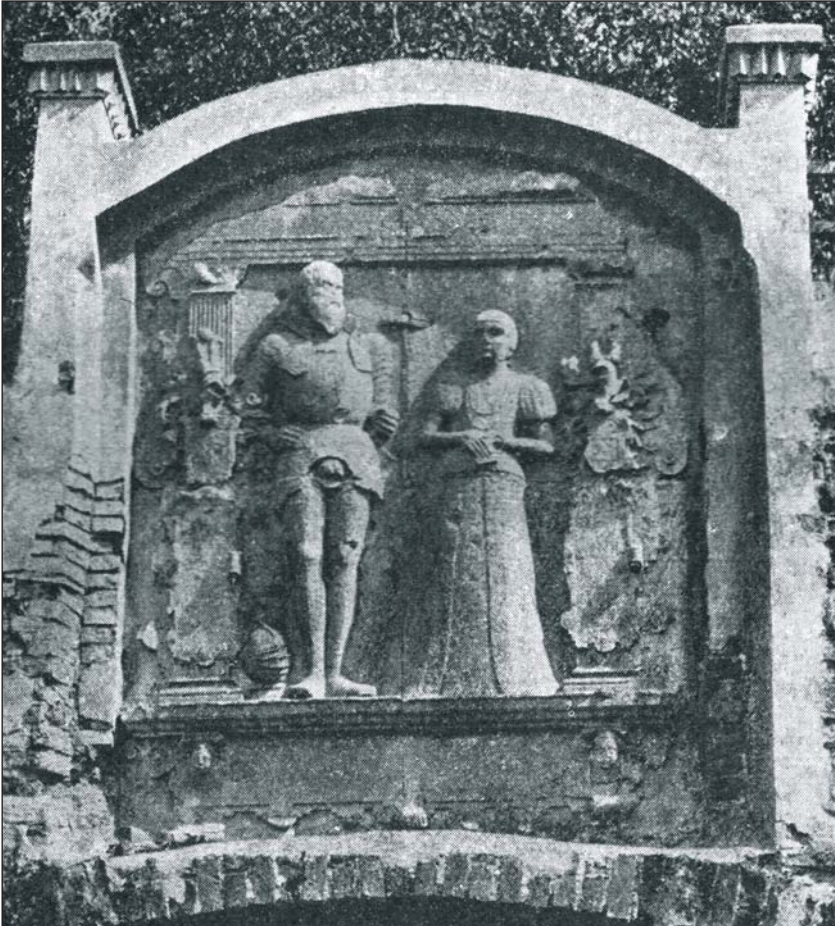
7. Achim von Maltzahn (1481–1565), szlachcic pomorski, marszałek książąt szczecińskich (ryc. 7).

Płyta nagrobna, kamienna, płaskorzeźba. W kościele w Gültz (pow. Mecklenburgische Seenplatte). Dawniej w kościele pw. św. Bartłomieja w Demmin.

Data powstania: 1565 r.

Przedstawiony rycerz zwrócony lekko w prawą stronę, z gołą głową. Lewą ręką trzyma uchwyt sztyletu, zaś prawą miecza. Obojczyk, napierśnik bombiasty z krótkim fartuchem, który na stałe łączy się z ośmioletkowymi taszkami. Pomiędzy taszkami saczek. Naramienniki z płótnem, opachy folgowane, nałokietniki z jedną folgą górną i jedną dolną oraz skrzydełkami zamkniętymi, zarękawia, rękawice palczaste z mankietami ze sztylptami. Nabiodrki niewidoczne. Nakolanki ze skrzydełkami, nagołenice, trzewiki typu „krowi pysk”. Ostrogi z gwieździstymi bodźcami. Obok stóp rycerza leży hełm zamknięty lub armet z uniesioną zasłoną typu „kowalski miech” i kołnierzem. Hełm dekorowany pióropuszem.

Literatura: Lemcke H. 1898, s. 14; Glińska M. 1973, s. 336; Buske T. 2004, s. 25; Puławski A. 2016b, s. 181–232.



Ryc. 8. Ulrich I von Schwerin. Płyta fundacyjna z 1567 r. (za: Lemcke H. 1899, ryc. 112)

Fig. 8. Ulrich I von Schwerin. A foundation plaque from 1567 (after: Lemcke H. 1899, fig. 112)

8. Ulrich I von Schwerin (?–1576), szlachcic pomorski, wójt książęcy (ryc. 8).

Płyta fundacyjna, kamienna, płaskorzeźba. Nad bramą wjazdową na zamku w Spantekow (pow. Vorpommern-Greifswald).

Data powstania: 1567 r.

Rycerz stoi obok żony, z gołą głową, bez rękawic. Prawa ręka spoczywa na biodrze, zaś lewa na uchwycie miecza lub rapiera. Zbroja płytowa. Obojczyk, napierśnik bombiasty z fartuchem połączonym z taszkami, między którymi widać sacek. Naramienniki z płótem, opachy czterofolgowe. Nałokietniki, zarękawia niewidoczne. Ochronę nóg stanowią nabiodrki, nakołanki z dużymi, marszczonymi do środka skrzydełkami (zauważalne tylko na prawym), nagołenice i trzewiki. Obok lewej nogi rycerza leży hełm zamknięty lub armet z opuszczoną zasłoną typu „kowalski miech” i grzebieniem.

Literatura: Lemcke H. 1899, s. 243–247; Glińska M. 1973, s. 359; Mohr L. 2007, s. 46–65; Puławski A. 2016b, s. 181–232.



Ryc. 9. Wolf von Borcke. Płyta nagrobna z 1569 r.
(fot. A. Puławski)

Fig. 9. Wolf von Borcke. A tombstone from 1569
(photo by A. Puławski)

9. Wolf von Borcke (?–1556), szlachcic pomorski, marszałek dworu, radca książy, landwójt gryficki, radca i landwójt świdwiński (ryc. 9).

Płyta nagrobna, kamienna, płaskorzeźba. W kościele parafialnym pw. św. Klary w Dobrej (pow. łobeski).

Data powstania: 1569 r.

Rycerz stoi obok swojej małżonki, jego prawa ręka spoczywa na rękojeści sztyletu, a lewa na rękojeści miecza, które przypięte są do pasa. Zbroja płytowa. Obojczyk, napierśnik bombiasty, z hakiem do mocowania kopii i fartuchem połączonym bezpośrednio z trzyfolgowymi taszkami. Pomiedzy taszkami sacek. Naramienniki z płótem, opachy folgowane, nałokietniki niewidoczne, zarękawie zauważalne tylko na prawej ręce, rękawice mitynki z klepsydrowatymi mankietami. Nabiodrki, nakolanki folgowane z dużymi, marszczonymi do środka skrzydełkami, nagolenice, trzewiki typu „krowi pysk”. Ostrogi o gwieździstych bodźcach. Postać w hełmie zamkniętym lub armecie z uniesioną zasłoną typu „kowalski miech”.

Literatura: Lemcke H. 1910, s. 161; Glińska M. 1973, s. 334, 336; Brzustowicz B.W. 2006, s. 210–211; Kochanowska J. 2011, s. 139; Puławski A. 2016b, s. 181–232.

10. Jacob von Küssow (?–1586), szlachcic pomorski, kanclerz, nadmarszałek, amtmann Usedom i Pudagla (ryc. 10).

Płyta nagrobna, kamienna, płaskorzeźba. W kościele pw. św. Piotra w Benz (pow. Vorpommern-Greifswald).

Data powstania: 1586 r.

Rycerz przedstawiony w pełnej postaci, z odkrytą głową, bez rękawic. W prawej ręce trzyma broń obuchową, lewa ręka wsparta na biodrze. Zbroja płytowa. Czterofolgowy obojczyk, napierśnik bombiasty z kilkofolgowym fartuchem, który połączony jest z taszkami. Na lewym naramienniku przymocowany dodatkowy naramiennik wzmacniający z płotem. Opachy czterofolgowe u góry, nałokietniki ze skrzydełkami zamkniętymi, zaręka wia. Z prawej strony zauważalna tarczka opachowa. Ochronę nóg stanowią nabiodrki, folgowane nakołanki (ze skrzydełkami wewnętrznymi?), nagolenice i trzewiki. Przy lewej nodze rycerza leży hełm zamknięty z kołnierzem i uniesioną zasłoną typu „wróbli dziób”. Przy lewym boku rycerza przypięta broń sieczna.



Ryc. 10. Jacob von Küssow. Płyta nagrobna z 1586 r. (za: Lemcke H. 1900a, ryc. 1)

Fig. 10. Jacob von Küssow. A tombstone from 1586 (after: Lemcke H. 1900a, fig. 1)

Literatura: Lemcke H. 1900b, s. 349–352; Glińska M. 1973, s 339; Die Bau- und Kunstdenkmale in Mecklenburg-Vorpommern. 1995, s. 278–279; Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler. 2000, s 59–60; Puławski A. 2016b, s. 181–232.



Ryc. 11. Roloff von Owstin.
Płyta nagrobna z 1591 r.
(za: Puławski A. 2016b, ryc. 19)

Fig. 11. Roloff von Owstin.
A tombstone from 1591
(after: Puławski A. 2016b, fig. 19)

11. Roloff von Owstin (?–1591), szlachcic pomorski (ryc. 11).

Płyta nagrobna, kamienna, płaskorzeźba. W kościele w Quilow (pow. Vorpommern-Greifswald).

Data powstania: 1591 r.

Szlachcic przedstawiony w pełnej postaci, lekko zwrócony w lewo, bez nakrycia głowy. Prawa ręka spoczywa na rękojeści pugiuału, lewa na biodrze. Do pasa przypięta broń sieczna. Obojczyk, napierśnik bombiasty z fartuchem bezpośrednio połączonym z folgowanymi taszkami. Pomiedzy nimi widoczny saczek. Naramienniki z płotem, opachy z trzema folgami u góry, nałokietniki ze skrzydełkami zamkniętymi, zarękawia i rękawice palczaste z mankietami ze sztylptem. Ochronę nóg stanowią nabiodrki, nakolanki i nagolenice (trzewiki zasłonięte przez ławki do siedzenia).

Literatura: Haselberg E. 1885, s. 161–162; Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler. 1968, s. 131; Die Bau- und Kunstdenkmale in der DDR. 1982, s. 58; Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler. 2000, s. 429; Puławski A. 2016b, s. 181–232.

Adres Autora:

mgr Andrzej Puławski

Książnica Stargardzka

ul. Mieszka I 1

73-110 Stargard

ab.pulawski@onet.eu

<https://orcid.org/0000-0001-8714-0396>

BIBLIOGRAFIA

Źródła i opracowania drukowane

Album pommerscher. 1899. *Album Pommerscher Bau- und Kunstdenkmäler*, Stettin.

Bethe Hallmuth. 1937a. *Die Bildnisse des pommerschen Herzogshauses*, „Baltische Studien. Neue Folge”, t. 39, s. 71–99.

Bethe Hallmuth. 1937b. *Die Kunst Am Hofe der pommerschen Herzöge*, Berlin.

Bethe Hallmuth. 1961. *Neue Funde zur Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge*, „Greifswald-Stralsunder Jahrbuch”, 1, s. 152–171.

Blair Claude. 1958. *European Armour, circa 1066 to circa 1700*, London.

Boldyrew Aleksander. 2005. *Produkcja i koszty uzbrojenia w Polsce w XVI wieku*, Warszawa.

- Böttger Ludwig. 1889. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Köslin*, t. 1: *Die Kreise Köslin und Colberg-Körlin*, Stettin.
- Böttger Ludwig. 1890. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Köslin*, t. 2: *Kreis Belgard und Nachträge zum kreise Colberg-Körlin*, Stettin.
- Brzustowicz Bogdan Wojciech. 2006. *Wolf von Borcke. Zapomniany pomorski czempion turniejowy?*, [w:] *Pomorze militarne XII–XXI wiek*, cz. 2, red. K. Kozłowski, W. Wróblewski, Szczecin, s. 201–211.
- Burg und Herrschaft. 2010. *Burg und Herrschaft. Eine Ausstellung des Deutschen Historischen Museums Berlin*, red. R. Atzbach, S. Lüken, H. Ottomeyhem, Dresden.
- Buske Thomas. 2004. *St.-Bertholomaei-Kirche zu Demmin*, Schwerin.
- Capwell Tobias. 2015. *Armour of the English Knight 1400–1450*, London.
- Cieśla Mariusz. 2008. *Broń renesansowa na Śląsku*, Racibórz.
- Cieśla Mariusz. 2011. *Zbroja angielska z królewskich warsztatów płatnerskich w Greenwich*, [w:] *Cum Arme per Aeva. Uzbrojenie indywidualne na przestrzeni dziejów*, red. P. Kucypera, P. Pudło, Toruń, s. 283–316.
- Cieśla Mariusz. 2015a. *Napiersnik i naplecznik kostiumowy z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie na tle zbroi tego typu*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, t. IV, s. 9–55.
- Cieśla Mariusz. 2015b. *Zbroja legnicka czy zbroje legnickie — próba wyjaśnienia*, Racibórz.
- Die Bau- und Kunstdenkmale in der DDR. 1982. *Die Bau- und Kunstdenkmale in der DDR*, 3, *Bezirk Neubrandenburg*, red. G. Baier, Berlin.
- Die Bau- und Kunstdenkmale in Mecklenburg-Vorpommern. 1995. *Die Bau- und Kunstdenkmale in Mecklenburg-Vorpommern*, t. 1: *Vorpommersche Küstenregion mit Stralsund, Greifswald, Rügen und Usedom*, red. G. Baier, Berlin.
- Fuiński Zbigniew. 1988. *Garnitur zbroi*, „Studia do Dziejów Dawnego Uzbrojenia i Ubioru Wojskowego”, cz. IX, X, s. 115–140.
- Gamber Ortwin. 1975. *Kolman Helmschmid, Ferdinand I. und das Tsun sche Skizzenbuch*, „Jahrbuch der Kunsthistorischen Sammlungen in Wien”, Bd. 71, s. 9–38.
- Glińska Maria. 1969. *Zespół pomorskich płyt kamiennych architektoniczno-dekoracyjnych z lat około 1545–1548*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 15, s. 291–360.
- Glińska Maria. 1973. *Plastyka kamienna na Pomorzu Zachodnim w latach 1530–1640*, [w:] *Sztuka Pomorza Zachodniego*, Warszawa, s. 305–365.
- Glińska Maria. 1990. *Książęce fundacje w zakresie rzeźby kamiennej*, [w:] *Mecenat artystyczny książąt Pomorza Zachodniego. Materiały z sesji Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Zamku Królewskim w Warszawie 22–23 listopada 1986*, red. B. Filipowiak, B. Januskiewicz, Szczecin, s. 75–102.
- Glińska Maria. 2003. *Wpływy niderlandzkie w sztuce Pomorza Zachodniego w czasach nowożytnych*, [w:] *Niderlandyzm na Śląsku i w krajach ościennych*, red. M. Kapustka, A. Kozieł, P. Oszczanowski, Wrocław, s. 278–290.
- Gutkowska-Rychlewska Maria. 1968. *Historia ubiorów*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Hainhofer Philipp. 1834. *Philipp Hainhofers Reise-Tagebuch, enthaltend Schilderungen aus Franken, Sachsen, der Mark Brandenburg und Pommern im Jahre 1617*, „Baltische Studien”, t. 2, nr 2, s. 1–160.
- Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler. 1968. *Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler*, red. E. Badstübner, G. Dehio, B. Becker, Berlin.
- Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler. 2000. *Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler: Mecklenburg-Vorpommern*, red. H.-Ch. Feldmann, G. Baier, G. Dehio, E. Gall, München.
- Haselberg Ernst. 1885. *Die Baudenkmäler des Regierungs-Bezirks Stralsund*, t. 2: *Der Kreis Greifswald*, Stettin.
- Kajzer Leszek. 1976. *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław.
- Kantzow Thomas. 2005. *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Gołda, przyp. i komentarze T. Białecki, E. Rymar, t. II, Szczecin 2005.
- Kochanowska Janina. 1992a. *Sarkofagi książęce z krypty zamkowej*, [w:] E. Cnotliwy i in., *Zamek książęcy w Szczecinie*, Szczecin, s. 225–241.
- Kochanowska Janina. 1992b. *Szczecińska rezydencja książąt jako pomnik rodu*, [w:] E. Cnotliwy i in., *Zamek książęcy w Szczecinie*, Szczecin, s. 129–145.
- Kochanowska Janina. 1995. *Ołtarz i ambona z Sowna. Historia fundacji, peregrynacje, dziewiętnastowieczna konserwacja, dzieje najnowsze*, „Przegląd Zachodniopomorski”, R. X, z. 3, s. 129–139.

- Kochanowska Janina. 1996. *Kultura artystyczna na dworze książąt szczecińskich w XVI w.*, Szczecin.
- Kochanowska Janina. 2000. *Ołtarz z Sowna i jego związki ze Stargardem*, [w:] *Dawny Stargard. Miasto i jego mieszkańcy. Materiały z sesji naukowej 18–19 X 2000 w Stargardzie*, red. M. Majewski, Stargard, s. 111–115.
- Kochanowska Janina. 2011. *Perły Pomorza. The Pearls of Pomerania. Die Perlen Pommerns*, Szczecin.
- Kochanowska Janina, Bellamann Brit, Wartenberg Heiko. 2007. *Śladami książąt pomorskich. Auf dem Spuren der pommerchen Herze*, Szczecin.
- Krasnodębska Kinga. 2013. *Nowożytna rzeźba kamienna na dworach książąt pomorskich w okresie złotego wieku Pomorza*, [w:] *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku / Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herze im 16. und 17. Jahrhundert*, red. M. Frankowska-Makała, Szczecin, s. 61–79.
- Krause Stefan. 2017. *Fashion in Steel. The Landsknecht Armour of Wilhelm von Rogendorf*, New Haven–London.
- Kugler Franz. 1840. *Pommersche Kunstgeschichte*, Stettin.
- Kugler Franz. 1854. *Kleine Schriften*, Berlin.
- Lemcke Hugo. 1898. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*, t. 1: *Der Kreis Demmin*, Stettin.
- Lemcke Hugo. 1899. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*, t. 2: *Der Kreis Anklam*, Stettin.
- Lemcke Hugo. 1900a. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*, t. 3: *Der Kreis Ückermünde*, Stettin 1900.
- Lemcke Hugo. 1900b. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*, t. 4: *Der Kreis Usedom-Wollin*, Stettin.
- Lemcke Hugo. 1909. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*, t. 14, cz. 1: *Das Königliche Schloss in Stettin*, Stettin.
- Lemcke Hugo. 1910. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*, t. 9: *Der Kreis Naugard*, Stettin.
- Łopuch Maria. 2017. *Funeralia pomorskich Gryfitów*, [w:] *Pompa funebris książąt z dynastii Gryfitów*, red. M. Łopuch, Szczecin, s. 9–35.
- Łopuch Wojciech. 2002. *Sztuka na Pomorzu*, Szczecin.
- Łuczak Marek. 2013. *Szczecin Stare Miasto*, Szczecin.
- Maciejowski Maciej. 2000. *Wizerunek helmu garnczkowego w pieczęciach rycerstwa zachodniopomorskiego w pierwszej połowie XIV w. w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 46, s. 279–286.
- Majewski Marcin. 2005. *Płyta nagrobna Petera von Kameke z Łasina (†1613) i jej twórcza*, „Koszałińskie Zeszyty Muzealne”, t. 25, s. 113–124.
- Makała Rafał. 2013. *Sztuka w służbie książąt pomorskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku. Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herze im 16. und 17. Jahrhundert*, red. R. Makała, Szczecin, s. 15–41.
- Mohr Lutz. 2007. *Klosterruine Stolpe und Burg Spantekow im Umfeld von Anklam. Zwei markante geschichtsträchtige Stätten aus dem mittelalterlichen Pommern*, „Stier und Greif. Blätter zur Kultur- und Landesgeschichte in Mecklenburg-Vorpommern”, t. 17, s. 46–65.
- Patterson Angus. 2009. *Fashion and Armour in Renaissance Europe. Proud Lookes and Brave Attire*, New York.
- Puławski Andrzej. 2016a. *Gotyckie uzbrojenie ochronne na epitafium Zyberta (Siwerta) Grantzina z 1492 roku z kościoła NMP w Kołobrzegu*, [w:] *Trzebiatów — spotkania pomorskie 2015*, red. J. Kochanowska, Trzebiatów, s. 97–106.
- Puławski Andrzej. 2016b. *Renansowe i barokowe uzbrojenie ochronne na Pomorzu w świetle wybranych źródeł ikonograficznych*, „Stargardia. Rocznik Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza oraz innych ziem nadbałtyckich”, t. 10, s. 181–232.
- Puławski Andrzej. 2017. *Zbroje książąt pomorskich z kaplicy zamkowej w Szczecinie — próba charakterystyki w oparciu o zabytki sztuki*, „Stargardia. Rocznik Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza oraz innych ziem nadbałtyckich”, t. 11, s. 77–97.
- Richardson Thom. 2016. *The Tower Armoury in the Fourteenth Century*, Leeds.
- Rymar Edward. 2004a. *Wielka podróż wielkiego księcia. Wyprawa Bogusława X Pomorskiego na niemiecki dwór królewski, do Ziemi Świętej i Rzymu (1496–1498)*, Szczecin.

- Rymar Edward. 2004b. *Wielka podróż wielkiego księcia. Wyprawa Bogusława X Pomorskiego na niemiecki dwór królewski, do Ziemi Świętej i Rzymu (1496–1498)*, Suplement, Szczecin.
- Rymar Edward. 2005. *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin.
- Swaryczewski Andrzej, Fuiński Zbigniew. 1964. *Napiersnik zbroi tzw. Maksymiliański ze zbiorów prywatnych w Krakowie*, „Studia do Dziejów Dawnego Uzbrojenia i Ubioru Wojskowego”, t. 2, s. 5–9.
- Wawrzonowska Zdzisława. 1976. *Uzbrojenie i ubiór rycerski Piastów śląskich od XII do XIV wieku*, Łódź.
- Wisłocki Marcin. 2002. *Upamiętnienia i gloryfikacja w ewangelickiej sztuce Pomorza w XVI i XVII wieku*, „Rocznik Historii Sztuki”, R. 27, s. 213–253.
- Wisłocki Marcin. 2005. *Sztuka protestancka na Pomorzu 1535–1684*, Szczecin.
- Wybranowski Dariusz. 1987. *Uzbrojenie i wyposażenie rycerskie na pieczęciach Gryfitów z lat 1170–1623*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. 31, z. 2, s. 149–181.
- Wybranowski Dariusz. 1993. *Książęta Pomorza Zachodniego na pieczęciach*, Szczecin.
- Wybranowski Dariusz. 2004. *Wizerunek rycerski na pieczęciach książąt zachodniopomorskich, rugijskich i gdańskich*, [w:] *Najnowsze badania nad numizmatyką i sfragistyką Pomorza Zachodniego. Materiały z konferencji naukowej 50 lat Działu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Szczecinie 19–20 września 2002 roku*, red. G. Horoszko, Szczecin, s. 189–197.
- Złoty wiek Pomorza. 2013. *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku. Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge im 16. und 17. Jahrhundert*, red. R. Mąkała, Szczecin.
- Żygulski Zdzisław jun. 1972. *Kostiumologia*, Kraków.
- Żygulski Zdzisław jun. 1982. *Broń w dawnej Polsce na tle Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa.

Renaissance plate armour with a deep-bellied breastplate in the former Duchy of Pomerania in the light of selected works of art

The article discussed eleven works of art with images of the most prominent men of the Duchy of Pomerania, shown in suits of armour, which were among the most impressive types of wear of the epoch.

All the images are reliefs, ten of them carved in stone (Figures 1–4, 6–11; Catalogue no. 1–4, 6–11) and one in wood (Fig. 5a–5b; Cat. no. 5). Three are foundation plaques (Fig. 1–2, 8; Cat. no. 1–2, 8), seven are tombstones (Fig. 3–4, 6–7, 9–11; Cat. no. 3–4, 6–7, 9–11) and one is an epitaph (Fig. 5a–5b; Cat. no. 5). Three show dukes of Pomerania (Fig. 1–2, 5a–5b; Cat. no. 1–2, 5) and eight — Pomeranian nobles (Fig. 3–4, 6–11; Cat. no. 3–4, 6–11). Eight have survived until today (Fig. 1–3, 7–11; Cat. no. 1–3, 7–11), while the remaining three are known from archival photographs (Fig. 4–6; Cat. no. 4–6). All were intended for places treated as family memorials, such as residences or churches. Of the surviving reliefs five remain in their original locations (Fig. 3, 8–11; Cat. no. 3, 8–11) and three have been transferred (Fig. 1–2, 7; Cat. no. 1–2, 7). The images discussed in this article provide a starting point for research on plate armour in Pomerania in the early decades of the 16th century.

All the figures are shown in plate armour with a deep-bellied breastplate, some of them in the most characteristic richly decorated Maximilian suits of armour, which reflected the men's fashion of the time. Maximilian armour is depicted in four of the cases analysed (Cat. no. 1–3, 6). Another type of armour used at the time had similarly harmonious proportions but was plain (Cat. no. 4, 7–11). The first one of these has a tucked skirt. One of the reliefs shows a costume suit of armour (Cat. no. 5).

The analysed iconographic sources bring valuable data on historical armour. The plate armour in the epitaph of Duke Bogusław X is represented in such detail that it was possible to compare it with a costume suit of armour preserved in Deutsche Historisches Museum in Berlin (inventory no. W 2327) and to conclude that the latter is the armour that used to belong to the Pomeranian Duke and was brought to Berlin in 1731 by King Frederic William I of Prussia.

Translated by
Izabela Szymańska

Urszula Sowina

Towary w inwentarzach rzeczy mieszczan krakowskich na przełomie średniowiecza i nowożytności

Słowa kluczowe: mieszczaństwo krakowskie, inwentarze rzeczy, towary, przełom
średniowiecza i nowożytności

Key words: Cracow burghers, probate inventories, merchandise, the turn
of the early-modern period

I. Towary — wyroby własne — efekt produkcji rzemieślniczej. II. Towary nabyte
i posiadane z zamiarem dalszej sprzedaży

Artykuł dotyczy przede wszystkim rzeczy przeznaczonych na sprzedaż, spisanych w krakowskich inwentarzach mienia ruchomego. Można je podzielić na dwie główne grupy. Pierwszą były wyroby własne danego rzemieślnika, wytworzone z zakupionych przez niego surowców i materiałów lub półproduktów, a więc dla niego również będące towarami. Drugą grupę stanowiły wyroby cudze — produkty gotowe, znajdujące się w posiadaniu sprzedających je kupców bądź kramarzy. Taki sposób uporządkowania rzeczy zaliczonych tu do towarów jest próbą niedoskonałą, tak jak wszystkie inne, dotychczasowe próby kategoryzacji składników mienia zapisanych w inwentarzach. Jest natomiast propozycją pokazania na wybranych przykładach inwentarzowego świata sprzedawanych i kupowanych rzeczy, także pod kątem poświęconej im pracy i jej efektów.

Bazą źródłową, która przed laty umożliwiła podjęcie takich studiów, było 314 inwentarzy ruchomości mieszczan krakowskich, zarówno pośmiertnych, jak i dóbr zasekwestrowanych z lat 1476–1525, odnalezionych wówczas w najstarszych zachowanych księgach wójtowskich Krakowa, przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie. O stanie zachowania i charakterze tych źródeł, ich formularzu, przydatności i roli w badaniach historycznych nieco obszerniej pisano już dawniej¹. W ostatnim czasie dla badaczy zajmujących się tym okresem w dziejach Krakowa oraz wieloaspektową rolę analizowanych tu archiwaliów niezmiernie przydatna jest edycja źródełowa Marcina Starzyńskiego, *Mobilia. Inwentarze mienia ruchomego mieszczan krakowskich do schyłku XV w.*² Wydawca zebrał 182 inwentarze nie tylko ze wspomnianych ksiąg wójtowskich, lecz także z innych krakowskich sądowych ksiąg miejskich.

¹ Sowina U. 2006, s. 311–314; por. też: Sowina U. 2016, s. 163–177.

² *Mobilia*. 2017. Tam też „Wstęp”, w którym wydawca, Marcin Starzyński, przedstawił zarówno stan badań nad inwentarzami mienia jako źródłami historycznymi, a także znaczenie tej kategorii źródeł w badaniach nad średniowiecznym Krakowem. Uzupełnił to opisem krakowskich akt wójtowskich jako wytworu działalności krakowskiego wójta, w tym jako „miejsca” wpisywania inwentarzy mieszczańskich.

I. Towary — wyroby własne — efekt produkcji rzemieślniczej

Wyroby rzemieślnicze, będące towarami gotowymi do sprzedaży, spisywano wraz z nieukończonymi produktami znajdującymi się w różnym stadium obróbki i z przeznaczonymi na nie materiałami, oraz z rzeczami osobistymi rzemieślnika. Wszystkie te przedmioty stanowiły jego majątek, dlatego można je było zasekwestrować za nieuregulowane zobowiązania dłużne, a trzeba je było zinwentaryzować w przypadku jego śmierci. Najstarszym zachowanym w krakowskich księgach wójtowskich „łącznym” inwentarzem, w którym można odnaleźć dowód na wytwarzanie przedmiotów przeznaczonych na sprzedaż, jest spis rzeczy Maruszy, córki Gregerin z 1479 r.³ Wśród wyrobów stanowiących wyposażenie domu (np. dzbanów różnej wielkości do odmierzania, być może też do szynkowania piwa), elementów stroju i ozdób, wymieniono też nieokreśloną liczbę sztuk samitu⁴ i małych sztuk tej tkaniny *pro bursis laborandis*, czyli przeznaczonych na zrobienie z nich sakiewek. W dokumencie tym spisano jeszcze dwie sztuki atlasu, dalej zaś złote lub złożone oraz srebrne przedmioty, z których większość stanowiła biżuteryjne ozdoby stroju, w tym 3 pary srebrnych fibul, 39 pereł i 6 srebrnych guzów. Po nich zanotowano kołnierz obszyty żółtym i zielonym jedwabiem oraz jedną sakiewkę. Nie można wykluczyć, że były to materiały używane przez krawcową lub hafciarkę wytwarzającą drogocenne stroje z luksusowymi dodatkami.

Pozostając w kręgu rzemiosł odzieżowych, warto przywołać również wczesny inwentarz kuśnierza, Macieja Durniewskiego/Durnyczskiego⁵, zawierający wytwarzane przez niego przedmioty przeznaczone na sprzedaż. Wszystkie one zamknięte były w izdebce domu przy ul. Brackiej (*platea Fratrum*) i zostały zasekwestrowane Maciejowi w 1484 r. za 37 florenów czynszu oraz za 10½ grzywny, z którymi zalegał Barbarze Waltkin. Było to 8 wykończonych jagnięcych/baranich okryć futrzanych (*pellicia agnellina/agnina*), 7 takichże niewykończonych (bez rękawów), 9 wiewiórczych czarnych czapek-kołpaków (*mitrae*), 105 sztuk popielicznych grzbietów, 70 skórek wiewiórek-nowogródek, 200 *de Smoschon* (skórek karakułowych?)⁶ oraz nieokreślona liczba innych wyrobów. Te ostatnie nie zostały policzone, ponieważ wymagały jeszcze wykończenia krawieckiego. Zapisano też 63 zakwaszone skórki jagnięce/baranie, tzn. znajdujące się jeszcze w stanie garbarskiej obróbki. Świadczy to, że kuśnierz Maciej nie tylko szył futrzane okrycia różnych rodzajów i wartości, ale też wyprawiał przynajmniej część skór używanych przez niego w produkcji⁷. Jest to zatem dowód, że w tym czasie w Krakowie, pomimo rozwiniętego garbarstwa, zdarzał się jeszcze brak specjalizacji w kuśnierstwie. Natomiast na obecnym etapie badań trudno stwierdzić, w jakim stopniu zjawisko to występowało zarówno w tym rzemiośle (i szerzej w skórnictwie), jak i w innych branżach.

³ ANKr., AC 84, s. 202–203; por. też: Mobilia. 2017, nr 24, s. 12–13.

⁴ O samicie także w innym miejscu (por. Sowina U. 2016, s. 175). Za Ireną Turnau (Turnau I. 1999, s. 161) przyjęto następujący jego opis: „Wzorzysta tkanina jedwabna lub półjedwabna o lnianej osnowie, tkana wzorzystym splotem wątkowym skośnym, niekiedy z dodatkowym wątkiem ze złota cypryjskiego. Wytwarzana w XII–XIV w. we Włoszech, przypuszczalnie także w Niemczech”.

⁵ ANKr., AC 86, s. 150; por. też: Mobilia. 2017, nr 77, s. 34–35.

⁶ Turnau I. 1999, s. 166: „Smuszkowe futro (szmusie) [niem. Schmasche] — f. uszyte ze skór młodych baranków różnych ras, także karakułowe”.

⁷ Niektóre inwentarze nie zawierają tylu informacji o etapach wytwarzania produktu rzemieślniczego, np. w inwentarzu rzeczy Szymona Gromagka z ulicy Grodzkiej, sporządzonym 21 czerwca 1503 r. na żądanie Jakuba Wegenera spisano okazane sądowi okrycia futrzane/futra (*pelliciae*): 1 królicze, 1 zajęcze, 2 zajęcze nie całkiem jeszcze wykończone, oraz 2 jagnięce — jedno wykończone, drugie nie. Ponadto spisano szubę modrą podbitą wiewiórkami-nowogródkami i jeszcze jedno zajęcze okrycie futrzane, też niewykończone (ANKr., AC 98, s. 118). W tym krótkim inwentarzu brak rzeczy osobistych Szymona, co może świadczyć, że sekwestr objął tylko jego wyroby rzemieślnicze.

W omawianym inwentarzu między kuśnierskimi surowcami, półproduktami i gotowymi wyrobami spisano też nieliczne rzeczy należące do Macieja, nie będące towarami: 5 dzbanów, w tym 1 półgarncowy, 2 duże miski, 9 talerzy i jedną misę. Po otwarciu dwóch zamkniętych skrzyń (kłód) będących jego własnością, znaleziono w nich też płytkowy napierśnik kirysu (*torax brustblach*)⁸, hełm (*galea*), kuszę (*ballistam*) i lewar do niej. Ta ostatnia broń stanowiła ważny produkt rzemieślniczy. Zapotrzebowanie na lewary miało związek z rozpowszechnieniem i dużą rolą kuszy jako broni miotającej w średniowieczu⁹. O jej znaczeniu w ówczesnym Krakowie świadczą zapisy, że jako opłatę za przyjęcie do prawa miejskiego uznano ofiarowanie na potrzeby miasta takiego oręża — kuszy lub jej ekwiwalentu pieniężnego¹⁰.

Informacje o elementach konstrukcyjnych kuszy zawiera inwentarz rzeczy Barbary Lorinczinne (Wawrzyńcowej) i jej męża Jana Sworcza, sporządzony 19 czerwca 1482 r.¹¹, czyli w okresie panującej w Krakowie epidemii (utrwalonej w źródłach jako jednej z największych w Królestwie Polskim)¹². Warto zauważyć, że Jana Sworcza dopisano nad pierwszym wersem tekstu, w którym wymieniono samą Barbarę, nie tylko jako wcześniej zmarłą, ale i jako główną właścicielkę warsztatu (zatem odziedziczonego po ojcu lub po pierwszym mężu). O tym, że zinwentaryzowane przedmioty złożone w izdebce domu przy ul. Grodzkiej były wyrobami rzemieślniczymi ich rodzinnej pracowni, nie tylko zaś odsprzedawanymi towarami, świadczą wymienione w spisie części do kusz, w tym: 21 łuków (*Item XXI arcus ad ballistam pertinentes*), 12 nieobrachowanych wiązek cięciw zwyczajnych (*venarum*) i 400 cięciw przeliczonych, 21 soch (czyli łóż kuszy), dwa razy po 9 strzemion (najpewniej też do kusz), a także 16 orzechów (*nucum XVI*) — niezbędnych elementów mechanizmu spustowego kusz. Zapisano też 36 żelaznych narzędzi rzemieślniczych: świdrów, hebli, pił i innych, których nazw sporządzający inwentaryzator — jak sam stwierdził — nie znał. Ponieważ wszystkie przedmioty w tym inwentarzu zestawiono w kolejności ich spisywania, pomiędzy wspomnianymi narzędziami i elementami uzbrojenia wymieniono też inne mobilia. We wspomnianej izdebce stała również (odnotowana na pierwszym miejscu) prasa-magiel o wartości 3 florenów (był to jedyny wyceniony tu przedmiot), był też hełm, wielka skrzynia i 3 piły, 2 miedziane panwie, a także 6 strzał (do łuków? — *sagitte*) oraz 1 strzała (bełt? — *ship*) i 2 *catabulte*, czyli kusze. Spisano ponadto: dzban o pojemności kwarty, topór, ale i stolik, stary kołczan z dwiema strzałami, dużą szafę, ławę-siedzisko, obrus, oraz *sedile parvum muliebre pro predicatione* (mały, damski klęcznik¹³ — dla niskiej białogłowy?), po nim wymieniono zwykłą poduszkę (może do klęcznika), a następnie małą skrzyneczkę z 32 drobnymi narzędziami, w tym nożykami-rzekakami służącymi do nacinania, wyrzynania, rzeźbienia wraz z dłutami (*celttes*)¹⁴. W ostatnim zdaniu dodano jeszcze informację o oddaniu dwóch pił *ad servandum*.

W późniejszym o niecały rok (z 7 maja 1483 r.) inwentarzu pośmiertnym Stanisława Bognera¹⁵ (niem.: łucznik-kusznik) spisano ogółem 117 różnych kusz, w tym 32 „landowanich”

⁸ Por. Wilk-Woś Z. 2001, s. 67, za: Nowakowski A., Szymczak J. 1985, s. 41.

⁹ Sztetyło J. 1978, s. 95; Nadolski A., Lewandowski M. 1990, s. 147–148.

¹⁰ Księgi przyjęć. 1913, s. 131, 1432 r., nr 4418 i 4419; s. 139, nr 4635, s. 143, nr 4699, 1436 r.

¹¹ ANKr., AC 85, s. 96.

¹² Według różnych przekazów źródłowych zebranych przez Antoniego Walawendera, epidemia trwała w Krakowie od maja do początku września 1482 r. (Walawender A. 1932, s. 77, 179–180). Pośrednim dowodem na jej istnienie są sporządzone w tym czasie inwentarze rzeczy osób zbiegłych (*profugum*) z miasta, a także pośmiertne łączne spisy rzeczy małżonków.

¹³ Por. np. określenie francuskie: *prie-Dieu* — *sorte de chaise basse, sur laquelle on s'agenouille pour prier Dieu* („rodzaj niskiego krzesła, na którym klęczano modląc się do Boga” — tłum. U.S.), <https://www.cnrtl.fr/definition/academie8/prie-dieu> (dostęp 10.11.2019).

¹⁴ Słownik polszczyzny. 1971, s. 30: *Dloto*; por też: Mobilia. 2017, nr 48, s. 22, gdzie odczyt M. Starzyńskiego: *cellittes*.

¹⁵ ANKr., AC 86, s. 87 — *res et gerade*.

i 41 „leymprrikowane”¹⁶. Wymieniono też rozmaite części do tej broni, m.in. sochy (12 starych oraz 52 nowe, w tym 25 z zamkami) i lewar. Trudno stwierdzić, czy 24 łuki „opaczone” (naprawione, wzmocnione) były łukami do kuszy. Oprócz omawianych tu wyrobów-towarów Stanisław Bogner zgromadził również wiele innych ruchomości, w tym — oprócz zwykle spotykanych w inwentarzach elementów bielizny pościelowej i stołowej oraz naczyń stołowych i kuchennych — nieliczne ubiory (w tym dziecięce i damskie), a także kilkunastokrotnie tkaniny, z których można było uszyć, np. co najwyżej szatę dla jednej osoby¹⁷. Uwagę przykuwają jednak liczne należące do niego precjoza, m.in. zrobione ze srebra — 14 łyżek (11+3), mały kubek i pas z 19 fibulami oraz srebrne (a niektóre pozłacane) ozdobne guzy do innego pasa. Stanisław posiadał też 4 floreny (węgierskie złote) w gotówce. Miał też różaniec z korali, monstrancję (bądź relikwiarz) oraz naczynie do mycia rąk (*electrina monstrancia*, [...] *hant-fasz electrinus*)¹⁸ — obydwie przedmioty określone jako bursztynowe, a także narzutę z luksusowej kamchy i atlasową iopulę. Jeśli nie były to dobra zastawione u Bognera (takiej ewentualności nie można wszak pominąć), lecz jego osobisty majątek, to można sądzić, że był on rzemieślnikiem dobrze prosperującym, a zatem człowiekiem zamożnym, lokującym zyski z produkcji i sprzedaży kusz w luksusowych przedmiotach. Wszystkie spisane rzeczy znaleziono w domu Stancza Czypseła przy ulicy Grodzkiej i spisano na żądanie Jana Bognera, bliskiego krewnego (*amici sui propinqui*), któremu przysądzono te dobra prawem bliższości. Nie wiadomo natomiast, czy Jan pracował ze Stanisławem w rodzinnym warsztacie, czy posiadał swój własny.

Przykłady towarów-produktów innego rzemiosła zawiera inwentarz Marcina Mazura z 1500 r.¹⁹ Wśród rzeczy Marcina, określonego w źródle jako *sutor*, ale i *profugus* (zbieg), zalegającego z 3 grzywami czynszu u Małgorzaty Wawrzyńcowej (właścicielki domu przy ul. Grodzkiej, w którym najpewniej był lokatorem), zarejestrowano przede wszystkim: 23 pary męskich trzewików (*calceamentorum virilium*), 3 pary skórni (*ocrearum*), 7 par trzewików (*calceamentorum*) damskich, ale też 4 sztuki skór, z których dopiero miały być wykonane podszwy do trzewików (*plantae ad calceamenta*). Spis objął też domowe sprzęty: stół ze skrzynią (*mensa una cum cista*) — typowy, gotycki jeszcze zestaw — skrzynię-siedzisko („trona”), a także dwa produkty spożywcze — *parne lardi* (*perna lardi* — tu raczej poleć słoniny lub co najwyżej zwykła porcja rąbanki, aniżeli szynka) oraz smalec (*arvina*) używane być może również do wyprawiania skór.

II. Towary nabyte i posiadane z zamiarem dalszej sprzedaży

Na podstawie uwzględnionych źródeł nie jest możliwe stwierdzenie, czy rejestrowane w inwentarzach rzeczy były towarami zakupionymi, czy wziętymi w komis. Nie wiadomo też, od kogo zostały pozyskane. Nie udało się odnaleźć ani jednego zapisu, który pozwalałby wska-

¹⁶ Znaczenie tych terminów nie jest jasne, z powodu braku jednoznacznych objaśnień w słownikach i w literaturze. Zofia Wilk-Woś, omawiając inwentarz Stanisława Bognera przypuszcza, że określenia te są zapewne świadectwem odmiennych walorów zdobniczych tej broni, wynikających z wykańczania jej okładzinami rogowymi lub kościanymi (por. Wilk-Woś Z. 2001, s. 73).

¹⁷ Na taki wniosek pozwalają informacje zebrane przez Annę Rutkowską-Płachcińską, dotyczące legatów testamentowych odzieży dla ubogich z okolic Lyonu z XIV w., por. Rutkowska-Płachcińska A. 1988, s. 45: „Praktyczne próby kroju wskazują, że przy dwułokciowej szerokości, tj. 1,112 m, a trzyłokciowej długości — 1,68 m materiału, można było swobodnie wykroić krótką, jednak sięgającą poza kolana, fałdżistą tunikę z rękawami; przy oszczędnym krojeniu wystarczyło także 2,5 łokci, czyli 1,4 m, a nawet 2 łokcie = 1,12 m. Natomiast z 1,5 ł., czyli 0,84 m można było uszyć tylko szczupłą, bez fałd i rękawów tunikę, może przeznaczoną dla chłopca”.

¹⁸ Por. cenne, ale metalowe naczynie do mycia rąk na przedstawieniu warsztatu kuszownika w Kodeksie Baltazara Behema, Miniatury. 2000, nlb.: „Warsztat kuszniczy”.

¹⁹ ANKr., AC 96, s. 106.

zać, od którego konkretnego rzemieślnika dany handlarz nabył wyroby. W przypadku niektórych produktów można jedynie określić miejsca, z których zostały one sprowadzone. Dotyczy to przede wszystkim różnych rodzajów importowanego sukna, bowiem każdy z nich miał swoją nazwę utworzoną od miejsca bądź choćby rejonu lub kraju, w którym je wytwarzano.

W inwentarzach kupców i kramarzy — inaczej niż w przypadku wytworów rzemieślniczych przeznaczonych na sprzedaż, a będących w posiadaniu ich producentów — często wyraźnie rozdzielano towary od rzeczy należących do prywatnego majątku tych osób. Tworzono dwa osobne spisy lub przynajmniej grupowano przedmioty w poszczególnych kategoriach w inwentarzu zbiorczym. Ta praktyka wynikała z różnego statusu własnościowego obu grup ruchomości oraz ich różnej roli. O ile rzeczy osobiste były czyjąś nabytą lub odziedziczoną własnością, o tyle towary kupowano w celu dalszej ich sprzedaży. Inwestując w nie część własnego majątku (w analizowanych źródłach nie jest czytelna sprzedaż komisowa), spodziewano się jego powiększenia o wysokość zysku. Podział artykułów na *res* i na *res et merces/mercantie* lub *res et pannus*, nie będący regułą, lecz prawdopodobnie stanowiący próbę „uporządkowania” spisów, jest też odzwierciedleniem sytuacji, w jakiej znalazły się inwentaryzowane towary. Starano się je dokładnie wydzielić jako grupę przedmiotów już obecnych na rynku (lub nań przeznaczonych), a więc mających określoną wartość rynkową, a jednocześnie odzwierciedlających zainwestowane środki finansowe (w danym momencie zamrożone w wyniku sekwestru lub śmierci handlującego).

Inwentarze rzeczy „znalezionych” w różnych pomieszczeniach krakowskich domów i w kramach śródrynkowych wskazują na hurtowe, bez wątplenia kupieckie lub co najmniej kramarskie pozyskiwanie tych przedmiotów w celu detalicznej sprzedaży. O rozmiarach uprawianej działalności handlowej najlepiej świadczy asortyment towarów oraz ich wycena, czyli wartość podana w czasie inwentaryzowania. Wyniki analizy tych rejestrów, skonfrontowane z danymi z miast zachodnioeuropejskich, umożliwią na dalszym etapie szeroko zakrojonych badań scharakteryzowanie kramarstwa i kupiectwa w Krakowie, uznawanym za duży ośrodek miejski w słabo zurbanizowanej Europie środkowo-wschodniej przelomu średniowiecza i nowożytności.

Na podstawie krakowskich spisów mienia ruchomego stosunkowo dobrze można poznać drobne kramarstwo, czyli handel różnorodnymi towarami, niekiedy bardzo tanimi, o czym świadczy ich niska, łączna wycena. Ten rodzaj działalności handlowej odnotowano np. w wykazie sporządzonym po śmierci Jadwigi Hazinczen/Haziczen, 23 października 1481 r., opatrzonym tytułem: *res et mercantie in parvo mercimonio*²⁰. Wartość zanotowanych w nim rzeczy określono łącznie na 9 wiardunków i 2 gr, co było równowartością 2 grzywien i 14 gr. W spisie wyszczególniono 34 pozycje, z czego dla 29 podano liczbę przedmiotów i oszacowano ich wartość. W pięciu przypadkach zarejestrowano tylko łączną wycenę rzeczy-towarów, bez sprecyzowania ich liczby, np. strzemion (*Item streparum 4 gr*) i grzebieni (*Item 4 gr pro pectenibus*). W inwentarzu mobiliiw należących do Jadwigi dominowały worki (sakwy, torby) — *pere*, woreczki — *perulæ*, mieszki — *burse* (niektóre z paskami) i rękawiczki — *cirothecae*. Wartość pojedynczych mieszków i worków oscylowała wokół 1 grosza (*Item tres pere 3 gr; Item iijor burse V gr*). Najczęściej podobnie wyceniano parę rękawiczek (*Item IX gr pro X paribus cirothecarum: Item 1 gr pro paria cirotecarum; Item par cirotecarum 1 gr; Item cirotecarum pro 3 gr 3 paria*). Na 1 grosz określono również koszt odnotowanego tu pasa z guzikami i sznurkami (być może były to rzemyki). Ponieważ nie podano, z jakich materiałów zostały uszyte wymienione elementy odzieży, nie można także stwierdzić, czy pas ten wykonano z płótna czy ze skóry. Wśród towarów wymieniono także wyroby metalowe, w tym sześć tuzinów noży za 20 gr oraz nieznaną liczbę „noży krakowskich” za 5 i ½ gr, oraz przybory do szycia — igły

²⁰ ANKr., AC 85, s. 295; por. odczyt w: *Mobilia*. 2017, nr 59, s. 27.

za 1 gr oraz igły z nićmi za 2 gr. W omawianym kramie stały cztery skrzynie różnej wielkości — dwie małe i dwie duże, ale tylko jedna z nich (duża) została wyceniona (na 3 gr). Jedną z małych opisano w sposób rzadko spotykany w inwentarzach — jako „niezawierającą niczego, co by należało do Jadwigi”. Napisano, że znajdowały się w niej tylko cudze rzeczy. Ich listy nie sporządzono zapewne dlatego, że nie wchodziły one w skład masy spadkowej. Natomiast *andromede* (kożki) najprawdopodobniej były używane przez zmarłą jako osobiste futrzane okrycie-pelerynka²¹.

Asortyment oferowanych towarów kramarskich był znacznie szerszy, co dokumentują inne rejestry. Na przykład inwentarz pośmiertny Marty Phardowej z Rynku, spisany 29 listopada 1497 r. dostarczył interesujących i sporadycznie notowanych danych o sprzedawaniu drewnianych wyrobów w puzdrach, czyli w skrzyneczkach z przegródkami. Wśród pozostawionych przez Martę towarów *in parvis institis* wymieniono siedem takich puzder, z których każde zawierało po 12 łyżek. W pojemnikach tych przechowywano także talerze, miski oraz grzebień. Niestety nie jest znana ich wartość, ponieważ cały ten spis nie zawierał wyceny rzeczy. Do towarów kramarskich należało też bezsprzecznie 15 szarych czapek (*mitre grisei*), 2 białe szerokie, 2 czerwone, 2 czarne „nie szerokie” (*non late*), 4 pary rękawiczek z jelenich skórek (podbitych nimi?), sztuka sukna modrego, 10 sztuk „paprangów” (?) oraz 8 męskich pasów i 1 sakwa. Na końcu inwentarza wymieniono jeszcze ogólnie kałamarze i przybory do pisania oraz parę *femuralium*.

Te ostatnie jako towary kramarskie wyszczególniono również m.in. w inwentarzu pośmiertnym niejkiej Wawrzyńcowej z ulicy Szpitalnej, pod datą 29 stycznia 1496 r.²² Spisano w nim ogółem 4 tuziny *femuralium*: 2 tuziny modrych, 1 białych i 1 bliżej nieokreślonych. W czternastowiecznych źródłach zachodnioeuropejskich *femoralia* (na ich określenie zamiennie używano też słowa *braca*) to rodzaj kalesonów, a więc element męskiej odzieży²³. Dotychczas w polskiej historiografii dominował pogląd, że w Polsce tę część ubioru nazywano po łacinie *famulares* lub *femulares*, tylko sporadycznie *bracca*²⁴. Tymczasem dwa przywołane inwentarze wskazują, że przynajmniej pod koniec XV w. w Krakowie używano takiego samego terminu jak w krajach późnośredniowiecznej Europy Zachodniej. Wszędzie kalesony (staropolskie gacie) wraz z koszulą (*camisia*) stanowiły komplet męskiej bielizny²⁵. Ponieważ w inwentarzu Wawrzyńcowej zarejestrowano też liczne koszule (18 sztuk) można się domyślać, że specjalizowała się ona w handlu tymi tekstyliami. W spisie jej towarów znalazły się także wszechobecne wówczas w modzie damskiej *pepla*, czyli chusty-zawoje — 19 białych (11+8) i 8 czarnych²⁶.

O tym jak liczny i zróżnicowany mógł być zestaw artykułów oferowanych przez krakowskich kramarzy w pierwszym ćwierćwieczu XVI w. świadczy też inwentarz pośmiertny Marcina *institoris* z roku 1521²⁷. Wykaz objął rzeczy złożone w oficynie domu nieznanego z imienia paśnika. Ogółem wymieniono 62 rodzaje przedmiotów przeznaczonych na sprzedaż, przy wielu notując nazwy polskie, co ułatwiło ich identyfikację. Niektóre towary, choć wymienione w kolejności spisywania, tworzyły wyraźne grupy. Wśród nich liczne były worki-

²¹ O kożkach, Turska K. 1987, s. 166–167, 231 (słownik terminologiczny); Turnau I. 1999, s. 96; Sowina U. 2016, s. 172; por. też m.in. *matrix alias koszky alias skrzieczkowe* w pośmiertnym inwentarzu rzeczy osobistych Maruszy Gąsiorkowej z 1510 r., ANKr., AC 103, s. 79.

²² ANKr., AC 92, s. 259; Mobilia. 2017, nr 139, s. 63.

²³ Rutkowska-Płachcińska A. 1988, s. 54.

²⁴ Poppe D. 1978, s. 282; Turska K. 1987, s. 178; Rutkowska-Płachcińska A. 1988, s. 54.

²⁵ Turska K. 1987, s. 178.

²⁶ O powszechności występowania tej części garderoby w krakowskich inwentarzach kobiecych obszerniej w: Sowina U. 2016, s. 172–173.

²⁷ ANKr., AC 114, s. 19–20 (tekst bardzo zniszczony w mikrofilmie).

mieszki, w tym wykonane z safianu (154 sztuki), nazywanego w inwentarzu *cutes Lytwanicales* (np. *cutes rubei Lytwanicales 66 alias schaffyany; Item 100 pere lytwanicales-; Item 54 pere lytwanicales*). Określenie to może wskazywać na Litwę jako kraj, z którego skóry te sprowadzono²⁸. Marcin posiadał też liczone w parach trzossy (*Item 23 paria marsubia alias trzossy*) oraz 2 skórzane *barille alias tlumoki*. Handlował też importowanymi skórami; oprócz 16 skórek wilczych (*marduces wulpes*) i jednej z bobra (*castor*), miał też 40 gronostajowych (*cirogrelli alias gronostaya 40 et laschyczeck*), 300 popielicowych (*cismis*) oraz 162 safianowe (66+81+15). Kolejny rodzaj odnotowanych wyrobów, to pasy (15 czerwonych, 7 małych, 7 służących do przypasywania mieczy i 9 sztuk bliżej nieokreślonych) i inne części ubiorów — kołpaki (10) i rękawiczki (27 par oraz 14 par tychże podszytych wilczymi skórkami). Do Marcina należało też wiele elementów broni i uzbrojenia: 14 cięciw (*Item 14 alias czyeczyw*), kilkaset strzał (200 tatarskich i 100 scytyjskich) oraz belty do kusz — 24 sztuki (14 *missiles sagitte alias schyppy i 10 schyppy*), łagiewki do prochownic (*lagenule ad pulveres 20*), prochownice — 10 (*pulveres bombardiles*) oraz napierśniki. Do kramarskich towarów można też zaliczyć np. łańcuszki do uprząży (9 *catenule pertinentes ad frenos*) i popręgi (*Item poprągi — 15*), ale też dwie porcje grynszpanu (zielonego barwnika) i 3 wacki (*waczki: 2+1*). Zmarły posiadał również kilka puźder drewnianych łyżek (łącznie 8) oraz odnotowane bardzo ogólnie świece (*Item Szwyce*). W spisie wymieniono też kosztowności — zrobiony ze srebra mały pas i 7 łyżek, jeden puchar srebrny pozłacany, oraz kołnierz z pereł. Nie sposób jednak stwierdzić, czy były to rzeczy przeznaczone na sprzedaż, czy też elementy majątku osobistego Marcina lub jego rodziny.

Przedmiotem handlu kramarskiego była też żywność. Dokumentuje to np. inwentarz pośmiertny Maruszy Gąsiorkowej z ul. Grodzkiej, spisany z 1510 r. i jej śledziowy kram (*in instita alecum*)²⁹. Zawierał on przede wszystkim (*primo et principaliter*) ryby rozmaitych gatunków: łososie — 7 wiszących (*pendent ibidem VII salmones prutementes*), śledzie — niecałe pół beczki, węgorze — 6 dużych sztuk (*engwille magne*) i niecałe pół beczki (*1/2 tonna etiam non plena de angwillorum*) oraz 38 kop (czyli 2280 sztuk) cert (*piscium alias czerthv*). Marusza zaliczała się bez wątpienia do podatkowej grupy śródrynkowych sprzedawców śledzi (*allicistae*), wnoszących kwartalną opłatę od kramu³⁰. Jako uprawniona do takiego handlu musiała też w swoim czasie uzyskać uprawnienie — krakowskie *penestice ius*³¹, znane później jako *ius libertatis civilis*, które można uznać za formę niepełnego obywatelstwa miejskiego, pozwalającego na swobodne sprzedawanie „rzeczy i ryb”³².

Wyrobami często notowanymi w krakowskich inwentarzach mieszczańskich były sukno i płótno oraz przyprawy i bakalie. Pierwsza i ostatnia kategoria produktów, z reguły importowanych, wymagała zainwestowania i zamrożenia większego kapitału aniżeli zakup towarów kramarskich. Toteż posiadaczka tych droższych, sprowadzanych rzeczy, zwłaszcza w większych ilościach, można uznać za osobę co najmniej zamożną.

Jednym z kilku wczesnych, pośmiertnych spisów mienia zawierających wykaz wielu rodzajów i gatunków sukna, jest rejestr ruchomości zasekwestrowanych Agnieszce Altosinie

²⁸ Według I. Turnau „safian importowano do Polski z Turcji, a w XVI w. gorszy gatunkowo, z Suczawy”, Turnau I. 1999, s. 159.

²⁹ ANKr., AC 103, s. 79. Były tam też puste naczynia: 1 dzban cynowy, 1 o pojemności kwarty, 2 drewniane wiadra i 2 fasy.

³⁰ Np. według księgi dochodów z 1542 r. wynosiła ona 9 gr i była taka sama, jaką płacili kramarze z większości kramów wymienionych w tym wykazie, por. KDMK. 1882, s. 748–751.

³¹ Księgi przyjęć. 1913, s. 1, nr 32, 1392 r.

³² Sowina U. 2018, s. 477; Księgi przyjęć. 1993, nr 2052–2055, s. 104 i in.; por. hasło: *libertas civilis* w indeksie rzeczowym na s. 312.

z ulicy św. Jana, sporządzony 15 września 1481 r.³³ Prócz tkanin w dokumencie tym wymieniono wykonane z nich wyroby — 40 par białych, czyli sukiennych nogawic (*caligarum*)³⁴. Nieliczne zaś, różne przedmioty osobiste zmarłej spisano na końcu inwentarza, w tym kuszę wraz z hakiem do napinania jej cięciwy i pasem, u którego hak był zawieszany³⁵, 3 dzbany (*canteri*) o odmiennych pojemnościach — 1 półgarncowy oraz 2 o pojemności kwarty, poza tym duży bursztyn, książki (*libros*) bliżej niewyszczególnione i inne „drobne rzeczy” (*res parvas*) zamknięte w jednej skrzyneczce.

Na 78 kategorii zinventaryzowanych tu przedmiotów 71 stanowiło sukno wszelakich gatunków, zgromadzone w różnych ilościach. Przeważało sukno z Anglii, zarówno lundysz (londyńskie), jak i określone ogólnie jako „angielskie” (*engels*). Jeśli nie jest to dziełem przypadku, to może to być odbiciem trendu obserwowanego w handlu tym towarem w ówczesnej w Europie. Po wojnie stuletniej sukna z Anglii (tańsze, choć gorszej jakości) wygrały konkurencję z produktami flamandzkich, w tym brugijskich sukienników³⁶. Nie znaczy to jednak, że Altosina nie miała w sprzedaży sukien z Flandrii. Posiadała właśnie brugijskie (Brukis) oraz jego gorszą odmianę, zwaną w źródle *Halbbrukis*, a także koltrysz (*Koltrtricske/Koltricskyn*), czyli sukno z Kortrijk³⁷. W rejestrze odnotowano też małe ilości (wyprzedane?) sukna z Ypres (*Ybske* — 4 łokcie) i mechelskiego (jeden łokieć bez pół kwarty oraz 3 kwarty). To ostatnie, pochodzące z brabanckiego Mechelen (Malines), było bardzo popularną tkaniną w piętnastowiecznym Krakowie, zarówno wśród niższych urzędników dworskich, jak i mieszczan. Agnieszka na składzie miała też sukno florenckie. Odnotowane zostało 11 razy, w różnej ilości i gatunku (lub szerokości?), w trzech kolorach — modrym, zielonym i czerwonym, np. sztuka niebieskiego sukna florenckiego *simplicis*, licząca 32 łokcie długości³⁸. Stroje z tego materiału szyły co zamożniejsze krakowskie mieszczańki³⁹. W ofercie były również sukna śląskie (świdnickie i wrocławskie), morawskie oraz miejscowe, kazimierskie. Ilości rozmierzanego sukna, posiadanego przez kramarkę, były zróżnicowane, co najpewniej było wynikiem ich nierównomiernej sprzedaży. Świadczy o tym kilka wzmianek o całym postawie lub sztuce danego gatunku.

³³ ANKr., AC 85, s. 26; Mobilia. 2017, s. 18–19, nr 40.

³⁴ Opowiadam się tu za znaczeniem „nogawice”, wg Poppe D. 1978, s. 282. W publikacji tej zamieszczono obszerne wyjaśnienie, że pończochy-nogawice w łacinie średniowiecznej (w tym w Polsce) określano terminem *caligae* i że szyte były z sukna lub zamzu. W ubiorze męskim nogawice wraz z iopulą spodnią stanowiły charakterystyczny zestaw, por. też: Turska K. 1987, s. 141, 180-184, 231. Tam też o *caligis* — nogawicach szytych z sukna, niekiedy dla wzmocnienia podszywanych płótnem, w ubiorze męskim stanowiących typowy zestaw z iopulą, tuniką lub kabatem. Por. Rutkowska-Płachcińska A. 1988, s. 49, 54 — o *caligis* — nogawicach noszonych przez mężczyzn i kobiety na Zachodzie Europy. Za tymi autorkami ostatnio: Sowina U. 2016, s. 170. Nieprzypadkowo zatem *caligae* — nogawice jako towar odnotowywano w krakowskich inwentarzach wśród różnych rodzajów sukna.

³⁵ Tłumaczenie autorki zapisu *kliky cum cingulo*, użytego w tym inwentarzu, por. Nadolski A., Lewandowski M. 1990, s. 148.

³⁶ Tkaniny angielskie notowano w krakowskich inwentarzach mienia już wcześniej, np. w inwentarzu pośmiertnym rzeczy Mikoscha furmana i jego żony Maschy, spisany 21 maja 1414 r. wymieniono wśród rzeczy osobistych: tunikę damską z szarego sukna angielskiego (*tunica panni grisei Anglicani muliebris*) (por. Mobilia. 2017, nr 7, s. 6). W spisany dziesięć dni później innym inwentarzu pośmiertnym — Jana Borgia (por. Mobilia. 2017, nr 7, s. 6) wymienione zostały, tym razem wśród towarów zmarłego, znajdujących się w jego *in camera pannorum*: 12-łokciowa sztuka („pecia”) białego (sukna) angielskiego, połowa postawu szarego sukna angielskiego i tyle samo sukna zielonego z „Bebirley”, czyli bez wątpienia z Beverly we wschodnim Yorkshire. Było to wówczas jedno z największych ośrodków handlu tekstyliami. W tym inwentarzu zdecydowanie dominowały sukna flandryjskie, najwięcej z Brukseli, a także z brabanckiego Mechelen (Malines). *Nota bene* wymieniono również 3 pary nogawic, ale te mogły należeć do ubioru samego Borgia.

³⁷ O rodzajach sukien zob. Wyrozumski J. 1972, s. 133–139.

³⁸ Licząc za łokieć 0,586 m, odpowiadałoby to 18,75 m.

³⁹ Sowina U. 2016, s. 168, 171, 173.

W dwóch przypadkach podano informacje o długości sztuk materii; oprócz wspomnianego wyżej sukna florenckiego prostego (pojedynczego), także lundyszu — $33\frac{3}{4}$ łokcia, co odpowiadałoby 19,78 m. Większość zaś poszczególnych części sukna mierzyła od niepełnego łokcia (np. 3 kwarty lundyszu brunatnego) do ok. 20 tych jednostek. Wskazuje to, iż tkaniny kupowane hurtowo w postawach lub sztukach sprzedawane było detalicznie w łokciach i kwartach. Duże ilości materiałów (np. postaw sukna angielskiego lub czarnego żałobnego świdnickiego), sukna o wysokiej wartości i fakt ich importu dowodzą, że Agnieszka była co najmniej znaczącą kramarką, a przypuszczalnie nawet kupcową. Pozostaje pytanie, w jaki sposób pozyskiwała zagraniczne towary.

Wobec braku badań prozopograficznych to samo pytanie można zadać w stosunku do działalności handlowej Gritty Graser, najprawdopodobniej wnuczki rajcy krakowskiego, Jana Beme, teścia Stanisława Grasera i Jana Turzona starszego⁴⁰. Zachowały się po niej dwa inwentarze pośmiertne: „Res et mercantie in testudine” — spis towarów przechowywanych „w pomieszczeniu pod dachem” jej domu przy ulicy św. Anny, oraz „res et suppellectilia nec non paraphernalia”. Drugi z wymienionych rejestrów został spisany 28 sierpnia 1482 r.⁴¹, czyli w czasie wspomnianej już wielkiej zarazy. Lektura obu inwentarzy Gritty Graser pozwala przypuszczać, że Gritta znalazła się wśród ofiar epidemii.

Towary Gritty także zostały zmierzone i zważone, dodatkowo oszacowano ich wartość. Analizowany wykaz może zatem posłużyć do ustalenia cen niektórych z nich, a następnie do porównania tychże z cennikami opracowanymi przez Juliana Pelca i Jerzego Wyrozumskiego, oraz do uzupełnienia zebranych przez nich danych. Należy jednak zaznaczyć, że część zarejestrowanych przedmiotów przeniesionych z kramu Gritty do jej domu w obecności kilku świadków, w tym podwójciego Jana Richmana i Stanisława Grasera (jej ojca?), była — wedle zapisów — w złym stanie.

Ogółem wyliczono 39 rodzajów towarów, wśród nich nieodnotowane w spisie Agnieszki Altosiny wyroby płócienne, takie jak: cwelich, barchan (tkanina półbawełniana) i rodzaj barchanu o nazwie „pokocim”/„pokocim”, identyfikowany z płótnem szwabskim⁴². Wyszczególnienie $1\frac{1}{2}$ łokcia czarnego cwelichu po 3 gr (łącznie $31\frac{1}{2}$ gr) oraz jednej sztuki czarnego cwelichu wartej $2\frac{1}{2}$ guldena (w przeliczeniu 75 gr, licząc 30 gr na gulden) umożliwiło określenie, że sztuka tego płótna mierzyła 25 łokci. To kolejna informacja uzyskana z krakowskich inwentarzy uzupełniająca dane na temat długości sztuk poszczególnych tkanin⁴³. W niniejszym rejestrze zapisano również 9 łokci pokocinu szarego po 2 gr. Był on jednak bardzo zniszczony, zapewne dlatego jego wartość była o 1 grosz niższa niż ta z lat siedemdziesiątych XV w., znaleziona przez J. Wyrozumskiego w rachunkach królewskich⁴⁴. Spisano też 9 sztuk płótna gale-ru po 2 guldeny każda (60–64 gr) (*Item primo IX porciones galher tele zu ij gulden*), o łącznej wartości 18 guldenów.

Warto zwrócić uwagę na ten ostatni rodzaj płótna. Według Ireny Turnau było ono przywożone z Kolonii dopiero w czasach Zygmunta III⁴⁵. Natomiast Roman Rybarski uważał, że

⁴⁰ ANKr., LT 772, s. 86–87 — zapis w testamencie Jana Beme, sporządzonym 3 marca 1465 r. 100 florenów dla dzieci Stanisława Graser, które ten ma i mieć będzie z córką testatora, Anną. Pieniądze te miały być wypłacone w równych częściach ich potomstwu po dojściu do pełnoletności. Tam też zapis Jana Beme: 100 florenów dla dzieci Jana Thurzona, które będzie miał z drugą córką testatora, Urszulą. Graser pozostawał wówczas w konflikcie z teściem.

⁴¹ ANKr., AC 85, s. 184; por. Mobilia. 2017, s. 25.

⁴² Wyrozumski J. 1972, s. 140; Turnau I. 1999, s. 143.

⁴³ Pelc J. 1935, s. 36. Badacz odnalazł tylko jedną i to późną wzmiankę o długości sztuki płótna — z 1542 r., 62 łokcie płótna holenderskiego. Uznał ją za nieprzydatną do bardziej ogólnych badań.

⁴⁴ Wyrozumski J. 1972, s. 140, odwołanie do: Rachunki królewskie. 1960, s. 110 (powinna być s. 108).

⁴⁵ Turnau I. 1999, s. 60.

sprowadzono je z St. Gallen i odnalazł pierwsze wiadomości o jego imporcie z lat 1521–1525⁴⁶. Wzmianka o galerze w inwentarzu towarów Gritty Graser z 1482 r. jest — jak dotąd — najstarszym znanym mi świadectwem handlu tym płótnem w Krakowie. Spis płócien w inwentarzu Gritty jest zatem cennym uzupełnieniem dotychczasowych, skąpych danych o tych tkaninach jako towarach na rynku późnośredniowiecznego Krakowa⁴⁷.

Wśród produktów sukienicznych sprzedawanych przez Grittę odnotowano też dwa rodzaje harasu: 6 sztuk po 3 guldeny (łącznie 18 guldenów) oraz 3½ sztuki po 2½ guldena (łącznie 8¾ guldena). W tym gatunku sukna ulokowano zatem sumę 26¾ guldena. Według badań J. Wyrozumskiego łokieć harasu — uchodzącego za sukno tanie — w latach siedemdziesiątych XV w. szacowano na 3 gr. Mając dwa rodzaje harasu, a tylko jedną cenę za łokieć, tylko orientacyjnie można ustalić długość 1 sztuki — 25–30 łokci.

Gritta nie zdążyła sprzedać także wschodnich tkanin jedwabnych, takich jak tafta, kitajka, kamcha, a także nieznaną bliżej lewim⁴⁸. W inwentarzu zarejestrowano bowiem 6 sztuk lewimtu nieokreślonego koloru, wycenionego na 1½ guldena za każdą, oraz 2 sztuki białego, liczone po tyle samo. Na półtora guldena, ale bez pół orta, określono też wartość 1 sztuki tej tkaniny w kolorze niebieskim (*blo lewimt mit denn ostadkin*). Najwyżej wyceniono zaś czerwoną — po 2¼ guldena za każdą z dwóch sztuk znalezionych osobno. W spisie znalazły się też mniejsze ilości tego materiału, które rozmierzono w łokciach (tak jak go sprzedawano detalicznie): 11 łokci czerwonego, po 2½ gr za jeden. Pozwala to obliczyć, że sztuka czerwonego lewimtu mierzyła 25–30 łokci długości (30 lub 32 gr na gulden), czyli tyle samo co sztuka harasu.

Poza tym, w analizowanym wykazie materii wymieniono kitajkę, ale tylko w jednym kawałku: o długości 57 łokci (odpowiednik 33,4 m), określoną jako *mancherley ferbe*. Wyceniono ją na 1 gulden za 7 łokci. Cena ta (ok. 4⅓–4½ gr za łokieć) jest znacznie niższa od 12 gr podanych zarówno przez J. Wyrozumskiego, według źródeł z lat siedemdziesiątych XV w.⁴⁹, jak i przez R. Rybarskiego, dla 1518 r.⁵⁰ Po Gritcie pozostały też wyroby z takiej kitajki, a mianowicie 11 czepców (*hauben*) za 3 guldeny. Kamchę — turecką tkaninę wysoko cenioną na piętnastowiecznym dworze królewskim⁵¹, odnotowano w niewielkiej ilości — 10 łokci jasnoniebieskiej (5,86 m) oraz 11 łokci czarnej (6,45 m), odpowiednio po 5 gr i 5½ gr za łokieć. Wśród towarów należących do zmarłej była też tafta — po 1 sztuce czerwonej i żółtej, które oszacowano odpowiednio: na 3½ florena i 3 guldeny. Oprócz tego zostało 8½ łokcia tafty nieokreślonego koloru, warte również 3 guldeny. Wyliczona na tej podstawie wartość łokcia tafty wynosiła ok. 10½ gr. Równała się ona cenie uzyskanej przez J. Wyrozumskiego z danych z lat siedemdziesiątych XV w. (10–11 gr za łokieć)⁵². Można założyć, że tafta nie była jednym z tych towarów, które zachowane były w złym stanie.

Zastanawiający jest brak w jej ofercie tych tkanin, które w tym samym czasie miała na składzie Agnieszka Altosina, tj. sukna angielskiego i wciąż z nim konkurującego flandryjskiego,

⁴⁶ Rybarski R. 2015 (reedycja z 1928–1929), s. 96, 524.

⁴⁷ Przypomnijmy, że w wykazie cen płótna (za łokieć) ułożonym przez Juliana Pelca dla roku 1482 (Pelc J. 1935, s. 50), cena łokcia bliżej nieokreślonego płótna, uzyskana na podstawie trzech wzmianek wahała się między 1–1,22 gr. Sam Pelc (Pelc J. 1935, s. 69*) stwierdził nikłą przydatność uzyskanych przez niego nielicznych danych, w dodatku o nieokreślonym bliżej płótnie, zapewne „jakiegoś pośredniego gatunku”. Według tego badacza ceny roczne mogły służyć tylko do porównań w poszczególnych przypadkach.

⁴⁸ Nazwę tej tkaniny wymieniono tylko w inwentarzu Gritty. Pochodzi prawdopodobnie od: Lewant. Dotąd literaturze przedmiotu nieznaną.

⁴⁹ Wyrozumski J. 1972, s. 141.

⁵⁰ Rybarski R. 2015 (reedycja z 1928–1929), s. 526.

⁵¹ Turska. K. 1987, s. 152.

⁵² Wyrozumski J. 1972, s. 141.

ale także florenckiego. Z tego ostatniego, jak wskazuje zawartość inwentarza domowych ruchoomości oraz wyprawy ślubnej Gritty Graser⁵³, były wszak uszyte jej eleganckie ubrania.

Wśród innych artykułów zgromadzonych przez nią na handel były m.in. importowane przyprawy i barwnik czerwiec, eksportowany z Polski. Pieprzu, najpopularniejszej przyprawy, Gritta miała 8½ kamienia (1 kamień = 26 funtów) po 5¼ guldena. Zatem funt pieprzu był wart 6,06 gr, czyli dokładnie tyle, ile według J. Pelca wynosiła jego średnia cena rynkowa w roku 1481⁵⁴. Kamień kminu — ze spisanych 10 bez 2 funtów — oszacowano na ½ grzywny, czyli na 24 gr, tj. poniżej 1 gr za funt. Na podstawie pojedynczych wzmianek znalezionych przez J. Pelca a pochodzących z lat 1473, 1475 i 1478 wiadomo, że średnia cena funta tej przyprawy wynosiła 2 gr⁵⁵. W omawianym wykazie towarów figurowało też 15½ funta goździków po guldenie za 3½ funta. Funt tej egzotycznej przyprawy określono zatem na 8,57 gr, podczas gdy jego cena w 1469 r. (znana z jednej wzmianki) to 15 gr⁵⁶. Cynamonu było za ½ florena, czyli za 15 gr, zaś kwiatu muszkatolowego (*macis*) za 1 floren. Z kolei gałkę muszkatolową, pozostawioną w ilości 3½ funta za pół florena, można wycenić na 4,3–4,57 gr za funt.

Z przypraw wymieniono także cytwar — leczniczą roślinę z rodziny imbirowatych, której 3 funty wyceniono na gulden, czyli 1 funt był wart 10 gr, oraz szafran — najdroższy, mający też zastosowanie w medycynie. Przeliczając na wartość w groszach trzy różne ilości trzech różnych rodzajów szafranu wycenionych w guldenach, w każdym przypadku otrzymamy jednakową cenę — 45 gr za funt (licząc gulden po 30 gr). Najbliższe chronologicznie dane o cenie funta tej przyprawy, zebrane przez J. Pelca, to 73,2 gr w 1478 r. i 48 gr w 1487 r.⁵⁷ Spisanie inwentarza G. Graser przypadło więc na okres spadku cen szafranu, zaobserwowanego przez J. Pelca dla lat 1475–1489⁵⁸. Niższa wycena tej przyprawy mogła również być spowodowana wspomnianym, znacznym zniszczeniem wielu z jej towarów, albo zachwianiem wartości tego artykułu po epidemii w roku 1482 (w związku z ograniczonym popytem na luksusowe i drogie rzeczy)⁵⁹.

Można obliczyć, że łączna, szacunkowa wartość towarów uwzględnionych w niniejszym spisie, wyniosła ok. 260 guldenów/florenów. Zważywszy, iż rejestr sporządzono w sobotę, w dzień św. Priski (18 stycznia 1483 r.)⁶⁰, a Gritta zmarła przed 28 sierpnia 1482 r., produkty mogły przeleżeć w jej kramie ok. 5 miesięcy, niszcząc i tracąc wartość rynkową, zanim przeniesiono je do jej domu, by dokonać inwentaryzacji. Miało to negatywny wpływ nie tylko na ich jakość, lecz także szkodziło rodzinnym interesom⁶¹, z powodu braku spodziewanego zysku ze sprzedaży produktów w zaplanowanym terminie lub choćby długotrwałej niemożności odzyskania włożonego kapitału. Warto przy tym zauważyć, że o ile inwentarze rzeczy osobistych ukazują rozmiar konsumpcji mieszczan krakowskich, to spisy ich towarów (te zawierające wycenę) dostarczają danych o rozmiarach inwestycji handlowych na krakowskim rynku.

Ustalanie cen poszczególnych towarów przyczynia się do lepszego poznania rynku kredytowo-pięniężnego w ówczesnym Krakowie. Natomiast obliczanie, a następnie porównywanie sum włożonych w kramarstwo lub kupiectwo z innymi kwantytatywnymi wskaźnikami, np. z wysokością legatów testamentowych (w tym *ad pia opera*) lub wian zapisywanych

⁵³ Sowina U. 2016, s. 167, 170. Tekst tego inwentarza, por. Mobilia. 2017, nr 55, s. 25.

⁵⁴ Pelc J. 1935, s. 42.

⁵⁵ Pelc J. 1935, s. 162. W roku 1490 wynosiła 3 gr.

⁵⁶ Pelc. J. 1935, s. 67*.

⁵⁷ Pelc J. 1935, s. 43.

⁵⁸ Pelc J. 1935, s. 67 i 43.

⁵⁹ Są to jednak tylko przypuszczenia, które mogą stanowić impuls i wskazówkę do dalszych badań.

⁶⁰ ANKr., AC 85, s. 184.

⁶¹ Jak dotąd przeanalizowano jeszcze jedną taką sytuację dla pierwszej ćwierci XVI w.

na majątku nieruchomym, umożliwia badania nad majątkiem i możliwościami finansowymi tamtejszych mieszczan. Uzyskane wyniki, po skonfrontowaniu z danymi dla innych miast europejskich, pozwalają na pogłębione studia nad różnicami w rozwoju procesów urbanizacyjnych w różnych regionach Europy.

Adres Autorki:

dr hab. Urszula Sowina, prof. IAE PAN

Ośrodek Historii Kultury Materialnej

Średniowiecza i Czasów Nowożytnych

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

sowina@iaepan.edu.pl

<http://orcid.org/0000-0002-0281-2198>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

ANKr. [Archiwum Narodowe w Krakowie], Akta miasta Krakowa, AC [Advocatialia Cracoviensia] sygn. 84, 85, 86, 87, 92, 96, 97, 98, 103, 114.

ANKr. [Archiwum Narodowe w Krakowie], Akta miasta Krakowa, LT 772 [Liber Testamentorum], sygn. 772.

Źródła i opracowania publikowane

KDMK. 1882. *Liber omnium prouentuum Per Serenissimos Polonia Reges Ciuitati Cracouiensi graciose concessorum, Tum et aliorum restituum. Qui ex domibus, hortis, pratis ac generaliter alias quibuscunque locis in vel extra eandem Ciuitatem existentibus, singulis annis proueniunt. Anno Domini M: D: XLII: descriptus*, wyd. F. Piekosiński, Monumenta Medii Aevii Historica, t. VII, Kraków.

Księgi przyjąć. 1913. *Księgi przyjąć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506. Libri iuris civilis Cracoviensis 1392–1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków.

Księgi przyjąć. 1993. *Księgi przyjąć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572*, wyd. A. Kielbicka, Z. Wojas, Kraków.

Miniatury. 2000. *Miniatury z Kodeksu Baltazara Behema w fotografii Janusza Podleckiego, z tekstem Marcina Fabiańskiego*, Kraków.

Mobilia. 2017. *Mobilia. Inventarze mienia ruchomego mieszczan krakowskich do schyłku XV wieku / Mobilia. Inventare des beweglichen Vermögens der krakauer Bürger bis zum Ausgang des 15. Jahrhunderts*, wyd. M. Starzyński, Kraków.

Nadolski Andrzej, Lewandowski Marcin. 1990. *Broń strzelcza*, [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450*, red. A. Nadolski, Łódź, s. 143–153.

Nowakowski Andrzej, Szymczak Jan. 1985. *Rodzaje uzbrojenia ochronnego w Polsce w okresie monarchii stanowej w świetle źródeł pisanych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIII, nr 1–2, s. 29–48.

Pelc Julian. 1935. *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów.

Poppe Danuta. 1978. *Przemysł skórzany*, [w:] *Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, t. II: *od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska, Wrocław, s. 131–149.

Poppe Danuta. 1978. *Odzież, obuwie, ozdoby*, [w:] *Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, t. II: *od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska, Wrocław, s. 280–311.

Rutkowska-Płachcińska Anna. 1988. *Materialne warunki bytu ubogich w miastach późnośredniowiecznych na zachodzie Europy*, Wrocław.

- Rybarski Roman. 2015 (reedycja z 1928–1929). *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, Oświęcim.
- Słownik polszczyzny. 1971. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 5, Wrocław.
- Sowina Urszula. 2006. *Kilka uwag o późnośredniowiecznych inwentarzach rzeczy w najstarszych zachowanych krakowskich księgach wójtowskich*, [w:] *O rzeczach minionych. Scripta rerum historicarum Annae Rutkowska-Płachcińska oblata*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, J. Kruppé, Warszawa, s. 311–318.
- Sowina Urszula. 2016. *Ubiór mieszczanek krakowskich w świetle inwentarzy rzeczy z przełomu średniowiecza i nowożytności*, [w:] *Habitus facit hominem. Społeczne funkcje ubioru w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. E. Wólkiewicz, M. Saczyńska, M.R. Pauk, Warszawa, s. 163–177.
- Sowina Urszula. 2018. *Women's economic activity in Polish Towns at the Turn of the Middle Ages and the Early Modern Time*, [w:] *Trabajar en la ciudad medieval europea*, red. J.Á. Solórzano Telechea, A. Sousa Melo, Logroño, s. 471–486.
- Sztetyło Janusz. 1978. *Rzemiosła metalowe wraz z uzbrojeniem*, [w:] *Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, t. II: *od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska, Wrocław, s. 73–108.
- Turnau Irena. 1999. *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa.
- Turska Krystyna. 1987. *Ubiór dworski w Polsce w dobie pierwszych Jagiellonów*, Wrocław.
- Walawender Antoni. 1932. *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586. I. Zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)*, Lwów.
- Wyrozumski Jerzy. 1972. *Tkactwo małopolskie w późnym średniowieczu*, Kraków.

Goods in probate inventories of Cracow burghers at the turn of the early-modern period

The paper examines the merchandise recorded in the inventories of goods. The wares could be divided into two main categories. The first includes a particular artisan's own production as well as purchased raw materials and intermediate products used for crafting. The second consists of goods acquired by stallholders and merchants for retail or further distribution. The attempt of such classification explores, through several examples, the world of commodities depicted in the inventories of goods, showing also the work invested in their production.

The analysis of the retail products indicates also the scale of the business of particular craftsmen and vendors. The inventories of goods recording the possessions stored in various Cracow town houses and market stalls document the wholesale purchasing of the merchandise for retail. The size of a business is best depicted in the variety of the goods acquired for sale and in the estimates given during the inventory. The thorough examination of the various categories of wares, their retail prices and estimates, allows to investigate the sums invested in the tradable goods. The purpose of the study is to show, in this paper on the several examples, the characteristics of the stallholding and merchant trading in Cracow, viewed as a large urban centre in less urbanised East-Central Europe.

The analysed material consist of 314 inventories, both the probate inventories and the inventories of sequestered goods, registered between 1476 and 1525 in the records of the Cracow's vogt.

Translated by
Maciej Radomski

Andrzej Klonder

Świat materii w testamentach szlachty czeskiej i polskiej z XVII wieku

Słowa kluczowe: Polska, Czechy, szlachta, testament, wiek XVII
Key words: Poland, Bohemia, nobility, testament, 17th century

I. Wstęp. II. Edycje testamentów. 1. Szlachta polska. 2. Szlachta czeska.
III. Prawo o zawartości testamentów (przepisy, porady, wzorce). IV. Ruchomości
w testamentach z Korony Polskiej. 1. Charakter informacji. O czym milczą i mówią testamenty.
2. Rzeczy luksusowe. V. Ruchomości w testamentach z Czech. 1. Charakter informacji.
2. Rzeczy luksusowe. VI. Zakończenie

I. Wstęp

Poglądy historiografii polskiej i krajów ościennych (Czech, krajów języka niemieckiego) na rolę testamentu jako źródła poznania dawnej kultury materialnej od dawna są zróżnicowane i stale ewoluują. Na progu wieku XX klasyk polskiej historii prawa, Przemysław Dąbkowski, określił testament za Jakubem Haurem, szlacheckim pisarzem z drugiej połowy XVII w. jako „prawie zwierciadło człowieka żywego”¹. Doceniając źródłowe znaczenie testamentu nie wniakał jednak głębiej w szczegóły majątkowych dyspozycji testatorów. Wskazał jedynie, że do ruchomości, którymi swobodnie dysponowali, należały pieniądze, zwierzęta, a nawet niektóre „budowania”². Z czasem historycy zaczęli poświęcać więcej uwagi rzeczom notowanym w tych dokumentach. Przed laty bez mała trzydziestu Maciej Gołombowski, historyk i archiwista toruński, charakteryzując testament jako źródło, przypisywał mu wielką wszechstronność. Podkreślał, że — zwłaszcza analizowane w większej liczbie — akty ostatniej woli „wydają się kopalnią wiedzy o zbiorowościach ludzkich w przeszłości i to zarówno o ich duchowości, jak i z y c i u m a t e r i a l n y m” [podkr. — A.K.]³. Już w obecnym stuleciu wydawcy jednego z cenniejszych wyborów staropolskich testamentów, we wstępie do tej edycji, w kilkunastu punktach przedstawili dziedziny życia, o których informują testamenty. Znalazła się wśród nich również kultura materialna, rozumiana jednak dość wąsko. Za reprezentatywne dla niej uznali kwestie wyglądu i wyposażenia domostw, narzędzi pracy, ubiorów, inwentarza żywego, ewentualną resztę („itp.”) pozostawiając domyślności czytelników⁴. Ostatnio do entuzjastów testamentów jako źródła dołączyła Elżbieta Elena Wróbel we wstępie do edycji testamentów duchownych diecezji krakowskiej (w części wywodzących się z rodzin szlacheckich).

¹ Dąbkowski P. 1911, s. 81.

² Dąbkowski P. 1911, s. 80–82.

³ Gołombowski M. 1988, s. 159.

⁴ Cui contingit nasci. 2005, s. 9.

Charakteryzując zawartość wydanych aktów stwierdziła: „jeszcze bogatszy jest [w testamentach — A.K.] świat rzeczy prezentowany niekiedy z całą drobiazgowością skrętnych gospodarzy. Jest to prawdziwy skarbiec wiadomości o świecie [...], który jest dla potomnych kluczem do zrozumienia czynników warunkujących codzienność tamtych ludzi”⁵. Z kolei, na słabości testamentów jako źródła poznania świata rzeczy, najdobitniej zwróciła uwagę Magdalena Wilczek-Karczewska. Na podstawie materiałów z Wielkopolski stwierdziła m.in. że testament, w odróżnieniu od inwentarza majątku, „nie służył [...] szczegółowej charakterystyce majątku i skrupulatnemu wyliczeniu mobilii”⁶. Inwentarz „dóbr i rzeczy był natomiast środkiem zabezpieczenia roszczeń w postępowaniu spadkowym”⁷. Wreszcie Bożena Popiołek, w monografii poświęconej źródłoznawczej analizie testamentów (zarówno szlacheckich, jak i mieszczańskich), cały podrozdział poświęciła przedstawieniu możliwości, jakie w poznaniu danego świata rzeczy daje łączne wykorzystanie inwentarzy i testamentów. Pozyskane tą drogą wiadomości powinny być w miarę możliwości uzupełniane innymi typami źródeł: zapisami dożywocia, intercyzami przedślubnymi, umowami majątkowymi⁸.

Pogląd badaczy czeskich na wartość testamentu jako źródła wydaje się bardziej wyważony. Początkowo zresztą koncentrowali się głównie na mieszczańskich aktach ostatniej woli⁹. Dopiero później zajęli się testamentami szlacheckimi¹⁰. Najpełniej poglądy historiografii czeskiej przedstawił obecnie najlepszy, tamtejszy znawca problematyki testamentu szlacheckiego, Pavel Král. Podstawą jego studium obejmującego stulecie 1550–1650 stały się testamenty zachowane w księgach ziemskich wszystkich regionów Czech (ok. 1150 aktów), czyli prawna praktyka. Czeski badacz uszeregował korzyści wynikające z analizy testamentów w badaniach historycznych. Na pierwszym miejscu postawił ich rolę w tworzeniu prawnej i gospodarczej historii szlachty. Kolejne dziedziny, dla których testamenty są źródłem podstawowym, to badania genealogiczne, demograficzne, studia nad strukturą rodziny. Omawiane dokumenty umożliwiają także rekonstrukcję cyklu życiowego szlachetnie urodzonych, wreszcie poznanie ich mentalności. Dopiero w dalszej kolejności (i to w powiązaniu z inwentarzami mienia) Král przyjmuje, że testamenty to jedno z ważniejszych źródeł wiedzy o kulturze materialnej szlachty i topografii jej majątności. Zawarte w aktach ostatniej woli zapisy na rzecz urzędników, dworzan (przyjaciół i klientów) oraz służby uznaje również za przydatne w badaniach nad strukturą szlacheckiego dworu — rodziny¹¹. Informacyjna wyższość inwentarzy jako podstawy poznania świata rzeczy otaczających szlachcica sprawia, że za optymalną dla badacza uznaje nieczęstą sytuację, gdy inwentarz stanowi część (załącznik) do testamentu. Niekiedy jednak, jako źródło informacji o majątku ruchomym, testamenty tylko nieznacznie ustępują inwentarzom. Dotyczy to zwłaszcza dokumentów szlachty uboższej. Rzeczy cenne, np. klejnoty, którymi dysponowała, stanowiły istotną część danego majątku. Niektórzy testatorzy rozdzielali szczegółowo wszelkie ruchomości, łącznie ze sprzętami domowymi, bydłem, drobiem i zbożem¹².

Bliskie poglądom P. Krála wydaje się stanowisko badaczy z krajów języka niemieckiego, głównie historyków prawa i stosunków społecznych. Ostatnio najpełniej przedstawił je Austriak — Leopold Auer. Dostrzega trzy wielkie dziedziny, o których informują testamenty, tj. przede

⁵ Wróbel E.E. 2016, s. 14. Spór o udziale kapłanów pochodzenia szlacheckiego wśród duchownych diecezji krakowskiej, zob. Wróbel E.E. 2015, s. 580.

⁶ Wilczek-Karczewska M. 2011, s. 339.

⁷ Wilczek-Karczewska M. 2011, s. 338.

⁸ Popiołek B. 2009, s. 181–197.

⁹ Por. np.: Pešek J. 1982, s. 63–93; Bůžek V. 2001, s. 13–40; Hrubá M. 2002; Hrubá M. 2015, s. 58–69, tam wcześniejsza literatura.

¹⁰ Por. Život. 1996; Aristokratické. 1999; Hrubá M. 2001, s. 59–80, tam wcześniejsza literatura.

¹¹ Král P. 2002, s. 56–72, 103, 112; Král P. 2004, s. 477–494.

¹² Král P. 2004, s. 64.

wszystkim kwestie wiary, pobożności, stosunku do śmierci; dalej — problemy rodziny nuklearnej i szerszej rodziny (krewni, przyjaciele, klienci, służba), kwestie genealogiczne. Na końcu dopiero wspomina stosunki majątkowe, zastrzegając, że dane zawarte w dokumencie mogą nie wystarczyć do rekonstrukcji stanu majątkowego testatora. Można natomiast spodziewać się szczegółów o takich grupach rzeczy jak: książki, obrazy, kosztowności — ozdoby (*Schmuckgegenstände*), wreszcie meble (*Mobilier*)¹³.

Jak wynika z wymienionych publikacji, kwestia przydatności testamentów w badaniach nad kulturą materialną szlachty, szczególnie nad otaczającym ją światem rzeczy, nadal zasługuje na refleksję, zaś istotnym impulsem do jej podjęcia są ukazujące się już w bieżącym stuleciu polskie i czeskie edycje źródeł¹⁴. Poniżej pod tym właśnie kątem omówię informacyjne walory testamentów szlachty z Czech i Korony Polskiej, zwłaszcza z jej prowincji zachodnich (Prusy Królewskie, Wielkopolska), bliższych strukturą gospodarczą i społeczną Czechom oraz Śląskowi niż inne krainy Rzeczypospolitej. Szczególną uwagę zwrócę na Prusy Królewskie, w których rolę wyjątkowo znaczącą w skali całej Rzeczypospolitej odgrywały miasta. Pomocniczo, jako materiał porównawczy, wykorzystam źródła z Małopolski (z województw krakowskiego i sandomierskiego), a także z krajów niemieckich.

II. Edycje testamentów

1. Szlachta polska

Edycja testamentów z Prus Królewskich z XVII stulecia obejmuje 111 dokumentów¹⁵. W odróżnieniu od innych prowincji Korony, w przypadku województw pomorskiego i chełmińskiego, nie pochodzą one z ksiąg sądowych grodzkich; te zachowały się tylko z Dzierzgonia (Kiszporka), dla najmniejszego w Prusach województwa malborskiego. Wydawcy zebrali przede wszystkim szlacheckie akty ostatniej woli rozproszone w archiwach kościelnych (biskupstwa chełmińskiego, konsystorskich, klasztornych); stanowią one połowę zbioru. Pozostałe pochodzą z ksiąg ławniczych miast Prus, z archiwów rodowych szlacheckich, wreszcie z akt sądów grodzkich sąsiednich Kujaw.

Wśród testatorów przeważa szlachta chełmińska (nieco ponad połowa ogółu). Obywatele największego z województw — pomorskiego stanowią niewiele ponad 1/3, reszta to mieszkańcy województwa malborskiego. Zdaniem J. Dygdały, wnikliwego recenzenta wydawnictwa, do elity senatorско-urzędniczej prowincji należała ok. 1/5 testatorów: Bąkowscy, Cemowie, Działyńscy, Konarscy, Konopaccy, Kosowie, Szczepańscy, Weyherowie, Zawadzcy, „w jakiejś mierze” także Krokowscy, Kruszyńscy, Niemojescy i Olescy. Najliczniejsza jest grupa szlachty średniej (2/3, tj. ponad 30 rodzin)¹⁶; 16% zbioru stanowią testamenty szlachty drobnej¹⁷. Według J. Dygdały opublikowane testamenty zawierają „wyjątkowo dużo informacji na temat sytuacji materialnej poszczególnych testatorów, warunków ich życia i ich interesów finansowych, a także stosunków rodzinnych”¹⁸. Czy opinia ta jest w pełni słuszna, pozwolą ocenić dalsze badania.

¹³ Auer L. 2011, s. 9–10.

¹⁴ Przegląd dokonań oraz problemów i zamierzeń związanych z edycją testamentów różnych grup społecznych, w tym także szlachty w dawnej Rzeczypospolitej, zawiera publikacja materiałów „VI Funeraliów Warszawskich” (23–24.X.2014 r.) w: „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXIII, 2015, nr 4, s. 569–677. Najnowsze zestawienie edycji w: Klint P. 2018, s. 24–26.

¹⁵ Testamenty. 2013; por. Dygdała J. 2014.

¹⁶ M.in.: Bystramowie, Czarlińscy, Dorpowsy, Elżanowsy, Kalksteinowie, Kawieczynscy, Konojadzcy, Lokowie, Lubodziecy, Meldzyńscy, Ostromeccy, Pawłowsy, Samplawscy, Sumińscy, Szeliscy, Trebnicowie, Ustarbowski, Wedelstedtowie, Zegartowsy (Dygdała J. 2014, s. 139).

¹⁷ Np.: Choinscy, Coldańscy, Jajkowsy, Kętrzyńscy, Łękawscy, Nawscy, Niedanowsy, Węsierscy, Prądzynscy, Zalescy (Dygdała J. 2014, s. 139).

¹⁸ Dygdała J. 2014, s. 140.

Zbiór wydany przez Wiesława Nowosada i Jacka Kowalkowskiego poprzedziły pojedyncze edycje (najstarsze dziewiętnastowieczne) ogółem 10 aktów ostatniej woli szlachty¹⁹.

Największą liczbą edytowanych testamentów dysponujemy w przypadku Wielkopolski właściwej. Z tamtejszych województw (kaliskiego i poznańskiego) zachowały się księgi sądów grodzkich, w których najczęściej oblatowywano akty ostatniej woli. Zamierzeniem Pawła Klinta, wydawcy trzech tomów testamentów, było objęcie edycją wszystkich zachowanych aktów, nie tylko zaś tych wybranych. W efekcie tom pierwszy zawiera 105 testamentów wpisanych do ksiąg w latach 1631–1655, czyli jeszcze przed katastrofą Potopu²⁰. Testatorzy to głównie szlachta średnia — jedno- i kilkuwioskowa. Magnatem w tym gronie była jedna osoba, do tego w chwili spisywania testamentu (1651 r.) już egzulantka z Litwy, Anna Alojza z Ostrogskich, wdowa po hetmanie i wojewodzie wileńskim, Karolu Chodkiewiczu²¹. Tom kolejny zawiera 201 aktów ostatniej woli z lat 1657–1680. Wśród nich również przeważają testamenty osób średniozamożnych. Tylko trzy należały do rodów senatorskich — Opalińskich, Kretkowskich, Mycielskich²². Wreszcie z ostatniego dwudziestolecia XVII w. opublikowano 185 dokumentów²³. Wśród testatorów także i tu dominują średni posesjonaci, zaś liczebny margines stanowi zarówno grupa urzędniczo-magnacka, jak i pozbawiona posesji gołota (w pierwszym przypadku — 12, zaś w drugim — 11 testamentów). W sumie z siedemdziesięciolecia 1630–1700 dysponujemy korpusem blisko 500 testamentów.

Mniej liczne są wydane ostatnio testamenty szlacheckie z Rusi Czerwonej. Trzej wydawcy opublikowali zbiór ponad 250 siedemnastowiecznych aktów ostatniej woli szlachty ziemi halickiej i sąsiednich ziem czerwono ruskich²⁴.

Skala edycji siedemnastowiecznych testamentów szlachty małopolskiej jest mniejsza. Mogą one służyć jedynie jako materiał porównawczy dla Wielkopolski i Prus. Celem wydawców źródeł z Małopolski nie była bowiem publikacja wszystkich aktów z danego okresu, a jedynie ich wyboru, w subiektywnej ocenie oddającego ich różnorodność. Opublikowano testamenty różnych grup szlachty — rodów senatorskich (po części magnackich), szlachty średniej i gołoty. Opracowanie Alicji Falniowskiej-Gradowskiej zawiera 11 testamentów szlachty z województwa krakowskiego z lat 1657–1698. Zostały one wybrane spośród setek zachowanych w księgach grodzkich. W tej grupie testatorów zdecydowanie przeważa szlachta średnia, mamy w niej także jednego senatora — magnata (?) Aleksandra Morsztyna, wojewodę wendeńskiego, bachmistrza wielickiego (1660). Brakuje natomiast najuboższej grupy — gołoty²⁵. Zestaw publikowanych testamentów z Krakowskiego uzupełnia edycja z początku XX w. — pięciu aktów z archiwum kolegiaty sądeckiej z lat 1599–1658. Nie ma wśród nich testamentów senatorów, są zaś dokumenty zamożnych rodzin średnioszlacheckich. Obfitują one w szczegóły dotyczące cennych ruchomości²⁶.

Niewielki jest również zasób testamentów z województwa sandomierskiego. Podobnie jak w przypadku Prus Królewskich, wobec zniszczenia ksiąg grodzkich, dokumenty były rozproszone w aktach instytucji kościelnych, miast oraz w księgach grodzkich sąsiedniego wojewódz-

¹⁹ Informacje na ich temat, zob. Testamenty. 2013, s. 13–18.

²⁰ Testamenty. 2008.

²¹ Testamenty. 2008, nr 80.

²² Testamenty. 2011.

²³ Testamenty. 2015.

²⁴ Testamenty. 2018. Obszernie o zasobach rękopiśmiennych testamentów szlachty prawosławnej i unickiej z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz województw ruskich Korony z okresu od połowy XVI do lat siedemdziesiątych XVIII w. w: Zielecka-Mikołajczyk W. 2012, s. 8, 305–316. O wydawnictwach testamentów z ziem ruskich Korony, por. Zielecka-Mikołajczyk W. 2012, s. 12–13.

²⁵ Testamenty. 1997.

²⁶ Sygański J. 1910, s. 96–104.

stwa krakowskiego. We wspomnianym powyżej zbiorze²⁷ opublikowano 17 szlacheckich testamentów z wieku XVII, 10 z pierwszej połowy stulecia (do roku 1652) oraz 7 z lat 1658–1681. Kilkoro spośród testatorów należało do kręgu senatorsko-magnackiego, pozostali to głównie szlachta średnia. W sumie liczba opublikowanych siedemnastowiecznych testamentów szlachty małopolskiej sięga kilkudziesięciu dokumentów, zawartych w cytowanych zbiorach i w pojedynczych edycjach.

Jeszcze mniej liczne są wydane drukiem testamenty z XVII stulecia szlachty z innych regionów Korony. Z Podlasia kilkanaście opublikował Jan Mamaj²⁸. Z Mazowsza dysponujemy pojedynczymi edycjami rozproszonymi w różnych wydawnictwach. Z lat nowszych to choćby publikacja testamentu z roku 1672 Tomasza Gocłowskiego, pana na kilku wsiach, sędziego ziemskiego nurskiego, działacza sejmikowego²⁹. Podobnie jest w przypadku Kujaw³⁰ i ziemi sieradzkiej³¹.

2. Szlachta czeska

Z Czech, oprócz wydawanych jeszcze w XIX stuleciu pojedynczych aktów ostatniej woli najwybitniejszych magnatów³², dysponujemy jedną, za to w pełni naukową, obszerną edycją testamentów szlachty z lat 1550–1650. Przygotował ją wspomniany już Pavel Král³³. Wobec ogromu zachowanego materiału (ok. 1150 testamentów z ksiąg ziemskich oraz z archiwów rodzinnych) zmuszony był do wyboru. Jako zasadę przyjął publikację jednego testamentu z każdego roku. Założył także równomierną reprezentację w wydawnictwie dokumentów przedstawicieli obu stanów czeskiej szlachty — prawnie podzielonej na niższy stan rycerski oraz wyższy stan pański, od roku 1627 określany w prawie ziemskim jako hrabiowski-książęcy. Ten ostatni bliski był polskiej magnaterii³⁴. P. Král uwzględnił testamenty katolików i protestantów, mężczyzn i kobiet. Próbką dokumentów z lat 1600–1650 liczy 51 pozycji i umożliwia porównanie z siedemnastowiecznymi testamentami z Polski. W tej grupie znalazły się 22 testamenty panów (magnatów?) i 29 rycerzy (szlachty), mężczyzn (32) i kobiet (19). Zakres prezentacji ruchomości nie był dla wydawcy kryterium wyboru tekstu do publikacji. W komentarzu wspomina jedynie o obecności w publikowanym materiale informacji o kulturze materialnej, obok wielu innych³⁵.

III. Prawo o zawartości testamentów (przepisy, porady, wzorce)

Prawo polskie ograniczało decyzje testatorów w przypadku majątku nieruchomego, w którym zasadą było beztestamentowe dziedziczenie zstępnych. Spadkodawcy mieli natomiast swobodę dysponowania majątkiem ruchomym, takim jak: gotówka, kosztowności (biżuteria, zastawa stołowa z metali szlacheckich), odzież, meble, broń, sprzęty i naczynia domowe, obicia, obrazy, zegary, książki, powozy, inwentarz żywy, płody rolne itp. oraz sumami zapisanymi na dobrach, traktowanymi jako lokaty pieniężne³⁶. Dość powszechnym wyjątkiem od tych reguł były testamentowe klauzule „o prawie dożywotniego posiadania części lub całości dóbr ziem-

²⁷ Cui contingit nasci. 2005, s. 70–142.

²⁸ Testamenty. 2014.

²⁹ Kalinowska B. 2000, s. 125–128.

³⁰ Por. Śliż N. 2007, s. 91–103.

³¹ Nowak T.A. 2013, s. 293–302.

³² Np. wydany w 1867 r., a spisany w 1634 r. testament kardynała i gubernatora Moraw, Franciszka von Dietrichstein, por. Testament. 1867, s. 411–424.

³³ Král P. 2002, s. 115–559 (część źródłowa).

³⁴ O strukturze i liczebności czeskiej szlachty, nie przekraczającej kilkunastu tysięcy głów panów i rycerzy, por. Bůžek V 1995, s. 8–10.

³⁵ Král P. 2002, s. 106–111.

³⁶ Pielas J. 2013, s. 19–38, tam wcześniejsza literatura; ostatnio Pielas J. 2016, s. 356–357.

skich przez pozostającą przy życiu współmałżonkę³⁷. Z tego powodu badacze widzą w testamentach potencjalną skarbnicę danych, zwłaszcza o przedmiotach cennych pod względem materialnym, prestiżowym i emocjonalnym, zarówno dla wyrażających ostatnią wolę, jak i dla beneficjentów testamentu.

Tymczasem o rzeczach, które powinny być uwzględnione w testamencie, kodeksy praw i komentarze do nich informują z reguły tylko ogólnie³⁸. Wiadomości tego typu pojawiają się późno, dopiero na przełomie XVIII i XIX w., dotyczą rzeczywistości już zanikającej, zmieniającej się pod wpływem prawa austriackiego i do tego nadal skąpe. Ignacy Lubicz Czerwiński, obywatel galicyjski, prawnik, ludoznawca i moralista, w swoim *Przewodniku testatora*³⁹, opisując stan prawny z czasów po pierwszym rozbiórce Polski, podaje kilka wzorcowych testamentów. Mężczyzna, szlachcic, posiadacz dwóch wsi i 250 000 zł kapitału, ojciec czwórki dzieci zastrzega, że nie może szczegółowo rozdysponować „Sprzęty różnego rodzaju srebra, klejnoty, stada bydła itd.”. Dodaje przy tym „[...] dopiero po mojej śmierci urząd powinien to będzie otaxować i do massy [spadkowej — A.K.] przyłączyć”. Wdowie gwarantuje prawo wybrania „sprzętów moich, które do wygody mieszkania do użytku codziennego potrzebne bydz się znajda, do wartości 4000 zł. Reszta rzeczy ma być rozdzielona między dzieci, lub zlicytowana a pieniądze podzielone⁴⁰. W tej części testamentu jest mowa jedynie o kategoriach rzeczy i o ich ogólnej, pieniężnej wartości. Szanse na wskazanie ruchomości szczególnie cennych daje natomiast lista legatów. Żonie szlachcic przekazuje: „zegar bijący, który zwykł stać w pokoju naszym sypialnym, porcellane wszelkiego gatunku, sztuców srebrnych tuzin, karetę zieloną”, synowi najstarszemu „wszelką broń i konia jednego, z siodłem najlepszym”. Konia ma wybrać sam ze stajni. Jeden z opiekunów żony otrzymuje „tabakierkę złotą, ze szmelcem szafierowym; niech mu z tey rzeczy pamiątką stanie się miłą, bo i mnie za życia mego zawsze się podobala”. Jak widać wypadało, aby w testamencie znalazły się uwagi świadczące o sentymencie, zarówno do obdarowanej osoby, jak i do przekazywanego przedmiotu. Inne darowizny nie miały już sentymentalnego tła. Jeden z przyjaciół, Antoni N(ieznany) otrzymał „pierścień brylantowy o sześciu kamieniach”, inny prawo do ściągnięcia sumy dłużnej 2000 zł⁴¹.

Z kolei testament żony pozostawiającej męża i dzieci zawiera dyspozycje dotyczące odzieży zmarłej: „Garderobę moją, to iest: suknie i bieliznę oraz to wszystko, co służyło do ubioru ciała mego (wyjawszy koronki przyszyte, albo nie przyszyte) mąż mój odda sługom moim szlacheckiej i prostej kondycji”. Po wycenieniu każdy szlachcic będzie mógł wybrać rzeczy o wartości do 200 zł, każdy „prostak” do 100 zł. Pierwszeństwo wyboru w obu grupach będzie zależęć od „dawności” służby⁴². O samej garderobie testament mówi niewiele, poza pokreśleniem wyjątkowej wartości koronek. W innych wzorcowych testamentach wymieniono wyłącznie legaty pieniężne.

Pozostałe, w tym wcześniejsze polskie zbiory praw i komentarze do nich, nie zawierają modelowych testamentów wskazujących przedmioty, które — zdaniem ich autorów — powinny należeć do typowego zestawu rzeczy przekazywanych spadkobiorcom⁴³. Nieco więcej uwagi poświęcano rozróżnieniu ruchomości od nieruchomości, przy czym bardziej precyzyjną definicję tych pierwszych opracowano dopiero w stuleciu XVIII, w *Kodeksie Zamoyskiego*. Zakres tego pojęcia współcześni badacze odtwarzają przede wszystkim na podstawie samych testamentów, a więc szlacheckiej praktyki prawnej. Informacje o składnikach majątku rucho-

³⁷ Pielas J. 2015, s. 17.

³⁸ Por. Kutrzeba S. 1921, s. 250–265; Zalasowski M. 1702, s. 261–284.

³⁹ Czerwiński I. 1810.

⁴⁰ Czerwiński I. 1810, s. 162, 166.

⁴¹ Czerwiński I. 1810, s. 166–167.

⁴² Czerwiński I. 1810, s. 192.

⁴³ Por. np. Ostrowski T. 1787.

mego znajdujemy także w zapisach dożywocia dla współmałżonka, w rejestrach posagów, wypraw, a także w aktach podziału majątku (*divisio bono rum*)⁴⁴.

Szczegółowych regulacji dotyczących zestawu ruchomości uwzględnianych w dyspozycjach testamentalnych brakowało także w Czechach. Według podstawowych aktów prawnych dotyczących dziedziczenia, w testamencie powinny znaleźć się postanowienia dotyczące gotówki, skryptów dłużnych — weksli, klejnotów i najogólniej rzeczy cennych oraz mebli (*svrchy a nabitki*)⁴⁵. W Ordynacji Krajowej dla Czech (z 1627 r.) i Moraw (z 1628 r.)⁴⁶, w kontekście testamentu jest mowa o pieniądzach, klejnotach i ogólnie ruchomościach (w wersji niem. *pares Geld, kleinodien und Farnuß*). Choć przepisy dotyczące dziedziczenia zajmują ponad 10 stron, to regulują niemal wyłącznie kwestie formalne związane ze sporządzeniem, uprawomocnieniem, ewentualnie podważeniem testamentu. O dobrach ruchomych, które mogą stać się przedmiotem legatu, wspomina się tylko marginalnie lub przykładowo: puchary-kubki (*Becher*), futra, wino w faszach, bydło, owce⁴⁷. Z pomocy notarialnych (typu *Formelbuch*) z epoki znany jest *Tutulař* Sebastiana Faulnara⁴⁸. Umieszczono w nim tylko jeden wzorcowy testament.⁴⁹ Brak tam jednak danych o strukturze testowanego majątku, nie mówiąc już o uznawanych za nieodzowne dla szlachcica rodzajach ruchomości, bądź tym bardziej o typowych dlań przedmiotach. Dla badacza historii kultury materialnej taki wzorzec testamentu jest w istocie nieprzydatny⁵⁰.

W praktyce twórcy testamentów (w językach czeskim i od 1627 r. równouprawnionym — niemieckim) korzystali najpewniej ze wsparcia jurystów, pisarzy, wreszcie znających prawo przyjaciół. Innym mogły wystarczać doświadczenie poprzedników oraz wskazówki dość licznych, wydawanych w innych krajach Rzeszy poradników i podręczników. Wcześniej i więcej (niż w przypadkach polskim i czeskim) dowiadujemy się z nich o ruchomościach, jakimi — zdaniem prawników — powinna dysponować szlachta. Bardzo lakoniczny jest jeszcze w tej kwestii Abraham Saur (1545–1593), prawnik, adwokat i prokurator sądu dworskiego Hesji. We wzorcowym testamencie szlachcica zamieścił tylko zwięzły fragment dotyczący zabezpieczenia wdowy. Mogła ona używać dożywotnio całego majątku testatora⁵¹. Pozostałe dyspozycje dotyczą wyłącznie różnych sum pieniędzy. Być może takie sformułowania we wzorcowych testamentach świadczą też o znacznym upięściwieniu gospodarki zachodu Rzeszy. Operując wyłącznie kwotami można było uniknąć opisywania wielu bardziej i mniej cennych przedmiotów. Podobnie, w sposób ogólny i powierzchowny, kwestie ruchomości opisano w innym poradniku dla notariuszy i pozostałych twórców testamentów, *Institutiones Testamentariae*⁵². Jego autorzy działali na południu Rzeszy w pierwszej połowie XVI w. Andreas Peneder był prawnikiem, radcą i sekretarzem elektora bawarskiego. Wolfgang Hunger, doktor obojga praw, wykładał na uczelni w Ingolstadt. Ich dzieło, stale aktualizowane, było wznawiane do początku XVIII w. W wydaniu frankfurcko-lipskim z roku 1721 wspomina się tylko ogólnikowo o majątku ruchomym i nieruchomym, bez wskazówek nawet co do podstawowej struktury tegoż. W specjalnym

⁴⁴ Pielas J. 2013, s. 21–28; Pielas J. 2009, s. 175; Pielas J. 2004; por. także Sulej K. 2009.

⁴⁵ Rauscher R. 1922, s. 69–70, 95; Vaněček V. 1964.

⁴⁶ Landes-Ordnung. 1678, s. 327–338, 408.

⁴⁷ Landes-Ordnung. 1678, s. 335, 338.

⁴⁸ Faulnar Š. 1589.

⁴⁹ Faulnar Š. 589, k. 98–100.

⁵⁰ Král P. 2004, s. 489. Ostatnio do tematu powstawania testamentów powrócił Tomáš Malý. Stwierdził on powszechność przeświadczenia badaczy o korzystaniu przez spisujących testamenty z materiałów pomocniczych, takich jak np. *Formelbuch*, z drugiej zaś wskazał tylko jeden przykład takowego z okresu do XVIII w., czyli dzieło Faulnara, Malý T. 2011, s. 111–130.

⁵¹ Saur A. 1607, s. 523: *aller und jeder anderer meiner liegenden und fahrenden, beweglichen und unbeweglichen Gütern*.

⁵² Peneder A., Hunger W. 1721.

dotadku zamieszczono kilkanaście wzorcowych testamentów⁵³. Jeden z nich (datowany na 1721 r.) dotyczy całej spuścizny, zarówno gotówki, jak i pozostałych ruchomości, bez żadnych jednak szczegółów⁵⁴. Do standardu należy dysponowanie przez testatorów różnymi kwotami pieniędzy. Inny, datowany na rok 1716, testament żonatego z hrabianką „wolnego pana (*Freyherr*), zawiera np. legaty pobożne od 60 do 600 talarów na świątynie, szpitala, sierocińce, szkoły. Solidną sumą — 20 000 talarów zabezpieczona została żona spadkodawcy⁵⁵. Ona też otrzymała majątek ziemski ze wszystkim bydłem, zbożem, gotówką, wierzytelnościami, klejnotami, srebrem oraz innymi mobiliami, nie wyłączając najlichszych. Wyjątkowo zawarto tu wzmiankę o naczyniach do picia (*Trinck-Geschirr*)⁵⁶.

We wzorcowym testamencie szlachcica zamieszczonym w dziele Adama Volckmanna, prawnika i notariusza działającego w Saksonii w pierwszej połowie XVII w.⁵⁷, oprócz wielu innych, znalazły się też postanowienia dotyczące ruchomości. Przyszłej wdowie testator zapisał 1/3 sreber (połączanych i białych); ma też ona swobodnie dysponować wszystkimi sukniemi, pierścieniami, łańcuchami, które wniosła w posagu, lub które otrzymała od męża. Pozostałe pieniądze i rzeczy, tj. srebrna zastawa (*Silbern Geschirr*), suknie (*Kleider*), książki (*Bücher*), sprzęty domowe (*Haußrath*), miały przypaść synowi. Z książek testator wyłączył dzieła prawnicze, które przekazał bratu (być może pełnił on urząd wymagający wiedzy specjalistycznej); pozostałe syn miał sprzedać lub zachować⁵⁸. W tym wzorcu dokumentu oprócz gotówki wymieniono kategorie ruchomości, brak natomiast konkretnych przedmiotów.

Szansę bliższego wniknięcia w świat ruchomości, głównie luksusowych, daje dzieło innego prawnika, notariusza i rajcy z Bazylei (1577–1629), Johanna Rudolfa Sattlera. Jego *Thesaurus notariorum*⁵⁹, podobnie jak praca Volckmanna, zawiera przykłady aktów ostatniej woli. Sattler operuje nie tylko kategoriami mobilii, ale również wskazuje określone ruchomości. Nieznana szlachcianka polecała sprzedać swoje pierścienie i klejnoty, zaś uzyskane pieniądze przeznaczyć na potrzeby ubogich i dzieła pobożne. Większość odzieży testatorki miało być równo podzielone między jej dwie siostry oraz ich córki. Jedna z siostr miała dodatkowo otrzymać noszoną przez testatorkę futrzaną szubę oraz srebrny puchar lub kubek z nakrywką⁶⁰.

W innym miejscu Sattler dokładnie definiuje majątek ruchomy (*Fahrende Haab*); wyjaśnia jego strukturę oraz podaje przykłady przedmiotów, rzeczy typowych dla poszczególnych kategorii. Tych jest czternaście: klejnoty, suknie (=odzież), broń, zastawa stołowa srebrna, zastawa cynowa, wyroby mosiężne, zastawa drewniana, meble, pościel, wyroby lniane, bydło, winorośl (zarówno grona zebrane, jak i pozostające w winnicy), gotówka, tytuły prawne (renty, czynsze, długi). Wśród klejnotów uwzględnia: pierścienie, łańcuchy, bransolety; wśród odzieży: spodnie, wamsy, płaszcze; wśród zastawy srebrnej: kubki-puchary (*Becher*), czarki (*Schallen*) i łyżki. Sattler najczęściej ogranicza się do wskazania trzech przedmiotów. Czasami bywa jednak bardziej wymowny. Wśród zastawy cynowej wylicza: białe, misy, talerze, konwie, flaszki i nalewki⁶¹.

Dysponując takim wzorcowym materiałem historykowi łatwiej ocenić potencjał informacyjny źródła, a także kompletność zawartych w testamentach wiadomości o ruchomościach.

⁵³ Peneder A., Hunger W. 1721, s. 153–180.

⁵⁴ Peneder A., Hunger W. 1721, s. 163: *alle verlassenschaft, sowohl an bahren Gelde als Mobilien*.

⁵⁵ Peneder A., Hunger W. 1721, s. 169–169, 174.

⁵⁶ Peneder A., Hunger W. 1721, s. 171: *mit allen vorhandenen Vieh, Getreyd, baaren Geld, ausstehenden Schulde, Kleinodien, Silber und anderen Mobilien, im geringsten nichts davon ausgeschlossen*.

⁵⁷ Volckmann A. 1655.

⁵⁸ Volckmann A. 1655, s. 252–253.

⁵⁹ Sattler J.R. 1619. Wcześniejsze wydanie: Francfort am Mayn 1609, wiele wydań późniejszych.

⁶⁰ Sattler J.R. 1619, s. 62: *silbernen Becher mit dem Deckel*.

⁶¹ Sattler J.R. 1619, s. 148.

IV. Ruchomości w testamentach z Korony Polskiej

1. Charakter informacji. O czym milczą i mówią testamenty

Analiza wspomnianych powyżej polskich wydawnictw źródłowych skłania do powściągnięcia zbytniego, badawczego optymizmu. Część testamentów nie informuje o jakichkolwiek ruchomościach, inne wspominają o nich tylko ogólnie. Nawet te zawierające dyspozycje dotyczące konkretnych mobilii, często pomijają całe ich kategorie, nawet te wartościowe bądź luksusowe. Przyjrzyjmy się bliżej takim sytuacjom, najpierw na przykładzie P r u s K r ó l e w s k i c h. Z ponad setki tamtejszych testamentów ok. 60% nie zawiera żadnych wzmianek — ani ogólnych o kategorii dóbr („klejnoty”, „srebra”), ani o przedmiotach, które można zaliczyć do kosztownych (wyroby z metali i kamieni szlachetnych, tkaniny jedwabne, egzotyczne, najdroższe skóry i futra). W ok. 50% ogółu aktów ostatniej woli uwzględniono dyspozycje pieniężne.

Kwestie gotówki oraz innych cennych rzeczy całkowicie pominął np. Bartłomiej Ostromecki z Ostromecka, w województwie chełmińskim (1604). Jako miejsce swego spoczynku wskazał tamtejszy kościół, wyznaczył opiekunów siedmiu córek i udzielił instrukcji, co do ich dalszego wychowania. Odnośnie do majątku zadysponował tylko ogólnie: „na wychowanie i ornamenta, także i potrzeby insze wszelakie panienkom [...] mają być z części ich przez PP. opiekuny wydawane”. Wdowie zapisał: „a ta część, na której małżonka moja ma wiano, aby była spokojnie podług jej zapisu zachowana i wolna”⁶². W dokumencie nie podano żadnych kwot oraz szczegółów o ruchomościach. Testator odesłał jedynie do niezachowanego, odrębnego rejestru długów.

Podobnie enigmatyczne sformułowanie zawarła w akcie swej ostatniej woli Anna z Kretkowskich Pieczewska (1614), zapisując mężowi Janowi (który był synem Jana, ławnika ziemskiego malborskiego) przed sądem ławniczym chełmżyńskim: „Wszystkie sumy posagu swego, który mi po rodzicach moich, ze wszystkich dóbr ich, ruchomych i nieruchomych, prawem przyrodzonym przynależały, także insze rzeczy i dobra wszystkie, które mnie [...] należeć mogą”. W tekście również nie określono żadnych sum, ani nie wyliczono żadnych rzeczy⁶³.

Ogólnikowe są także np. rozporządzenia Elżbiety z Cemów von Polencowej, wywodzącej się z pruskich elit, średniej posesjonatki z województwa malborskiego (1632)⁶⁴. W załączniku do innego testamentu, dotyczącego piędzi legatów pobożnych Adama Konopackiego (1649), z uboższej gałęzi senatorskiego rodu, nie wymieniono kwot, a jedynie proporcje udziału darowizna dla poszczególnych instytucji kościelnych (2/3 na kościół, 1/3 na szpital)⁶⁵.

Konkretów zabrakło również w testamencie wojewody malborskiego, Jakuba Wejhera (1657), magnata z prawdziwego zdarzenia, posiadacza blisko 20 wsi własnych, ale także królewscyzy i starostw: borzechowskiego, bytowskiego, człuchowskiego oraz kiszporskiego. Właśnie królewscyzyzy budowały jego magnacki status. Tymczasem w dokumencie znajdujemy jedynie informację o posagu jego żony, Joanny, wojewodzianki brzesko-litewskiej. Miała wnieść małżonkowi, m.in. gotowiznę i klejnoty⁶⁶.

Milczenie magnatów o stanie majątku ruchomego nie było regułą. Inny z Wejherów — Dymitr, zmarły w 1628 r. kasztelan gdański, starosta kościerski i lignowski, w testamencie, obok zapisów piędzi zawarł szczegółowy spis należących do niego sreber i klejnotów, przekazywanych „córce mojej miłej”, późniejszej wojewodzianinie rawskiej (*pimo voto*: Andrzej Grudziński) i kasztelanowej łączyckiej (*secundo voto*: Paweł Gembicki)⁶⁷.

⁶² Testamenty. 2013, nr 2, 1604, s. 66–67.

⁶³ Testamenty. 2013, nr 8, 1614, s. 86–87.

⁶⁴ Testamenty. 2013, nr 38, 1632, s. 159–160.

⁶⁵ Testamenty. 2013, nr 57, 1649, s. 225–227.

⁶⁶ Gdański G. 1996, s. 192–197; Ciara S. 1980, s. 61, 88, 95.

⁶⁷ Testamenty. 2013, nr 29, s. 140–145; Ciara S. 1980, s. 37.

Lakoniczne w opisach ruchomości bywały także testamenty osób z drugiego bieguna za-
możności i prestiżu. Wielce niekonkretny jest np. testament Jakuba Pałubickiego (1616), czę-
stokowego posesjonata spod Kościerzyny, dzielącego między czterech synów zarówno nierucho-
mości, jak i ruchomości⁶⁸.

Część testatorów, z reguły bogatszych, dysponowała majątkiem ruchomym jedynie w for-
mie pieniężnej. Na przykład Jan Oleski, podkomorzy koronny (w latach 1604–1623 podkomo-
rzy pomorski, a zarazem członek rady Prus Królewskich) postanawiał: „Co się tknie dóbr
moich ruchomych [...] leguję i zapisuję ojcom dominikanom klasztoru gdańskiego sumę
30 000 zł”. Dalej wymieniono inne sumy, aż do drobnych, rzędu 5–10 zł (płace dla służby)⁶⁹.
Takie akty (ogółem 22) stanowią ok. 20% ogółu opublikowanych w analizowanym zbiorze.

Generalnie, w wielu testamentach przedmioty (poza gotówką) wchodzące w skład rucho-
mej spuścizny są opisywane bardziej lub mniej ogólnie, a zarazem zwięźle.

I tak np. Jabub Bolimiński, prócz Bolimina w województwie chełmińskim pozostawił
małżonce „także ruchome rzeczy wszystkie” (1620)⁷⁰. Podobnie Gertruda z Ostromieckich
Sumińska stwierdziła: „rzeczy ruchome wszystkie którekolwiek by się znalazły te daje [...]
małżonkowi swemu” (1631)⁷¹. Z kolei zmarła w 1649 r. Anna Elżanowska, dwórka Teresy
z Łaszewskich Dzierzkowej, starościny białoborskiej, poleca: „Aby jej wszystkie rzeczki, tak
te które przy nas miała, jako i te które w skrzyni u panien zakonnych w Bydgoszczy zostawiła,
na kościół byszewski [...] oddane były”. O tym, co kobieta miała przy sobie, co zaś kryła
skrzynia zdeponowana u klarysek, już się z testamentu nie dowiemy. Zamieszczono w nim
jedynie odsyłacz do inwentarza rzeczy przechowywanych w Bydgoszczy⁷². Nieco więcej infor-
macji podaje Stanisław Bielicki, burgrabia grodzki chełmiński (1625), który — oprócz 200 flo-
renów w gotówce — zapisał małżonce „wszystkie dobra [...] ruchome i nieruchome, gieradę,
sprzęt, bydło, stado, zasiewek sprzątniony i cokolwiek w domu się najdzie”⁷³.

Podobnie Michał Mełdzyński, zamożny posesjonat z województwa chełmińskiego (6 wsi)
(1626), uczynił żonę w przypadku swej śmierci panią dożywotnią na całym majątku, w tym na
„ruchomych rzeczach wszystkich, tak w bydłach, w koniach, na wszystkim dobytku moim”⁷⁴.

Niekiedy testatorzy skrupulatnie wyliczali kategorie rzeczy tworzące majątek ruchomy,
lecz bez wskazywania poszczególnych przedmiotów.

Dość dokładnie strukturę majątku mobilnego opisano np. w testamencie Jana i Anny Gru-
dowskich, posesjonatów z okolic Grudziądza (1629). Składały się nań, oprócz pieniędzy,
„srebro pozłociste, cyna, miedź, mosiądz, statki kuchenne, szaty, pościelenie, obrusy, płótna, suk-
nie, futra, konie, kłaczki, stare i młode, robotne i nierobotne, krowy, woły i insze bydło [...] z-
boża i sprzęty domowe i wszystkie rzeczy jakimkolwiek imieniem są nazwane”. To wszystko
małżonkowie oddali sobie nawzajem, zależnie od tego, które z nich umrze pierwsze⁷⁵.

Równie kompletne wydaje się zestawienie dóbr należących do Daniela Orzechowskiego,
skromnego właściciela z powiatu grudziądzkiego, ewangelika (1610). W testamencie stwierdził:
„Żonie mojej miłej dajam wszystkie rzeczy ruchome, jako te które do sprzętu albo domowego
gospodarstwa należą, jako wozy, pługi i insze wszystkie rzeczy do tego należące, także i wóz
z przykryciem, po tym cynę, wszystkie lichtarze, móżdziejze, kotły, kociołki etc. Szatym swo-
je dzieciom za żywota rozdał, także i tesarzkiego rzemiosła rzeczy jako stoły, ławy, zydle,

⁶⁸ Testamenty. 2013, nr 10, 1616, s. 90–91.

⁶⁹ Testamenty. 2013, nr 18, 1626, s. 110–113.

⁷⁰ Testamenty. 2013, nr 13, 1620, s. 97–98.

⁷¹ Testamenty. 2013, nr 34, 1631, s. 151–152.

⁷² Testamenty. 2013, nr 58, 1649, s. 227, przyp. 2.

⁷³ Testamenty. 2013, nr 22, 1625, s. 121–123.

⁷⁴ Testamenty. 2013, nr 24, 1626, s. 128–129.

⁷⁵ Testamenty. 2013, nr 32, 1629, s. 147–149.

szafy, skrzynie, skrzynki [...] zgoła [...] nic sobie nie zostawując. Także też konie, woły, krowy, gęsi, kury etc. dawam, bo też to jej praca”⁷⁶.

Wśród opublikowanych 105 aktów ostatniej woli z Wielkopolski z lat 1631–1655 tylko trzy, poza ogólnym rozporządzeniem dotyczącym prawa dysponowania całym majątkiem ruchomym, nie zawierają dokładniejszych danych o jego elementach⁷⁷. Najogólniej swoją wolę sformułowała Helena Chrostowska (1649), stwierdzając: „[...] proszę [...] żeby cokolwiek mam z krwaw(e)y mojej wysługi, a ciężki(ej) pracę nic a nic od kochanego małżonka mego nic nie było oddalono”. Kobieta doceniła dobroć męża, to że poślubił ją pomimo braku posagu i nie żałował kosztów związanych z jej leczeniem w chorobie. O detalach, najpewniej bardzo skromnego majątku testatorki, nie dowiadujemy się niczego⁷⁸.

Blisko 1/3 ogółu testamentów (32 dokumenty) pośród mobilii wymienia jedynie pieniądze, wszelkie inne pomijając. Podobnie, wśród testamentów oblatowanych w księgach grodzkich wielkopolskich po szwedzkim Potopie (1660–1680), tylko w ok. 1/3 wspomniano o środkach finansowych. Wśród testatorów były zarówno osoby posiadające duże sumy, takie jak Jan Wojnarowski (prawie 20 000 zł — dożywocie oraz dzieła pobożne)⁷⁹, jak też uboższe, np. Anna z Wolskich (1664; dysponująca kwotą 200 zł oraz skrzynią z różnymi rzeczami, oddanymi na przechowanie do fary kaliskiej)⁸⁰, czy wreszcie opuszczona przez rodzinę Anna Suchorska (1662), która stwierdziła: „po śmierci mojej ni grosza nie zostaje”⁸¹.

Podobnie jak Prusacy, także Wielkopolanie w aktach ostatniej woli o ruchomościach wspominają czasami ogólnie, niekiedy zaś w sposób mniej lub bardziej dokładny, opisując strukturę majątku ruchomego, nie schodząc jednak do poziomu poszczególnych przedmiotów. I tak, np. Maciej Keszycki, raczej ubogi szlachcic („szlachetny”), oprócz 400 zł zapisał „konie, bydło i rzeczy wszystkie ruchome i nieruchome małżonce swojej [...]” (1645)⁸². Równie hojny i mało precyzyjny był Franciszek Malczewski (1654), który w swoim testamencie stwierdził: „też małżonce mojej rzeczy moje wszystkie ruchome i sprzęt domowy, a zgoła wszystkie a wszystkie, jakimkolwiek nazwiskiem mogą być mianowane, jako z nią spólnie nabyte i zapracowane, odkazuję, naznaczam i wiecznymi daruję czasy”⁸³.

Wdowa, Anna z Cieleckich Kuczowska, postanowiła, aby „rzeczy wszystkie ruchome cokolwiek pozostanie synowi Panu Mikołajowi i z Panią małżonką jego należeć będą” (1629)⁸⁴. Rzeczy tych nie wyszczególniła, natomiast wspomniła o kilku najcenniejszych, przeznaczonych dla wnuczek, córek tegoż Mikołaja. Inna szlachcianka, potrójna wdowa — Barbara z Tłockich, oprócz skrupulatnie odnotowanych kosztowności, przekazała (1636) też „Pościeli i szat dwie skrzynie”, a także „pościel co na niej legam i w czymkolwiek chodzę”⁸⁵. Dorota z Wardęskich darowała synowej „wszystkie rzeczy ruchome [...] w szatach, w srebrze, w bydle rogatym, w owcach, w koniach i w wszystkich innych rzeczach ruchomych [...]” (1654)⁸⁶. Małgorzata z Chrzastowskich Dokowska, osoba średniozamożna, po rozdysponowaniu między dzieci 8000 zł, pisze o odzieży: „Ostatek tych trochę szat, których niewiele po mnie zostaje, bom się w to nie fundowała”, przekazuje córce Annie, aby „co potrzebne dała wnuczce”, „[...] a ostatek

⁷⁶ Testamenty. 2013, nr 7, 1610, s. 84–85.

⁷⁷ Testamenty. 2008, nr 14, 1634, nr 16, 1635, nr 72, 1649.

⁷⁸ Testamenty. 2008, nr 72, 1649, s. 144.

⁷⁹ Testamenty. 2011, nr 125, 1672.

⁸⁰ Testamenty. 2011, nr 62, 1664.

⁸¹ Testamenty. 2015, nr 48, 1662.

⁸² Testamenty. 2008, nr 51, 1645, s. 108–109.

⁸³ Testamenty. 2008, nr 102, 1654, s. 197–199.

⁸⁴ Testamenty. 2008, nr 3, 1629, s. 28–30.

⁸⁵ Testamenty. 2008, nr 21, 1636, s. 60–61.

⁸⁶ Testamenty. 2008, nr 88, 1652, s. 178–180.

ubogim [...] rozdała” (1656)⁸⁷. Marcin Tański, pisarz grodzki wschowski, w dokumencie z roku 1673 „suknie wszystkie” oddał synowcowi Zygmunтови, wyjątek czyniąc dla kilku, które „ustnie specyfikowanych małżonce mojej naznaczonych” (1673)⁸⁸. Testatorzy nie wyliczali konkretnych ubiorów, ich zdaniem zapewne zbyt mało wartościowych, aby stać się przedmiotem pisemnej dyspozycji.

Wybiórczy charakter edycji testamentów z Małopolski czyni bezprzedmiotowymi analizy statystyczne. Można jedynie stwierdzić, że również wśród nich są takie, w których testator ściśle rozdysonował wyłącznie posiadane sumy pieniężne⁸⁹. W innych, ogólnej formule obejmującej mobilia towarzyszy wskazanie podstawowych składników tworzących ruchome mienie. Tak postąpił np. średniozamożny szlachcic z powiatu opoczyńskiego, Stanisław Jeżowski (2 wsie własne i 1 dzierżawiona). W testamencie (1621) oddał żonie: „rzeczy wszystkie ruchome, to jest szaty, rystunki moje, konie, dobytki wszelakie, zboża [...] a to nie tylko do używania dożywotniego, ale zupełnie, wiecznie⁹⁰. Wreszcie należący do elity władzy państwa, choć majątku raczej nie, zmarły w roku 1632 inny Małopolanin, podskarbi wielki koronny, krajan z powiatów wiślickiego i pilzneńskiego, Hermolaus Ligęza pozostawił małżonce w dożywocie „ruchome wszystkie rzeczy, jako pieniądze, złoto, srebro, szaty, bydła, konie [...] okrom koni pocztowych i stada”. Dalej, nie wchodząc w szczegóły, ograniczył się do poleceń odnośnie do zasobów gotówki⁹¹.

Praktykę swoistego „lekceważenia” wszystkich, poza pieniędzmi, rzeczy ruchomych, potwierdzają też testamenty z drugiej połowy XVII w. Seweryn Rarowski z Sądecczyzny (1658) po rozdzieleniu sum rządu od 30 do 2000 zł (posąg dla siostrzenicy, dzieła pobożne, płace, koszty pogrzebu) „ruchome rzeczy”, bez drobiazgowego wyliczenia, dał do dyspozycji „księdzu wujowi”⁹². Strukturę majątku ruchomego poznajemy z testamentu Aleksandra Morsztyna (1660), wojewody wendeńskiego i bachmistrza wielickiego. Ten zapisał żonie dobra ruchome „jako pieniądze [...] klejnoty, szaty, kobierce, obicia, rynsztunki, konie, karoco, bydło i cokolwiek dóbr moich ruchomych znaleźć się może [...]”⁹³. W dalszej części tekstu skoncentrował się już tylko o finansach.

Dokładnego wyliczenia przedmiotów o znaczącej, zdaniem testatora wartości, można oczekiwać przede wszystkim w testamentach szlachty średniej. W dokumentach majątkowej elity (familie senatorskie, magnackie) albo brak dokładnych dyrektyw, albo — częściej — poprzedzawano na podaniu kwot przewidzianych na zapisy na dobrach, na pokrycie kosztów pogrzebu, fundacje pobożne, dary dla rodziny, klientów i służby, na uregulowanie długów. Odmienną zawartość mają testamenty osób zrujnowanych, bez jakiegokolwiek majątku, w których nie ma jakichkolwiek danych o rzeczach cennych.

Zestaw mobiliów, które posiadali, i o których przeznaczeniu decydowali testatorzy, obejmował: klejnoty, suknie, szaty, futra i pościele; obrusy i płótna, obicia i kobierce, karety i inne pojazdy, broń („rynsztunki”), statki kuchenne i inne sprzęty domowe. Wyróżnikiem każdej z tych kategorii był także surowiec, z którego były wykonane — stąd grupy: złota, „sreber”, cyny, miedzi, mosiądzu. Przedmiotem decyzji testatorów były również plony (zebrane i przyszłe, np. zboże) oraz zwierzęta hodowlane (bydło, owce, konie, nawet drób).

Komplet kategorii z tego licznego zestawu z reguły nie występuje w jednym akcie ostatniej woli. Informacje o poszczególnych przedmiotach umieszczano w części dokumentu poświęconej

⁸⁷ Testamenty. 2011, nr 14, 1656.

⁸⁸ Testamenty. 2011, nr 131, 1673, s. 284.

⁸⁹ Np. Jan Gliński, zamożny posesjonat z pow. proszowickiego w woj. krakowskim, Cui contingit nasci. 2005, nr 19, 1620, s. 74–77.

⁹⁰ Cui contingit nasci. 2005, nr 20, 1621, s. 78–79.

⁹¹ Cui contingit nasci. 2005, nr 22, 1632, s. 84.

⁹² Testamenty. 1997, nr 3, 1658, s. 8.

⁹³ Testamenty. 1997, nr 4, 1660, s. 10.

dyspozycjom majątkowym, jednak w różnych kontekstach. Rzadko część (załącznik) testamentu stanowił inwentarz majątku. Taki spis nie ma na celu rejestracji całości spuścizny, lecz jedynie wybranych jej elementów. Mimo to dla badacza historii kultury materialnej jest najcenniejszy⁹⁴. Wzmianki o różnych rzeczach (np. zastawionych) zawarte są też w zestawieniach darowizn, długów należnych i wymagających spłaty, wreszcie legatów pobożnych. Niejednokrotnie sprzedaż cennych przedmiotów miała służyć finansowemu wspieraniu Kościoła. Np. w 1675 r. Maciej Grochowicki, łowczy kaliski, posiadacz kilku wsi w powiecie kcyńskim, zapisał farze w Janowcu na Pałukach gniadego rumaka z rządzikiem i pistoletami. Kwota z ich sprzedaży miała być przeznaczona na potrzeby parafii⁹⁵. Wyroby z metali szlacheckich lub z luksusowych tkanin mogły być także przerabiane lub stać się materiałem, z którego powstawały paramenty kościelne. Np. Stanisław Radowicki, Wielkopolanin „chodzący dzierzawami” na zachodnich kresach prowincji, przeznaczył w testamencie „suknię czarną aksamitną na ornat do kościoła w Skrzetuszu” (obecnie Skrzetusz, pow. pilski), równocześnie polecając „wypięcie” ocieplających ją rysy, które przeznaczył dla brata Jakuba⁹⁶. Podobne zarządzenia zawiera także dokument, w którym spisano ostatnią wolę Wojciecha Wężyka, trójwioskowego posesjonaty z powiatu radomszczańskieo, w województwie sieradzkim. Wężyk w części na pobożne cele przeznaczył aksamitny kontusz z „guzikami szczerozłotymi, jedne z dyjamencikami, drugie z rubinkami”. Te guziki poleciał „albo sprzedać, albo z nich kazać zrobić koronę do Najświętszej Panny Wiegomłyńskiej”⁹⁷.

2. Rzeczy luksusowe

W testamentach, przede wszystkim z uwagi na ich wartość, wzmiankowane są na ogół przedmioty kosztowne, zwyczajowo, a także przez prawo przypisywane stanowi szlacheckiemu. Były wśród nich: klejnoty i biżuteria, paski i guzy, oraz inne wyroby złotnicze, w tym: zastawa stołowa, sztuce, sprzęt oświetleniowy, także służący higienie (misy, nalewki), galanteria warsztatu pisarskiego (kałamarze) oraz paradne uzbrojenie (wykonane po części z metali szlacheckich). Listę takich dóbr uzupełniają w tym czasie najcenniejsze tkaniny (jedwabie), futra (sobole) i skóry (safian, kurdyban), paradne pojazdy oraz wierzchowce. Za takowe bywały też uznawane niektóre dewocjonalia, czasami książki i obrazy.

Wzmianki o tego typu przedmiotach zamieszczono w ok. 40% testamentów z P r u s K r ó l e w s k i c h, w różnych częściach zaleceń odnośnie do majątku. W ostatniej woli kasztelanica chełmińskiego, Krzysztofa Konopackiego (1610), wśród zapisów dla rodziny, bratanekowi Jerzemu Konopackiemu testator przeznaczył na urządzenie gospodarstwa, oprócz obrusów i ręczników (bez szczegółów): „półmisków 12, mis 2, talerzy tuzin i 2 lichtarze srebrne”. Klasztorowi bernardynów w Nowem, oprócz 200 fl. dał „obrazek srebrny Panny Maryi” oraz parę koni⁹⁸. Tam, gdzie klejnotów było naprawdę wiele, nie wnikano w szczegóły. Kasztelan chełmiński, Stanisław Niemojewski (1620), zalecał: „Klejnoty, choćby za kilka 20 000 sprzedać, bo to niepotrzebne rzeczy, żeby miały próżno leżeć, lepiej z tego pożytek uczynić”⁹⁹. Niemojewskiemu suma 20000 zł najwyraźniej nie imponuje, choć żeby ją uzyskać musiał być właścicielem prawdziwych precjozów. Mimo to nie wyliczył żadnego z nich.

Z kolei Jan i Ewa Niedanowscy z okolicy Nowego Miasta Lubawskiego (ziemia michałowska) informacje o luksusowej odzieży zawarli w dyspozycjach dotyczących dzieł pobożnych (1601). Kościołowi w Kiełpinach pod Działdowem zapisali czapkę letnią aksamitną, drugą futrowaną aksamitną, czepiec aksamitny. Rzeczy te polecili sprzedać, a za uzyskaną sumę

⁹⁴ Np. Testamenty. 2013, nr 84; Testamenty. 2008, nr 42, 53; Testamenty. 2011, nr 68, 73.

⁹⁵ Górny M. 2002, s. 130–131.

⁹⁶ Testamenty. 2011, nr 164, 1676, s. 284.

⁹⁷ Nowak T.A. 2013, s. 300.

⁹⁸ Testamenty. 2013, nr 6, 1610, s. 81.

⁹⁹ Testamenty. 2013, nr 15, 1620, s. 106.

sprawić ornat. Jeszcze jedna aksamitna czapka przypadła ich siostrzenicy¹⁰⁰. W wykazie długów i ruchomości Małgorzaty z Krupockich Wypczynskiej, także z województwa chełmińskiego (1625), wymieniono darowany niejkiej Pani Bormanowej „płaszczyk aksamitny felpą podrobiony” oraz bliżej nieokreślony pasek¹⁰¹.

Bardziej urozmaicony asortyment ruchomości częściowo zastawionych, rozdysponował Jakub Wałdowski z Krajny (1623), z okolic Więcborka, tuż przy granicy województwa pomorskiego. Z odzieży były to: ferezja podszyta adamaszkiem, czapka sobolowa nowa; z biżuterii — dwa pierścionki małe; z broni — ładownica oprawna srebrem. Do tego jeszcze rusznica, pościel oraz kilka sztuk odzieży wierzchniej. Po sprzedaniu tych rzeczy testator polecał przekazać 1100 zł na potrzeby kościoła w Więcborku i na msze za swoją duszę. Podszewka ferezji miała być przeznaczona na ornat¹⁰².

Natomiast Wojciech Młodawski, pochodzący z Korony (ziemia sieradzka), „członek domu” rodowitego Prusaka, Fabiana Cemy (starosta sztumski, później kasztelan chełmiński), właściciel wsi Górki w województwie malborskim, wśród darów pobożnych plebanowi sztumskiemu przekazał też „kufel srebrny z wieczkiem”. Podarunek miał wartość nie tylko materialną, ale też sentymentalną, prestiżową. Wieczko zdobiła mianowicie szachownica, herb oraz napis — Anna Cemianka. Kufel ten Młodawski otrzymał: „z łaski sławnej pamięci nieboszczki WP JMP Katarzyny z Leszna Ceminy [córka Andrzeja Leszczyńskiego, wojewody brzesko-kujawskiego — A.K.] mojej miłościwej Pani i dobrodziejki”. „Ku dnowi” Młodawski kazał wyryć swój herb. Tak w jednym przedmiocie utrwalona została historia kariery średniego szlachcica z Korony, który dzięki związkom z rdzenną rodziną z pruskiej elity dochrapał się w końcu godności deputata województwa malborskiego do trybunału w Piotrkowie (1625). Młodawski rozdał jeszcze kilka innych kufelków zrobionych z tego samego kruszcu. Jeden otrzymał znajomy kaznodzieja luterański, drugi szlachcic JMP Michał Stoliński, ostatni zaś — Jan Reich, doktor malborski, „który częstokroć około zdrowia mego pracował”¹⁰³.

Testatorzy nadmienią także o przedmiotach zastawionych. Sprawę taką zasygnalizował wspomniany powyżej Daniel Orzechowski (1610 ?). Na wstępie dyspozycji majątkowych stwierdził: „Złota nie mam, srebra trochę i to w zastawie”¹⁰⁴. Informacje o srebrach zastawionych w Elblągu uwzględniła w swoim testamencie Barbara z Loków Balińska, chorążyna malborska (1617). Było to kilkadziesiąt wyrobów, w tym: łańcuch (200 zł), konew wielka (40zł), konewki mniejsze dwie, 22 łyżki (w tym 10 mniejszych), kufel turecki „srebrem oprawny”, dwa kubki pozłociste (warte 170 zł). O kosztownościach dowiadujemy się też z jej zapisu dla dworunki Małgorzaty Banisławskiej, zapewne od młodości usługującej chorążynie. Ta, oprócz 1000 zł, sukni, futer i pościeli (nie opisanych dokładniej) obdarowana została innymi, cennymi wyrobami: puzdrem zawierającym łyżki srebrne, „konewką mniejszą srebrną, z której sama pijam”, a także koźmi „woźnikami” (pociągowymi?) i karetą z kobiercami. Osobie bliskiej, choć nie krewnej, dostał się przedmiot osobiście używany przez testatorkę. Konew większa srebrna miała trafić do parafii w Kalwie w powiecie sztumskim, z przeznaczeniem na monstrancję¹⁰⁵.

Wśród wielu długów (na ogół liczonych w pieniądzu), jakie pozostawił po sobie jednowiązkowy posesjonat z województwa chełmińskiego, Jakub Dyra (szlachetny) (1615), odnotowano 5 łyżek srebrnych, którymi rozporządzał jako opiekun dzieci innego szlachcica¹⁰⁶.

¹⁰⁰ Testamenty. 2013, nr 1, 1601, s. 64–65.

¹⁰¹ Testamenty. 2013, nr 19, 1625, s. 114.

¹⁰² Testamenty. 2013, nr 16, 1623, s. 107–108.

¹⁰³ Testamenty. 2013, nr 20, 1625, s. 116–117.

¹⁰⁴ Testamenty. 2013, nr 7, 1610?, s. 84.

¹⁰⁵ Testamenty. 2013, nr 11, 1617, s. 94.

¹⁰⁶ Testamenty. 2013, nr 9, 1615, s. 89.

Co do asortymentu precjozów z metali szlachetnych i drogich kamieni z Prus, najwięcej testamentów — dwanaście wspomina pierścienie¹⁰⁷, jedenaście — łańcuchy¹⁰⁸, dziewięć — łyżki¹⁰⁹, pięć — konwie i konewki¹¹⁰; konwie raczej do dostarczania napojów na stół, konewki zaś bezpośrednio do picia. W kilku testamentach odnotowano inne naczynia do konsumpcji napojów: puchary¹¹¹, kufle¹¹², kubki¹¹³, w dwóch — roztruchany¹¹⁴ i czarki¹¹⁵. W niewielu zamieszczono wzmianki o takich elementach zastawy stołowej jak: talerze¹¹⁶, tace¹¹⁷, misy i półmiski¹¹⁸, wreszcie o widelcach¹¹⁹ i solniczkach¹²⁰. Zaskakuje milczenie testatorów na temat srebrnych talerzy i mis, mniej na temat widelców (mimo rewelacji m.in. Kownackiego). Wśród cedowanych sreber (niekiedy pozłacanych) wspomina się też miednice z nalewkami, z reguły używane do mycia rąk przed posiłkiem¹²¹ oraz lichtarze¹²² i nożyczki do przycinania świec¹²³.

Z biżuterii, oprócz najczęściej rejestrowanych pierścieni i łańcuchów, spadkobiercy otrzymują: pasy¹²⁴, zawieszania¹²⁵, obrączki¹²⁶, manele (bransolety)¹²⁷, sznury pereł¹²⁸. Pojedyncze testamenty wspominają o innych, kosztownych drobiazgach: zaponie¹²⁹, kanaku¹³⁰, zausznicy¹³¹, portugale (medal lub dukat)¹³², pontale¹³³, „sztuce diamentowej”¹³⁴, złotym zegarku¹³⁵.

Na szczególną uwagę zasługują klasyfikowane przez testatorów jako część ubioru bądź po prostu jako srebra — guzy (guziki). W niektórych analizowanych dokumentach notki o nich znajdziemy przy opisie poszczególnych strojów. Np. w testamencie posesjonata z województwa chełmińskiego, Jana Antoniego Wołczańskiego (1696), guzy są traktowane jako integralna część odzieży i wymieniane wśród „sukni”, m.in.: „kontusz kamkowy, jedwabny, guziki krwawnikowe, różyczki złote”, „żupan stary, czerwony, z guzikami złocistymi”¹³⁶. Niekiedy, po odcięciu od ubioru, były traktowane jako odrębne, wartościowe przedmioty. Wśród rzeczy zapisanych

¹⁰⁷ Testamenty. 2013, nr 16, 21, 25, 29, 41, 52, 56, 62, 93, 95, 99, 106.

¹⁰⁸ Testamenty. 2013, nr 11, 25, 29, 41, 47, 67, 84, 86, 95, 99, 106.

¹⁰⁹ Testamenty. 2013, nr 9, 11, 25, 29, 45, 62, 67, 95, 106.

¹¹⁰ Testamenty. 2013, nr 11, 29, 49, 62, 105.

¹¹¹ Testamenty. 2013, nr 45, 69, 106.

¹¹² Testamenty. 2013, nr 11, 20, 67, 105.

¹¹³ Testamenty. 2013, nr 3, 11, 29, 95.

¹¹⁴ Testamenty. 2013, nr 29, 45.

¹¹⁵ Testamenty. 2013, nr 29, 95.

¹¹⁶ Testamenty. 2013, nr 6, 29.

¹¹⁷ Testamenty. 2013, nr 29, 95.

¹¹⁸ Testamenty. 2013, nr 6, 29, 95.

¹¹⁹ Testamenty. 2013, nr 29 (w komplecie z łyżkami), 95.

¹²⁰ Testamenty. 2013, nr 29, 95.

¹²¹ Testamenty. 2013, nr 29 (złoccona), 54, 69, 95.

¹²² Testamenty. 2013, nr 6, 29, 95.

¹²³ Testamenty. 2013, nr 29.

¹²⁴ Testamenty. 2013, nr 32, 41, 56.

¹²⁵ Testamenty. 2013, nr 3, 68.

¹²⁶ Testamenty. 2013, nr 29, 93, 106.

¹²⁷ Testamenty. 2013, nr 21, 29, 67.

¹²⁸ Testamenty. 2013, nr 29, 96, 108.

¹²⁹ Testamenty. 2013, nr 3.

¹³⁰ Testamenty. 2013, nr 41.

¹³¹ Testamenty. 2013, nr 29.

¹³² Testamenty. 2013, nr 21.

¹³³ Testamenty. 2013, nr 29.

¹³⁴ Testamenty. 2013, nr 29.

¹³⁵ Testamenty. 2013, nr 95.

¹³⁶ Testamenty. 2013, nr 105, 1696, s. 352.

córcę przez wspomnianego już kasztelana gdańskiego, Dymitra Wejhera (1628), znalazło się kilka rodzajów guzików: „cztery guzy z smalcem czarnym, złote, 11 guzów z diamentami [...] do delii, 5 guzów wielkich z rubinami do delii, 12 guzików z diamentami i z smalcem do dołomana, 4 guziki z turkusikami, 5 guzików bez diamentów podługowatych i bez kamieni, 15 guzików do dołomana jednakich z różami, 12 guzików do dołomana mniejszych, 15 jeszcze mniejszych”¹³⁷. Guziki były tylko niewielką częścią kosztowności darowanych przez kasztelana córce. W zestawieniu z innymi testamentami asortyment przekazanych jej klejnotów oraz sreber wydaje się też najbogatszy. Listę precjozów otwiera „klejnot wielki; gdzie pierścień wielki w nim jest diamentowy”, wart 8000 zł, dalej naszyjnik z zawieszeniem diamentowym (1200 zł), zausznice — diamentowe (3000 zł) i rubinowe (1000 zł), 6 pontalów rubinowych (1500 zł), „perły wszystkie” (1000 zł), „obrączka około szyi, diamentowa” (800 zł), szmaragd zielony (1000 zł), pierścienie (2000 zł) łańcuchy (3000 zł), manele diamentowe (800 zł). Wartość biżuterii przekroczyła 23 000 zł¹³⁸.

Wśród sreber, w sporej części złożonych, królowała zastawa stołowa: łyżki (w tym część z widelcami), dalej „czaszka złota wielka”, różnej wielkości czary, kubki, roztruchany, konwie i konewki, kufel turecki pozłocisty, półmiski z herbami Wejherów, podobnie krużki moskiewskie ozdobione tymiż herbami (zdobyczne?), misy wielkie, tace, w tym „wielka do owoców”, solniczki, w tym jedna „staroświecka z figurami pozłocista”, druga „z łyżeczką i parą nożyków”. Odnotowano nawet takie „drobiazgi” jak „pokryweczkę od kufla” i „pół talerza”. Poza zastawą stołową spisano srebrne naczynia kuchenne: kociołek, rynkę, garnuszek. Wejher rozdysponował też przedmioty służące higienie — miednice z nalewkami. Córka otrzymała miednicę półzłocistą z nalewką z jelonkiem i drugą, również pozłacaną, „od Kraicera (?)”. Wśród sreber kasztelana nie zbrakło także lichtarzy (pozłacanych i białych), nożyczek do obcinania knotów, oraz paradnego ryszpunku („rząd pozłocisty”). Był wreszcie posiadaczem wielkiego srebrnego kałamarza, elementu luksusu w pisarskim warsztacie senatora. W tym bogactwie i różnorodności uderza jedynie brak paradnej broni, zarówno białej, jak i palnej. Wartość srebra podano zarówno w wadze kruszcza, jak i w złotych (floreinach). Ogółem szacowano ją na blisko 8000 fl. Najcenniejsze mobilia (klejnoty i srebra) odziedziczone po ojcu przez kasztelanównę Annę szacowano łącznie na ponad 30 000 zł¹³⁹.

Niemal równie bogaty w informacje jest testament Konstancji z Denhoffów Bąkowskiej, wojewodziny malborskiej (1685)¹⁴⁰. On także nie zawiera pełnej listy senatorskich kosztowności. Konstancja wspomina ogólnie o srebrze zastawionym, wartości ok. 3000 zł. Zostało spisane w osobnym, niezachowanym rejestrze. W testamencie znalazły się za to decyzje co do losu pozostałych, cennych „drobiazgów”. Należały do nich 2 sztuki „zupełne” diamentowe oraz diamentowy pierścień, oszacowane na 10 000–15 000 zł; z wyrobów złotych: „zegarek szczerozłoty firgranowy z łańcuszkiem”, „kubeczek szczerozłoty, kraterka złota na nim”, łańcuszek i kubek, o wartości ok. 440 zł. Ze sreber w testamencie tym odnotowano: kałamarz, widelce („widelki w puzdrze czerwonym skórzanym”), „kosz z widelcami”, tace i kubki pozłacane i nie pozłacane, łyżeczki, solniczkę „roboty aupaurskiej”, szkatułki, karas (?) i garnuszek. Nie brak też zapisanych Eleonorze Kretkowskiej (krewnej, a zarazem wychowanicy testatorki) drobiazgów do pielęgnacji urody — „mednoczka”, „galanteryki”, „porządeczki pokojowe”. „Murzyny”(?) i lichtarze srebrne stojące na półce (listwie) w pokoju, który Konstancja zajmowała w rezydencji krewniaków Bnińskich, miały trafić z tytułu zobowiązań finansowych testatorki do Teresy Boleszowej. Denhoffowa zastrzega przy tym, że z teje półki nie wolno ruszać srebrnej lampki. Ta jest własnością jej zmarłej służącej, karliczki.

¹³⁷ Testamenty. 2013, nr 29, 1628, s. 143.

¹³⁸ Testamenty. 2013, s. 142.

¹³⁹ Testamenty. 2013, s. 142–143.

Krótką, choć szczegółową listę sreber, włączono do testamentu obywatela ziemi chełmińskiej, Jana Antoniego Wołczańskiego (1696). Informacje dotyczą trzech przedmiotów oraz ich dalszego przeznaczenia. Brak tu danych o wartości oraz wadze kruszcu, za to poznajemy pochodzenie, technikę zdobienia i pojemność niektórych naczyń. I tak, „konewka srebrna auszurską robotą, biała o stofie dobrym [co najmniej 1,4 l — A.K.], z wiekiem”, została przeznaczona na lampę do najświętszego sakramentu w kościele „misjonarzy chełmińskich”; „kufel pstrozłocisty z pokrywką” o tej samej pojemności miał być sprzedany. Za uzyskaną kwotę miał być fundowany kielich mszalny. „Kubek mały w capę biały i czareczkę małą, wybijaną, białą” testator darował stryjeczemu, zobowiązując go do dobrych uczynków w swojej intencji. Wołczański wspominał jeszcze, niestety już tylko ogólnie, o 18 przedmiotach dostarczonych złotnikowi w Grudziądzu. Miał je przerobić na miseczkę z ampułkami do mszy świętych¹⁴¹.

O szczegółach wyglądu biżuterii informują też testamenty szlachty uboższej. Np. Zofia z Łukockich Cołdańska, właścicielka części wioski w powiecie świeckim (1626), wspomina o łańcuchu złotym „w młyńskie ogniwa sfalcowanym” wartości 250 zł. Była jego współwłaścicielką wraz z siostrą. Jej wyłączną własnością był natomiast „pasek srebrny pozłocisty w młyńskie kółka”¹⁴².

Informacje o drogiej odzieży zawiera od ok. 1/5 (z pierwszej połowy XVII w. do 1655 r.) do 1/4 testamentów (z drugiej połowy XVII w.) z Prus Królewskich. Szlachta, także z innych prowincji, z reguły nie podawała wartości poszczególnych elementów ubioru¹⁴³. W tej sytuacji podstawowym wskaźnikiem uznania szat za najcenniejsze jest materiał, z którego były wykonane. Tkaniny takie jak jedwab, adamaszek (kamka), aksamit, atlas, felpa[?], kitajka, saja (półjedwabna), tabin, przeważnie były importowane z zachodu i południa Europy, albo z Turcji i Persji. Drugim, kosztownym elementem stroju były futra (po części także importowane) — sobole, rysie, popielice. Luksusowego sznytu dodawały też odzieży pasamony, koronki, a także wspomniane powyżej, często drogie guzy — guziki, niekiedy należące do precjozów jubilerskich. Czasami owe wyszukane materiały stanowiły jedynie dodatek, ozdobę odzieży wykonanej z tańszych tkanin. Wśród ubiorów wierzchnich, notowanych w pierwszej połowie XVII stulecia, po kilka testamentów wspomina o tradycyjnych (noszonych już w XVI w.) ferezjach¹⁴⁴ i deliach¹⁴⁵. Z ubiorów spodnich tylko w jednym dokumencie wzmiankowano o tradycyjnym dołomanie¹⁴⁶, w innym (z roku 1645) o nowomodnym żupanie¹⁴⁷. Najwięcej, bo sześcioro testa-

¹⁴⁰ Testamenty. 2013, nr 95, 1685, s. 324–328.

¹⁴¹ Testamenty. 2013, nr 105, 1696, s. 351–352.

¹⁴² Testamenty. 2013, nr 25, 1626, s. 132.

¹⁴³ Takie informacje odnalazłem tylko w kilku testamentach z Wielkopolski. W 1657 r. Marianna z Rożnowskich zapisała spadkobiercom resztę majątku bardzo uszczuplonego przez wojnę — 1000 zł oraz bydło, owce i pościel. Przy okazji przypomniała, że jedna z pasierbic już wcześniej (przed wojną?) otrzymała dwie suknie — jedną wartą 90, drugą zaś — 80 zł, do tego 3 sznurki perel i pasek srebrny złożony, warte zł 30 (Testamenty. 2011, nr 23, 1657, s. 72). Prawdziwym rarytatem jest testament Jakuba z Kaliny Kalińskiego, podczaszego sanockiego, skoliigaconego z senatorskimi rodzinami z Małopolski (Dąbscy, Skotniccy, Zamoyscy.) Dokument oblatował w grodzie gnieźnieńskim syn podczaszego, ksiądz (?) Franciszek Kaliński. Obok innych dóbr testator przeznaczył dla dzieci następujące suknie: dwa kontusze aksamitne podbite futrem sobolowym, warte odpowiednio 3000 i 5000 zł, oraz kolejne dwa aksamitne kontusze podbite futrem rysia — pierwszy grzbietami (za 2000 zł), drugi — „ślamami” (1000 zł) (Testamenty. 2011, 1661, nr 43, s. 117). W roku 1678 w testamencie Barbary z Łukomskich Grabowieckiej (wdowa po sekretarzu królewskim i administratorze ceł) znajdujemy dyspozycje dotyczące trzech zastawionych kontuszy. Aksamitny, zielony, rysy, kupiony za florenów 500, zastawiono za 330 zł, drugi — „pupkami pięknymi z przodu podszyty, w tyle trochę podszyty” był do wykupienia za 60 zł. Wreszcie trzeci „sajetowy, rysimi nóżkami podszyty” obciążony był sumą zastawną złotych 30 (Testamenty. 2011, nr 173, s. 367).

¹⁴⁴ Testamenty. 2013, nr 14, 16, 45.

¹⁴⁵ Testamenty. 2013, nr 14, 16, 45, 52.

¹⁴⁶ Testamenty. 2013, nr 14.

¹⁴⁷ Dwa żupany należące do drobnego posesjonata z ziemi chełmińskiej — jeden karmazynowy (tkanina nieznaną?), drugi falendyszowy zielony, trudno zaliczyć do garderoby luksusowej, Testamenty. 2013, nr 52, s. 208.

torów zdecydowało o dalszych losach swoich czapek lub czepca¹⁴⁸. Wśród cennych tkanin najczęściej wymieniano aksamit¹⁴⁹ i adamaszek¹⁵⁰, rzadziej określany ogólnie jedwab¹⁵¹, atlas¹⁵², tabin¹⁵³ lub półjedwabną saję¹⁵⁴. Z futer na ogół rejestrowano sobole¹⁵⁵ użyte na podszycie lub obszycie czapek, czasem też kontusza lub żupana. W pojedynczych testamentach odnotowywano te najkosztowniejsze i wyszukane — rysie¹⁵⁶ i popielice¹⁵⁷. Typowy dla pierwszej połowy XVII w. jest akt ostatniej woli Wojciecha Peplowskiego (1638), z pochodzenia Mazowszanina z powiatu płockiego, jednak wżenionego w dobra Ostrowite w województwie chełmińskim. Część testamentu tego rotmistrza wojsk koronnych¹⁵⁸ ma charakter spisu mienia¹⁵⁹, zaś część dyspozycji majątkowej¹⁶⁰. W inwentarzu wykazano zarówno nieruchomości, jak i sumy pieniężne, zapisy dłużne, srebra zastawione, wreszcie inne ruchomości zgrupowane w działy: „Szaty”, „Srebro”, „Strzelba”, „Bydło rogate”, „Konie”, „Owce”. Wśród szat spisano: „Ferezje trzy półszkarłatne czerwone, jedna pupkami a dwie atlasem podszyte. Ferezja półgranatnia futrem lisiem grzbietowem z kołnierzem podszyta. Delijki dwie, atlasowa jedna zieloną kitajką podszyta, a druga wiśniowa, karmazynowa popielicami podszyta, kurt trzy, aksamitna czerwona, adamaszkowa wiśniowa, trzecia starsza adamaszkowa lazurowa, wszystkie z guzikami złocistymi, czapka aksamitna sobolem podszyta”¹⁶¹. Co do ich losów testator zdecydował następująco. Paweł Płonczyński, siostrzeniec rotmistrza, miał otrzymać ferezję czerwoną, kurtę adamaszkową wiśniową, czapkę aksamitną, a także część oręża. Obdarowani zostali także panowie bracia z rodziny Beklewskich — Wojciech, Jan i Bartosz. Zapisano im ferezje bez cennych podszewek. Te miały być przeznaczone na uszycie ornatów do kościoła parafialnego w Ostrowitem, gdzie rotmistrz chciał być pochowany. Bratu stryjecznemu Szymonowi zapisał delijkę zieloną atlasową¹⁶². Pozostałe ubrania, w tym wcześniej nie wspomniane (mniej cenne?) — ferezja lisia z kołnierzem, czapka „wydrzana” i buty, miały zostać sprzedane.

Testamenty szlachty pruskiej z drugiej połowy XVII w. zawierają odmienny obraz asortymentu i kroju odzieży; wtedy panują już kontusze i żupany¹⁶³. Tylko w jednym testamencie — Jana Świątosławskiego, posesjonata z powiatu gdańskiego (1657), nadmieniono o staromodnej, ale cennej ferezji¹⁶⁴. W odróżnieniu od pierwszej połowy stulecia brak wzmianek o deliach i dołomanach. Tak jak wcześniej, dość często wspomniano o nakryciach głowy — czapkach¹⁶⁵, rzadziej o kołpakach¹⁶⁶. Jedna, ogólna informacja dotyczyła „sukni niemieckich”¹⁶⁷. Z kolei w testamencie Agnieszki z Boninów Sulickich Parskowskiej (1671) z parafii wejherowskiej,

¹⁴⁸ Testamenty. 2013, nr 1, 16, 45, 49, 52.

¹⁴⁹ Testamenty. 2013, nr 1, 14, 15, 32, 45, 52.

¹⁵⁰ Testamenty. 2013, nr 14, 16, 45, 52, 62.

¹⁵¹ Testamenty. 2013, nr 12, 62.

¹⁵² Testamenty. 2013, nr 15, 45.

¹⁵³ Testamenty. 2013, nr 52.

¹⁵⁴ Testamenty. 2013, nr 49.

¹⁵⁵ Testamenty. 2013, nr 16, 45, 49, 52.

¹⁵⁶ Testamenty. 2013, nr 49.

¹⁵⁷ Testamenty. 2013, nr 55.

¹⁵⁸ Testamenty. 2013, nr 45, s. 178–184.

¹⁵⁹ „Rzeczy tedy mnie do szafunku od Pana Boga powierzone to są”, Testamenty. 2013, s. 178–180.

¹⁶⁰ Testamenty. 2013, s. 180–184.

¹⁶¹ Testamenty. 2013, s. 179.

¹⁶² Testamenty. 2013, s. 183.

¹⁶³ Testamenty. 2013, nr 68, 69, 70, 74, 86, 94, 105, 110, 111.

¹⁶⁴ „[...] rysia, szkarłatna noskami podszyta”, Testamenty. 2013, nr 70, 1657, s. 263.

¹⁶⁵ Testamenty. 2013, nr 70, 74, 84, 86, 94, 105.

¹⁶⁶ Testamenty. 2013, nr 105, 111.

¹⁶⁷ Testamenty. 2013, nr 70.

w wyodrębnionym inwentarzu rzeczy odnotowano m.in. aksamitną spódnicę oraz „szustokor do tej spódnicy”¹⁶⁸. Zapiska to dość tajemnicza, skoro szustokor to według literatury¹⁶⁹ dopasowany wierzchni kaftan męski, przyjęty we francuskiej modzie cywilnej od ok. 1670 r. Tak więc nowinka z Francji dotarłaby w okolice Wejherowa bardzo szybko i to w wersji damskiej.

W omawianym okresie nie uległ zmianie zestaw cennych materii — tkanin i futer. Żupany i kontusze były uszyte, albo przynajmniej ozdobione, lub zaopatrzone w podszewki z aksamitu¹⁷⁰, atlasu¹⁷¹, adamaszku¹⁷², kitajki¹⁷³. Wśród futer najczęściej wspomniano o sobolach¹⁷⁴, w pojedynczych testamentach o popielicach¹⁷⁵ i rysiach¹⁷⁶. Stanowiły one podszycie lub ozdobę różnych sztuk odzieży. Czapkę „błękitną kitajczaną”, należącą do wspomnianej powyżej parafianki wejherowskiej, Agnieszki Parskowskiej, zdobiła „złota koronka z ogonkami sobolemi, druga czapkę — czarną, tego samego koloru koronka i ogonki sobole”¹⁷⁷.

Analiza testamentów z W i e l k o p o l s k i z lat 1631–1655 daje w przypadku sreber i klejnotów obraz bardzo zbliżony do tego z Prus Królewskich. Najwięcej dyspozycji majątkowych (jedenaście) dotyczyło srebrnych guzów — guzików¹⁷⁸. Nieco rzadziej zdecydowano o przeznaczeniu łańcuchów i pierścieni (każde w 8 aktach ostatniej woli)¹⁷⁹. W siedmiu testamentach wspomniano o manelach¹⁸⁰, w pięciu o perłach¹⁸¹.

Wśród sreber dominowały łyżki, wspomniane w co szóstym testamencie¹⁸². Towarzyszyły im kufle (w 5 dokumentach)¹⁸³, konwie¹⁸⁴ oraz czary¹⁸⁵ (każdy z dwóch ostatnich w 4 testamentach). Niekiedy własnością wielkopolskich testatorów były niespotykane w testamentach pruskich flasze¹⁸⁶, beczuki¹⁸⁷, dzbany¹⁸⁸ i nożenki¹⁸⁹. Brak natomiast wiadomości o widelcach (nie dziwi to jeszcze w pierwszej połowie XVII w.). Nieco obszerniejsza wydaje się w Wielkopolsce lista sreber kuchennych, a wśród nich — durszlaczek, kociołek, tygiel¹⁹⁰. Dwa pierwsze wraz z dwiema łyżkami zabrał na pospolite ruszenie Wojciech Modrzewski z województwa poznańskiego (1651)¹⁹¹.

Z kilku aktów ostatniej woli, zawierających spisy zastawy o charakterze inwentarzowym wynika, że wspomniane w pojedynczych testamentach z Wielkopolski srebrne naczynia — pu-

¹⁶⁸ Testamenty. 2013, nr 84, s. 294.

¹⁶⁹ Turnau I. 1999, s. 182.

¹⁷⁰ Testamenty. 2013, nr 69, 70, 74, 86.

¹⁷¹ Testamenty. 2013, nr 70, 74, 76.

¹⁷² Testamenty. 2013, nr 105, 111.

¹⁷³ Testamenty. 2013, nr 84, 94, 95, 105.

¹⁷⁴ Testamenty. 2013, nr 74, 84, 86, 94, 105.

¹⁷⁵ Testamenty. 2013, nr 70 s.263, „kontusz atlasowy zielony popielczami podszyty i bobremi opuszany”.

¹⁷⁶ Testamenty. 2013, nr 110, s. 369, „kontusz sukieny rysiami podszyty”.

¹⁷⁷ Testamenty. 2013, nr 84, s. 294.

¹⁷⁸ Testamenty. 2008, nr 5, 8, 31, 36, 40, 42, 53, 57, 66, 85, 87.

¹⁷⁹ Testamenty. 2008, łańcuchy — nr 40, 42, 53, 57, 63, 81, 85, 87; pierścienie — nr 9, 29, 39, 40, 49, 53, 57, 63.

¹⁸⁰ Testamenty. 2008, nr 40, 42, 53, 61, 81, 87.

¹⁸¹ Testamenty. 2008, nr 40, 53, 57, 85, 104.

¹⁸² Testamenty. 2008, nr 3, 4, 9, 11, 18, 19, 25, 40, 42, 53, 57, 61, 63, 66, 77, 89, 104.

¹⁸³ Testamenty. 2008, nr 5, 53, 66, 77, 87.

¹⁸⁴ Testamenty. 2008, nr 49, 53, 61, 87.

¹⁸⁵ Testamenty. 2008, nr 40, 42, 49, 66.

¹⁸⁶ Testamenty. 2008, nr 53.

¹⁸⁷ Testamenty. 2008, nr 53.

¹⁸⁸ Testamenty. 2008, nr 53.

¹⁸⁹ Testamenty. 2008, nr 40, 71.

¹⁹⁰ Testamenty. 2008, nr 53, 77.

¹⁹¹ Testamenty. 2008, nr 77, 1651, s. 149.

chary¹⁹², kubki¹⁹³, lub całkowicie w nich nieobecne misy, półmiski i talerze, były zastępowane, przez cenioną i również dzieloną testamentalnie cynę¹⁹⁴. Np. „szlachetna” (a więc raczej z drobnej szlachty) Zofia, wdowa po Wojciechu Wolskim, młynarzu z okolic Wałcza, rozdzieliła między dwóch synów, oprócz bardzo skromnych sreber (pas i 4 łyżki), cynę: 12 mis z półmiskami i „dwie konewce” (1633). Gdyby Zofia zmarła, owe wyroby cynowe miały „iść w równy dział”¹⁹⁵. Inna „szlachetna” Zofia z Sulmowskich, wdowa po Janie Mikołajowskim (województwo kaliskie), podzieliła między dziedziców ojcowską „cynę herbową” (1636)¹⁹⁶.

Rozmaitość posiadanych przedmiotów wykonanych z cyny przedstawił w testamencie spisany w dobie moru (zdażył już stracić żonę i córkę, kolejna córka walczyła z chorobą), Stanisław Bielczewski z województwa kaliskiego (1639). Sreber miał niewiele, żadnej zastawy stołowej. Tymczasem jedna ze szkatuł była wypełniona cyną „do wierzchu”. Leżało tu talerzy dwanaście, półmiski („na jednych są herby moje, ale na drugich nie masz”), misy, przystawki, niecki do mięsa, „kufel z przykrywką angielski” (być może z angielskiej cyny), konwie, solniczki. Inne rzeczy cynowe Bielczewskiego to flaszki, lichtarze różnej wielkości, w tym jeden z „rogami”, wreszcie „miednica rzezana [rytowana — A.K.] z nalewką”. Do tego „miednica wielka i nalewka z osobna”¹⁹⁷.

Równie kompletny zestaw cyny stołowej; po jednym puzdrze talerzy i mis wielkich, półmisków 4 puzdra, konwie dwie (jedna o pojemności trzech, druga — jednego garnca), solniczka, do tego nalewka i miednica, wyliczono w inwentarzu stanowiącym część testamentu Piotra Niniewskiego z województwa kaliskiego¹⁹⁸. Ważne elementy szlacheckiej zastawy, naczynia do mycia rąk, sprzęt oświetleniowy, były wykonane z cyny. O miednicach srebrnych wspominają tylko trzy testamenty¹⁹⁹.

W testamentach wielkopolskich, częściej niż w pochodzących z Prus, wspomniano o paradnej broni, zwłaszcza białej, oprawnej w srebro (niekiedy złożone) — o szablach²⁰⁰ i koncerzach²⁰¹. Trafia się nie wspomniany w Prusach kord²⁰², lub laska trzciniowa „srebrem oprawna”²⁰³. Podobnie nieco częściej testatorzy dysponowali bronią palną zdobioną srebrem (rusznice ptasze²⁰⁴, pistolety²⁰⁵). Więcej uwagi zwracano także na elementy rzędu końskiego²⁰⁶.

Wśród militariów notowano także rzeczy wyraźnie mające dla testatora wartość nie tylko użytkową i materialną, ale też emocjonalną, prestiżową, zabytkową. Przykład szedł zresztą z góry, z samych szczytów drabiny społecznej. Zgodnie z kolejnymi testamentami Zygmunta III Wazy każdy z jego synów otrzymywał od ojca paradną szpadę (król hołdował modzie zachodniej). Np. dla Jana Kazimierza w akcie ostatniej woli z roku 1623 została przeznaczona szpada „która została nam подарowana przez najjaśniejszego rodzica naszego, została przerobiona na nasz pierwszy ślub wedle nowego zwyczaju, przyozdobiona drogimi kamieniami i perłami”²⁰⁷.

¹⁹² Testamenty. 2008, nr 53.

¹⁹³ Testamenty. 2008, nr 40, 53.

¹⁹⁴ Testamenty. 2008, nr 11, 19, 40, 42, 53.

¹⁹⁵ Testamenty. 2008, nr 11, 1633, s. 42–43.

¹⁹⁶ Testamenty. 2008, nr 19, 1636, s. 56.

¹⁹⁷ Testamenty. 2008, nr 40, ok. 1639, s. 90.

¹⁹⁸ Testamenty. 2008, nr 42, 1641, klient Leszczyńskich(?), prawnik(?).

¹⁹⁹ Testamenty. 2008, nr 42, 53, 87.

²⁰⁰ Testamenty. 2008, nr 6, 40, 47, 49, 71.

²⁰¹ Testamenty. 2008, nr 6, 53, 59.

²⁰² Testamenty. 2008, nr 40.

²⁰³ Testamenty. 2008, nr 42.

²⁰⁴ Testamenty. 2008, nr 40, 53.

²⁰⁵ Testamenty. 2008, nr 53.

²⁰⁶ Testamenty. 2008, nr 6, 53, 59.

²⁰⁷ Testamenty Zygmunta III Wazy. 2013, s. 108.

To pełna synteza wartości materialnej, wymogów mody, emocjonalnego stosunku do ojcowskiego dziedzictwa i własnych wspomnień. W tej sytuacji nie dziwi, że Stanisław Rokossowski, posesjonat (?) zapewne niewielki, za to bardzo sobie ceniący kontakty z możniejszymi, w testamencie z roku 1645, przekazał synowi Krzysztofowi, oprócz kilku innych cennych przedmiotów („czaprag na aksamicie haftowany, konew wielka srebrna z herbem królewskim i nieboszczyka pana wojewody łączyckiego, rusznice ptasze w srebro oprawne, zegarek gładki złoty, pacierze [...] koralewe, koc angorski czerwony”), dwa obrazy o treści religijnej (jeden to ikona moskiewska), janczarkę [strzelbę — A.K.] „turecką którąśmy z chocimskiej wojny z sobą przywieźli” oraz „szablę czerkieską w białej oprawie, którąm miał od nieboszczyka Pana krajczego dobrodzieja mego, a on ją miał za wielki upominek od nieboszczyka Pana starosty halickiego Strusia a on zaś miał od sołtana Dewlet Gereja, tego, co hetmany na Ceorze gromił, **że od tak wielkich ludzi wyszła i on to niech ma za klejnot**” [podkr. — A.K.]²⁰⁸. Temuż Krzysztofowi ojciec zapisał „księgi *theatrum urbium*” — dzieło o charakterze encyklopedycznym²⁰⁹.

Charakterystyka poszczególnych przedmiotów, ich wartości, wagi, wielkości, konstrukcji, wyglądu (w tym zdobienia) jest równie lakoniczna jak w materiale pruskim. Do najbogatszych w szczególności należy oblatowany w roku 1646 w grodzie wschowskim testament Samuela z Mielęcina Mielęckiego, pana na dwóch wioskach i trzech folwarkach, ale zarazem dworzanina królewskiego. Z klejnotów posiadał „różę złotą rubinami sadzoną” wartości 1000 fl. i łańcuch „w włoskie koła” za 145 fl. Za część sreber, które odziedziczył po bracie komorniku kaliskim, po wykupieniu ich z zastawy i sprzedaży złotnikowi we Wschowie uzyskał łącznie 289 zł 25 gr. Tyle były warte: konewka z czterema kubkami, 2 paski i połamane łyżki²¹⁰. W dołączonym do jego testamentu inwentarzu ruchomości część pierwszą stanowi spis klejnotów z wyceną każdego w złotych. Ogółem określono je na 5435 zł. W rejestrze srebra stołowego, obok zastawy, uwzględniono też sztuce, naczynia kuchenne, lichtarze, części rzędu końskiego i broń (koncerz wart 300 fl.). Wszystkie srebra oszacowano na 3700 fl. Podano też ich wagę w grzywnach i skojcach. Listę otwiera miednica z nalewką srebrną złocistą trybowana; waga kruszcza to 2 grzywny 7 skojców, wartość 736 fl. Poszczególne naczynia były pozłacane lub nie, zdobione trybowaniem („tribowana robota”) — miednica, kufel, koneweczka, puchar, solniczka, lub rytowaniem („rysowana robota”) — kufel. Wspomina się też ośrodki produkcji — robota: „tuszporska”²¹¹.

O wartości klejnotów, tym razem wyrażonej w czerwonych złotych, dowiadujemy z także z inwentarza stanowiącego część testamentu wspomnianego Piotra Niniewskiego. Jego własnością był łańcuch złoty, z popularnym — jak się wydaje — motywem kół młyńskich, ważący „trzydzieści czerwonych złotych i półczwarta”²¹².

Wzmianki o luksusowych ubiorach zawiera ok. 40% testamentów szlachty wielkopolskiej ze zbioru obejmującego lata 1631–1655 (40 ze 105) i zaledwie ok. 1/5 aktów ostatniej woli z lat 1657–1700 (80 na ogółem 386)²¹³.

²⁰⁸ Testamenty. 2008, nr 49, s. 105–107. Podobnie cenili ojcowski oręż najwięksi magnaci z innych prowincji Korony. Podkanclerzy Tomasz Zamoyski, w testamencie z roku 1633, powierzył synowi: „[...] rząd złoty dyamentami sadzony, zupełny, z szablą takąż”, zastrzegając „aby to przy nim samym zostawało”, Testamenty. 2007, s. 81–82.

²⁰⁹ Testamenty. 2008, nr 49, 1645, s. 105–107.

²¹⁰ Testamenty. 2008, nr 53, 1645, s. 112–117.

²¹¹ Testamenty. 2008, nr 53, s. 114–115.

²¹² Testamenty. 2008, nr 42, s. 96–97, tu waga, cena i pojemność także innych przedmiotów.

²¹³ W okresie bezpośrednio po najeździe szwedzkim (1657–1680) wśród 201 testamentów odzież luksusową notuje 40 aktów (Testamenty. 2011); wśród 185 testamentów z lat 1681–1700 (Testamenty. 2015) także 40; w każdym z przypadków ok. 1/5 ogółu.

W latach 1631–1655 wśród odzieży wierzchniej najliczniej, bo każdym przypadkiem w kilkunastu testamentach, wzmiankowano szaty tradycyjne — modne już w XVI w. ferezje²¹⁴, dołomany²¹⁵, delie²¹⁶. Świętą, podszytą złotogłowiem, aksamitną ferezję zapisał kaliskim bernardynom jednowioskowy posesjonat, pan na Dembym, Kazimierz Władysław Mikołajewski (1655)²¹⁷. Przynależne do kształtującego się właśnie szlacheckiego (polskiego) ubioru narodowego kontusze i żupany spisano w mniejszej liczbie dokumentów. Kontusz tylko w kilku²¹⁸, począwszy od roku 1646. Dworzanin królewski, Samuel Mielęcki, ofiarował synowi Konstantemu wśród szat jedwabnych — oprócz 6 ferezji — także 2 kontusze (czarny aksamitny, podszyty rysiami, z sześcioma złotymi guzami z rubinami, drugi również czarny tabinowy, z pętlcami czarnymi jedwabnymi)²¹⁹. Wcześniej (już w latach trzydziestych) i w większej liczbie aktów ostatniej woli (ogółem 14) wymieniano żupany²²⁰. Ostatnim elementem stroju, często wzmiankowanym, były nakrycia głowy: czapki²²¹, kołpaki²²², wyjątkowo kapelusze²²³. Wśród tkanin, z których były wykonane okrycia, dominował atlas (17 testamentów)²²⁴, adamaszek (12 testamentów)²²⁵ i aksamit (7 testamentów)²²⁶. Rzadziej do ich uszycia używano tabin²²⁷ i złotogłów²²⁸. Wśród zdobiących lub ocieplających ubiory luksusowych futer posiadano sobole²²⁹, znacznie rzadziej rysie²³⁰, gronostaje²³¹, popielice²³². Przekazywano także odzież z tańszymi futrami — lisami²³³ lub wilkami²³⁴.

Typowy jest się zapis Jana z Marzelewa Noskowskiego, szlachcica jednowioskowego [? — A.K.], w księgach pyzdryskich (1652). Oprócz gotówki, sreber, bydła i owiec, rozdzielił swoje cenne szaty. Bernardynom na fundację nowego konwentu w Podgórzu [pod Toruniem? — A.K.] ofiarował: „Ferezją aksamitną sobolami podszytą ze wszytkimi u niej będącymi potrzebami”, bratu Stanisławowi „ferezją szkarłatną rysiami podszytą z guzami i ze wszytkimi potrzebami, do tego żupan atlasem wiśniowy i czapkę aksamitną czerwoną z sobolem, wyłogami [...] i ferezją półgranatną lampartowym aksamitem podszytą”. Bratanek Samuel miał dziedziczyć: „delikę aksamitną czerwoną pupkami podszytą z guzami złotymi dyamentami sadzonymi, także żupan szkarłatny jedwabny z guzami [...] srebrnymi złocistymi, do tego czapkę aksamitną szkarłatną i katunkę adamaszkową [...]”. Brat testatora, Marcjan, otrzymał ubiór skromniejszy — „kontusz zielony falendyszowy lisami [tylko?! — A.K.] podszyty z guzami srebrnymi złocistymi, także delijkę purpurową nową i czapkę aksamitną marmurkową”²³⁵.

²¹⁴ Testamenty. 2008, nr 1, 5, 6, 31, 41, 42, 53, 57, 60, 61, 68, 71, 74, 77, 85, 87, 104, 105.

²¹⁵ Testamenty. 2008, nr 4, 6, 7, 8, 25, 28, 30, 31, 36, 39–42, 61, 77.

²¹⁶ Testamenty. 2008, nr 1, 4, 8, 28, 30, 31, 39, 40–42, 57, 60, 61, 66, 68, 77, 85, 87.

²¹⁷ Testamenty. 2008, nr 105, 1655, s. 202.

²¹⁸ Testamenty. 2008, nr 53, 57, 71, 81, 101.

²¹⁹ Testamenty. 2008, nr 53.

²²⁰ Testamenty. 2008, nr 8, 41, 44, 53, 7, 60, 68, 71, 77, 81, 83, 87, 101, 104.

²²¹ Testamenty. 2008, nr 11, 28, 69, 71, 78, 87, 89, 101.

²²² Testamenty. 2008, nr 4, 8, 39, 40, 42, 53, 57, 104.

²²³ Testamenty. 2008, nr 40, kapelusze dwa „paniej”, s. 89.

²²⁴ Testamenty. 2008, nr 1, 5, 6, 8, 40, 44, 53, 54, 57, 60, 61, 71, 74, 78, 81, 101, 104.

²²⁵ Testamenty. 2008, nr 1, 5, 6, 39, 40, 42, 44, 54, 61, 85, 87, 104.

²²⁶ Testamenty. 2008, nr 40, 53, 57, 60, 87, 101, 105.

²²⁷ Testamenty. 2008, nr 53, 57, 71, 101.

²²⁸ Testamenty. 2008, nr 5, 105.

²²⁹ Testamenty. 2008, nr 8, 40, 42, 53, 57, 60, 61, 71, 77, 78, 87, 89, 104.

²³⁰ Testamenty. 2008, nr 5, 53, 60, 77, 87.

²³¹ Testamenty. 2008, nr 40.

²³² Testamenty. 2008, nr 60.

²³³ Testamenty. 2008, nr 39, 53, 54, 57, 60, 77, 85, 87.

²³⁴ Testamenty. 2008, nr 42, 60, „wilczura”.

²³⁵ Testamenty. 2008, nr 87, 1652, s. 176.

Znacznie rzadziej w analizowanych źródłach wymieniano cały zestaw ubiorów kobiecych. Do wyjątków należą dwa akty. W pierwszym Zofia Wolska, szlachetna żona młynarza Michała z okolic Wałcza (*primo voto* za szlachetnym Wojciechem Wolskim) rozdysponowała następujące damskie stroje: „suknię falendyszowa brunatną”, mętlík czarny sukienny, „szubkę czarną futrem lisiem podszytą” „czapkę czarną aksamitną bobrową”, „mętlíczek kitajczany gardłami kunemi podszyty”.

Obok atrybutów szlacheckiego luksusu, np. jedwabiów, w użyciu był solidny, choć dostępny też dla plebejów, falendysz, zaś z futer — bobry, kuny, lisy²³⁶.

Drugi testament, oblatowany w księgach kaliskich w dobie zarazy przez wspomnianego Stanisława Bielczewskiego²³⁷, sporządzony bezpośrednio po śmierci żony i jednej z córek testatora, w nadziei na przeżycie własne i przebywających poza Kaliszem synów, zawierał również rozporządzenia odnośnie do ubrań, bez wątplenia luksusowych. Oprócz innych ruchomości męskim potomkom miało przyspaść „Ubranie paniej”, w tym „Czamara kanafajowa z kołnierzem gronostajowym, pluszczyk [płaszczyk — A.K.] czarny z felpią i kapelusze dwa, czapeczka czarna [...] i zielona”, „inderak²³⁸ brotny [z] jedwabnego muchajeru, inderak zielony muchajerowy, inderak szydzierzowy, rękaw kanafajowy”, dalej suknie: adamaszkowa, atlasowa, kanafajowa, kitajkowa; 3 kolejne inderaki (turecki, muchajerowy, powszedni), „czamara łajewa futrem nowogrodowym”, dwa kozuchy, „nowy płaszczyk czarny aksamitny”, „mętlíczek czerwony aksamitny, metlík turski muchajerowy gronostajami podszyty, płaszczyk czarny w kostkę zieloną felpą, płaszczyk Marysi zieloną felpą, suknia luzarowa muchajerowa Marysina, suknia brunatna muchajeru jedwabnego Marysina”.

Lata 1657–1700 przyniosły istotną zmianę w asortymencie odzieży, którą dysponowali wielkopolscy testatorzy. Bardzo rzadko wspomniano o deliach²³⁹, wyjątkowo o ferezjach²⁴⁰, czy dołomanie²⁴¹. Standardem, wśród szczegółowych zapisów dotyczących tekstyliów, były dary kontuszów i żupanów. Te pierwsze wymieniono w 40 analizowanych dokumentach²⁴², te drugie zaś w 34²⁴³. Spośród innych elementów ubioru przedmiotem dość licznych zapisów testamentalnych były czapki (26 testamentów)²⁴⁴. Do sporadycznych należą informacje o innych nakryciach głowy, np. kołpaku²⁴⁵. W kilku testamentach odnotowano pasy²⁴⁶. Wyjątkowo zapisywano ubiory cudzoziemskie, takie jak aksamitny, podszyty lisami szustokor²⁴⁷, albo należąca do zmarłej w 1694/1695 r. Teresy z Tomickich Gadkowskiej „brandenbura czarna chatłasowa letnia z guzami”²⁴⁸. Z ubiorów kobiecych wzmiankowanych rzadko, bo tylko w 8 testamentach,

²³⁶ Testamenty. 2008, nr 11, 1633, s. 43. O aksamicie i adamaszku jako atrybutach szlacheckości nawet w surowym środowisku protestantów, por. Żołądz-Strzelczyk D. 2009, s. 120.

²³⁷ Testamenty. 2008, nr 40, 1639, s. 89–90.

²³⁸ Marszczona spódnica lub suknia, Turnau I. 1999, s. 72.

²³⁹ Testamenty. 2011, nr 69, 110.

²⁴⁰ Najpóźniejsza wzmianka pochodzi z roku 1670, z testamentu Marcina Napruszewskiego, burgrabiego ziemskiego kaliskiego, szlachcica kilkuwioskowego, który zapisał żonie „ferezję rysią”, Testamenty. 2011, nr 110.

²⁴¹ Testamenty. 2011, nr 69.

²⁴² Testamenty. 2011, nr 9, 29, 51, 68, 73, 79, 83, 96, 100, 107, 110, 117, 133, 134, 140, 141, 161, 171, 178, 187, 194, 197, 201; Testamenty. 2015, nr 15, 23, 27, 31, 32, 58, 64, 68, 73, 90, 97, 110, 124, 126, 131, 162, 173.

²⁴³ Testamenty. 2011, nr 9, 29, 51, 56, 73, 79, 83, 98, 100, 107, 110, 111, 129, 134, 140, 171, 183, 194, 201; Testamenty. 2015, nr 15, 23, 31, 58, 64, 68, 69, 90, 95, 96, 97, 104, 113, 142, 162.

²⁴⁴ Testamenty. 2011, nr 28, 29, 51, 56, 69, 73, 79, 110, 141, 151, 180, 190, 201; Testamenty. 2015, nr 15, 23, 29, 31, 34, 69, 77, 101, 104, 111, 112, 162, 173.

²⁴⁵ Testamenty. 2011, nr 110.

²⁴⁶ Testamenty. 2011, nr 51, 56, 73, 101; Testamenty. 2015, nr 68, 90, 143.

²⁴⁷ Testamenty. 2011, nr 197, s. 338.

²⁴⁸ Brandenbura, według Turnau I. 1999, s. 28: „suknia zimowa lub okrycie damskie zdobione pasmanterią, noszone w XVII/XVIII w., *Brandebourgs*, modne wówczas we Francji rzędy pętlíc w mundurach i ubiorze cywilnym”, Testamenty. 2015, nr 147, s. 346.

wspomniano o spódnicy [spodniku — A.K.]²⁴⁹, zaś w pojedynczych przypadkach o sukniach, takich jak alamoda²⁵⁰ i manta (suknia lub płaszczyk)²⁵¹.

Choć zmieniły się rodzaje ubiorów, to zdecydowaną większość stanowiły kontusze i żupany. Nie uległy natomiast zmianie stosowane do ich wykonania materiały: tkaniny i futra, nadające im luksusowy charakter. Wśród tekstyliów także w drugiej połowie XVII w. przeważały jedwabie (bławaty), a wśród nich atlas (26 testamentów)²⁵² i aksamit (16 testamentów)²⁵³. Znacznie mniej testatorów niż w pierwszej połowie stulecia wspominało o wyrobach z adamaszku, tylko pięciu²⁵⁴. Wśród wzmiankowanych tkanin częściej natomiast spisywano kitajkę (13 testamentów)²⁵⁵. Podobnie jak przed Potopem, rolę drugorzędną wśród notowanych w testamentach ubiorów, odgrywały te wykonane z tabinu (10 testamentów)²⁵⁶, czy z innych tkanin jedwabnych importowanych z Włoch — teryneli²⁵⁷ i telety²⁵⁸. Wśród zapisywanej odzieży trafiały się także wykonane z materiałów naśladowujących jedwab, takich jak brokatela [burkatela — A.K.]. W roku 1698 Jakub Chmieleński, szlachcic jednowioskowy z Kaliskiego, oprócz nieruchomości, zapisał dzieciom także odzież, w tym córkom ubiory po żonie — kierejkę brukatelową w kwiaty złociście, podszytą popielicami oraz takąż sukienkę podszytą lisem²⁵⁹.

Nieodłącznym elementem luksusowej odzieży były także najcenniejsze futra/skóry, niekiedy używane jako podszycie, dodatek do stroju. Podobnie jak w pierwszej połowie stulecia najczęściej wspomniano o sobolowych futrach (26 testamentów)²⁶⁰. Z soboli szyto przede wszystkim czapki²⁶¹. Cenne futro łączono z tkaninami. Jadwiga z Rechwiczów Czełuścińska zapisała wnuczce Zofii krymkę [czapkę z płaskim dnem — A.K.], „aksamitną, karmazynową z sobolem”²⁶². Jakub Chmieleński, szlachcic jednowioskowy z kaliskiego (1698), zapisał synowi Ignacemu czapkę sobolową z wierzchem szkarłatnym²⁶³. Marcin Lubiatowski, posesor czterech wsi w Kaliskiem, przekazał córce Katarzynie, prócz różnych ubrań także „czapek sukiennych sobolcowych dwie, z których jedna nowa, druga stara”²⁶⁴. Cenione były nawet sobole mocno już zużyte. Jeden z testatorów zobowiązał małżonkę, aby zachowała i w odpowiednim czasie przekazała synowi różne ruchomości po ojcu, w tym „czapkę sobolikową już natarłą”²⁶⁵. Najzamożniejsi nosili czapki sobolowe zdobione drogimi kamieniami. Zmarły w 1686 r. Andrzej Smoszewski, starosta bobrownicki, właściciel miasta Więcborka oraz wsi w powiatach nakielskim, kcyńskim i lipnowskim, „naznaczył” córce „czapkę sobolcową z igrzyskami

²⁴⁹ Testamenty. 2011, nr 28, 108, 149, 197; Testamenty. 2015, nr 34, 63, 108, 173.

²⁵⁰ Testamenty. 2011, nr 28, 108.

²⁵¹ Testamenty. 2015, nr 114, 147.

²⁵² Testamenty. 2011, nr 28, 56, 70, 96, 100, 107, 110, 138, 171, 183, 187, 201; Testamenty. 2015, nr 31, 34, 63, 64, 69, 90, 95–97, 111, 114, 142, 147, 173.

²⁵³ Testamenty. 2011, nr 29, 56, 73, 101, 110, 117, 164, 178, 180, 201; Testamenty. 2015, nr 31, 64, 73, 108, 110, 173.

²⁵⁴ Testamenty. 2011 nr 83, 180; Testamenty. 2015, nr 90, 124, 162.

²⁵⁵ Testamenty. 2011, nr 56, 83, 98, 108, 129, 187; Testamenty. 2015, nr 15, 3, 64, 68, 69, 114, 147.

²⁵⁶ Testamenty. 2011, nr 100, 101, 180, 190; Testamenty. 2015, nr 34, 63, 99, 108, 114, 173.

²⁵⁷ Testamenty. 2011, nr 101; Testamenty. 2015, nr 31, 64.

²⁵⁸ Testamenty. 2015, nr 34.

²⁵⁹ Testamenty. 2015, nr 173, s. 397. Brokatela, brukatela — wzorzysta tkanina półjedwabna, rzadziej lniana, importowana z Hiszpanii i Włoch, zwłaszcza z Wenecji; w drugiej połowie XVII w. produkowana też w Polsce jako tkanina półwelniana, drukowana we wzory kwiatowe, naśladowująca jedwabie, Turnau I. 1999, s. 29.

²⁶⁰ Testamenty. 2011, nr 51, 56, 69, 73, 99, 110, 117, 141, 151, 180, 201; Testamenty. 2015, nr 15, 23, 29, 31, 34, 58, 64, 68, 77, 108, 111, 112, 162, 173, 184.

²⁶¹ Np. Testamenty. 2011, nr 56, 69, 73, 99; Testamenty. 2015, nr 29, 31, 69, 77, 104, 111, 112, 162, 184.

²⁶² Testamenty. 2015, nr 108, 1690, s. 269.

²⁶³ Testamenty. 2015, nr 173, 1698, s. 397.

²⁶⁴ Testamenty. 2015, nr 15, 1680, s. 68.

²⁶⁵ Testamenty. 2015, nr 162, 1696, s. 377.

diamentow(e)y²⁶⁷. Sobole używano do dekoracji i ocieplenia nakrycia głowy. Nieczęsto wspomniano o nich, że nadają się do dalszej obróbki²⁶⁷, do podszycia lub obszycia²⁶⁸, wreszcie, że mają postać kołnierza, np. przy kontuszu²⁶⁹. Rzadziej niż sobole w testamentach odnotowywano inne luksusowe futra — rysie (18 aktów)²⁷⁰, popielice (11 testamentów)²⁷¹ bądź wyjątkowo gronostaje²⁷². Rysie to futra (wyprawione ?)²⁷³, częściej — grzbiety i nóżki używane do podszycia kontusza²⁷⁴. Piotr Kobierzycki, dziedzic wsi Rajsko w powiecie kaliskim, zapisał synowi Franciszkowi „kontusz rysiami podszyty gryszpanowy”. W istocie jednak z cennego ubioru skorzystało kilkoro spadkobierców. Rysie spod kontusza przypadły wspomnianemu Franciszkowi, zielona wierzchnia tkanina (gryszpan) córkom (nie wiemy w jakiej liczbie), zaś 6 guzów rubinowych drugiemu synowi testatora — Remigiuszowi²⁷⁵. W testamentach wspomniano nie tylko rysie nowe, w dobrym stanie. W ostatniej woli jednowioskowego posesjonata, Jakuba Chmieleńskiego, synowi Ignacemu dostał się kontusz granatowy „rysiami podszyty nienowemi”²⁷⁶. Podobną rolę — podszycia kontusza, np. szczególnie cennego — ślubnego²⁷⁷, pełniły popielice²⁷⁸. Podbijano nimi także inne ubiory, np. kobicą kiereję²⁷⁹. W testamentach zamieszczano także dane o futrach bardziej pospolitych, tj. lisich²⁸⁰ i kunich²⁸¹.

Typowy, w miarę pełny zestaw cennej wierzchniej garderoby częściowego posesjonata, zawiera testament Wojciecha Bartoszewskiego (1682). Swojemu imiennikowi, synowcowi Wojciechowi, przeznaczył „kontusz sukieny grzbietami rysiami podszyty, kontusz czarny tercjanelowy kitajką podszyty, żupan atlasowy szkarłatny”. Drugi synowiec — Jędrzej miał otrzymać kontusz czarny, aksamitny „nóżkami rysiami podszyty, kontusz tercjanelowy błękitny pupkami podszyty i czapkę sobolową [...]”. Córka bratanka testatora, Zofia Bartoszevska, obdarowana została „kontuszem słamami podszytym”²⁸². Zupełnie inny jest testament magnata, właściciela ośmiu kluczy dóbr w różnych częściach Wielkopolski, podstolego koronnego, Stefana Adama Grudzińskiego. Integralną część tego aktu stanowi inwentarz („Regestr rzeczy spisanych w skarbcu złotowskim”)²⁸³. Obok sreber, cyny, broni (białej i palnej), rzędów końskich, obić, obejmuje także odzież, w tym po 10 kontuszy i żupanów, 4 kaftany, 2 kiereje. Kontusze i żupany uszyte były z atlasu, aksamitu, ale także z tkanin bawełnianych i z sukna. Te ostatnie miały podszewki z różnych tkanin jedwabnych lub półjedwabnych (kitajka, lama, tercanela).

²⁶⁶ Testamenty. 2015, nr 77, s. 198.

²⁶⁷ Według testamentu Marianny z Pierskich, jej córki miały podzielić się futrem rysim, trzema bretami ogonków i sobolem jednym (Testamenty. 2015, nr 34, 1862, s. 100). Podstoli koronny, Stefan Adam Grudziński, rozdysponował „Sztukę soboli. Soboli dwa” (Testamenty. 2015, nr 64, 1684, s. 165).

²⁶⁸ Testamenty. 2011, nr 117.

²⁶⁹ Testamenty. 2015, nr 58, 1685, s. 145.

²⁷⁰ Testamenty. 2011, nr 56, 73, 83, 100, 107, 110, 164, 175, 178, 201; Testamenty. 2015, nr 31, 68, 69, 73, 90, 131 162, 173.

²⁷¹ Testamenty. 2011, nr 28, 37, 79, 96, 110, 141, 180; Testamenty. 2015, nr 15, 124, 126, 173.

²⁷² Testamenty. 2015, nr 108.

²⁷³ Np. Testamenty. 2011, nr 175; Testamenty. 2015, nr 69.

²⁷⁴ Np. Testamenty. 2011, nr 56, 10; Testamenty. 2015, nr 31, 68, 73, 90, 131, 162, 173.

²⁷⁵ Testamenty. 2015, nr 68, 1686, s. 175.

²⁷⁶ Testamenty. 2015, nr 173, 1698, s. 397.

²⁷⁷ Testament 2011, nr 79.

²⁷⁸ Testamenty. 2011, nr 28, 37, 96, 141; Testamenty. 2015, nr 15, 23, 124, 126.

²⁷⁹ Testamenty. 2015, nr 173, 1698, s. 397: „kiercejka burkatelowa w kwiaty złociste popielicami podszyta” należała do żony wspomnianego powyżej Jakuba Chmieleńskiego.

²⁸⁰ Testamenty. 2011, nr 96, 108; Testamenty. 2015, nr 69.

²⁸¹ Testamenty. 2011, nr 28.

²⁸² Testamenty. 2015, nr 31, 1682, s. 93–94.

²⁸³ Testamenty. 2015, nr 64, s. 164–166, testament — 1685 r., registr ruchomości — 1684 r.

Część kontuszy była podszyta lub bramowana („opuszona”) cennymi sobolami²⁸⁴. W przypadku innych tańsze bywało ocieplenie, droższe ozdoby. W kontuszu tercanelowym [jedwabnym — A.K.] „jonotami podszytym, sobolami opuszonym” sobole zostały użyte jako obramowanie, element ubioru rzucający się w oczy, zaś jonoty — skóry z kotów importowane ze Wschodu (Chiny, Rosja) lub z jenotów — stanowiły właściwe, mniej eksponowane podszycie²⁸⁵. Inny kontusz Grudzińskiego, wykonany z nieznanego tkaniny, był podszyty białymi królikami, ale ozdobiony (opuszony) sobolami²⁸⁶. Oprócz części odzieży, w rejestrze odnotowano także futra wyprute z szat oraz wyprawione i jeszcze nie wykorzystane, tj. sobole, gronostaje, wilki, jelenie, „jannoty”²⁸⁷.

Poza szatami wierzchnimi, w rejestrze rzeczy będących własnością Grudzińskiego, odnotowano także kosztowne do nich dodatki, przede wszystkim jedwabne pasy („turecki biały z kwiatami złotem i jedwabiem szyty”, „biały wielki wszytek srebrem i złotem jedwabiem szyty”), poza tym bieliznę — koszule („kitajkowa turecka”) i chustki, w tym także z jedwabiu, wyszywane nićmi srebrnymi i złotymi. W zestawieniu uderza brak nakryć głowy, jedynie „czapka fioletowa z opuszką łabędziową”. Część ubrań była jednak świadomie pominięta. Świadczy o tym adnotacja: „Testamentczyk ja drugi wszytkich rzeczy i klejnotów, które z sobą biorę, uczynię w drodze”²⁸⁸. Niestety tego równie ważnego zestawienia brakuje.

W testamentach z Małopolski obok precjozów znanych także w Prusach i Wielkopolsce pojawiają się przedmioty na zachodzie Rzeczypospolitej nie notowane. Aleksander Ankwicz, komornik ziemski pilźnieński (1692), nakazał kupić mszał dla kościoła fryszackiego, zaś na jego oprawę przerobić „kusz srebrny [naplecznik zbroi? — A.K.] [...] od hajduckiej sukni”. Dla swej małżonki przeznaczył, wśród innych sreber, również „czarkę [...] wewnątrz pozłocistą, od wódki”²⁸⁹. Wyroby te wymieniano też w aktach ostatniej woli z innych prowincji, jednak tu nowością jest sprecyzowanie ich funkcji. Coraz popularniejsza i ceniona jako używka wódka doczekała się więc specjalnych naczyń, z których trafiała do szlacheckich gardeł. Z kolei „Apteczką srebrną pokojową” obdarowała siostrę (krakowska klaryskę) Teofila z Tarłów Ostrogska (1635)²⁹⁰.

W analizowanych dokumentach uwzględniano także specyficzne srebra, stanowiące część materialnej oprawy rytuału pogrzebowego. Stanisław Leszczyński, szlachcic z Sądeckiego (1687), polecił z łyżki i dwóch srebrnych kubków zrobić „tablicę srebrną z herbami mojemu”. W czasie nabożeństwa pogrzebowego miała być ona przybita „w głowy” trumny, potem zaś miała trafić na wieczne czasy do kościoła franciszkanów w Nowym Sączu. Tam (zapewne wraz z innymi wotami) miała zdobić obraz „oblicza pańskiego”. Bardziej urozmaicony niż na zachodzie Korony wydaje się też asortyment przekazywanej, oprawnej w srebro broni, np. pałasz, z wyposażenia — sajdak²⁹¹.

Jak wszędzie, tylko wyjątkowo testatorzy szerzej opisywali konkretne przedmioty, podając wagę kruszcu, wartość w pieniądzu. Np. Jan Podleski z okolic Biecza (1675) darował żonie strzelbę i „rządzik”, kosztujące 110 zł, natomiast pałasz „na którym srebra jest grzywien 4 i skojców 4” oddał synowi²⁹². Od Aleksandra Ankwicza „łańcuszek złoty mający 20 czerwonych złotych” otrzymała panna Barbara Laskowska, z uwagi na przyjaźń testatora z jej ojcem²⁹³.

²⁸⁴ Np. kontusz izabelowy sukieny sobolami podszyty, Testamenty. 2015, nr 64, s. 164.

²⁸⁵ Turnau I. 1999, s. 75; Testamenty. 2015, s. 164.

²⁸⁶ Testamenty. 2015, s. 164.

²⁸⁷ Testamenty. 2015, s. 165: „Sobole do opuszenia tylko od kontusza czerwonego”, „soboli dwa”, „gronostaje z podkontusza złocistego”, „Wilków wyprawnych siedem”, „skór jelenich wyprawnych pięć”, „jannoty czarne”.

²⁸⁸ Testamenty. 2015, nr 64, s. 165–166.

²⁸⁹ Testamenty 1997, nr 10, 1692, s. 33–34.

²⁹⁰ Cui contingit nasci. 2005, nr 23, 1635, s. 88.

²⁹¹ Testamenty. 1997, nr 9, 1687, s. 26–27.

²⁹² Testamenty. 1997, nr 6, 1675, s. 17.

²⁹³ Testamenty. 1997, nr 10, 1692, s. 32.

Bogatsze w tego typu dane są niektóre testamenty z województwa sandomierskiego. Ze skromnego zestawu precjozów Zofii Gąszczyńskiej najcenniejszy był złoty łańcuch, którego sprzedaż przyniosła właścicielce ok. 210 zł. Pieniądze te rozeszły się „na prawo, na doktory i na potrzeby”²⁹⁴. Z kolei prawie magnat, Hermolaus Ligęza, rozdziela w testamencie przede wszystkim wielkie i małe sumy, nie zaś konkretne przedmioty. Do wyjątków należy darowana synowcowi „na znak miłości” miednica wielka z nalewką srebrną²⁹⁵. O wartości ogólnej sreber informuje testament Teofili z Tarłów Ostrogskiej. Bratu i dalszym krewnym legowała dwie szkatuły sreber, za które zapłaciła odpowiednio 4000 i 1500 zł. Nie podano jednak, ile kosztowały umieszone w nich przedmioty — talerze, półmiski, misy, miednica z nalewką (gdańska) i lichtarze²⁹⁶. Takimi kompletami srebrnej zastawy z talerzami i miskami także w Prusach dysponowały tylko ściśle elity²⁹⁷.

W badanych źródłach rzadko nadmieniano o rzeczach służących rozrywce, pracy intelektualnej lub fizycznej, uprawianemu hobby (?). Wojciech Młodawski, wspominany już, świeżo upieczony Prusak z Malborskiego, jednemu ze swoich nowych krajan zapisał m.in.: „warcaby [...] sadzone z kostkami wedle dawnej swej obietnicy towarzyskiej” (1625)²⁹⁸. Być może z obdarowanym łączyła go przyjaźń z czasów służby w wojsku. Pisarzowi ziemskiemu pomorskiemu, Fabianowi Pisięńskiemu, dostały się natomiast księgi potrzebne w pracy urzędniczej. Młodawski zapisał mu „Statut łaciński Herbortów i Konstytucje Polskie”²⁹⁹.

Z kolei Hieronim Bystram, ze starej rodziny pruskiej (ojciec Fabian był sędzią ziemskim michałowskim), podarował wojewodzie inowrocławskiemu, Michałowi Działyńskiemu, *weiderwerck oder miszlistwo*. Zapewne obaj dzielili tę szlachecką pasję. Inny dar Bystrama — *ein miezsch mit silber beschlagen* otrzymał wojewoda malborski, Jerzy Kostka, prawdopodobnie miłośnik oręża³⁰⁰.

V. Ruchomości w testamentach z Czech

1. Charakter informacji

Kreśląc portret szlachty czeskiej u schyłku XVI w. Vaclav Bůžek scharakteryzował materialne atrybuty stanu szlacheckiego. Należało do nich m.in. posiadanie cennych, luksusowych ruchomości. Drobnicy żyjący na poziomie mieszczanina lub chłopą posiadali jeden lub dwa przedmioty ze szlacheckich kruszców (srebrne, pozłacane). Szlachta zamożniejsza, piastująca urzędy, miała ich wiele. Bůžek przytacza m.in. relację z przyjęcia, jakie w latach dziewięćdziesiątych XVI w. wydał w swoim domu w Krumlowie Matyas Fuchs, urzędnik (dworzanin), a więc klient bądź familiant rezydującego w tamtejszym zamku jednego z najstarszych arystokratycznych rodów w Czechach — Rožmberków. Jedzenie podano na srebrnej zastawie (talerze, łyżki, widełki). Wina reńskie, węgierskie, włoskie trafiały na stół w konewkach, były zaś pite ze złotych lub pozłacanych pucharów i kubków. Stół zdobyły pozłacane wiatraki, tykwy, orzeszki muszkatułowe. Rodzina gospodarza wystąpiła w aksamitach, jedwabiach, wyszywanych złotą nicią czepcach. Nosila także obfitą biżuterię: złote pierścienie z drogimi kamieniami, pasy, bransolety³⁰¹.

W jakim stopniu zarysowany powyżej obraz mogą wzbogacić lub skorygować testamenty szlachty czeskiej? Pavel Král we wspomnianym już kilkakrotnie opracowaniu całokształtu pro-

²⁹⁴ Cui contingit nasci. 2005, nr 21, 1631, s. 80, konsystorz kurzelowski.

²⁹⁵ Cui contingit nasci. 2005, nr 22, 1632, s. 85.

²⁹⁶ Cui contingit nasci. 2005, nr 23, 1635, s. 87.

²⁹⁷ Por.: Testamenty. 2008, nr 6 — Jan Konopacki, nr 29 — Dymitr Wejher.

²⁹⁸ Testamenty. 2008, nr 20, 1625, s. 116–117.

²⁹⁹ Testamenty. 2008, s. 117.

³⁰⁰ Testamenty. 2008, nr 3, 1608, s. 71, 73.

³⁰¹ Bůžek V. 1995, s. 23.

blematyki źródłoznawczej związanej ze szlacheckimi testamentami, kwestii uchwyconego w nich świata szlacheckich ruchomości nie stawia jednak w centrum, jest ona tylko jedną z wielu. Tym bardziej brakuje w jego rozważaniach miejsca na bliższą, może także statystyczną próbę opisaną struktury ruchomości, kwestii luksusu, itp. Możliwość samodzielnego postawienia testamentom z Czech także takich pytań daje szczęśliwie druga, równie wartościowa jak źródłoznawcze wywody samego Autora, część książki Krála. Stanowi ją zbiór 101 testamentów³⁰².

Czasami opis ruchomości ogranicza się do najogólniejszej formuły, obejmującej całość majątku ruchomego i nieruchomości (*všelijaký [...] statek [...] movitý i nemovitý*)³⁰³. Z zasady jednak testamenty informują także w sposób mniej lub bardziej lakoniczny o strukturze majątku, którym dysponowano. Wylicza się nadrzędne jego elementy, tzn. ruchomości (*svršci*), klejnoty, dokumenty poświadczające własność (w tym listy dłużne, weksle), gotówkę³⁰⁴.

Niemal wszystkie testamenty zawierają dyspozycje dotyczące posiadanych pieniędzy. Wyjątek stanowi ostatnia wola szlachcica, Bernarda Hodejowskiego z Hodejowa (1620)³⁰⁵. Synowcom testatora przekazano w spadku dokumenty i listy dłużne, brak zaś informacji o konkretnych sumach. Pozostałe akty ostatniej woli pełne są danych o liczonych w talarach, groszach miśnieńskich lub czeskich sumach wiennych należnych osieroconym małżonkom³⁰⁶, o dochodach zapisanych na konkretnych dobrach ziemskich³⁰⁷, wreszcie o kwotach przekazanych dzieciom i dalszej rodzinie. Typowy testament pozostawiła szlachcianka Kateřina Litochlebová z Malovic (1600)³⁰⁸. Jej dzieci — Dawid i Ludmiła otrzymały po 300 kop groszy miśnieńskich, natomiast wnuczka (także Katarzyna) zapis długu — 100 kop miśnieńskich groszy, należnego testatorce od innego szlachcica.

Inna szlachcianka, Dorota Rochcová z Otova³⁰⁹, rozdysponowała sumy zapisane na dobrach ziemskich (1601), wynoszące łącznie 6200 kop groszy miśnieńskich. Przyjaciół i krewnych obdarowała sumami od 100 do 2000 kop. Na rzecz kościoła, w którym miała być złożona testatorka po śmierci, przeznaczono 60 kop. W dokumencie nie ma natomiast żadnej wzmianki o innych ruchomościach; wszystko jest przeliczone na pieniądze.

Podobna wycena dominuje w testamentach magnaterii (szlachty wyższej), choć sumy bywają większe. Świeżo upieczony arystokrata (podniesiony do stanu pańskiego w roku 1596), wcześniej rycerz, Kryštof Želinský ze Sebuszina, w testamencie z 1606 r. dysponował następującymi sumami: dla żony 12 000 kop groszy miśnieńskich, każdej z dwóch córek jako wiano po 6000 kop, oraz dodatkowo po 1000 kop na wyprawę³¹⁰.

Katolicki magnat, Václav Rozdražovský z Rozdražova³¹¹ cały majątek zapisał synom, zabezpieczył też wdowę i córki (1621). Te ostatnie otrzymać miały 5000 kop groszy miśnieńskich wiana oraz po 3000 kop groszy na wyprawę i koszty wesela. Wdowa zachować miała prawo do 10 000 kop wiana oraz kolejnych 5000 zapisanych przez męża; pasierb na pamiętkę po ojczymie uzyskał 5000 kop. W dalszej części dokumentu zamieszczono listę legatów pobożnych na kościoły, szpitale, ubogich, alumnów, o łącznej wartości 5000 kop groszy miśnieńskich (poszczególne zapisy wynoszące od 500 do 1000 kop)³¹². Ta suma nie wyczerpuje jednak reli-

³⁰² Král P. 2002, s. 106–559.

³⁰³ Testament szlachcianki Doroty Rochcovej (Král P. 2002, nr 52, 1601, s. 322). Podobnie szlachcianka, Zofia Břekovcová (Král P. 2002, nr 58, 1607, s. 351).

³⁰⁴ Np. Mikuláš z Bubna, Král P. 2002, nr 59, 1608, s. 356.

³⁰⁵ Král P. 2002, nr 71, 1620, s. 415–418.

³⁰⁶ Král P. 2002, np. nr 49, 1600, s. 308.

³⁰⁷ Král P. 2002, np. nr 50, 1599, s. 314.

³⁰⁸ Král P. 2002, nr 51, 1600, s. 319–322.

³⁰⁹ Král P. 2002, nr 52, 1601, s. 322–325.

³¹⁰ Král P. 2002, nr 57, s. 345.

³¹¹ Král P. 2002, nr 72, s. 418–429.

³¹² Král P. 2002, s. 422, 424.

gijnej gorliwości testatora. Wsparcie w wysokości od 300 do 500 kop groszy miśnieńskich zyskało jeszcze z górą 20 praskich kościołów, klasztorów, szpitali, bractw pobożnych³¹³.

Inny „pan” Jan Mikuláš Popel z Lobkowic nakazał synowi po osiągnięciu pełnoletności przekazywać matce, Ewie Euzebiei, corocznie 500 kop groszy czeskich. Córki miały otrzymywać po 250 kop rocznie, a wiano każdej z ich przewidział w wysokości 500 kop groszy miśnieńskich, plus 250 kop groszy na wyprawę³¹⁴. Małżonka uzyskała też zabezpieczenie na wypadek kolejnego zamażpójścia, lub ustania opieki nad najstarszym synem. Stanowiły je dwa domy w Pradze. Miały być jej własnością dziedziczną wraz ze wszelkimi, znajdującymi się w nich ruchomościami, jakkolwiek nie byłyby nazywane (*jakýmikoli jmény jmenováno býti mohlo*), w tym wyrobami ze złota i srebra, klejnotami, szatami, zasłonami (*firhank*), łóżami, kobiercami, obiciami, stołami do pisania — biurkami (*šrejbtis*). Ten testator nie ograniczył się do zarządzeń w sprawie środków finansowych, lecz podał także kategorie mobiliów stanowiących wyposażenie jego praskiej kamienicy³¹⁵.

Mniej lub bardziej szczegółowe opisy struktury części lub rzadziej całości majątku ruchomego zawiera mniej więcej połowa opublikowanych testamentów pańskich i 1/3 rycerskich (szlacheckich).

Spośród magnatów, Jan z Vartemberka (1617), obok pieniędzy, klejnotów i wszelkich innych rzeczy, przekazał żonie Julianie własne szaty łożne (do spania), oraz *vinuty* (zawicia?) i *chodici* (szaty wierzchnie)³¹⁶. Václav Obytecký z Obytec, w swoim rozporządzeniu majątkiem ruchomym (1648) uwzględnił gotówkę, klejnoty, łańcuchy złote, pierścienie, srebra, ubiory (*chodici i vinuty*), naczynia — cynowe, miedziane, drewniane, oraz dokumenty, zapisy, meble (sprzęty — *nabytek*), bydło (*dobytek*) i konie³¹⁷.

Jan Jiří z Žegberka, dysponując posiadanymi ruchomościami (1639), wskazał zarówno ich kategorie (dokumenty, szaty, broń), grupy przedmiotów (siodła, rynsztunki, rusznice, pistolety, kordy; te dla czterech synów z pierwszego i drugiego małżeństwa), jak i pojedyncze rzeczy. Spośród szat wyróżnił płaszcze, jeden aksamitny czarny, drugi adamaszkowy, przeznaczone dla dwóch córek z pierwszego małżeństwa. Wszystkie cztery córki z pierwszego związku miały otrzymać na wspólną własność czepiec z perłami. Jeśli nie będą mogły nawzajem się spłacić, mogą czepiec sprzedać, a uzyskaną sumę podzielić³¹⁸.

Bodajże najpełniejsze informacje o zestawie ruchomego mienia umieszczono w testamencie Anny Marii Šlikovej z Švamberka (1615)³¹⁹. Dwóm bratanekom zapisała ona złoty łańcuch, srebra, kubki i naczynia do picia, natomiast czterem siostrzenicom pozostałe, różnorodne mobilia: łańcuchy, naszyjniki i bransolety, pierścienie, ozdobne klejnoty (*geschmuck Cleinodien*), suknie, pościel, płótno, len, przędze, owce, woły, jak również zboże w polu i stodole, wszelkie sprzęty domowe (*Hausrath*). Sześć koni zaprzęgowych oraz wozy (*Wägen*) i powozy (*Kutschen*) i wszystko co do nich przynależy, zgodnie z wolą Anny Marii miała otrzymać inna krewna — Sabina von Zedwitzs.

Generalnie, spośród opublikowanych przez P. Krála testamentów „pańskich” mniejszość stanowią te, w których zaprezentowano nieco dokładniej strukturę spisywanego majątku ruchomego, różne grupy współtworzących go dóbr. Zupełnie wyjątkowo testatorzy decydowali o losie poszczególnych przedmiotów.

Od tej normy nie odbiega też, opublikowany już w XIX w. testament jednego z największych magnatów sąsiednich Moraw, zarazem kardynała, księcia kościoła, biskupa ołomunieckiego,

³¹³ Král P. 2002, s. 426–427.

³¹⁴ Král P. 2002, nr 64, 1613, s. 381–389.

³¹⁵ Král P. 2002, s. 385. O wyposażeniu innych siedzib Lobkowiców, por. Hrubá M. 2001, s. 77.

³¹⁶ Král P. 2002, nr 68, 1617, s. 403.

³¹⁷ Král P. 2002, nr 99, 1648, s. 533–535.

³¹⁸ Král P. 2002, nr 90, 1639, s. 503.

³¹⁹ Král P. 2002, nr 66, 1615, s. 392–399.

Franciszka von Dietrichstein. Diecezją rządził w latach 1599–1636, zaś od roku 1621 pełnił z nadania cesarskiego urząd gubernatora i starosty krajowego Moraw (Landes Hauptman). W testamencie spisany w grudniu 1634 r. w węgierskim Oedenburgu (Sopron) wielkie kwoty, sięgające po 50 000 talarów, przekazał dziedziczącym jego majątności rodowe kuzynom i ich małżonkom. Zapisy pobożne pochłonęły z kolei ok. 6000 talarów. O innych ruchomościach napisano niewiele. Te tworzące majątek biskupa miały być sprzedane, a uzyskane pieniądze przekazane administracji diecezji; te zaś, które stanowiły część rodowej majątności kardynała, miały przypaść tym spośród jego krewnych, którzy będą partycypowali w kosztach pochówku. Szanse wejścia w otaczający biskupa świat rzeczy daje tylko sporządzony odrębnie rejestr wyposażenia biskupiej rezydencji (pałacu), który po inwentaryzacji miał pozostać na miejscu. Odpowiedni inwentarz stanowiący część testamentu obejmował m.in. wyposażenie kuchni i stołu na 12 osób. Zapewne w takim gronie spożywał biskup codzienne posiłki. W skład srebrnej zastawy wchodziło, oprócz miednicy z nalewką, 36 talerzy i tyleż mis³²⁰.

Na ile bogate w informacje o ruchomościach są testamenty szeregowej szlachty (stanu rycerskiego)? Z reguły reprezentanci tej grupy społecznej ograniczali się do stosowania ogólnej formuły, rozporządzając własnymi ruchomościami. Były one przeważnie przekazywane współmałżonkowi. Na taką testamentalną praktykę w Czechach wpływał zapewne przykład innych krajów niemieckich, w tym sposób rejestracji ruchomości w testamentach szlachty z Dolnej Austrii, graniczącego z Czechami dziedzicznego władztwa Habsburgów³²¹.

Związły w wyrażaniu swej ostatniej woli był Zdeněk Trmal z Toušic (1618), który cały majątek przekazał synowi, w tym sprzęty — meble, klejnoty, gotówkę, listy dłużne i przywileje³²². Jan Bzenský przekazał nieruchomości i posiadane fundusze żonie i niepełnoletnim dzieciom (1619). Wspomniał także ogólnie o innych przedmiotach — wszelkich klejnotach złotych, srebrnych lub pozłacanych, złożonych w skrzynce i spisanych w inwentarzu, oraz o broni i szatach także zinwentaryzowanych. Inwentarze [nie wiadomo jednak czy zachowane — A.K.] być miały schowane u opiekunów wdowy i sierot, i stanowiły podstawę podziału tych rzeczy, gdy synowie Jana dorosną³²³. Wdowa, oprócz pieniędzy oraz wielu nieruchomości i praw (np. do korzystania z browaru i młyna), miała otrzymać wóz kryty i koni sześć³²⁴. To jedyna ruchomość wspomniana w tym testamencie.

Šebestián Žďárský³²⁵, zabezpieczając żonę i powierzone jej opiece sieroty (1628), przekazał wszelkie jej dobra, „jakkolwiek by nie były nazywane, jak również klejnoty, złote i srebrne statki” — naczynia³²⁶.

Z kolei Estera Sádovská z Vchynic³²⁷ zapisała mężowi cały swój majątek, ze wszystkimi ruchomościami, meblami (*nabytky*), klejnotami, gotówką, złotem i srebrem, a także *šaty své chodící i také ložní*³²⁸.

Testament równie skąpy w informacje o świecie rzeczy pozostawił Mikuláš Vratislav z Mitrovic (1624)³²⁹. Dwóm synom, żonie i siedmiu córkom przekazał nieruchomości i rucho-

³²⁰ Testament 1867, s. 411–424; por.: Parma T. 2015, s. 203–220.

³²¹ Sondażowa analiza 14 aktów ostatniej woli szeregowego rycerstwa (*Ritter*) i arystokracji (*Herren*) z lat sześćdziesiątych XVI w. potwierdza praktykę ograniczania się do ogólnych dyspozycji dotyczących majątku ruchomego (*Fahrnis*). Legaty pobożne, na rzecz rodziny, przyjaciół (klientów) i służby mają z reguły formę pieniężną, nie rzeczową, por. Seitschek S. 2011, s. 181–195.

³²² Král P. 2002, nr 69, 1618, s. 407: *svršky, nábytky, klenoty, hotové penize, listy dlužni*.

³²³ Král P. 2002, nr 70, 1619, s. 410–414.

³²⁴ Král P. 2002, s. 413.

³²⁵ Král P. 2002, nr 79, 1628, s. 454–459.

³²⁶ Král P. 2002, s. 457: *allerley fahrnus, wie die genennet mochten werden, auch an Kleinodien, goldt und silber geschirr*.

³²⁷ Král P. 2002, nr 80, 1629, s. 459–461.

³²⁸ Král P. 2002, s. 460.

³²⁹ Král P. 2002, nr 75, 1624, s. 435–439.

mości, przede wszystkim sumy w gotówce oraz meble, klejnoty, przywileje — „listy”. O niektórych dowiadujemy się tylko w przypadku żony. Mąż zapisał jej cztery przednie klacze wraz z *nádobím kočárskėjm*, do tego *vůz v nově vobitý pod nebesy*, i bydło: dziesięć krów dojnych, pięć jałówek, 150 sztuk owiec, w tym 100 kotnych i 50 jałowych³³⁰.

Rycerz Jindřich Kouč³³¹ cały swój majątek, spisany w odrębnym (nieopublikowanym) inwentarzu, przekazał synowi, Janowi Henrykowi (1610). Chłopiec miał wejść w jego posiadanie dopiero po uzyskaniu pełnoletności. Do tego czasu miała nim zarządzać żona Jindřicha — Kateřina. Ona też dysponowała końmi, wozami (wielkim i małym), narzędziami rolniczymi (pługi, brony, radła). Pani Katarzyna uzyskała zgodę na dożywotnie i swobodne korzystanie z wszelkiego majątku testatora, obejmującego wszelkie klejnoty, złote łańcuchy, pierścienie, srebrne puchary, czary, *konewki* (dzbany), łyżki, szaty³³². Po śmierci wdowy prawo do tych ruchomości mieli uzyskać stryjowie testatora. W opisie należnych im przedmiotów (oprócz tych stanowiących dożywocie wdowy) znalazły się wcześniej nie wspomniane naczynia, nie tylko srebrne, ale też cynowe, a poza strojami dziennymi także szaty do łóżka i piernaty z powleczeniami³³³.

Jeszcze pełniejszy zestaw ruchomości uwzględnił w swym testamencie Václav Bořek Dohalský z Dohalic³³⁴. Małżonce, która będzie opiekunką czterech nieletnich synów, pozostawił różnorodne dobra, m.in. klejnoty, złoto, srebra, a nadto kosztowne naczynia (srebrne, mosiężne, cynowe, miedziane, żelazne), szaty, piernaty, płótno, ręczniki, obrusy, serwety, przędzę, poza tym skrzynie, łoża, *jarmary* (almerie? szafy), stoły do pisania (*šrejbtise*), stoły, zegary i inne sprzęty, inwentarz żywy — bydło (w tym krowy i jałówki), konie (także kobyłki-klacze), oraz zapas wina. Ich posiadanie gwarantowało najwyraźniej, w pojęciu testatora, przyzwoite bytowanie szlacheckiej wdowy z kilkorgiem dzieci.

Wacław nie ograniczył się jednak tylko do podania rodzaju ruchomości, w które powinna być zaopatrzona jego rodzina. Sprecyzował też, które mają stać się jej własnością. Były to: kocz (dotąd używana wraz z szóstką koni) i 6 klaczy (które ma wybrać sobie ze stajni), 2 wozy kryte — nowy i stary, ze skrzyniami i kobiercami, do tego wóz leśny z odpowiednim wyposażeniem. Dla wspomnianej szóstki koni uprzęż. Do tego 12 krów, 6 jałowic dwuletnich, 6 wołów trzyletnich, wreszcie kopa owiec³³⁵. Natomiast złoty łańcuch (za 110 dukatów), według życzenia Václava, miała zachować jego małżonka. Jeśli urodzi córkę, jej powinna przekazać łańcuch, jeśli zaś kolejnego syna — wyrób powinien otrzymać najposlušniejszy z nich wszystkich³³⁶.

Podobnie jak w przypadku nielicznych testamentów magnackich, ostatnia wola Bořka zawiera zestawienie rodzajów ruchomości niezbędnych do życia na poziomie szlacheckim, ale także — wyjątkowo — informacje o konkretnych przedmiotach.

Testamenty z takimi bardziej precyzyjnymi dyspozycjami stanowią zdecydowaną mniejszość. Wśród aktów ostatniej woli szlachty jest ich raptem 7 na 29³³⁷, wśród testamentów magnaterii (Panów) — także 7, ale na ogółem 22³³⁸. Stanowią więc odpowiednio 1 i 1/3 opublikowanych dokumentów. W tej sytuacji nie ma sensu poddawać analizie statystycznej zawartych w nich informacji o rzeczach. Warto natomiast podsumować, w których częściach dokumentów

³³⁰ Král P. 2002, s. 439.

³³¹ Král P. 2002, nr 61, 1610, s. 367–375.

³³² Král P. 2002, s. 373. Podobny, rozszerzony, choć nie traktujący o poszczególnych przedmiotach opis klejnotów i srebro pozostawił Burian Chuchelský, Král P. 2002, nr 81a, 1630, s. 463.

³³³ Král P. 2002, nr 61, s. 374.

³³⁴ Král P. 2002, nr 63, 1612, s. 378–381.

³³⁵ Král P. 2002, s. 380. Podobna struktura majątku w testamencie Václava Obytecký, Král P. 2002, nr 99, 1648, s. 534.

³³⁶ Král P. 2002, nr 63, s. 381.

³³⁷ Král P. 2002, nr 50, 53ab, 62, 63, 65, 75, 87.

³³⁸ Král P. 2002, nr 68, 77, 85, 88, 90, 93, 101ab.

informacje takie zamieszczano — wśród darowizn na rzecz kościoła, rodziny i przyjaciół, służby i klientów.

Spośród panów (magnatów) wspominany już Jan z Vartemberka ofiarował żonie, obok opisanego ogólnie całego majątku, *curiosum* — odziedziczony po przodkach róg jednorożca³³⁹. Jedynym przedmiotem wskazanym w testamencie kolejnego magnata, Vilema młodszego Popela z Lobkovic, jest darowana synom relikwia „ciernia z korony Chrystusa”³⁴⁰. Testator wyznaczył opiekuna relikwii; miał nim być najstarszy syn. Zaznaczył też, że żaden z dziedziców nie może się pozbyć tego przedmiotu.

Kilka niecodziennych rzeczy przekazała rodzinie oraz różnym instytucjom kościelnym Judit Magdaléna z Řičan³⁴¹. Był to puchar wykonany z jaja strusiego. Zgodnie z zaleceniem Judit miał być spieniężony, a za uzyskaną kwotę kupiony kielich do katolickiego kościoła w Lounovicach pod Blanikiem, gdzie chciała być pochowana. Na potrzeby tej świątyni kobieciarza przeznaczyła także zasłony (*Firhank*). Krewnym, oprócz pieniędzy, oddała *mantlik*, czepiec perłowy (*čepici perlovou*), wreszcie złoty krzyżyk z diamentem czeskim³⁴².

O paru przedmiotach wspomniał też w swoim testamencie Jan Jiří z Žeberka (1639)³⁴³. Kilka sztuk odzieży dla czterech córek z pierwszego małżeństwa wydzielił z opisanych ogólnie, a przekazanych synom broni (siodła, ryszunki, pistolety, rusznice, kordy) i szat męskich (chodzonych)³⁴⁴.

Poza gotówką, pewne ruchomości — klejnoty i konie zapisał krewnym i przyjaciółom inny magnat, Heřman Černín z Chudenic (1650)³⁴⁵. Wierzchowca brązowego, tureckiego, przeznaczył dla ministra cesarskiego dworu, grafa Bernhardta von Martinitz, zaś białego, tureckiego — dla hrabiego Nostic. Sześć koni powozowych wraz z wozem testator oddał żonie³⁴⁶.

Najbogatszy zestaw mienia przeznaczył krewnym, przyjaciółom i klientom (wywodzącym się ze stanów pańskiego, rycerskiego i mieszczańskiego) Jan Litvin z Řičan (1637)³⁴⁷. Zapisy obejmowały wartościowe wyroby srebrne oraz cynowe, odzież, kobierce i powozy. Swojej ciotce Jan podarował również pieniądze (3000 kop groszy miśnieńskich). Oprócz rzeczy luksusowych (o których poniżej) ofiarował jej pościel i cynowe świeczniki. Szlachcic Sebastián Pešik, powiernik i być może towarzysz łowów, otrzymał sprzęt i psy myśliwskie³⁴⁸. Podobne zapisy można zidentyfikować w testamentach szlachty z Prus Królewskich. Niektórzy z obdarowanych cieszyli się szczególną sympatią testatora (deklarowaną wprost w treści dokumentu), inni zasłużyli na zapis pracą na jego rzecz (np. lekarz).

Testamenty szeregowej szlachty również rzadko zawierają dane o poszczególnych przedmiotach. Ludmila Jenišková z Malevic (1636) wspomina tylko o jednym. Wnuczce, pomijając swoją córkę a jej matkę, zapisała dwa różańce z pereł (*páteře*) i wszystkie luźne perły³⁴⁹.

Nieco bardziej drobiazgowy w kwestii ruchomości był Kryštof Budovec z Budova³⁵⁰. Zapisując gros ruchomości małżonce, zastrzegł, które powinna wydać jego stryjowi Waclawowi.

³³⁹ *Roh jednorožcový, který jesti po předcích mých zůstal, a žádný neví odkud jesti přišel*, Král P. 2002, nr 68, s. 404.

³⁴⁰ Král P. 2002, nr 77, s. 448.

³⁴¹ Král P. 2002, nr 85, s. 484–485.

³⁴² Král P. 2002, s. 485.

³⁴³ Král P. 2002, nr 90, 1639, s. 500–505.

³⁴⁴ Por. Král P. 2002.

³⁴⁵ Král P. 2002, nr 101b, 1650, s. 556–559.

³⁴⁶ Král P. 2002, s. 558.

³⁴⁷ Král P. 2002, nr 88, 1637, s. 493–497.

³⁴⁸ Král P. 2002 s. 495: *myslivost [...] chrty mladé i stare*.

³⁴⁹ Král P. 2002, nr 87, 1636, s. 489–492.

³⁵⁰ Král P. 2002, nr 53b, 1602, s. 329–333.

Znalazły się wśród nich: szaty do spania i pościel, bielizna stołowa (obrusy, serwety, ręczniki), zastawa cynowa (po trzy puzdra mis i talerzy), wreszcie srebra (o tym niżej). Szaty, najlepsze jakie zostaną, kabat, płaszcz, futra lisie i wilcze wreszcie *kalioty* (galoty) miał otrzymać szlachcic, Adam Burjan Šlechtov³⁵¹.

Jitka Kamenicka z Holovous³⁵², bezdzietna szlachcianka, rozdzielała swój dobytek wśród krewnych, w tym gotówkę, szaty, pościel, bieliznę stołową, cienkie i grubsze płótna, szaty (mentlik), cynowe talerze i konwie, klacze, krowy. Jedna z osób otrzymała 12 łyżek srebrnych³⁵³.

Charakterystyczny schemat utrwalił się w testamentalnych zapisach szlachty na rzecz wdów. Odchodzący małżonkowie zapewniali im miejsce zamieszkania, a także standardowy zestaw majątkowy: zadaszony powóz (*uberdachte Kutsche*), do tego ruchomości wniesione w momencie zawarcia związku (wyprawa) lub подарowane przez męża — biżuterię, pościel, zastawę i suknie. Dobrym przykładem tej praktyki jest testament jednego z największych magnatów, kanclerza Królestwa Czeskiego, Adama II z Hradca (1591). Swojej małżonce, Katarzynie hrabiance z Mundfurtu, zapewnił roczny dochód 4000 kop groszy miśnieńskich z zamku Hluboka nad Weltawą. W razie ponownego zamążpójścia Katarzyna miała otrzymać jednorazowo 12000 zł reńskich. Niezależnie od pieniędzy, Katarzyna zyskała klejnoty, drogie kamienie, przedmioty ze złota i srebra, także puchary i czary (*kofliký*), które małżonkowie otrzymali jako dary weselne. Jej przypaść miały także osobiste srebra Adama, czyli zastawa na jeden stół (wielkie misy, małe talerze, świeczniki, łyżki i czarki)³⁵⁴. Z kolei w aktach ostatniej woli kobiet, z reguły dysponujących niewielkim majątkiem nieruchomości (= gruntowym), częściej można oczekiwać wyliczenia cennych przedmiotów stanowiących osobistą własność testatorki³⁵⁵. Sporo szczegółów o skromnych w istocie precjozach zawierał np. testament Doroty Kuklova(ey) spisany na uchodźctwie w Saksonii (1630). Synom Dorota zostawiła srebrny puchar pozłacany z nakrywką (*koflik*), córkom zaś swoje suknie chodzone (=wierzchnie) (*chodici*) oraz bransolety złote (*orumpant*), paski srebrne i pozłacane, srebrne nożenki i pucharki³⁵⁶.

Testamenty, także te czeskie, choć jako źródło informacji o otaczających szlachtę rzeczach, wyraźnie ustępują inwentarzom mienia, mają też swoją specyficzną „przewagę” nad rachunkami czy nawet inwentarzami. Wspominane w nich przedmioty miały dla testatora i spadkobiorców wartość nie tylko materialną i użytkową. Ostatnia wola bywała również świadectwem emocjonalnego stosunku testatora i obdarowywanych do konkretnych rzeczy. Nieraz były one przekazywane z pokolenia na pokolenie, współtworzyły *habitus* nie tylko testatora, ale też całej szlacheckiej rodziny, np. biżuteria, srebra stołowe, broń, różne kurioza, w środowisku katolickim dewocjalia i relikwie³⁵⁷. W roku 1603 pewien szlachcic zapisał szwagrowi czarny rapier. Sam używał go najczęściej i miewał w nocy przy łóżku. Wyraził nadzieję, że obdarowany będzie się o ten oręż troszczył *tak jako by zlatem neb stříbrem był*³⁵⁸. Równie ważne jak wartość kruszcu okazuje się przywiązanie do broni.

2. Rzeczy luksusowe

W publikowanym przez Króla zbiorze, testamenty prezentujące luksusowe przedmioty stanowią zdecydowaną mniejszość. Zawierają przy tym wzmianki o jednej, kilku lub najwyżej

³⁵¹ Král P. 2002, s. 331.

³⁵² Král P. 2002, nr 62, 1611, s. 375–378.

³⁵³ Král P. 2002, s. 376.

³⁵⁴ Král P. 1998, s. 507–509.

³⁵⁵ Král P. 2004, s. 486.

³⁵⁶ Bůžek V., Král P. 2007, s. 311.

³⁵⁷ Král P. 2002, s. 65; Král P. 2004, s. 490.

³⁵⁸ Král P. 2002, s. 64, przyp. 266.

o kilkunastu rzeczach. Dotyczy to zarówno biżuterii, sreber, jak i szat. Spośród tych pierwszych tylko nieliczne są charakteryzowane dokładniej.

Asortyment wspomnianych w testamentach klejnotów i sreber nie imponuje. Listę sreber rozdysponowanych przez szlachciankę Annę Pecingarową (1614)³⁵⁹ otwiera przeznaczony dla syna puchar-czara (*koflik*) wielki pozłacany, zdobiony srebrnymi pozłacanymi kwiatkami na kształt goździków. Syn przejmie także perły zdobiące kapeluszy Anny. Dla brata Jerzego testatorka przeznaczyła gondolę srebrną (*gondoli*). Siostrze Salomei przypadła „gallera” srebrna i także kubeczek w formie gruszki, drugiej siostrze Katarzynie — dwa srebrne puchary (czary) (*kofliky*) i czara pozłacana. Obie siostry zyskały do podziału 10 złotych róż, prosty stolik do pisania (biurczko — *šrejbtíšek*), w nim zaś dwie złote zaponki z kamieniem szlachetnym³⁶⁰.

Według testamentu wspomnianego powyżej rycerza Krzystofa Budovca, jego stryjowi miały przypaść następujące srebra: nalewka z misą (*umyvadlo*), kubek pozłacany, dwanaście łyżek; bratu stryjecznemu bliżej nieokreślone kubki złote i medale³⁶¹.

Tylko nieco bogatszy jest asortyment precjozów notowanych w testamentach magnackich (pańskich). Hrabia Herman Černin z Chudenic (1650), jeden z najzamożniejszych³⁶², dysponujący kilkunastoma posiadłościami o wartości 95000 kop groszy miśnieńskich i 100 000 zł reńskich, w testamencie wspominał tylko o trzech klejnotach: szmaragdzie (*šmarak*) wielkim wschodnim (orientalnym) oprawnym w złoto, w formie dwóch węży, o szafirze (*zafir*) wielkim, też w złoto oprawnym, wreszcie o łańcuchu złotym otrzymanym od elektora, arcybiskupa Kolonii³⁶³.

Inny magnat, już przywoływany w tekście, Jan Litvin z Řičan³⁶⁴, zapisał ciotce oprócz pieniędzy, 23 srebrne łyżki od dwóch kompletów (każdy według odmiennego wzoru), po cztery tuziny talerzy i mis. Możnemu krewniakowi, stryjowi (Jan Kavka z Řičan, od 1626 r. zarządca, dzierżyciel zamku Karlštejn) pozłacaną konewkę (dzbanuszek — *konvičku*) oraz cenny — z uwagi na tradycje rodu puchar — czarę (*koflik*). Wykonał go ręką własną jeden z przodków; został przechowany dla Jana przez ojca, aby jako pamiątka pozostać w posiadaniu rodziny³⁶⁵. Hendrych Krumpach, mieszczanin z praskiego Nowego Miasta, służący Janowi w najróżniejszych potrzebach, otrzymał tuzin srebrnych łyżeczek i 5 małych kobierców tureckich, a to *na památku a na dokázání vdečnosti*³⁶⁶. Innemu mieszczaninowi z Pragi dostał się mały pozłacany kubeczek.

Jeszcze mniej niż o srebrach oraz innych precjozach dowiadujemy się z testamentów o l u k s u s o w e j o d z i e ż y. I tak np. szlachcianka Pecingarova (1614) matce, synowi, bratu i dwóm siostróm nie pozostawiła pieniędzy, lecz wiele innych ruchomości, w tym szaty wszelkie „noszone” (*chodici* — wierzchnie?) suknie, kożuchy, futra do spania, mętlki, ze złotogłowiu, aksamitu i rozlicznych innych materii. Po śmierci matki, siostry miały otrzymać też dwie aksamitne czapeczki wyszywane perłami (czepeczki, mycki?) oraz trzy kapelusiki zdobione perłami i koronkami³⁶⁷.

Jan Litvin (1637) ze stanu pańskiego jednemu ze swoich przyjaciół (klientów?) zapisał kożuszek popielaty podszyty sobolami, także płaszcz popielaty ze złotymi guzami, obsyty taśmą. Osobisty lekarz magnata za opiekę nad nim w chorobie otrzymał ubranie adamaszkowe oraz płaszcz aksamitny³⁶⁸.

³⁵⁹ Král P. 2002, nr 65, 1614, s. 389–392.

³⁶⁰ Král P. 2002, s. 390.

³⁶¹ Král P. 2002, nr 53b, s. 330.

³⁶² Král P. 2002, nr 101a, 1650, s. 541–556.

³⁶³ Král P. 2002, s. 545.

³⁶⁴ Král P. 2002, nr 88, s. 495.

³⁶⁵ Král P. 2002, s. 495: *aby pro památku v rodu našem zůstal*.

³⁶⁶ Král P. 2002, s. 495.

³⁶⁷ Král P. 2002, nr 65, 1614, s. 390.

³⁶⁸ Král P. 2002, nr 88, 1637, s. 495.

Córkom wspomnianego powyżej magnata, Jana z Žeberka, przypadły 2 płaszcze — aksamitny czarny i adamaszkowy oraz *čepice perlové* kupione za 130 kop groszy miśnieńskich. Ta z sióstr, która zatrzyma czepec, miała spłacić pozostałe. Jeśli to nie będzie możliwe, należy go sprzedać, a uzyskaną z tego tytułu kwotę podzielić³⁶⁹.

VI. Zakończenie

Przedstawiona powyżej analiza aktów ostatniej woli szlachty z Korony Polskiej i Czech skłania do następujących wniosków co do przydatności tych źródeł w badaniach nad szlacheckim światem rzeczy. W obu krajach przedmiotem testamentalnych dyspozycji majątkowych były definiowane szeroko ruchomości — od gotówki i lokat na dobrach ziemskich, poprzez weksle, kosztowności, odzież, meble, zastawę stołową, sprzęty i naczynia domowe, obicia, książki, obrazy, zegary, dewocjonalia, ryszczunek wojenny, sprzęt myśliwski (w tym psy), powozy, konie oraz pozostały żywy inwentarz, w końcu zarówno zebrane, jak i pozostające na polach plody rolne, a nawet [zdatne do rozbiórki i odtworzenia na innym miejscu — A.K.] „niektóre budowania”. Niekiedy rzeczy ruchome dzielono ze względu na surowiec, z którego je wykonano (np. złoto, srebro, cyna, miedz, mosiądz). Taka struktura majątku ruchomego da się odtworzyć przede wszystkim na podstawie samych testamentów. W niewielkim tylko stopniu jest tu pomocna literatura prawnicza z epoki, w przypadku Polski i Czech późna (XVII–początek XIX w.), zawierająca bardzo niewiele zaleceń dotyczących opisu ruchomości, jeszcze mniej wzorcowych dokumentów. Bardziej pod tym względem przydatne są wydawnictwa niemieckie, głównie z południa i zachodu Rzeszy, wpływające pośrednio na testamentalną praktykę w Czechach i zapewne w Koronie.

Najczęściej testamenty w obu krajach wspominają tylko ogólnikowo o zapisywanych spadkobiercom „rzeczach wszystkich” lub „statku [...] movitum”. Rzadziej pojawiają się informacje o strukturze przekazywanego mienia, ze wskazaniem wspomnianych wyżej kategorii dóbr. Najwięcej testamentów (prawie wszystkie z Czech, ok. połowa z Prus Królewskich, ok. 1/3 z Wielkopolski) zawiera legaty pieniężne. Mniej testatorów podjęło decyzje o dalszych losach konkretnych przedmiotów, głównie o dużej wartości materialnej, prestiżowej, czasami emocjonalnej. Informacje o nich trafiają się zamiast lub obok kwot pieniężnych — wśród legatów dla różnych osób: członków rodziny, przyjaciół, klientów, służby. Odrębną grupę stanowią zapisy pobożne, dla instytucji kościelnych. W nich oraz w dyspozycjach dotyczących długów, wiarygodności i zastawów zamieszczono najczęściej danych o liczonej w kruszcu albo w monecie wartości danego przedmiotu, jego wielkości, technice zdobienia, o miejscu produkcji. Brak natomiast, nie było to zresztą celem testatorów, rejestru całego, wartego odnotowania majątku ruchomego. Temu służyły inwentarze mienia, tylko wyjątkowo stanowiące integralną część lub załącznik do testamentu.

Przy takich ograniczeniach obraz świata rzeczy tworzony na podstawie testamentów musi być niepełny, w jednych fragmentach przerysowany, czasami wręcz fałszywy.

Analiza testamentów pod kątem obecności wśród dóbr posiadanych przez szlachtę rzeczy zbytkownych, wzmiankowanych w różnych okresach badanego stulecia, od 1/5 do niespełna połowy testamentów z Prus Królewskich i Wielkopolski oraz od 1/4 do 1/3 aktów ostatniej woli z Czech, potwierdziła oczywiste domniemanie o większych ich zasobach u magnaterii i arystokracji (mimo nieuwzględniania w części wielkopańskich testamentów innych dóbr niż pieniądze) niż u szeregowej szlachty. Pozwoliła także na bliższe poznanie asortymentu kosztownej biżuterii, odzieży, zastawy stołowej. Wskazała m.in. na specyficzną rolę guzów — guzików podnoszących wartość poszczególnych sztuk odzieży, a zarazem po odpruciu traktowanych jak biżuteria lub drogie kamienie. Podobną, podwójną rolę dewocjonalii i biżuterii odgrywały

³⁶⁹ Král P. 2002, nr 90, s. 503.

wykonane ze szlachetnych kruszców, zdobione kamieniami albo perłami krzyżyki lub różańce. Potwierdziła też rolę sreber, zwłaszcza łyżek, jako wygodnego zabezpieczenia na przyszłość (legat, zastaw). Wśród zapisywanych elementów srebrnej zastawy stołowej notowano konwie, kubki, puchary, natomiast wyjątkowo rzadko talerze i misy. Trudno jednak tylko na tej podstawie stwierdzić np. że ich nie używano. Z niektórych dokumentów wynika, że zastępowała je cyna przekazywana w całych kompletach, opatrzona znakami herbowymi, a więc ceniona jako majątek rodowy. Atrybutem luksusu były ubiory szyte z różnych rodzajów jedwabiu, z dodatkiem kosztownych futer, np. soboli. W dziedzinie ubioru męskiego w testamentach polskich znajduje wyraźne odbicie rewolucja w modzie. Królujące w pierwszej połowie XVII w. ubiory wierzchnie — delie, ferezje, dołomany, w drugiej zostają wyparte przez kontusze i żupany. W całym badanym okresie tylko pojedyncze testamenty zawierają informacje o ubiorach według mody zachodniej (niemieckiej, francuskiej). W testamentach czeskich jest zbyt mało danych o strojach, by stwierdzić specyfikę w stosunku do mody zachodnioeuropejskiej lub zmian dokonujących się w półwieczu 1600–1650. Za symbol różnic w uzbrojeniu szlachty z obu krajów może uchodzić dla strony polskiej szabla, pochodząca od groźnego przeciwnika Polaków spod Cecory, Dewlet Gereja, przekazywana potem w kolejnych pokoleniach rodów senatorskich i średnioszlacheckich. Dla strony czeskiej to rapier, ulubiona broń testatora, który liczył, że obdarowany nią szwagier będzie się troszczył o nią tak, jakby była cennym kruszczem.

W obu krajach darzono natomiast przywiązaniem przedmioty codziennego, osobistego użytku, takie jak kufel srebrny średniego szlachcica z Prus, materialny świadek związków z senatorskimi rodami Prus i Kujaw, czy też wykonana własnoręcznie przez jednego z przodków czara, które otrzymał od ojca czeski magnat, Jan Litvin z Řičan.

Wyniki porównania sytuacji w Czechach i w Koronie Polskiej wypada przy tym opatrzyć dużym znakiem zapytania, wynikającym choćby z braku równowagi między bardzo licznym materiałem polskim (setki aktów) oraz wielokrotnie skromniejszym liczebnie czeskim (ok. 50 aktów). Samo porównanie wydaje się jednak usprawiedliwione wobec wyraźnej troski wydawcy testamentów czeskich o reprezentatywność wyboru publikowanych aktów pod względem statusu prawnego testatorów (szlachta wyższa i niższa), struktury płciowej, wyznaniowej (katolicy, protestanci), narodowościowej (język czeski, niemiecki).

Podsumowując, skonstruowanie na podstawie testamentów w miarę pełnego obrazu materialnego otoczenia szlachty polskiej, a tym bardziej czeskiej, nie wydaje się możliwe. Testatorzy z obu krajów w rosnącym stopniu ograniczali dyspozycje majątkowe do zapisów pieniężnych, eliminując w ten sposób z dokumentu opis rzeczy. Testamenty mogą natomiast stanowić cenne uzupełnienie źródła w tej mierze podstawowego — inwentarza mienia. Nieliczne akty ostatniej woli zawierają tym cenniejsze, szczegółowe informacje o najbardziej wartościowych pod względem materialnym, prestiżowym czy emocjonalnym przedmiotach; o ich pochodzeniu, wytwórcach, cenie, funkcjach, kształcie estetycznym. Dane o podobnym charakterze może też przynieść kwerenda w słabiej dotychczas pod tym kątem analizowanych, pokrewnych źródłach — aktach działów majątkowych, intercyzach ślubnych, rejestrach posagów i wypraw.

Adres Autora:

Prof. dr hab. Andrzej Klonder
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
al. Solidarności 105
00-140 Warszawa
andrzej.klonder@gmail.com
<http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>

BIBLIOGRAFIA

Źródła i opracowania opublikowane

- Aristokratické 1999. *Aristokratické rezidence a dvory v ranem novověku*, Opera historica, t. 7, red. V. Bůžek, P. Král, České Budějovice.
- Auer Leopold. 2011. *Reichshofrätliche Testamente, Sperr — und Verlassenschaftsabhandlungen im Haus- Hof- und Staatsarchiv*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs”, 1, 2011.
- Bůžek Vaclav. 1995. *Rytíři renesančních Čech*, Praha.
- Bůžek Vaclav. 2001. *Tendence rozvoje života každodenního v poludniowo-czeskich mieszczańskich gospodarstwach domowych we wczesnej nowożytności*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XLIX, nr 1–2, s. 13–40.
- Bůžek Vaclav, Král Pavel. 2007. *Človek českého raného novověku*, Praha.
- Ciara Stefan. 1980. *Kariera rodu Wejherów 1560–1657*, Warszawa.
- Cui contingit nasci. 2005. *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego 2005*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa.
- Czerwiński Ignacy. 1810. *Przewodnik testatora, czyli ważne uwagi z dwóch części złożone. Jak ? i o czym ? testamenta pisać się powinny*, Lwów.
- Dąbkowski Przemysław. 1911. *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów.
- Dygdala Jerzy. 2014. *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, rec. w: „Zapiski Historyczne”, t. LXXIX, z. 1, s. 137–140.
- Fauknar Sebastian z Fonkenštejna. 1589. *Tytulař. Formy listů rozličných*, Staré Město Pražské.
- Gołmbiowski Maciej. 1988. *Kilka uwag o testamentach z XVII i XVIII wieku w księgach biskupstwa Chełmińskiego*, [w:] *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń, s. 159–177.
- Górny Marek. 2002. *Testament Macieja Grochowickiego łowczego kaliskiego z 1675 roku*, „Genealogia”, t. 14.
- Grzegorz Gdański. 1996. *O Grzegorza Gdańskiego Kronika Klasztoru Franciszkanów Ściślejszej obserwacji w Wejherowie w latach 1633–1676*, wyd. G. Labuda, Wejherowo.
- Hrubá Michaela. 2001. *Renesansowe rezydencje szlachty w północno-zachodnich Czechach w świetle inwentarzy majątkowych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XLIX, nr 1–2, s. 59–80.
- Hrubá Michaela. 2002. *„Nedávěj statku žádnému dokud duše v těle”. Pozůstalostní praxe a agenda královských měst severozápadních Čech v předbělohorské době*, Ústí nad Labem.
- Hrubá Michaela. 2015. *Testament jako źródło do studium pamięci o zmarłych w miastach północno-zachodnich Czech w dobie nowożytnej*, [w:] *Nie wszystko umrę. Pamięć o zmarłych w kulturze staropolskiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz, s. 58–69.
- Kalinowska B[arbara]. 2000. *Testament Tomasza Gocłowskiego sędziego ziemi nurskiej*, „Mazowsze”, 13, s. 125–128.
- Král Pavel. 1998. *Pohřby posledních pánů z Hradce*, Opera Historica, t. 6, red. V. Bůžek, České Budějovice, s. 401–512.
- Král Pavel. 2002. *Mezi životem a smrtí. Testamenty české šlechty v letech 1550 až 1650*, České Budějovice.
- Král Pavel. 2004. *Heiratsverträge und Testamente in Böhmen im 16. und 17. Jahrhundert*, [w:] *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert)*, red. I. Pauser, München.
- Kutrzeba Stanisław. 1921. *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów.
- Landes-Ordnung. 1678. *Verneuerte Böhmische und Mährische Landes-Ordnung*, Prag.
- Malý Tomáš. 2011. *Böhmische und mährische Bürgertestamente der frühen Neuzeit. Voraussetzungen, Praxis, Rezeption*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs”, 1.
- Nowak Tomasz A. 2013. *Testament Wojciecha z Woli Węzykowej Węzyka z 1689 r.*, „Zeszyty Wiejskie”, z. 18, s. 293–302.
- Ostrowski Teodor. 1787. *Prawo cywilne polskie*, t. II, Warszawa.
- Parma Tomáš. 2015. *Commendants corpus nostrum examine terrae. Biskupské testamenty kardinála Dietrichsteina a jeho pohřeb v olomoucké katedrále*, „Studia theologica”, t. 17, nr 2.
- Peneder Andreas, Hunger Wolfgang. 1721. *Institutiones Testamentariae, oder Vollständige Nachricht von Testamenten und Codicillen*, Frankfurt–Leipzig.

- Pešek J[aromir]. 1982. *Pražské knihy kšaftů a inventářů. Příspěvek k jejich struktuře a vývoji v době předbělhorské*, „Pražský sborník historický”, 15, s. 63–93.
- Pielas Jacek. 2004. *Majątek ziemski i ruchomy zamożnej szlachcianki w końcu XVI wieku. Przyczynek do dziejów linii Tarłów herbu Topór*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, t. 5, s. 307–315.
- Pielas Jacek. 2009. *Wdowa — matka a kwestie majątkowe w rodzinach szlachty koronnej w XVII wieku*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie, Seria Nowa*, t. III, red. A. Karpiński, Warszawa, s. 171–193.
- Pielas Jacek. 2013. *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce.
- Pielas Jacek. 2015. *Decyzje szlacheckich spadkodawców i ich respektowanie przez sukcesorów dóbr ziemskich w Koronie z XVII wieku*, [w:] *Nie wszystkim umrę. Pamięć o zmarłych w kulturze staropolskiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz.
- Pielas Jacek. 2016. *Dziedziczenie dóbr nieruchomości przez szlachcianki w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w. na tle porównawczym*, [w:] *Od mistyczki do komediantki. Kobiety Europy epok dawnych — źródła i perspektywy*, red. J. Godlewicz-Adamiec i in., Warszawa, s. 355–365.
- Popiołek Bożena. 2009. *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków.
- Rauscher Rudolf. 1922. *Dědické právo podle českého práva zemskeho*, Bratislava.
- Sattler Johann Rudolph. 1619. *Thesaurus notariorum*, Basel.
- Saur Abraham. 1607. *Dives notariorum penus*, Franckfort am Mayn.
- Seitschek Stefan. 2011. „in der allen besten form”. *Adlige Testamente der 1560er Jahre*, „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs”, 1, s. 181–195.
- Sulej Katarzyna. 2009. *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie interczyk przedślubnych*, [w:] *Spółeczeństwo Staropolskie, Seria Nowa*, t. III, red. A. Karpiński, Warszawa, s. 63–97.
- Sygański Jan. 1910. *Z życia domowego szlachty sądeckiej w epoce Wazów*, Lwów.
- Śliż N[atalia]. 2007. *Testament Piotra Kochlewskiego, sędziego ziemskiego brzeskiego z 1645 roku*, „Zapiski Historyczne”, 77, z. 1, s. 91–103.
- Testament. 1867. *Testament des Cardinals olmützer Fürstbischofs und Mährischen Landeshauptmanns Franz Fürsten von Dietrichstein*, wyd. Ch. d'Elvert, Brunn.
- Testamenty. 1997. *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków.
- Testamenty. 2007. *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, oprac. W. Kaczorowski, Opole.
- Testamenty. 2008. *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, wyd. P. Klint, Poznań–Wrocław.
- Testamenty. 2011. *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, Wrocław.
- Testamenty. 2013. *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII*, wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa.
- Testamenty. 2014. *Testamenty z XVII i XVIII w. szlachty i duchowieństwa z Podlasia*, wyd. J. Mamaj, Warszawa.
- Testamenty. 2015. *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, wyd. P. Klint, Wrocław.
- Testamenty. 2018. *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich i ziemskich ziemi halickiej z XVII wieku*, wyd. P. Klint, K. Rzemieniecki, J. Węglorz, Wrocław.
- Testamenty Zygmunta III Wazy. 2013. *Testamenty Zygmunta III Wazy*, wyd. W. Kaczorowski i in., Opole.
- Turnau Irena. 1999. *Słownik ubiorów*, Warszawa.
- Vaněček Václav. 1964. *Dějiny státu a práva v československe do roku 1945*, Praha.
- Volckmann Adam. 1655. *Neu-verbesserte Notariat- Kunst*, Leipzig.
- Wilczek-Karczewska Magdalena. 2011. *Testamenty szlachty wielkopolskiej z XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LIX, nr 3–4, s. 333–345.
- Wróbel Elżbieta Elena. 2015. *Istotne pytania związane z edycją testamentów duchownych okresu staropolskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXIII, nr 4, s. 577–584.

- Wróbel Elżbieta Elena. 2016. *Kościółowi mojemu jako ukochanej oblubienicy moje. Wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku*, Kraków
- Zalasowski Mikołaj. 1702. *Juris Regni Poloniae*, t. II, Posnaniae.
- Zielecka Mikołajczyk Wioletta. 2012. *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa.
- Život. 1996. *Život na dvorech barokni šlechty (1600–1750)*, Opera Historica 5, red. V. Bůžek, České Budějovice.
- Żołądź-Strzelczyk Danuta. 2009. *Sprawy rodzinne, oświatowe i obyczajowe w Aktach Synodu Braci Czeskich w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, [w:] *Spółeczeństwo Staropolskie. Seria Nowa*, t. III, red. A. Karpiński, Warszawa, s. 99–129.

The world of material objects in testaments of Polish and Czech nobility in the 17th century

The author's inspiration to research the topic specified in the title was two-fold. The first motive were historians' divergent opinions on the usefulness of last wills in researching the material culture of nobility. Researchers from Poland, the Czech Republic and German-speaking countries are divided, some being enthusiastic and some highly sceptical about using last wills as sources, with the sceptics stressing that unlike in inventories, in last wills movables are of secondary importance. Such opinions have usually been formulated incidentally in connection with some other topics.

Secondly, recent decades have seen the editing of nobility testament from Polish archives on an unprecedented scale (e.g. c. 600 testaments of nobility from Greater Poland and c. 100 from Royal Prussia have been published). Furthermore, the end of the 20th c. was marked with an increased interest in nobility among Czech historians. This has created an opportunity of comparing the usefulness of testaments in exploring the material world of nobility in the two countries, taking into account that in terms of the social and economic structure the two mentioned provinces (Greater Poland and Royal Prussia) were not as different from Bohemia as the eastern parts of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

The analysis of data on movables (the world of material objects) contained in testaments is preceded with a survey of legal texts from the 17th–early 19th c., which in the case of Poland and Bohemia included very few guidelines concerning descriptions of movables and even fewer model documents. More helpful in this respect are publications from southern and western Germany, which were used in the practice of last-will making in Bohemia, and possibly in the Crown of Poland.

The analysis of nobility testaments from the Crown of Poland and Bohemia led to the following conclusions. In both countries many last wills mentioned widely understood movables, ranging from cash and investments in estates through bills of exchange, valuables, clothes, furniture, tableware, dishes, tapestries, books, paintings, clocks, devotional items, battle gear, hunting equipment and dogs, carriages, horses and other livestock, to harvested and unharvested crops and even buildings that could be dismantled and re-erected elsewhere. Sometimes movables were classified according to the material (e.g. gold, silver, tin, copper, brass).

The documents that were analysed usually mentioned the movables bequeathed very enigmatically (e.g. as 'all the things') and rarely included information on the structure of the bequeathed movable property in terms of the aforementioned categories of objects. Most of the testaments (almost all from Bohemia, about a half from Royal Prussia and about 1/3 from Greater Poland) listed money bequests. Fewer testators bequeathed particular objects, usually

of significant material or emotional value. Data on them can be found among bequests to relatives, friends, clients or servants. A separate category are bequests to Church institutions. It is in them, and in dispositions concerning debts, liabilities and pledges, that most data can be found on the value, size, decoration or provenance of particular objects. Testaments normally lacked descriptions of the whole movable property — this was the function of probate inventories, which rarely were integral parts of or appendices to last wills. Due to such limitations the picture of the world of objects arising from testaments is necessarily fragmentary.

A separate analysis concerning luxury items was made (on the basis of documents from different periods within the century in question, from 1/5 to 1/2 of the testaments from Greater Poland and Royal Prussia, and from 1/4 to 1/3 of the testaments from Bohemia). It confirmed that, as predicted, much more of such items were owned by aristocrats and magnates than by low-status nobles. It also showed the range of bequeathed jewellery, clothing and tableware. It revealed the special role of large ornamental buttons, which increased the value of garments or, when cut off, were treated on a par with jewellery and gems. A similar double role, of devotional items and jewellery, was characteristic of crosses and rosaries made of noble metals and decorated with precious stones or pearls. The analysis also confirmed the importance of silverware, especially spoons, which served as security (e.g. as legacy or pledge). The most frequently listed pieces of silverware were cans, mugs and goblets. Silver plates and bowls were less commonly encountered but this is not a sufficient basis to conclude that they were not used. Some testaments indicate that they were replaced by tin dishes, bequeathed in whole sets decorated with coats of arms, which means they were treated as family heirlooms. In both countries an important attribute of luxury were garments sewn of different kinds of silk lined with expensive furs, e.g. sable. The Polish testaments clearly reflect changes in men's fashion: *delia*, *ferezja* and *dolman*, overcoats typical of the first half of the 17th c., in the second half are replaced by *kontusz* and *żupan*. Only a few testaments within the whole corpus mention garments made according to the Western fashion (French or German). The Czech testaments do not contain enough information on clothes to draw any conclusions about their relationship to Western fashion or about the changes in the 1600–1650 period.

In both countries testators were emotionally attached to weapons and some everyday objects. In Bohemia such an item could be one's father's rapier, in Poland — a sabre. A silver beer-mug owned by a nobleman from Royal Prussia testified to his relationship with senator families. The Czech magnate Jan Litvin of Říčany was particularly concerned about a goblet made by one of his ancestors.

Reconstructing a full picture of the material surroundings of Polish, let alone Czech, nobility on the basis of last wills does not seem feasible. Testators from both countries gradually limited their bequests to money, thus eliminating descriptions of objects from testaments. Nevertheless, last wills can be treated as a valuable supplement of the basic source type, i.e. probate inventories. Very few last wills contain data on objects of high material, emotional or prestige-related value: on their provenance, makers, price, functions, aesthetics (gifts, pledges). Such data can potentially be obtained by researching similar types of sources, poorly explored so far: records of estate distribution, prenuptial agreements, or dowry registers.

Translated by
Izabela Szymańska

Karol Łopatecki

Two Maps of the Podlasie-Grodno Borderline from 1706*

Key words: military cartography, Biebrza, Tykocin, Grodno, Joseph-Gaspard Lambert de Guerin, toponyms of Podlasie, Polish mile, Great Northern War, military camps

Słowa kluczowe: kartografia wojskowa, Biebrza, Tykocin, Grodno, Joseph-Gaspard Lambert de Guerin, toponimy podlaskie, mila polska, Wielka Wojna Północna, obozy wojskowe

I. Characteristics of the maps. II. The toponymy of the maps. III. Scale and space.
IV. Conclusions

In the sixteenth and seventeenth centuries, the degree to which the lands of the Polish-Lithuanian Commonwealth were cartographed varied. Apart from the areas perfectly mapped on the works of Stanisław Porębski, George Freudenhammer, Wilhelm Beauplan, Daniel Zwicker, Fryderyk Getkant, Maciej Strubicz, Tomasz Makowski, Casper Henneberger, or Józef Naronowicz-Naroński, there were lands of poor cartographic recognition¹. The latter include the centrally located Podlaskie Voivodeship and the adjacent areas of the Grand Duchy of Lithuania². This specificity can be observed when analysing the general maps of the Commonwealth from the second half of the seventeenth century, on which this area was represented as having very few settlements (though in fact it was densely populated), and the river network was very poorly reproduced (Fig. 3a and 3b)³. In the case of such regions, maps made for military purposes are particularly important. As early as in the seventeenth century, engineers were required to carry out a preliminary terrain survey, which then served as a basis for *itineraries* and maps.

In this study, I present two military maps kept in the Library of the Academy of Sciences in St Petersburg, which refer to the inaccessible area of the Biebrza Valley and its surrounding⁴. Both show the same area, that is the Polish-Lithuanian borderland from Grodno to Tykocin. Studies conducted so far provide little information on these cartographic objects. The archivists

* This paper was written as part of a research project funded by the National Science Centre OPUS-16 (contract no. UMO-2018/31/B/HS3/00846), entitled “Social and Economic Significance of Military Camps and Garrisons in the Polish-Lithuanian Commonwealth (16th–18th centuries)” [“Społeczne i gospodarcze znaczenie obozów i garnizonów wojskowych w państwie polsko-litewskim (XVI–XVIII wiek)”].

¹ See Alexandrowicz S., Łuczyński J., Skrycki R. 2017.

² This is a puzzling phenomenon, as this area had been covered by cartographic research for over a hundred years, that is from the first half of the sixteenth century, as it was there that the oldest property maps were created. We know of a map from 1527/1528, which depicts the upper course of the Rospuda River, and of another map from 1536, on which the borders of the Knyszyn and Rajgród-Goniądz estates are marked. There are three other maps related to this area, which were probably drawn in the years 1560–1561, Alexandrowicz S. 1966.

³ Laszuk A. 1999, p. 17–18, 31–32.

⁴ BAN, SRK, Osn. Op. 286 and 288, respectively.

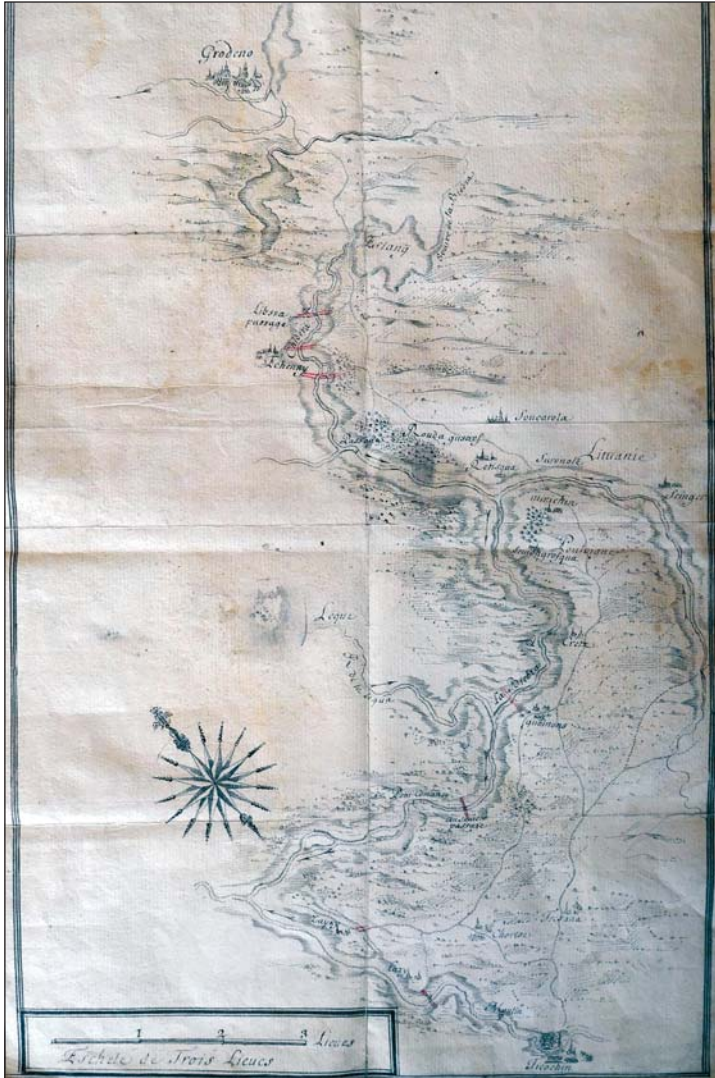


Fig. 1. *Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne*, Biblioteka Akademii Nauk, Sankt-Petersburg, Sobranie Rukopisnych Kart, Osn. Op. 286 [Библиотека Академии Наук, Санкт-Петербург, Собрание Рукописных Карт, Оsn. Оп. 286]

Ryc. 1. *Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne*, Biblioteka Akademii Nauk, Sankt-Petersburg, Sobranie Rukopisnych Kart, Osn. Op. 286 [Библиотека Академии Наук, Санкт-Петербург, Собрание Рукописных Карт, Оsn. Оп. 286]

have only calculated the scale, made measurements, and concluded that they tentatively date back to the first half of the eighteenth century⁵. These valuable cartographic sources were introduced to Polish historiography by Stanisław Alexandrowicz⁶. Three years earlier, Alexander Sharymov

⁵ Aleksandrov B.V. 1946, p. 282.

⁶ Alexandrowicz S. 2012, p. 205–206.

had proposed that they were authored by Joseph-Gaspard Lambert de Guerin⁷. In this paper, I conduct a cartographic analysis of both maps and verify the existing findings about them.

The methods of research on old maps can be divided into geographical/historical (the analysis of verbal description and the represented space) and cartographic/mathematical (accuracy analysis)⁸. Apart from the mimetic map-territory relationship, I also refer to critical cartography, which stresses the subjective character of such sources⁹. The object of study in this article is toponymy, and the main aim is to prepare a complete list of toponyms occurring on the maps (see Table 1)¹⁰. In addition, the comparison of the collected data with other historical sources will allow to assess whether the authors of the cartographic sources in question used older printed maps when preparing them. This will also provide the answer to the question about the influence of the analysed works on maps produced later, in the 18th century. The above-mentioned geographical/historical research will be the basis for cartographic/mathematical analysis. I will use it to make a distortion grid (Fig. 4) and to calculate the scale and the surface area of both maps¹¹. I will do so with reference to distances between the main settlements, referred to as stable points (Tables 3 and 4). Further detailed studies concerning the authors of the maps, the circumstances of making those two cartographic works, the use of the maps for military purposes and the analysis of the road network are discussed in another article¹².

I. Characteristics of the maps¹³

The first map is entitled on the reverse *Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne* (hereinafter: *Carte*, Fig. 1). There is no grid of geographical coordinates, and it only contains a simple graphic scale with a distance scale (see Chapter 3). On the map, a compass rose was drawn that shows sixteen directions without names. From cardinal directions, north and south were marked out. The map has a north-eastern orientation (north on the compass rose is inclined by 40° to the west). The size of the map is 51 × 31 cm (sheet: 53 × 33 cm). It was drawn by a French-speaking person, which follows from the fact that names of countries, as well as information about bridges, mills, crossings, and springs of rivers are written in this language. The author was utterly unfamiliar with Polish phonetics and spelling, hence the significantly twisted toponyms (see Table 1). The map was drawn with black ink and there is no legend on it. Neither does it bear any information about the authorship and date of execution. It presents a relatively narrow area from the town of Grodno to the fortress of Tykocin. The land transport route that connects the two towns with thirteen settlements and one mill (*Moulin*) are marked. The author focused his attention on watercourses, including the whole Biebrza River from its source (*Sowre de la Biebra*) to its mouth to the Narew River. A fragment of the Narew River from the town of Tykocin to the mouth of the Biebrza River is drawn, as well as the right tributary of the Biebrza River, namely the Elk River (*R. de la Legua*), and the left one without a name,

⁷ Sharymov A. 2009, p. 555–559.

⁸ Konias A. 1984, p. 64–76.

⁹ Franczak G. 2017, p. 194–195; Niedźwiedz J. 2019, p. 38; Harley J.B. 1989, p. 1–20.

¹⁰ The article does not include a detailed onomastic analysis of toponyms, but it is expected to contribute to future research in this regard.

¹¹ See Nieścioruk K. 2004, p. 273–281; Szeliga J. 1993, p. 51–66; Alexandrowicz S., Jankowska E. 1989, p. 134–147.

¹² Lopatecki K. 2019 (in print). The reason for dividing the articles was their length. Jointly, the two articles present the complete historical and cartographic questionnaire proposed in the work: Buczek K. 1974, p. 143–157.

¹³ Tadeusz Marian Nowak (Nowak T.M. 1988, p. 321) suggested using the term “sketch map” when referring to cartographic sources created as a result of the army’s march, and “not a map [sensu stricto — K.L.], because the objects in question are not characterized by all three elements of the definition of a map. They use a system of cartographic symbols and present a selection of generalized phenomena, but they do not have a mathematically defined structure”. I consider this argument to be too rigorous in relation to the pre-mid-eighteenth-century reality.

which should be associated with the Brzozówka River¹⁴. A fragment of the Nemunas (Neman) River and its left tribute — probably the Lasosna (Lasasyanka) River — were presented in a schematic and distorted way (its estuary was not recorded). It should be emphasized that the direction of watercourses was marked with arrows, which was important information. Particular attention was paid to the crossings on Biebrza and Narew (called *passage*), which were marked in red (seven places plus one without the colour¹⁵). Two bridges were also included.

The second map is entitled *Environs de Grodno et Ticochin par Lambert* (hereinafter: *Environs*, Fig. 2). The title clearly indicates that it was authored by Joseph-Gaspard Lambert de Guérin (Ros. Zhozef Gaspar Lamber de Geren), a general-engineer who served in the Russian army from 1701 to 1706¹⁶. The analysis of the cartographer's life shows that this map, as well as the previous one, had to be created in the first three months of 1706. Its creation was connected with the presence of the Russian army in Grodno who camped there together with allies that defended themselves against Swedish troops. The deteriorating situation in the city and the camp (diseases, hunger, and desertion) forced the supreme command to flee from Grodno, via Tykocin and Brest-Litowski, to Ukraine. The army marched out on 4 April and reached Tykocin after five days. In order to carry out this complex operation, a map was prepared, which allowed assessing the number of columns in which the army could march, and the number of places enabling the crossing through Narew and Biebrza¹⁷.

This cartographic source is similar to the former one in terms of the area represented and the method of production. It has a similar decorative but more elaborate compass rose, which consists of thirty-two parts. It has a north-eastern orientation parallel to the previous map (north is inclined by 44° to the west). It is also made by a person that spoke the French language. The above premises suggest the two maps have one author. The latter one shows an identical route from Grodno to Tykocin, but it is more accurate (see Table 1). It also covers a larger area, as it presents the whole Biebrza Marshes and the Biebrza river basin (the rivers marked on it include: Netta, Lega, Brzozówka, Sidra), as well as fragments of Nemunas (and the Lasosna River tributary), and Narew. In the southern part, from Tykocin to Suchowola, it repeats the route presented on the *Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne*. As a consequence of the application of a similar scale (see Chapter 3) the map was drawn on a larger sheet, 59 × 49 cm (the map itself is 55 × 45 cm large). As compared to its predecessor, on this map the road network is much more extended and shows also the connections between Grodno and Augustów or Rajgród. One bridge and road crossings on watercourses (seven fords) are recorded. Many lakes were recorded, but without names; in some cases, they symbolize the area of the springs of individual rivers. The author marked the directions of the rivers' currents (as many as nineteen times), which in the area of Biebrza Marshes could have been an important orientation guideline.

There is no legend and the settlements are recorded by drawings that depict groups of buildings usually including a church and some ordinary building complex. In cities, other buildings with towers are also marked (perhaps a town hall or other places of worship). The largest number of such objects were drawn in Grodno (six — including one characteristic Orthodox church), Tykocin (three), and Goniądz (two). The characteristic feature of this map is that it has not been completed. Not all names of towns and villages written on the map are accompanied by drawings of buildings,

¹⁴ The author noted that this river separates the Grand Duchy of Lithuania (*Lituanians* and *Pouloigne*) from the Crown (the Kingdom of Poland). Currently, Brzozówka is the border between the Białystok and Sokółka districts.

¹⁵ One can only suspect that the red marked crossings were checked by an engineer and cartographer and could have been fit for military use. Perhaps the unmarked red crossing was no longer passable or had not been checked. At a town called Zajki, a crossing through a gulch (rather than a river) was drawn.

¹⁶ Dankov M. Yu. 2006, p. 113–122; Chernikov S. 2009, p. 705, 709, 732.

¹⁷ Łopatecki K. 2019.



Fig. 2. *Environs de Grodno et Ticochin*, Biblioteka Akademii Nauk, Sankt-Petersburg, Sobranie Rukopisnych Kart, Osn. Op. 288 [Библиотека Академии Наук, Санкт-Петербург, Собрание Рукописных Карт, Оsn. Оп. 288]

Рис. 2. *Environs de Grodno et Ticochin*, Biblioteka Akademii Nauk, Sankt-Petersburg, Sobranie Rukopisnych Kart, Osn. Op. 288 [Библиотека Академии Наук, Санкт-Петербург, Собрание Рукописных Карт, Оsn. Оп. 288]

e.g. Rajgród, Netta, Osowiec are not marked in this way, and the symbol near the mill (*Moulin*) is missing¹⁸. One of the roads is recorded only in pencil. Obviously, the road on the Lithuanian side that led from Tykocin to Grodno was completed and stopped at Skindzierz (*Seigner*).

¹⁸ Such a building is recorded on the map entitled *Carte*.

II. The toponymy of the maps

The use of maps analysed in this article is very difficult because the geographical names have been significantly distorted by the French cartographer. Below, in Table 1, I present all the names recorded in the analyzed cartographic sources together with their current official names, which will facilitate their geographical identification. In addition, names used in other cartographic sources from approximately the same time are provided in the notes. Additionally, I listed the main rivers and reservoirs (hydronyms), which are shown on the maps, but without names¹⁹. I present them in the order from Grodno to Lipsk, and then I characterise the objects along the Grodno–Tykocin route and the road that connects Grodno and Rajgród.

The comparative analysis is based on maps created by the Swedish army in years 1655, 1702 and 1708²⁰. The maps by Charles Perthées from 1770 and 1795 are also valuable²¹, as well as a map made in 1827 that shows the Biebrza River basin²². Of course, Johann Christoph Textor's work, published by Daniel Friedrich Sotzmann in 1807, was also used²³. The maps were used to help reconstruct the routes of the march of troops, and their usefulness was recorded in the comments to the table (by marking with abbreviations the dates of their creation; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (*Geographical Dictionary of the Kingdom of Poland and other Slavonic countries* — hereinafter SGKP) and parish descriptions from 1784, published by Wiesława Werner was also used²⁴. The works of Jerzy Wiśniewski, Anna Laszuk and Marian Butkiewicz that concern the development of settlement in the discussed areas were of fundamental importance for my research²⁵. The identification of settlements included on maps from 1706 was possible thanks to considerable use of later, 18th- and 19th-centuries sources and studies. It was possible because location names were not changed after the Great Northern War²⁶.

The analysis of the toponyms clearly shows that the output of Joseph-Gaspard Lambert de Guerin was not used when creating later cartographic sources (Table 1, see Remarks). This was due to the cartographer's escape abroad in 1706, the unfinished work on *Environs*, and above all the fact that the handwritten version was not distributed among Polish and Lithuanian commanders. Rather than treated as a military source of information, both manuscript maps were meticulously archived. Sources confirm that both maps were kept in the Geographical Office in St Petersburg in 1735²⁷. The maps did not cover Russian territory at that time, so they were not put to use. At present, however, they constitute an invaluable source of knowledge on the Podlasie--Grodno borderland from the turn of the seventeenth and eighteenth centuries.

It is much more interesting to note that when making both cartographic works, their authors did not refer to the existing printed maps. This statement is confirmed by two facts. First, the

¹⁹ On the *Environs de Grodno et Ticochin* map, there are as many as fifty toponyms. This is a lot. On maps from the seventeenth century, no more than twenty-three names were recorded in this area (see Fig. 3). For comparison, *Descriptio Ducatus Polocensis* by Stanisław Pacholowiecki contains eight-five toponyms but represents four times the area, see Franczak G. 2017, p. 205.

²⁰ KA, SK, 5:46; KA, SK, 5:47; RA, WS, Kartor och ritningar, 0039: 00001-00002; Nowak T.M. 1988, Tabl. 1–11, p. 321–350; Nowak T.M. 1995, p. 197–2009; Łopatecki K., Walczak W., 2011, p. 260–265, 284–287.

²¹ Perthées C., *Mapa szczegulna woiewodztwa podlaskiego zrzadzona z innych wielu mapp miescowych tak dawniej iak y swiezo odrysowanych* [...], 1795, AGAD, ZGSA, A.K. 98; C. Perthées, *Polonia Secundum legitimas projectionis stereographicæ regulas et iuxta recentissimas observationes adhibitibus MDCCLXX*, [1770]; Alexandrowicz S. 1990; Madej J. 1987; Ertman A. 2007.

²² *Carte du Cours de la ligne de jonction entre la Narew et le Niemen passant par la Biebrza, la Netta, la chaine des laes d'Augustów, et la Hancza*, AGAD, ZGSA, A.K. 129.

²³ Textor J.C. 1807, section 5, 5a, 9.

²⁴ Opisy. 1990; Rękopiśmienne. 1994.

²⁵ Wiśniewski J. 1964; Wiśniewski J. 1967; Wiśniewski 1975; Laszuk A. 1998; Butkiewicz M. 1998.

²⁶ Butkiewicz M. 1998, p. 176.

²⁷ Bobrova Ye.I., Murzanova M.N., Pokrovskaya V.F. 1961, p. 193–194; Nevskaya N.I. 2000, p. 140–141.

analysis of toponyms used by Lambert shows they are unique, not similar to any other cartographic sources (see Table 2). Second, the cartographer serving the Russian authorities did not use the settlements recorded on maps printed before 1706. Ten important towns known from printed maps were not recorded: Dowspuda, Kuźnica, Perstuń, Sokółda, Supraśl, Wasilków, Choroszcz, Waniewo, Knyszyn, Kolno, and Brzeziny (Fig. 3a, 3b).

Military reconnoitre of the Polish-Lithuanian borderland between Tykocin and Grodno provided a lot of information, as compared to the existing maps. For comparison purposes, it is worth mentioning the so-called Radziwiłł Map (Fig. 3a)²⁸. The course of the Biebrza River is depicted on it in a very faulty way. Only the lower section and part of the middle section are depicted, and three tributaries are also marked: Netta (which according to the authors is the beginning of Biebrza), Lega (Jegrznia — erroneously opening into Biebrza or Netta, depending on the interpretation), and Elk. Of the twenty-eight settlements recorded in *Environs*, only seven were marked in the area presented here: Grodno, Tykocin, Goniądz (on the wrong side of the Biebrza River), Rajgród (also on the wrong side), Augustów, Lipsk (incorrectly marked away from the Biebrza River), Nowy Dwór. No qualitative change was brought about by the map of Nicolas Sanson from 1665 that shows Mazovia and Podlasie. *Environs de Grodno et Ticochin* should be considered the most valuable cartographic monument depicting the Biebrza River basin until Charles Perthées created his maps during the reign of Stanisław August Ponia-towski.



Fig. 3a. *Map of the Grand Duchy of Lithuania*, drawn by T. Makowski, Amsterdam 1631

Ryc. 3a. *Map of the Grand Duchy of Lithuania*, rys. T. Makowski, Amsterdam 1631

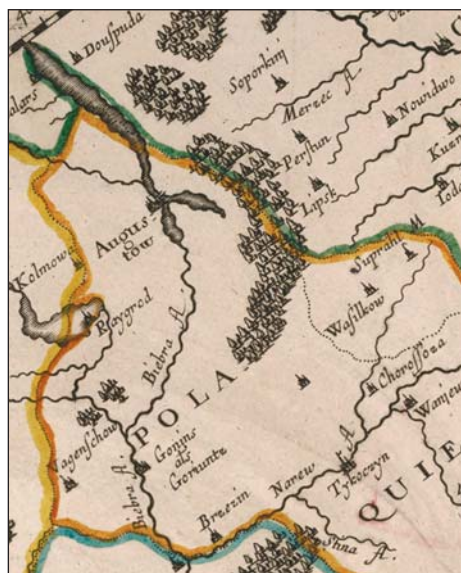


Fig. 3b. *Masovie duché et Polaquie; ou sont les platinats de Czersk, Bielsk, et Plocsko*, drawn by N. Sanson, Paris 1665

Ryc. 3b. *Masovie duché et Polaquie; ou sont les platinats de Czersk, Bielsk, et Plocsko*, rys. N. Sanson, Paris 1665

²⁸ Łuczynski J. 2013; Alexandrowicz S. 1965.

Table 1
Toponyms and hydronyms recorded on *Environs de Grodno et Ticochin* and
Carte d'une partie de la Lithuie et de la Pologne

Tabela 1
Toponimy i hydronimy odnotowane na *Environs de Grodno et Ticochin*
i *Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne*

Name in <i>Environs</i>	Name in <i>Carte</i>	Identification	Remarks
Grodno	Grodno	Grodno	City ? SGKP II 831-835
Coignouky		Kaniuchy	1770 (Karciuchy), 1807 (Kaniuchy)
Besnosofqua		[Beznośówka]	An unidentified village, perhaps Bogalówka or Bukowszczyzna (1770) located on the road from Holinki through Kurianki to Lipsk
Petit Libsqua		Upper course of the Biebrza River before the tributary of the Sidra River near the village of Rogożynek	1770 and 1807 marked as the Bobra River (Biebrza); in 1702 the lake (Libskimalo) was recorded
[petit tin] Libsqua		Lipsk Murowany	Manor farm, currently between Siólek and Kopczany ? SGKP V 294 (Lipsk Murowany), 1702 (Lipskimalo), 1770 (Lipsk)
[River Sidra]	Eslang i Sowre de la Biebra	River Sidra	1770 (Siderka). Incorrectly attributed as the spring of the Biebrza River, the word „Enslang” should be understood as a broads, or possibly river marshes
Courianqui		Kurianka	SGKP IV 941 (Kuryanki), 1770 (Kurianki), 1807 (Kurianki), 1827 (Kuryanki)
Libska		Lipsk	City since 1580 ? SGKP V 294
passage	Libska passage	crossing the Biebrza River at the level of Lipsk	The crossing was also marked in 1708, 1770, 1795, 1807, 1827
[Lasosna River]		Lasosna River	The river is the left tributary of the Nemunas: 1770 (Lososna R.). The lake symbolically marks the springs of the river
Nouituor		Nowy Dwór (Sokółka district)	1702 (Nowitwar), 1708 (Nowidwor), 1770 (Nowydwor), 1784 (Nowydwor), 1807 (Nowydwor)
Doubasna		Dubaśno	SGKP II 186 (Dubaśna), 1708 (Topaszna), 1770 (Dubaszne), 1784 (Dubasno), 1807 (Dubasznia)
passage		crossing on the river Sidra at the level of Dubaśno village	In 1702 the prepared road through Sidra and then Biebrza was marked
Rosanistog		Różanystok	SGKP IX 858, 1702 (Rosaniistock), 1784 (Rozanystok), 1770 (Różanystzok), 1795 (Różany Stok), 1807
Donbroua		Dąbrowa Białostocka	1708 (Dombrowa), 1770 (Domborwna), 1784 (Dombrowa), 1795 (Dąbrowna), 1807 (Dombrowa), 1827 (Dąbrowa)
Forge	[passage between Libska passage and Echenky]		The road and the crossing on the river Biebrza between Świerzbutowo and Kobylisze are shown: 1770, 1795, 1807
Grogiska		Grodzisk	1708, 1784, 1795, 1807 (Grodziska)

Name in <i>Environs</i>	Name in <i>Carte</i>	Identification	Remarks
Auchenky	Echenky	Sztabin	The town of Sztabin was founded in 1760, earlier it was the village of Osinki. The crossing on the river at the level of Sztabin was recorded: 1770 (Stablow), 1784 (Sztabin), 1795 (Sztabin), 1807 (Stabin), 1827 (Sztabin)
Chidera R. [Riviere]	Chidera	River Biebrza from the Sidra estuary to the Brzozówka estuary	1770 (Bobra), 1784 (Bobra), 1795 (R. Bobr), 1807 (Bobr fl.), 1827 (R. Bobra)
Sourauola	Souearola	Suchowola	SGKP XI 542, 1708 (Suchawola), 1770 (as above), 1784 (as above), 1795 (as above), 1807 (as above). The settlement is located on the Olszanka River, which is a tributary of the Brzozówka River
	Passage, Rouda gitsstrof, Retisqua	?	There are no equivalents on the maps. These points were not recorded on the <i>Carte</i> , which suggests erroneous identification
Souronole	Suronole	[possibly Suchowo] a town currently non-existent; alternatively, it may be Suchowola marked for the second time	1708 (Suchowo)
Seinger	Seinger	Skindzierz	1702 (Skinsers), 1708 (Skinzers), 1784 (Skindzierz), 1795 (Skindzierz 2x), 1807 (Skindzery)
Presoua	[no name]	River Brzozówka	SGKP I 426-427, 1708 (Brozowa fl.), 1770 (Janowka), 1795 (R. Brzozowka), 1807 (Brzozowo fl.)
Mikichin	Mikichin	Mikicin	SGKP II 331, 1708 (Mykozin), 1795, 1807 (Mikiczyn)
Semogrosqua	Semongrosqua	Smogorówka Goniądzka, alternatively Dolistowska	SGKP X 888, 1708 (Smogorowka x2), 1795 (Smogorowka), 1807 (Smugorowka)
Cretz	Cretz	Krzecze	1708 (Kretz), 1770 (Krzeczy), 1795 (Krzecze), 1807 (Zkrzecze), 1827 (Skrzecze)
La Biebra (x2)	La Biebra	rzeka Biebrza	SGKP I 204, 1708 (Bober v. Pieprs fl.), 1770 (Biebra, Bobr), 1795 (Biebra, Bobra), 1807 (Bobr fl.), 1827 (R. Bobra)
Goignons	Guoinons	Goniądz	city: SGKP II 682
Passago	[marked crossing]	Passage through Biebrza at the level of Goniądz	No cartographic sources indicate a possible crossing. Written sources commonly confirm its presence
Ausouiets (no drawing symbol of settlement)		Osowiec	SGKP VII 651, 1708 (Ossowiec ? on the left bank of the Biebrza River), 1770, 1795, 1807, 1827
Passage s'ausovieta	Auseuieto passage	Crossing on the Biebrza River at the level of Osowiec	Crossing marked in 1770, 1795, 1807, 1827
Pont Comanse	Pont Comanse	Swedish bridge, „incomplete bridge”	This bridge was marked in 1708
Tresana	Tresana	Trzciannie	1770 (Trzana), 1784 (Trzciane), 1795 (Trzciana), 1807 (Trzciana), 1827 (Trzciana)

Name in <i>Environs</i>	Name in <i>Carte</i>	Identification	Remarks
Chorise	Chortse	Szorze	SGKP XII 21, 1795 (Szorze Ciborzewo)
Ticochin	Ticochin	Tykocin	Town: SGKP XII 695-698
Moulin	Moulin (marked crossing on Narew)	The mill	The mill near Tykocin was recorded on the map in 1795 (3x)
Lazy	Lazy	Łazy Duże or Łazy Małe	1795 (Lazy), 1807 (Alt and Neu Lazy)
passage	[recorded passage]	Crossing on Narew at the level of the Łazy village	Lack of crossings recorded on maps
Zayky	Zayky	Zajki	1795 (Zayki), 1807 (Zayki)
passage	[recorded passage]	Crossing on the Narew River at the level of the Zajki village	Lack of crossings recorded on maps
	[a bridge on Narew at the Tykocin fortress]	Bridge on the Narew near the Tykocin fortress	Bridge was recorded in 1702, 1795, 1807
La Lequa (Lick—in pencil)	R. [Riviere] de la Lequa i Leque	River Elk (formerly Łek, Lyck)	It is possible that the outlet of river Elk to Biebrza changed in the modern period. On both maps they are located west of Goniądz. Identically 1770 (Jebrzna R.), otherwise: 1795 (R. Łek), 1807 (Lyk F.), 1827 (R. Lyk)
Reygrad (no symbol of settlement)		Rajgród	A city since 1568: SGKP IX 495-496. 1655 (Raygrad), 1770 (as above), 1795 (as above), 1807 (as above), 1827 (Raygród)
[Lake Rajgrodzkie and River Jegrznia]		Lake Rajgrodzkie and River Jegrznia (Lega)	On <i>Carte</i> the river is the right tributary of Netta, but all sources indicate that it is a mistake because it opened into the Elk River: 1770, 1795, 1807, 1827
Chelistousque		Solistówka	1655 (Solistowka), 1770 (as above), 1795 (Szelistowka), 1807 (Sotisowo), 1827 (Solistówka)
[Three lakes connected by a river that opens into Netta]			The depiction is erroneous. The lake Dręstwo is probably marked near Solistówka (connected with the Jegrznia River)
Forge		Bargłów Kościelny? (smithy, blacksmith)	The settlement is located between Solistówka and Netta on the route from Rajgród to Augustów: 1655, 1795, 1807, 1827. Located on the Bargłówka River ? SGKP I 108
Nieta (no symbols of settlement)		Netta	1655 (Nieta), 1770 (as above), 1795 (Neta), 1807, 1827, SGKP VII 5-6
Augustof		Augustów	A city since 1557: SGKP I 53-54. 1655 (Augustow), 1770 (Augustow), 1784 (Augustow), 1795 (Augustow), 1807 (Augustow), 1827
[Lake Necko]		Lake Necko	River Netta flows from this lake
La Nietra		River Netta	SGKP VII 5
Forge i Rouda		The settlement currently nonexistent (near Wojciech Street in Augustów) and Przewięż	Settlement(s) between Lake Biały and Lake Studzieniczne: 1770 (Wojciech Ruda), 1784 (Wojciech), 1795 (Wojciech Rudnia), 1807 (Ruda), 1827 (Wojciech and Ruda Wojciech)
[River Sajnica, Lake Sajno and Lake Studzieniczne]		River Sajnica and Lake Sajno	Lake Studzieniczne and Lake Sajno mistakenly combined into one lake

Name in <i>Environs</i>	Name in <i>Carte</i>	Identification	Remarks
[Lake Białe]		Lake Białe	On the map it is north of the connected Studzieniczne and Sajno lakes
Boudae			An unidentified settlement on the route from Lipsk to Augustów, possibly Balinka Strażnik (1770)
Lituanie	Lituanie	Grand Duchy of Lithuania	The border ran along the Brzozówka River (Presoua) and then along the Biebrza River
Pouloigne	Pouloigne	Crown of the Kingdom of Poland	

Table 2

List of town names occurring on the most important maps from the 17th century and in the works by Joseph-Gaspard Lambert de Guerin.

Tabela 2

Zestawienie nazw miejscowości występujących na najważniejszych mapach z XVII stulecia i dziełach Joseph-Gaspard Lambert de Guerin

Contemporary official names of cities	<i>Map of the Grand Duchy of Lithuania, 1631 (Fig. 3a)</i>	<i>Masovie duché et Polaquie, 1665 (Fig. 3b)</i>	Joseph-Gaspard Lambert's maps, 1706 (Fig. 1–2)
Augustów	Augustow	Augustow	Augustof
Goniądz	Goniadz	Gonins / Goriuntz	Goignons / Guoinons
Grodno	Grodno	Grodno	Grodno
Lipsk	Lipsk	Lipsk	Libska
Nowy Dwór	Nowjdwor	Nowidwo	Nouituor
Rajgród	Rajjrod	Raygrod	Reygrod
Tykocin	Tijkoinj	Tykoczyn	Ticochin

The analysis of the road network is not the object of analysis in this article. However, it is worth noting that both maps from 1706 only include the settlements located near the roads marked on the maps²⁹. This was related to the military character of the maps, whose aim was to facilitate the march of the army. When compared to later cartographic (1795) and printed (1784) sources, the maps prove the permanence of the main communication routes in the early modern period in the Podlasie-Grodno borderland.

III. Scale and space

The distance scales on both maps and the compass rose suggest that compass-based reconnoitering of the area along transport routes was conducted. On the first map, there is a linear scale that shows the distance of three leagues (*Eschele de Trois Lieues, Lieues*). On the second coloured source there is a pitch on which four leagues or miles were presented (*Eschelle de quatre Lieues: ou mile*³⁰). This information shall indicate whether distances have actually been recorded using French distance units.

The evaluation of the scale and area presented on the map needs to be clarified. Russian archivists, in accordance with common custom, calculated the scale of both maps by measuring the scales on the maps and adjusted them to the measure provided in the legend. The problem is that the authoritatively assumed basis for the calculation was the French league according to

²⁹ The only exceptions are two towns, Souronole and Seinger, which were to be marked on the incomplete route running from Tykocin to the east of the roads marked on the map, through Knyszyn, Jasionówka, Korycin, Janów, Sidra, up to Grodno.

³⁰ Actually, it should be Echelle.

Table 3

Distances between settlements on the cartographer's route (prepared by K. Łopatecki)

Tabela 3

Odległości pomiędzy osadami znajdującymi się na trasie kartografa (oprac. K. Łopatecki)

Towns and cities	Distance on the map (mile/league)	Current distance in kilometers	Length of 1 mile/league in kilometers
Tykocin–Goniądz	3.5	32	9.14
Tykocin–Trzcianne	2	16	8
Goniądz–Krzesze	1.25	8	6.4
Krzesze–Mikicין	2	10	5
Mikicין–Dąbrowa Białostocka	3.5	28	8
Dąbrowa Białostocka–Różanystok	1	4	4
Różanystok–Nowy Dwór	1	9	9
Nowy Dwór–Grodno	2	20	10
Lipsk–Dąbrowa Białostocka	1	10	10
Lipsk–Augustów	3	30	10
Augustów–Rajgród	2.75	22	8

Table 4

Distances between settlements on the route according to *Carte* (prepared by K. Łopatecki)

Tabela 4

Odległości pomiędzy osadami znajdującymi się na trasie według *Carte* (oprac. K. Łopatecki)

Towns and cities	Distance on the map (mile/league)	Current distance in kilometers	Length of 1 mile/league in kilometers
Tykocin–Trzcianne	1.75	16	9.1
Trzcianne–Goniądz	2.5	18	7.2
Goniądz–Krzesze	1	8	8
Krzesze–Mikicין	1.75	10	5.7
Mikicין–Suchowola	1.5	14	9.3
Suchowola–Sztabin	1	13	13
Sztabin–Grodno	3.5	54	15.4

a measure calculated by Jaen Picard in 1669. In this way it was calculated that *Environs de Grodno et Ticochin par Lambert* was drawn up at a scale of 1:111,200, and the other map at 1:89,000³¹. First of all, we do not know which units the cartographer used, leagues or miles? The mile itself, and in particular the mile on the lands of the Polish-Lithuanian Commonwealth, took on different values. There were small, medium and large miles (on the so-called Radziwiłł Map they measured about 5560, 6336 and 7370 meters, respectively). Even calculations of the mile length used by the army during two different expeditions from the same year 1579 show radical differences of up to 62 percent³².

In order to assess the measure used by the cartographer, it is necessary to compare the distances between the towns marked on the map with the real distances. In this case, it is rela-

³¹ One league measured by Jean Picard in 1669 was 1/25 of the degree length; the degree had 57,060 toises (the unit was about 1,949 metres), so the league measured 4,448 metres, Gillispie Ch.C. 2004, p. 111–112; Konvitz J. 1987, p. 9–10.

³² Krzysztof Radziwiłł, while preparing his expedition to Livonia in 1579, made an itinerary in which the mile should be counted as 8 km, while Stanisław Pacholowiecki's map of the Polatsk region made at the same time shows a mile of only 5 km in length, Łopatecki K. 2018, p. 46, 61.

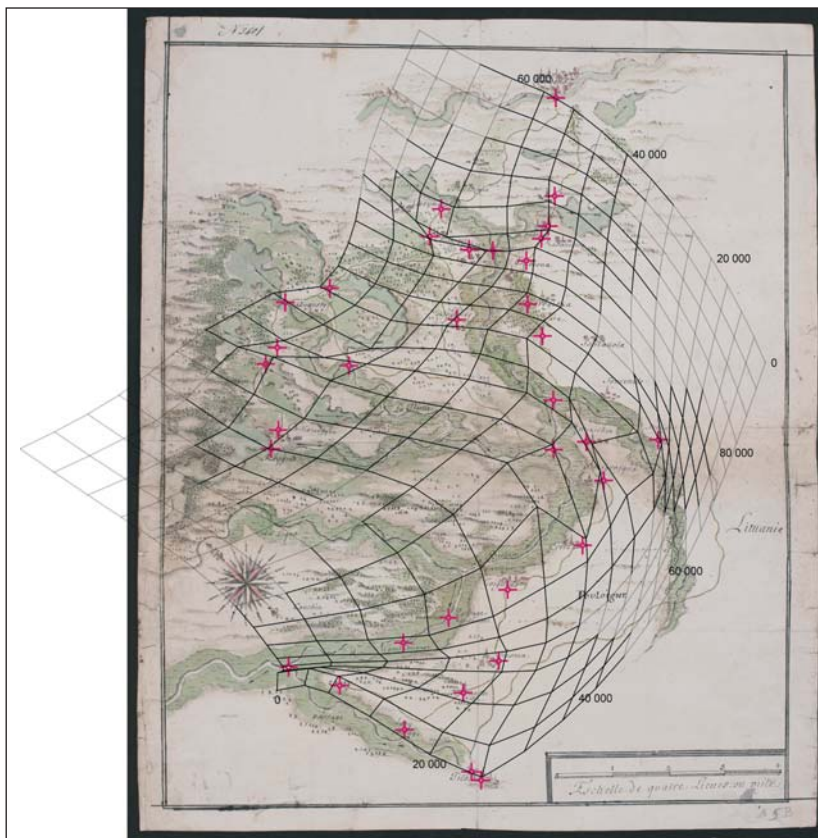


Fig. 4. Distortion of a kilometre grid of squares with the side of 5 km on the map *Environs de Grodno et Ticochin* (prepared by Karol Łopatecki)

Ryc. 4. Siatka zniekształceń o boku 5 km na mapie *Environs de Grodno et Ticochin* (opracował Karol Łopatecki)

tively difficult as neither of the maps has clear locators³³. Therefore, this is done by assuming that the villages shown are precisely on the road network marked on the map. Thanks to this we can confront the distances from the source with reality³⁴. Based on the calculations presented in Table 3, the adopted distance unit was 7.96 km. Thanks to calculations by Tadeusz Marian Nowak, we know that in the middle of the seventeenth century the Swedish army used slightly smaller mile sizes equal to 7.5 km³⁵.

If we accept such a calculation as binding, it will turn out that the map was made at a scale of about 1:199,000. The area shown on the map is approximately 9,800 km² (109.5 km × 89.5 km) (Table 3).

In my opinion, similar calculations cannot be applied to the *Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne*, because in the upper half of the map it is basically an *itinerarium pictum* (Fig. 1). These observations are confirmed by the distance between the settlements (see Table 4). In the

³³ It is not possible to treat towers marked in every settlement as location points because some cities contain more such elements.

³⁴ I calculate the distance according to the current shortest pedestrian routes.

³⁵ Nowak T.M. 1988, p. 324.

northeast, miles denote great distances (13–15.4 km), which would certainly be verified if a military engineer had driven this route. The length of a mile in the reconnoitered area (south-western, Fig. 1) was 7.86 km and in principle corresponds to the calculations made on the basis of *Environs*. The scale of the south-western part of the map can be estimated at 1:157.000.

Using the MapAnalyst program³⁶, a distortion grid with a 5 km mesh was prepared on the basis of 35 stable points. The mean error of location is even 10.95 km. The calculations clearly show that the map was the result of an erroneous combination of several separately recognized routes. Some of them were oriented with the use of a compass, while others were not (e.g., the Grodno–Rajgród route or the Narew River area with Tykocin). The lack of use of printed maps caused their erroneous juxtaposition, which led to huge distortions of the represented space on the map³⁷.

IV. Conclusions

Two maps created for military purposes in 1706 by Joseph-Gaspard Lambert de Guerin are the most valuable cartographic monuments related to the Biebrza river basin up to the time when Charles Perthées created his works between 1770 and 1795. The analysis of the maps resulted in a list of seventy-nine toponyms (Table 1), which made it possible to identify or propose their probable contemporary equivalents. The research showed that no other cartographic sources were used when producing both maps. Lambert's maps belonged to the Russian army, so they could not be used later when preparing further maps representing the Podlasie-Grodno borderland. The calculations conducted show that the units given by the author are miles (not leagues, as suggested by the legend). Their length recorded on *Environs de Grodno et Ticochin* corresponds to almost eight kilometres (7.96) and the map is made at a scale of c. 1:199.000. This work presents the Biebrza river basin area together with fragments of the Narew and Nemunas Rivers, with a total area of 9,800 km². The *Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne* is a combination of an itinerary (in the north-eastern part) and a map (in the south-western part). The mile length (named in the cartouche as "league") is 7.86 km and the scale can be estimated at 1:157.000. The prepared distortion grid reveals the primitive way of making the maps, based on the recognition of the main roads and an attempt to reproduce them without using other maps or detailed descriptions. As a result, Lambert erroneously combined the known routes (*itineraria*) when producing *Environs de Grodno et Ticochin*, where the mean error of the marked points is almost 11 km (Fig. 4).

Translated by
Kaja Szymańska

Address of the Author:
dr hab. Karol Łopatecki, prof. UwB
Wydział Historii i Nauk Politycznych UwB
Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1
15-420 Białystok
karollopatecki@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0002-7921-9421>

BIBLIOGRAPHY

Archival sources:

AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], ZGSA [Zbiór geograficzny Stanisława Augusta], sygn. AK 98, 129.

³⁶ The use of the MapAnalyst program to study old maps concerning the Polish land: Strzelecki K. 2016, p. 213–227; Zyszkowska W. 2013, p. 95–100.

³⁷ Detailed analysis: Łopatecki K. 2019.

- BAN [Библиотека Академии Наук, Санкт-Петербург], SRK [Собрание Рукописных Карт], Osn. Op. [Осн. Оп.] 286, 288
KA [Krigsarkivet], SK [Sveriges Krig], 5:46; 5:47
RA [Riksarkivet], WS [Wijksamlingen], Kartor och ritningar, 0039: 00001-00002

Sources and studies:

- Aleksandrov B.V., 1946. *Opisaniye rukopisnykh kart XVIII v., khryanyashchikhsya v Otele rukopisnoy knigi Biblioteki Akademii nauk SSSR*, [in:] Gnucheva Vera Fedorovna, *Geograficheskiy departament Akademii nauk XVIII veka. Prilozheniye II*, Moskva–Leningrad, p. 267–412.
- Alexandrowicz Stanisław. 1966. *Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI wieku*, “Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, vol. 14, no. 2, p. 279–305.
- Alexandrowicz Stanisław. 1965. *Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego Tomasza Makowskiego z 1613 r. tzw. „radziwiłłowska”, jako źródło do dziejów Litwy i Białorusi*, “Studia Źródłoznawcze”, vol. 10, p. 33–67.
- Alexandrowicz Stanisław. 1990. „*Mappa szczegulna woiewództwa podlaskiego*” Karola de Perthées z 1795 r., “Studia Podlaskie”, vol. 1, p. 91–97.
- Alexandrowicz Stanisław. 2012. *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Warszawa.
- Alexandrowicz Stanisław, Jankowska Ewa. 1989. *O metodach badania map z XVI–XVII wieku (na przykładzie wybranych map krajów Europy Środkowej i Wschodniej)*, “Polski Przegląd Kartograficzny”, vol. 21, p. 134–147.
- Alexandrowicz Stanisław, Łuczyński Jarosław, Skrycki Radosław. 2017. *Historia kartografii ziem polskich do końca XVIII wieku*, Warszawa.
- Bobrova Ye.I., Murzanova M.N., Pokrovskaya V.F. (eds.). 1961. *Istoricheskiy ocherk i obzor fondov Rukopisnogo otdela Biblioteki Akademii nauk*, Dop. k vyp., 1: *Karty, plany, chertezhi, risunki i graviryu sobraniya Petra I*, Moskva–Leningrad.
- Buczek Karol. 1974. *Stan i potrzeby badań nad dziejami kartografii polskiej*, [in:] *Materiały na III Konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii*, ed. J. Szymański, Katowice, p. 143–157.
- Butkiewicz Marian. 1998. *Dobra szlacheckie w powiecie tykocińskim*, Lublin.
- Chernikov Sergey. 2009. *Evolutsiya vysshego komandovaniya rossiyskoy armii i flota pervoy chetverti XVIII veka*, “Cahiers du Monde Russe”, vol. 50, no. 2–3, p. 699–735.
- Dankov Mikhail Yu., 2006. *Baloven'fortuny. O zagadochnoy sud'be Lambera de Gerena*, [in:] *Trudy Gosudarstv Ermitazha*, vol. 32, Saint Petersburg, p. 113–122.
- Ertman Aldona. 2007. *Rękopiśmienna mapa województwa podlaskiego Karola Perthéesa z r. 1795. Jej źródła, metoda opracowania i znaczenie dla badań historycznych*, “Annalecta”, vol. 16, no. 1–2, p. 129–137.
- Franczak Grzegorz. 2017. *Filologia mapy. Badanie dawnej kartografii metodą krytyki tekstu na przykładzie toponimii mapy Księstwa Połockiego S. Pacholowieckiego z 1580 roku*, “Terminus”, vol. 19, no. 1, p. 193–252.
- Gillispie Charles Coulston. 2004. *Science and Polity in France: The End of the Old Regime*, Princeton.
- Harley John Brian. 1989. *Deconstructing the Map*, “Cartographica. The International Journal for Geographic Information and Geovisualization”, vol. 26, no 2, p. 1–20.
- Konias Andrzej. 1984. *Metody oceny dokładności dawnych map*, [in:] *Teoretyczne i metodyczne problemy współczesnej kartografii. Materiały Ogólnopolskich Konferencji Kartograficznych*, vol. 10, Lublin, p. 64–76.
- Konvitz Josef. 1987. *Cartography in France, 1660–1848: Science, Engineering, and Statecraft*, Chicago–London.
- Laszuk Anna. 1998. *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa.
- Laszuk Anna. 1999. *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa.
- Łopatecki Karol, Walczak Wojciech. 2011. *Maps and plans of the Polish Commonwealth of the 17th c. in archives in Stockholm*, Warszawa.
- Łopatecki Karol. 2018. *Wyprowa zbrojna Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” w Inflantach zimą 1579 roku*, “Zapiski Historyczne”, vol. 83, no. 1, p. 39–67.
- Łopatecki Karol. 2019. *The role of military cartographers during the Great Northern War — an example of the Grodno operation 1706*, “Klio” (in print).

- Luczyński Jarosław. 2013. *Przestrzeń Wielkiego Księstwa Litewskiego na mapie radziwiłłowskiej Tomasza Makowskiego z 1613 roku w świetle treści kartograficznej i opisowej*, "Zapiski Historyczne", vol. 78, no. 1, p. 73–98.
- Madej Jadwiga. 1987. „*Polonia... 1770*” *Karola de Perthéesa na tle osiemnastowiecznej kartografii polskiej i krajów sąsiednich*, Warszawa.
- Nevskaya Nina Ivanovna (sost.). 2000. *Protokoły Geograficheskogo departamenta*, [in:] *Istochniki po istorii astronomii Rossii XVIII v.*, vol. 1, Sankt-Peterburg.
- Niedźwiedz Jakub. 2019. *Poeta i mapa. Jan Kochanowski a kartografia XVI wieku*, Kraków.
- Nieścioruk Kamil. 2004. *Z metodyki badania map dawnych*, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio B", vol. 17, p. 273–281.
- Nowak Tadeusz Marian. 1988. *Szwedzkie źródło kartograficzne ukazujące trasę przemarszu armii M. G. de la Gardie ze Żmudzi na Mazowsze w 1655 r.*, "Studia i Materiały do Historii Wojskowości", vol. 30, p. 321–350.
- Nowak Tadeusz Marian. 1995. *Szwedzka mapa przemarszu wojsk Karola XII w 1708 roku z Kujaw na Białoruś*, [in:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, eds. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń, p. 197–209.
- Opisy. 1990. *Opisy parafii dekanatu knyszynskiego z roku 1784*, ed. W. Wernerowa, "Studia Podlaskie", vol. 1, p. 99–217.
- Rękopiśmienne. 1994. *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat grodzieński*, ed. W. Wernerowa, Warszawa.
- Sharymov Aleksandr. 2009. *Predystoriya Sankt-Peterburga. 1703 god. Kniga issledovaniy*, Sankt-Peterburg.
- Strzelecki Krzysztof. 2016. *Wykorzystanie aplikacji MapAnalyst w badaniu dawnych map*, "Słupskie Prace Geograficzne", vol. 13, p. 213–227.
- Szeliga Jan. 1993. *Metody i stan dokładnościowych badań dawnych map z obszaru Polski*, [in:] *Z dziejów kartografii*, vol. 6: *Dorobek polskiej historii kartografii*, Warszawa, p. 51–66.
- Textor Johann Christoph. 1807. *Topographisch-Militaerische Karte vom vormaligen Neu Ostpreussen oder dem jetziger Nördlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District [...] auf XV Blaetter reducirt*, Berlin.
- Wiśniewski Jerzy. 1964. *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, "Acta Baltico-Slavica", vol. 1, p. 115–136.
- Wiśniewski Jerzy. 1967. *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [in:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok, p. 13–294.
- Wiśniewski Jerzy. 1975. *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku*, [in:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, vol. I, eds. M. Gnatowski, H. Majewski, Warszawa, p. 9–252.
- Żyszkowska Wiesława. 2013. *The numerical analysis of a lost old-days manuscript map*, "e-Perimetron", vol. 8, no 2, p. 95–100.

Dwie mapy granicy podlasko-grodzieńskiej z 1706 roku

W niniejszym artykule zaprezentowano dwie mapy przechowywane w Bibliotece Akademii Nauk w Petersburgu, które przedstawiają obszar kotliny biebrzańskiej i pogranicza podlasko-grodzieńskiego. Zatytułowane są one: *Carte d'une partie de la Lithuanie et de la Pologne* oraz *Environs de Grodno et Ticochin*. Oba są dziełem jednego autora. Był nim generał-inżynier służący w armii Piotra I — Joseph-Gaspar Lambert de Guerin (ros. Жозеф Гаспар Ламбер де Герен). Obie pochodzą z roku 1706.

W artykule obliczono skalę i wyliczono przybliżoną jednostkę miary użytą przez kartografa — długość mili. Wskazano również przyczyny błędnych obliczeń przyjętych przez archiwistów rosyjskich. Ustalono 79 użytych na mapie toponimów oraz zaproponowano identyfikację odnotowanych nazw jezior i rzek.

Adrian Gendera

Dzieje zagospodarowania mienia poewangelickiego w Osiecznej po 1945 r.

Słowa kluczowe: Osieczna, mienie poewangelickie, świątynia, parafia, nacjonalizacja, nieruchomości, wyposażenie

Key words: Osieczna, post-Evangelical property, temple, parish, nationalization, immovable, furnishings

I. Wstęp. II. Świątynia. III. Dom pastora, szpital-przytułek, dom towarzystw niemieckich. IV. Własność ziemska. V. Mienie ruchome. VI. Podsumowanie

I. Wstęp

Ofensywa Armii Czerwonej na przełomie 1944 i 1945 r. wraz z późniejszymi decyzjami politycznymi przemodelowała dotychczasowe ziemie polskie i tzw. Ziemie Odzyskane, m.in. pod względem wyznaniowym. Głębokie przemiany dotknęły wówczas Kościoły ewangelickie, działające wcześniej na terenie drugiej Rzeczypospolitej (także w okresie 1939–1945) i wschodniej Rzeszy Niemieckiej, których tradycja sięgała nierzadko w odległą, poreformacyjną przeszłość (XVI/XVII w.). Ewakuacja ludności niemieckiej zimą 1944/1945 r. doprowadziła do wyludnienia i zamarcia życia religijnego w wielu parafiach ewangelickich. W miejscowościach pozostały dobra kościelne ruchome i nieruchome, których zarządem i zagospodarowaniem zajęły się tworzące się powojenne władze polskie i kościelne różnych wyznań chrześcijańskich (najczęściej rzymskokatolickie, ale też metodystyczne, polsko-katolickie, prawosławne).

Mienie poewangelickie jest przedmiotem badań i publikacji naukowych¹, a także tematem zainteresowania regionalistów, nierzadko przyczyniających się do popularyzacji i zachowania pamięci o bytności, kulturze materialnej i duchowej byłych mieszkańców — ewangelików². Zagadnienie to nadal jednak nie zostało dostatecznie opracowane, co można zaobserwować szczególnie w ujęciu jednostkowym — historii poszczególnych parafii bądź superintendentur.

Niniejszy artykuł stanowi uzupełnienie wspomnianej luki. Poświęcony jest historii jednej z byłych parafii ewangelicko-unijnych należących do superintendentury Leszno (Lissa), parafia Osieczna³. W tekście zaprezentowane zostaną losy mienia parafialnego po drugiej wojnie światowej, rozpatrywanego w aspekcie nowego zagospodarowania (użytkowania). Przedstawione zostaną dzieje świątyni, zabudowań i ziem parafialnych oraz niektórych ruchomości — elemen-

¹ Suchecka G. 1998; Szczudłowski P. 2001; Małyńska A. 2004; Domasłowski J. 2005; Domasłowski J. 2009; Sroka P. 2010; Kłaczek J. 2010; Birecki P. 2012; Kurpiewski M. 2013; Kiec O. 2017.

² Towarzystwo Ziemi Osieckiej, <https://www.facebook.com/Towarzystwo-Ziemi-Osieckiej-349677798761999/> (dostęp 03.11.2019); Błaszczowski Marcin, <http://www.marcinblaszkowski.leszno.eu/13.html> (dostęp 03.11.2019); Sikora Tomasz i in., <https://opuszczone-koscioly-ewangelickie.blogspot.com/> (dostęp 03.11.2019).

³ Grelewski S. 1937, s. 327.

tów wyposażenia świątyni. Po roku 1945 wszystkie one znalazły nowe, świeckie lub kościelne przeznaczenie⁴. W opracowaniu uwzględniono okres od 1945 do 1989 r., sygnalizując jedynie wydarzenia (rewindykację) i sposób ich użytkowania po roku 1989. Podstawę źródłową artykułu stanowią materiały z zasobu Archiwum Państwowego w Lesznie i Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu. Są to akta państwowe — Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie, Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Osiecznej, Starostwa Powiatowego w Lesznie oraz Zarządu Miejskiego w Osiecznej i in. Dotarcie do ewentualnych archiwaliów Kościoła Katolickiego okazało się niemożliwe (brak odpowiedzi na zapytanie). Według Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, jego dokumentacja nie zawiera istotnych danych; wskazano na zasoby Archiwów Państwowych, które zostały tu wykorzystane. Dla badanych zagadnień istotne były też informacje uzyskane od trzech świadków omawianych wydarzeń, mieszkańców Osiecznej, zwłaszcza relacja pana Józefa Juchniewicza odnośnie do rozbiórki świątyni. Materiały z leszczyńskiego archiwum częściowo są rozproszone; to pojedyncze dane zawarte w dokumentach w różnych jednostkach. Tylko jednostka o sygnaturze 702, z zespołu „Akta miasta Osieczna”, zawiera dokumenty dotyczące mienia poewangelickiego, zebrane w jednej teczce. Generalnie źródeł dotyczących podejmowanego tematu jest niewiele i są one wybiórcze.

II. Świątynia

Neogotycki kościół ewangelicki w Osiecznej, wybudowany w latach 1898–1899 (uroczyście otwarcie 14 grudnia 1899 r., potem jeszcze wykańczony)⁵, służył celom religijnym najprawdopodobniej do stycznia 1945 r., gdy prawie wszyscy członkowie parafii wraz z pastorem opuścili miasto z powodu zbliżającego się frontu. Życie parafialne w miejscowości zamarło i już nigdy się nie odrodziło⁶.

Nie są znane jakiegokolwiek dokumenty ani relacje świadków obrazujące dzieje świątyni od momentu ewakuacji Niemców z miasta do chwili walk o Osieczną i jej zajęcie przez oddziały Armii Czerwonej 27 stycznia 1945 r.⁷ Nie są znane również jej losy w kolejnych tygodniach i miesiącach. Wiadomo jedynie, iż nie kwaterowały w niej oddziały radzieckie, które zajęły pobliską szkołę powszechną (dawniej ewangelicką), klasztor Zakonu Braci Mniejszych, Zakład św. Józefa (ss. Elżbietanki), a także zamek i kąpielisko miejskie, tzw. Letnisko. Ich poczynania w stosunku do obiektów kościelnych, budynków miejskich oraz jego mieszkańców też nie można odtworzyć⁸. W zachowanych archiwaliach oraz w pamięci historycznej lokalnej społeczności brak świadectw o realiach pobytu wojsk ZSRR w Osiecznej. Zapewne ówczesna poprawność polityczna, wojenna i socjalistyczna cenzura oraz obawa przed „sojuznikami” skutecznie hamowały ewentualne, negatywne adnotacje w aktach, a ludzkie wspomnienia kierowały ku „właściwie” pojmowanym wydarzeniom historycznym (dramaturgia i brutalność okupacji niemieckiej).

Dalsze, powojenne dzieje kościoła (i całego mienia) wiązały się bezpośrednio z przemianą polityczno-społeczno-narodowościową i wyznaniową dokonującą się w ówczesnej Polsce. Czynniki te spowodowały przeznaczenie osieckich obiektów poewangelickich na cele świeckie i społeczno-gospodarcze użytkowanie.

⁴ Cmentarze ewangelickie (Osieczna i okoliczne wsie) nie zostały na nowo zagospodarowane (grabież budulca, dewastacja, zarastanie); władze lokalne nie ubiegały się o przejęcie ich w zarząd, ani w użytkowanie.

⁵ Evangelischer Volkskalender. 1901, s. 62; Michalski M. 2005, s. 49.

⁶ Jędraś S. 2012, s. 372.

⁷ Osieczną po krótkich, lecz krwawych walkach zajęli żołnierze radzieccy z 1. Frontu Ukraińskiego, 3. Armii Gwardii, 120. Korpusu Armijnego oraz 25. samodzielnego korpusu pancernego. W boju poległo 11 czerwonoarmistów i 5 żołnierzy Wehrmachtu, Bogdanowicz J. 2013, s. 79, 96, 103.

⁸ AP Leszno, AO, sygn. 588, b. pag.



Ryc. 1. Nieistniejący obecnie kościół ewangelicki w Osiecznej oraz dawna szkoła ewangelicka (z prawej). Poczтівka, okres II wojny światowej (źródło: domena publiczna, polona.pl)

Fig. 1. The now-defunct Evangelical church in Osieczna and the former Evangelical school (on the right). Postcard, the period of World War II (source: public domain, polona.pl)

Nie sposób przedstawić historii świątyni i mienia byłej parafii bez wskazania aktów prawnych wydawanych od roku 1945 przez władze polskie. Regulowały one sprawy organizacyjne, majątkowe i personalne funkcjonujących oraz opuszczonych pod koniec wojny parafii protestanckich. Wśród licznych rozporządzeń, dekretów i ustaw dotyczących mienia porzuconego (poniemieckiego) i Kościołów protestanckich⁹, można wymienić najważniejsze z nich, dotyczące prezentowanego zagadnienia: *Dekret z dnia 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych*, *Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych*, *Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich*, *Dekret z dnia 19 września 1946 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej* oraz *Ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. Na mocy dekretu i ustawy z 1945 r. powołany został Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego (przy Ministerstwie Skarbu) dla majątków opuszczonych i porzuconych (art. 5 dekretu i ustawy). Umożliwiło to władzom lokalnym objęcie majątku ponemieckiego (w tym poewangelickiego) zarządem tymczasowym. Ustawa odebrała też parafiom prawo do ziem uprawnych, które zostały przekazane władzom rolnym (art. 15)¹⁰. Na mocy dekretu z 8 marca 1946 r. powołano do istnienia Główny Urząd Likwidacyjny z podległymi mu urzędami okręgowymi. Ich zadaniem było: zabezpieczenie majątków opuszczonych do chwili przejęcia przez właściwe dla danego majątku władze, kontrola i sporządzanie ich inwentarzy, oddawanie ich

⁹ Więcej na temat aktów prawnych, zob.: Sławiński W. 2009, s. 356–358.

¹⁰ Dekret 1. 1945; Ustawa 1. 1945; Sławiński W. 2009, s. 363.

w najem lub dzierżawę, dokonanie czynności prawnych względem majątków przechodzących na własność Skarbu Państwa oraz sprzedaż tych niszczonej, a zarazem drogich w utrzymaniu (art. 7, ust. 1–3). Urząd podlegał Prezesowi Rady Ministrów, a na tzw. Ziemiach Odzyskanych — Ministrowi Ziem Odzyskanych¹¹. Na mocy dekretu z 19 września 1946 r. i późniejszej ustawy z 4 lipca 1947 r.¹² do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (dalej cyt.: KEA), którego zasięg objął terytorium całego kraju (w tym tzw. Ziemie Odzyskane), włączono były parafie i wiernych Kościołów ewangelicko-unijnych (Pomorze, Wielkopolska, Górny Śląsk), Staroluterskiego, Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego i Helweckiego Wyznania oraz Braci Morawskich (Hernhuci). W ten sposób praktycznie zlikwidowano powyższe Kościoły poprzez wcielenie ich parafii i wiernych do ogólnopolskiego KEA (art. 1). Ich mienie, które nie było w posiadaniu KEA w dniu 31 października 1946 r. (wejście w życie dekretu z 19 września 1946 r.), przechodziło na własność Skarbu Państwa. Natomiast dobra będące w posiadaniu KEA (na dzień 31 października 1946 r.) pozostawały własnością kościelną. W ten sposób pozbawiono dotychczasowych właścicieli (różne Kościoły ewangelickie) mienia, bowiem dobra zajmowane przez KEA były już wtedy (jesienią roku 1946) nieliczne w stosunku do posiadłości sprzed 1945 r. Przejęty przez państwo majątek Rada Ministrów mogła zgodnie z prawem przyznać w części lub w całości na własność lub w zarząd instytucjom prawa publicznego i związkom wyznaniowym, z uwzględnieniem pierwszeństwa polskich ewangelików (art. 2). Artykułem 3 ustawy uchylono wcześniejsze akty prawne (od XIX w.) dotyczące kwestii prawno-organizacyjnych poszczególnych Kościołów¹³. Uchwalenie dekretu i późniejszej ustawy umożliwiło zarządom miejskim podjęcie starań o przejęcie na własność lub w użytkowanie administrowanego dotychczas (zarząd tymczasowy) majątku poewangelickiego.

Pierwszy znany ze źródeł spis zdawczo-odbiorczy osieckiego mienia porzuconego (w tym poewangelickiego) został sporządzony przez Zarząd Miejski Osiecznej 27 marca 1946 r. Od tego dnia nieruchomości te oficjalnie były administrowane przez władze miejskie Osiecznej¹⁴. Materiały archiwalne nie precyzują, kto był osobą za to odpowiedzialną od momentu zakończenia okupacji niemieckiej do 27 marca 1946 r. Wcześniejszy (po 27 stycznia 1945 r.) zarząd dobrami poniemieckimi odbywał się zapewne na podstawie przepisów zawartych w dekrete z 2 marca 1945 r. o majątkach porzuconych. Brak informacji w źródłach i literaturze nie pozwala wskazać konkretnej osoby, która zarządzała tymi dobrami. Z pewnością władze lokalne nie były obojętne na kwestię pozostawionego majątku i zajmowały się także tą sprawą (ktoś ich doglądał, nimi zarządzał). Nie wiadomo jednak, w jaki sposób i przez kogo to czyniono.

Kolejny spis nieruchomości poniemieckich został przeprowadzony 24 maja 1948 r. Sporządzono go po posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej miasta Osieczna (22 maja). Rada podjęła wówczas uchwałę (9 za, 4 wstrzymało się, 3 nieobecnych) o wszczęciu postępowania w sprawie przyznania miastu na własność nieruchomości poniemieckich, należących niegdyś do Ewangelickiej Gminy kościelnej w Osiecznej¹⁵. Sprawę następnie przekazano Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu w Poznaniu (24 maja 1948 r.), wnioskując o przyznanie nieruchomości (w tym gruntów) po byłej parafii ewangelicko-unijnej w Osiecznej. W czerwcu do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła zgoda seniora diecezji wielkopolskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na przekazanie Zarządowi Miejskiemu z Osiecznej lub Polskiemu Narodowemu Kościołowi Katolickiemu nieruchomości byłej osieckiej parafii unijnej, o ile nie ma na tym terenie ewangelików. Odpowiedź poznańskiego urzędu (7 lipca 1948 r.) na wniosek

¹¹ Dekret 2. 1946.

¹² Więcej na temat procesu tworzenia ustawy, zob.: Zieliński T.J. 2009, s. 341–355.

¹³ Dekret 3. 1946; Ustawa 2. 1947.

¹⁴ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 30–35.

¹⁵ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 46–47.

osieckiego Zarządu z 24 maja br. odesłała wnioskodawców do właściwego w tej kwestii organu państwowego (zgodnego z ustawą z 4 lipca 1947 r.), czyli (formalnie) do Rady Ministrów, za pośrednictwem Ministerstwa Administracji Publicznej (faktycznie rozstrzygało ono kwestie majątków i wydawało decyzje)¹⁶. Administracyjną pomyłkę Zarządu Miejskiego z Osiecznej skorygowano, a 21 sierpnia 1948 r. za pośrednictwem Starostwa Powiatowego w Lesznie wy-stosowano do Ministerstwa pierwsze pismo w powyższej kwestii. Zarząd, powołując się na ustawę z 4 lipca 1947 r., wnioskował o przyznanie miastu całego mienia byłej gminy ewangelickiej w Osiecznej (czyli świątyni, domu pastora, domu towarzystw niemieckich, domu dla ubogich i gruntów rolnych). Wniosek umotywowano brakiem w mieście odpowiednich lokali na urządzenie Ośrodka Zdrowia, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz Domu Ludowego, a także brakiem roli szkolnej. Zabudowania parafii protestanckiej ze względu na ich lokalizację i stan zachowania dobrze nadawały się do takich celów. Przejęcie nieruchomości przyczyniłoby się — w ocenie wnioskodawcy pisma z 21 sierpnia 1948 r. — do rozwoju społeczno-kulturalnego i zdrowotnego miasta¹⁷. Ponowne pismo w tej sprawie (bardziej szczegółowe w opisie nieruchomości i ruchomości byłej gminy wyznaniowej) wysłano do Ministerstwa 28 stycznia 1949 r. Plan ewentualnego zagospodarowania dóbr poewangelickich pozostawiono prawie niezmienny (jak w piśmie z 21 sierpnia 1948 r.). Podano jedynie inną (mniejszą) wielkość roli parafialnej (19,36 ha) oraz zamysł zagospodarowania świątyni. Miała stać się salą zebrań i przedstawień¹⁸. Urząd Wojewódzki w Poznaniu w piśmie z 7 marca 1949 r. skierowanym do Ministerstwa Administracji Publicznej poparł wniosek Zarządu Miejskiego z Osiecznej¹⁹. Dnia 7 czerwca 1949 r. Zarząd Miejski w Osiecznej wysłał zapytanie do Ministerstwa w sprawie odpowiedzi na pismo Zarządu ze stycznia bieżącego roku²⁰. Ministerstwo w odpowiedzi z 7 lipca 1949 r. poinformowało, że „podanie do Ministerstwa nie wpłynęło”²¹. W zachowanych dokumentach brak ponownego (trzeciego już) listu, który zostałby wysłany do Ministerstwa przez ten Zarząd. Dokument musiał odnaleźć się w Ministerstwie lub przesłano jego kopię, gdyż odnosząc się do niego przyznano miastu mienie poewangelickie. Świadczy o tym akt zdawczo-odbiorczy z 10 stycznia 1950 r., dotyczący nieruchomości po opisywanej gminie. Wynika z niego, że Ministerstwo już 19 kwietnia 1949 r. podjęło decyzję o przekazaniu w zarząd i użytkowanie Zarządowi Miejskiemu z Osiecznej nieruchomości byłej parafii ewangelicko-unijnej (bez części ziemi rolnej). Świątynię z prawem przebudowy przekazano Zarządowi na cele społeczne²². Dnia 4 marca 1950 r. Miejska Rada Narodowa w Osiecznej podjęła uchwałę o przejęciu wyżej wymienionych dóbr. Uchwała ta została potem zatwierdzona przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie²³. W ten sposób majątek nieruchomy poewangelicki, uprzednio upaństwowiony, oddany został w zarząd i użytkowanie Zarządowi Miejskiemu miasta Osieczna. Wcześniejsze, religijne przeznaczenie, w powojennej rzeczywistości zmieniono na cele świeckie — społeczne i gospodarcze.

Przynajmniej do wiosny 1950 r. świątynia nie była użytkowana i pozostawała zamknięta. W mieście i okolicy nie było bowiem ani ludności ewangelickiej pochodzenia polskiego, ani ludności polsko-katolickiej, której mogłaby ona służyć do celów kultu religijnego²⁴. W związku z powyższym niezrozumiałe wydają się starania władz Polskiego Narodowego Kościoła

¹⁶ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 40; IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 265.

¹⁷ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 41.

¹⁸ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 45.

¹⁹ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 267.

²⁰ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 61.

²¹ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 62.

²² AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 67.

²³ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 70.

²⁴ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 45.

Katolickiego, który zabiegał o „przekazanie mu zboru poewangelickiego wraz z przynależnymi nieruchomościami”²⁵. Prośba taka została wystosowana do Ministerstwa Administracji Publicznej przez biskupa Józefa Padewskiego, ordynariusza tej instytucji. Została jednak oddalona przez władze powiatowe, ze względu na brak wyznawców tego Kościoła zarówno w Osiecznej, jak i okolicznych wsiach²⁶.

Ostatecznie budynek — wbrew decyzji Ministerstwa o przekazaniu go cele społeczne — stał się magazynem zbożowym miejscowej, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”²⁷ i nieformalnym miejscem zabaw dzieci, które z empor skakały w zboże wysypane wprost na posadzce²⁸. Los osieckiej świątyni wpisywał się tym samym w sposób zagospodarowania tego typu obiektów realizowany na obszarze województwa poznańskiego i innych regionów kraju²⁹.

Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego Osiecznej z 1963 r. potwierdza, iż w tym czasie budynek świątyni pełnił funkcje magazynowe. Składowano w nim m.in. zboże. Jego powierzchnia wynosiła 467 m². Zatrudnionych było tu dwóch pracowników. Jednym z nich był pan Szpurek, mieszkaniec Osiecznej. Do 1963 r. dawny kościół nie został właściwie (w ocenie władz) przystosowany do pełnienia funkcji gospodarczych. Adaptację taką pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu planowano przeprowadzić w przyszłości. W latach 1966–1970 zamierzano wybudować w innym miejscu (w pobliskiej miejscowości Kąkolewo) mieszalnię pasz i nowy spichlerz zbożowy spółdzielni. Niewątpliwie miało to na celu odciążenie obiektu osieckiego, ale prawdopodobnie także pozbawienie go racji dalszego funkcjonowania³⁰.

Dnia 14 października 1970 r. prezes Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni (dalej cyt.: PZGS) „Samopomoc Chłopska” w Lesznie, Kazimierz Krawiec, wystosował do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie pismo z sugestią (podjętą uprzednio 6 października tego roku przez zarząd PZGS) zmiany sposobu użytkowania byłego kościoła ewangelickiego w Osiecznej. Proponował wykupienie go od władz miejskich za sumę (maksymalnie) 100 000 zł, a następnie zaadaptowanie na rozlewnię piwa i wód gazowanych. Miało to rozwiązać problemy gmin Osieczna i Lipno z zaopatrzeniem w napoje chłodzące. Inwestycję przewidywano w latach 1971–1972³¹. Jesienią 1970 r. omawiany magazyn zbożowy — świątynia nadal funkcjonował. Obiekt miał cechy sakralne i w ocenie Prezydium Miejskiego Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie winien je zatracić. Polecenie takie otrzymał wspomniany powyżej prezes PZGS, Kazimierz Krawiec. Poinformowano go również, iż funkcjonowanie budowli jako spichlerza będzie kontynuowane³². Plan prezesa został odrzucony.

Jeszcze na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. świątynia była w dobrym stanie. Stanowiła jedną z dominant miejskiego krajobrazu. Strzelista wieża i boczne wieżyczki, zachowane w oknach witraże i neogotycka ceglana konstrukcja miały nadawać ul. Szkolnej (dawniej ul. Łaziebna) swoistego piękna. Kościół został wybudowany na podwyższeniu. Do wejścia znajdującego się od wschodu prowadziło kilka stopni. Od zachodu obiekt

²⁵ AP Leszno, SPL, sygn. 70, s. 8.

²⁶ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 262; AP Leszno, SPL, sygn. 70, s. 8; AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 36.

²⁷ Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” (dalej cyt.: GS Osieczna) powstała w maju 1945 r., a funkcjonowanie rozpoczęła 09.07.1945 r. Prowadziła działalność usługowo-handlową (sklepy, parki maszyn rolniczych, usługi dla rolników, np. orka). Poza tym zarządzała magazynami zboża i nawozów sztucznych, marniami, młockarniami, krochmalniami. GS Osieczna funkcjonuje do dziś (2019), Jędraś S. 2012, s. 156–157.

²⁸ Nowak L. 2016.

²⁹ Małyńska A. 2004.

³⁰ AP Leszno, WBPPL, sygn. 297, s. 23; Juchniewicz J. 2016.

³¹ AP Leszno, PMRNOS, sygn. 171, s. 80.

³² APL, PMRNOS, sygn. 171, s. 83.

był podpiwniczony. Piwnicę tę GS Osieczna wykorzystywała jako miejsce skupu oraz przechowywania warzyw i owoców³³.

Pomimo planów dalszego użytkowania budowli jako magazyn została ona rozebrana. Według Macieja Michalskiego miało to miejsce w 1975 r.³⁴ Rozbiórkę prowadzono tak, aby odzyskać jak najwięcej cegieł, które zamierzano użyć do budowy wspomnianej mieszalni pasz w Kąkolewie³⁵. Część budulca uległo jednak zniszczeniu, gdyż łącząca je zaprawa była trwałym spoiwem. Do prac tych zaangażowano członków osieckiego zespołu piłkarskiego (pracowali w niedziele do południa), którym w zamian obiecano transport na mecze piłkarskie. Rozbiórkę obiektu nadzorowały służby porządkowe, w tym ubrani po cywilnemu funkcjonariusze leszczyńskiej Służby Bezpieczeństwa. Pilnowali, aby podczas demontażu świątyni nie wykonywano żadnych fotografii. Według Józefa Juchniewicza, funkcjonariusze SB przeszukali dom jednego z mieszkańców, który zrobił takie zdjęcia. Znalezione materiały zarekwirowano, a rodzina miała z tego powodu „pewne nieprzyjemności”. Z relacji wynika, że rozbiórkę rozpoczęto od zrzucenia hełmu wieży kościelnej przy pomocy lin przyczepionych do traktora. Następnie nacięto mur wieży i przewrócono go przy użyciu dwóch traktorów. Dalsze prace prowadzono ręcznie³⁶.

Do dziś zachowały się cztery fotografie dokumentujące tamte wydarzenia — ukazujące moment destrukcji wieży. Wykonano je z budynku (przypuszczalnie z pierwszego piętra) stojącego przy obecnej ul. Kościuszki, czyli na wprost ul. Szkolnej. Autor zdjęć jest nieznan³⁷.

Jeszcze jakiś czas po rozbiórce, na placu, na którym niedawno stała świątynia, leżały stopy ułożonych cegieł. W ocenie mieszkańców ulica straciła swój urok, a miasto zabytek. Wielu mieszkańców w prywatnych i nieoficjalnych rozmowach krytykowało, i czyni to do dziś, decyzję o zniszczeniu kościoła. Żałowali utraty „pięknego obiektu”, który był elementem otaczającej ich rzeczywistości i upiększał panoramę miasteczka³⁸.

Dokładnie nie wiadomo, dlaczego dokonano rozbiórki. Dotychczas nie odnaleziono dokumentu zawierającego postanowienie w tej sprawie. Najprawdopodobniej miało to związek z ówczesnymi decyzjami politycznymi i podyktowane było względami ekonomicznymi. Sugeruje to dokument z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wydany 25 czerwca 1970 r. Podjęto wówczas uchwałę o rozbiórce nieużywanych obiektów poewangelickich lub ich zagospodarowaniu w połączeniu z pozbawieniem cech sakralnych. Decyzja dotyczyła całego województwa poznańskiego. Do rozbiórki wytypowano 25 obiektów. Zarządzenie motywowano działaniami Kościoła katolickiego, który był zainteresowany określonymi zabudowaniami. Wyrażano obawę, iż posłużą one do powstania nowych parafii lub filii już istniejących. Był to zatem element walki z instytucją Kościoła katolickiego.

Nie dotyczyło to jednak Osiecznej. Były tam bowiem dwa kościoły katolickie (parafialny i klasztorny) oraz kaplica ss. Elżbietanek, którą także udostępniano wiernym. Świątynię rozebrano prawdopodobnie z powodu rezygnacji PZGS Leszno z wcześniejszych planów jej przebudowy (modernizacji, desakralizacji), co mogło być zbyt kosztownym przedsięwzięciem³⁹. Ponadto w Kąkolewie wznoszono już (ok. 1975 r.) nowoczesną mieszalnię pasz⁴⁰.

Po 1989 r. powróciła kwestia własności (rewindykacja) mienia Kościołów protestanckich funkcjonujących w drugiej Rzeczypospolitej. Sprawy związane z dobrami Kościołów wymienionych w ustawie z 4 lipca 1947 r. oraz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce objęła

³³ Nowak B. 2016.

³⁴ Michalski M. 2005, s. 49.

³⁵ Nowak L. 2016.

³⁶ Juchniewicz J. 2016.

³⁷ Michalski M. 2005, s. 54.

³⁸ Nowak B. 2016.

³⁹ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/25, s. 249, 262–264, 298–299.

⁴⁰ Jędraś S. 2012, s. 158.

ustawa z 13 maja 1994 r. „o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej”⁴¹. KEA został uznany za prawnego sukcesora Kościołów wcielonych do niego na mocy ustawy z 4 lipca 1947 r. Na tej podstawie mógł przejąć na własność aktualnie użytkowane nieruchomości. Ma także możliwość dochodzenia praw majątkowych na drodze postępowania administracyjnego, regulacyjnego i sądowego odnośnie do obiektów znacjonalizowanych po wojnie i będących obecnie własnością osób prawnych państwowych. Pięć lat opóźnienia (1989–1994) w uchwaleniu ustawy umożliwiło Skarbowi Państwa przekazanie mienia poewangelickiego samorządom, zaś samorządom — na jego zagospodarowanie (nierzadko kontynuowanie dotychczasowej działalności społecznej lub mieszkaniowej) lub sprzedaż osobom prywatnym. Według D. Binemann-Zdanowicza, roszczenia majątkowe wysuwane przez KEA miały być ograniczone (tzw. samoograniczenie Kościoła) do określonych nieruchomości lub gruntów (głównie niezabudowanych), aby nie nadwyręzać możliwości samorządów i lokalnych społeczności, oraz nie stwarzać okazji do ataku na „zachłanny Kościół”⁴². W rzeczywistości proces ten przebiegał różnie. Z jednej strony trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, iż własność odebrana powinna być zwrócona. Z drugiej zaś lokalne samorządy niewątpliwie stanęły przed niełatwym do realizacji problemem rewindykacji, utraty nieruchomości lub zapłaty za nie.

W przypadku regionu leszczyńskiego (przedwojenna superintendtura Leszno) na przełomie XX i XXI w. poznańska parafia ewangelicko-augsburska pod przewodnictwem księdza Tadeusza Raszyka (1948–2012) podjęła szereg działań rewindykacyjnych w stosunku do nieruchomości i terenów niezabudowanych, należących przed rokiem 1945 do byłych parafii ewangelicko-unijnych. Prasa lokalna donosi, iż starania te — przeważnie zakończone zwrotem, zamianą terenów lub wypłatą ekwiwalentu — były procesem długotrwałym i skomplikowanym dla obu stron. W relacjach zaznacza się jednak otwartość Kościoła na różne propozycje rozwiązania tego problemu⁴³.

Obecnie teren dawnego kościoła w Osiecznej jest własnością prywatną. Na jej części, obok miejsca lokalizacji świątyni, wzniesiono dom jednorodzinny, w którym w latach dziewięćdziesiątych XX w. mieścił się pub. Pozostała część — z widocznymi na powierzchni śladami fundamentów kościoła — służy jako prywatny ogród (trawnik) rekreacyjny⁴⁴.

III. Dom pastora, szpital-przytułek, dom towarzystw niemieckich

Niesakralne budynki poewangelickie z Osiecznej po zakończeniu drugiej wojny światowej również zostały przejęte w tymczasową administrację przez władze miasta. Do momentu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii własnościowej zarządcą i użytkownikiem byli Edmund Skrobała i Marcin Kraśner⁴⁵.

Dom pastora (obecnie przy ul. Szkolnej 2), w przypadku przyznania go miastu przez Ministerstwo Administracji Publicznej, lokalne władze planowały przeznaczyć na Ośrodek Zdrowia oraz Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem. Miasto nie posiadało bowiem własnych budynków w ten cel, a obiekty byłej parafii wydawały się odpowiednie ze względu na ich dobry stan techniczny i położenie w pobliżu centrum. Decyzją z 19 kwietnia 1949 r. Ministerstwo przekazało dom pastora wraz z zabudowaniami gospodarczymi Zarządowi Miejskiemu w Osiecznej oraz udzieliło pozwolenia na ich przebudowę i dostosowanie do celów społecznych. Punkt

⁴¹ Ustawa 3. 1994.

⁴² Binemann-Zdanowicz D. 2009, s. 372–400.

⁴³ Juchniewicz J. 2016; <https://leszno.naszemiasto.pl/ewangelicy-chca-zboru-i-pastorowki/ar/c8-5251829> (dostęp 08.10.2019); <https://leszno.naszemiasto.pl/ewangelikom-co-ewangelickie/ar/c8-5725021> (dostęp 08.10.2019); <https://leszno.naszemiasto.pl/bojanowo-zachowa-przedszkole/ar/c1-5313903> (dostęp 08.10.2019).

⁴⁴ Na podstawie: Wizja lokalna. 2019.

⁴⁵ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 27.

Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem zostały jednak już wcześniej (w 1946 r.) ulokowane w Zakładzie św. Józefa⁴⁶ przy ul. Leszczyńskiej 90a (dziś ul. Kościuszki 18). Był on własnością Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Uruchomiono tam również Ośrodek Zdrowia, który pozostał w nim do początku drugiej dekady XXI w. Siostry elżbietanki opuściły Osiecznę w roku 2013, sprzedawszy wszystkie tamtejsze nieruchomości. W archiwaliach brak danych co do przyczyny rezygnacji z pierwotnych zamierzeń zagospodarowania opisywanego budynku⁴⁷.

Opisywany obiekt jest murowany, obecnie (odnośnie do jego dawnego wyglądu brak informacji) otynkowany i podpiwniczony, w układzie kalenicowym. Składa się z jednej kondygnacji i poddasza (strych), przykryty jest dwuspadowym dachem. Główne wejście, znajdujące się od strony ul. Szkolnej, poprzedza niewielka weranda i kilka schodów⁴⁸. Według Barbary Nowak, weranda jeszcze do początku lat siedemdziesiątych XX w. była obudowana kolorowymi szybami, co miało dodawać jej „uroku”⁴⁹.

Szczegółowe losy obiektu od momentu upaństwowienia (w 1949 r.), a także przejścia w zarząd i użytkowanie przez miasto (w 1950 r.) są nieznane (brak wzmianek w źródłach). Wiadomo, iż — podobnie jak współcześnie — pełnił on funkcje mieszkalne⁵⁰.

Szpital dla ubogich wyznania ewangelickiego w Osiecznej od 1897 r. znajdował się przy ówczesnej ul. Leszczyńskiej 54 (dzisiejszej ul. Kościuszki). Według danych z 26 lipca 1922 r. w szpitalu-przytułku przebywało wówczas osiem osób w starszym wieku. Placówka nie zatrudniała personelu. Kierował nią każdy z osieckich pastorów⁵¹. Budynek był domem parterowym, o spadzistym dachu pokrytym dachówką. Obok na podwórzu stał jeden chlew (lepianka). Powierzchnia działki wynosiła 0,03 ha. Od 27 marca 1946 r. obiekt był administrowany przez Zarząd Miejski⁵², który planował urządzić w nim dom dla ubogich mieszkańców miasta, aby zachować jego dotychczasową funkcję⁵³. Decyzją Ministerstwa Administracji Publicznej z 19 kwietnia 1949 r. Zarząd otrzymał dawny szpital-przytułek z przeznaczeniem na cele społeczne⁵⁴. Ostatecznie oddano go jednak do zamieszkania. W ten sposób zaniechano lokalnej tradycji protestanckiego szpitalnictwa i działalności opiekuńczej, zaś pamięć o nich uległa zatarciu.

Kolejną nieruchomością byłej parafii stanowił dom towarzystw niemieckich, usytuowany pod numerem 103 przy ówczesnej ul. Łaziebnej (dziś ul. Szkolna 1). Do momentu przyznania go miastu Osieczna przez Ministerstwo Administracji Publicznej (19 kwietnia 1949 r.) znajdował się pod tymczasowym zarządem państwowym. Na pewno w roku 1947 mieściła się w nim siedziba Polskiej Partii Robotniczej Koło Osieczna⁵⁵. Data rozpoczęcia i zakończenia użytkowania budynku przez tę organizację nie jest znana. Pomiędzy 1945 a 1947 rokiem (nie wiadomo jak długo, gdyż brak dat na dokumencie) osobą zarządzającą nieruchomością był Edmund Skrobała⁵⁶.

⁴⁶ Funkcjonował on w latach 1905–1940. Był to dom opieki dla upośledzonych umysłowo kobiet. Prowadziły go ss. Elżbietanki. 25.02.1940 r. pensjonariuszki zostały wywiezione i zgładzone przez niemieckiego okupanta. Kilka miesięcy później siostry opuściły Osiecznę, zaś obiekt przeznaczono na dom partii (*Parthaus*), Frankiewicz E. 1986, s. 97–98, 196, 297–299.

⁴⁷ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 45; AP Leszno, AO, sygn. 665, b. pag. <http://elka.pl/content/view/65945/80/> (dostęp 10.04.2019).

⁴⁸ Na podstawie: Wizja lokalna. 2019.

⁴⁹ Nowak B. 2016.

⁵⁰ Juchniewicz J. 2016.

⁵¹ AP Leszno, SPL, sygn. 539, s. 38.

⁵² AP Leszno, AO, sygn. 683, s. 1–9.

⁵³ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 41.

⁵⁴ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 67.

⁵⁵ AP Leszno, AO, sygn. 588, b. pag.

⁵⁶ AP Leszno, AO, sygn. 588, b. pag.

Od roku 1948 jako zarządca (powiernik) ustanowiony przez Powiatowy Urząd Ziemski w Lesznie widnieje w aktach Marcin Kraśner⁵⁷. Był on członkiem miejscowej PPR. Można zatem przypuszczać, iż budynek potem wciąż służył partii, a przynajmniej jej działaczowi. Po ewentualnym przyznaniu obiektu władzom miasta zamierzano przeznaczyć go na dom ludowy dla organizacji i partii politycznych, co byłoby kontynuacją stanu aktualnego. Decyzją Ministerstwa Administracji Publicznej z 19 kwietnia 1949 r. dom ten przyznano miastu z przeznaczeniem na „miejskie cele społeczne”⁵⁸. Dalsze losy obiektu są nieznane (brak źródeł). Obecnie pełni funkcje mieszkalne.

IV. Własność ziemska

Osiecka gmina ewangelicka posiadała również majątek ziemski. Były nim tereny uprawne, łąki, ogrody i sad. Na przestrzeni kilku wieków wspólnota wyznaniowa nabywała je za zgodą właścicieli miejscowych dóbr, m.in. na mocy przywileju Adama Olbrachta Przyjemskiego (1590–1644) z 24 lutego 1635 r., który zezwalał na dokupienie ziemi pod zabudowania gminy wyznaniowej⁵⁹. Zakupów takich dokonywali także późniejsi pastory; udokumentowane przykłady pochodzą z XIX i XX w. Pastor Albert Taube informuje, że w 1821 r. pastor Johann Martin Fechner nabył dla kościoła i gminy wyznaniowej okazałą działkę. Miała służyć utrzymaniu kaznodziei i wdów nauczycielek⁶⁰. Z kolei w 1826 r. za 120 talarów zakupił część pola ornego Kasubskiego w podobnym celu — na utrzymanie kaznodziei, nauczycieli i wdów po kościelnych (zakrystianach)⁶¹. Proces nabywania innych działek i ich lokalizacja nie zostały, jak dotąd, szczegółowo zbadane. Powojenna nacjonalizacja mienia kościelnego poewangelickiego w Osiecznej i związana z nią inwentaryzacja dóbr pozwala jedynie poznać stan (wielkość w hektarach) gruntów należących do byłej osieckiej parafii ewangelicko-unijnej.

Według *Wykazu nieruchomości poniemieckich nie będących w administracji samorządowej, a którego związki samorządowe zamierzają nabyć, celem usprawnienia administracji samorządowej na własność* z 16 lutego 1948 r. własnością Ewangelickiej Gminy kościelnej było łącznie 20,14 ha⁶². Identyczną powierzchnię wymieniono w wykazie nieruchomości porzuconych, sporządzonym 24 maja 1948 r.⁶³ oraz we wniosku Zarządu Miejskiego z Osiecznej do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie z dnia 21 sierpnia 1948 r. w sprawie o przyznanie nieruchomości parafialnych miastu. W następnym piśmie dotyczącym tej samej kwestii (do tego samego Ministerstwa) — z 28 stycznia 1949 r. podano mniejszy areal (19,36 ha)⁶⁴, zaś jeszcze inną wielkość (19,94 ha) w dokumencie wystawionym 28 maja 1947 r. przez Starostwo Powiatowe z Leszna⁶⁵. Skąd ta różnica? Nie sprecyzowano tego w analizowanych aktach. Być może powodem rozbieżności były braki w zachowanej dokumentacji i proces szybkiej, dość spontanicznej odbudowy polskiej administracji.

⁵⁷ Marcin Kraśner — ur. 23.10.1897 r. w Trzebini, pow. leszczyńskim, syn Jana i Franciszki Kraśnerów, powstaniec wielkopolski, szeregowiec mianowany na stopień podporucznika, rolnik zamieszkały w Osiecznej, członek PPR Koło Osieczna, przewodniczący Komisji Opieki Społecznej w Osiecznej (wybrany 23 czerwca 1945 r.), członek Miejskiej Komisji Budowlanej w Osiecznej (wybrany 8 lutego 1946 r.), zastępca przewodniczącego Miejskiej Komisji Kontroli Społecznej w Osiecznej, AP Leszno, AO, sygn. 571, b. pag. Uczestnicy powstania wielkopolskiego zob.: <http://powstancywielkopolscy.pl/pl/> (dostęp 16.02.2019).

⁵⁸ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 27, 67; AP Leszno, AO, sygn. 590, b. pag.

⁵⁹ Jędraś S. 2012, s. 51–52.

⁶⁰ Taube A. 1899, s. 15.

⁶¹ Taube A. 1899, s. 30.

⁶² AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 27.

⁶³ AP Leszno, AO, sygn. 590, b. pag.

⁶⁴ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 45.

⁶⁵ IPN Poznań, UWP, 19/15, s. 270.

Własność ziemską parafii składała się łącznie z ogrodem owocowego i gospodarstwa rolnego z chlewem znajdujących się przy domu pastora (przy ówczesnej ul. Łaziebnej 104, dziś ul. Szkolnej 2) oraz łąk i ziem rolnych w pobliżu Osiecznej — przy drogach do Wojnowic, Świerczyny i na terenach graniczących z obrębem Drzeczkowo-Wółkowo⁶⁶.

Zabiegi Zarządu Miejskiego w Osiecznej w sprawie przejęcia m.in. gruntów byłej parafii protestanckiej w Osiecznej trwały formalnie od 22 maja 1948 r. do wiosny 1950 r. Wcześniej, czyli od końca drugiej wojny światowej do momentu przejęcia ich przez miasto Osieczna (w 1950 r.), były użytkowane przez Marcina Kraśnera (wspomnianego powiernika Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Lesznie)⁶⁷. Uzyskane przez miasto ziemie zamierzano przeznaczyć „częściowo na rolę szkolną, bowiem szkoła tut. nie posiada roli, a resztę na cele opieki społecznej”⁶⁸.

Dnia 19 kwietnia 1949 r. Ministerstwo Administracji Publicznej podjęło decyzję m.in. o przekazaniu części upaństwowionych gruntów uprawnych (o powierzchni 13,62 ha) do Funduszu Ziemi, celem wykorzystania podczas planowanej reformy rolnej. Pozostałą część (ok. 6 ha) przyznano miastu Osieczna w zarząd i użytkowanie⁶⁹. W następstwie decyzji o oddaniu gruntów Funduszowi, 9 lutego 1950 r. dotychczasowy ich użytkownik, rolnik Marcin Kraśner, zgłosił gotowość zdania całości gospodarstwa⁷⁰. Niecały miesiąc później Referat Rolniczy Starostwa Powiatowego w Lesznie zwrócił się do Zarządu Miejskiego w Osiecznej z ponagleniem w sprawie podjęcia uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Osiecznej o przekazaniu terenu do Funduszu Ziemi. Wezwanie umotywowano zbliżającą się akcją siewną, koniecznością przygotowania ziemi pod uprawę⁷¹. Już dwa dni później (4 marca 1950 r.) stosowna uchwała tutejszej Miejskiej Rady Narodowej została podjęta i następnie zatwierdzona przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie⁷². W ten sposób większa część gruntów byłej parafii ewangelickiej (tzn. 13,62 ha) trafiła do zarządu państwowego w ramach Funduszu Ziemi. Pozostałe oddano w użytkowanie miastu. Zachowane archiwalia nie zawierają danych odnośnie do dalszego zagospodarowania dóbr przez lokalny Zarząd Miejski. Własność parafii ewangelickiej, wcześniej będąca podstawą jej utrzymania, w powojennej rzeczywistości służyła polskiej katolickiej lub partyjnej społeczności Osiecznej i okolicy.

Czy przynając dobra poniemieckie (zaborecy i okupanta) Polakom uznawano to za swoiste zadośćuczynienie lub sprawiedliwość dziejową? Czy może był to jedynie pragmatyzm, by w okresie powojennego niedostatku korzystać z porzuconego mienia? Z pewnością oba motywy miały wpływ na powojenne dzieje opisywanych dóbr.

V. Mienie ruchome

Trudne jest prześledzenie losów mienia ruchomego będącego własnością gmin ewangelickich. Stanowiło je wyposażenie świątyń oraz innych budynków parafialnych, takich jak plebanie, domy związkowe, szpitale, szkoły oraz zabudowania gospodarcze. Powodem jest deficyt źródeł, a także relacji świadków tamtych wydarzeń. To następstwo zniszczeń wojennych i szybkiej ewakuacji ludności niemieckiej (w tym parafii) przed zbliżającym się frontem, zimą 1945 r. Prawdopodobnie wraz z opuszczającymi miejscowość pastorami i członkami rad parafialnych

⁶⁶ AP Leszno, AO, sygn. 550, s. 17; AP Leszno, AO, sygn. 588, b. pag.; AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 48–60.

⁶⁷ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 27.

⁶⁸ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 41, 45.

⁶⁹ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 67.

⁷⁰ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 68.

⁷¹ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 69.

⁷² AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 70.

ewakuowano najważniejsze (i zapewne najłżejsze) parafialne mobilia. Przedmioty, które pozostały w opuszczonych zabudowaniach, często stawało się łupem złodziei lub było przejmowane przez osoby prywatne bądź duchownych katolickich, celem dalszego ich użytkowania lub przechowania. Większe sprzęty (np. ławki, dzwony) były przenoszone do świątyń katolickich. Po wydarzeniach tych nie pozostała dokumentacja, gdyż z oczywistych względów (ewakuacja, rabunek) jej wtedy nie sporządzano.

Sytuacja unormowała się po roku 1945, gdy istniejące jeszcze samorządy, Urząd Likwidacyjny oraz władze Kościoła katolickiego w sposób bardziej sformalizowany zajęły się kwestią mienia byłych parafii protestanckich⁷³. Powstałe wówczas akta dotyczą jednak przeważnie nieruchomości. Informacje o ważniejszych dobrach ruchomych (np. ławkach) przydatnych dla celów świeckich bądź kościelnych zawierają spisy sporządzane przez Okręgowe Urzędy Likwidacyjne, urzędy powiatowe i wojewódzkie oraz parafie starające się o przejęcie określonych ruchomości poewangelickich⁷⁴.

Odnosnie do majątku ruchomego poewangelickiego z Osiecznej dysponujemy tylko źródłami pisanymi traktującymi o wyposażeniu świątyni, tj. o niektórych jej elementach. Natomiast nic nie wiadomo ani o rzeczach znajdujących się w domu pastora, ani w szpitalu-przytułku, domu towarzystw niemieckich, ani w budynkach o przeznaczeniu gospodarczym.

Jesienią 1946 r. do Zarządu Miejskiego w Osiecznej wpłynęło pismo od Komitetu Budowy Kościoła [katolickiego] w Czerwonaku koło Poznania. Komitet był zainteresowany przejęciem wyposażenia z poewangelickiej świątyni w Osiecznej. Lokalne władze porozumiały się z miejscowym proboszczem, księdzem Babskim, i na posiedzeniu 6 listopada 1946 r. dokonały analizy tych przedmiotów. W piśmie z 11 listopada 1946 r. poinformowały Starostwo Powiatowe w Lesznie o prośbie z Czerwonaku i o stanie świątyni. Wyposażenie kościoła było nieuszkodzone. Zarząd Miejski stwierdził, iż do Czerwonaku może przekazać: 4 ławki z lewej empy (8 m długości), ambonę, konfesjonał i kamienną chrzcielnicę. Zdecydowano, by ławki z nawy głównej pozostawić w budynku, gdyż w przypadku ich wyjęcia pozostałaby znaczna część wnętrza bez „flisów”; ławki stanowiły bowiem integralną element wnętrza świątyni. Argumentowano także, iż ławki będą przydatne dla planowanego w świątyni domu oświatowego, w którym miały odbywać się zebrania i koncerty. Zapewne pod wpływem księdza Babskiego Zarząd nie chciał wydać organów. Zamierzano przenieść je do jednego z osieckich kościołów katolickich, bowiem podczas działań wojennych zniszczeniu uległy organy w klasztorze, zaś te w farze zostały znacznie uszkodzone⁷⁵. Starostwo Powiatowe przekazało sprawę wydziałowi Społeczno-Politycznemu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu⁷⁶. Z kolei Poznań poinformował o tym Departament Wyznaniowy Ministerstwa Administracji Publicznej i oczekiwał na jego ustosunkowanie się do podania Komitetu z Czerwonaka⁷⁷. W tych samych dniach (18 listopada 1946 r.) Okręgowy Urząd Likwidacyjny z Poznania podjął decyzję o oddaniu poewangelickich organów z Osiecznej w dozór katolickiej parafii pw. św. Rocha w Poznaniu. Jednocześnie zezwolił na ich wywóz do Poznania. Postanowienie Urzędu było spowodowane wnioskiem poznańskiej parafii z 14 listopada 1946 r.⁷⁸ Część organów została tam przekazana pomiędzy drugą połową listopada tegoż roku a pierwszą połową marca 1947 r. Pewne elementy instrumentu zatrzymano jednak w osieckiej parafii katolickiej. Urząd Wojewódzki Poznański prosił o ich oddanie do Poznania, zgodnie z decyzją Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego⁷⁹.

⁷³ Birecki P. 2012, s. 685–690.

⁷⁴ Obserwacja na podstawie dokumentów archiwalnych wykorzystanych w poniższym tekście.

⁷⁵ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 256.

⁷⁶ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 255.

⁷⁷ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 260.

⁷⁸ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 257.

⁷⁹ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 261.

Efekt pisma nie jest znany. Prawdopodobnie owe części zostały wydane, gdyż w dokumentach brak dalszych ponagieł.

Pod koniec marca 1947 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wystosowało do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu pismo w sprawie majątku byłej osieckiej parafii ewangelickiej. Domagano się wyjaśnienia kwestii prawnych — własności dóbr poewangelickich z Osiecznej. Ponadto zaznaczono, iż Komitet Budowy Kościoła w Czerwonaku nie ma osobowości prawnej i tym samym nie może wnioskować o przyznanie mu jakiegokolwiek mienia⁸⁰. Miesiąc później Starostwo Powiatowe w Lesznie przesało do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odpowiednie pismo; w księgach wieczystych jako właściciel dóbr zapisana była osiecka parafia ewangelicka i Ewangelicka Parafialna Fundacja Ziemi dla Prowincji Poznańskiej⁸¹. Sprawa przekazania wnioskowanych ruchomości do Czerwonaku została ostatecznie rozstrzygnięta decyzją Ministerstwa Administracji Publicznej, wyrażoną pismem z 4 sierpnia 1947 r. Ministerstwo zawiadamiło Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, iż nie widzi przeszkód w oddaniu urządzeń wewnętrznych osieckiej świątyni do Czerwonaku⁸². Akta nie precyzują, kiedy tego dokonano.

W skład analizowanego mienia ruchomego wchodził także dzwon kościelny. Po 1945 r. otrzymała go parafia katolicka z Osiecznej. Przetrwał wojnę, gdyż był wykonany ze stali, nieprzydatnej dla przemysłu zbrojeniowego. Dzwon służy miejscowym katolikom do dziś⁸³.

W protokole zdawczo-odbiorczym z 10 stycznia 1950 r. stwierdzono, iż do kościoła poewangelickiego przejmowanego w zarząd i użytkowanie przez miejscowy Zarząd Miejski należały następujące mobilia: 25 ławek, 14 świeczników trójramiennych, 1 szafa żelazna starego typu oraz zegar⁸⁴ wieżowy z czterema tarczami⁸⁵. Nie wiadomo co stało się z ławkami, świecznikami oraz szafą po roku 1950. Z pewnością zostały usunięte z kościoła, gdy zrezygnowano z pomysłu przekształcenia go w salę kinową, zaś obiekt stał się magazynem GS Osieczna. Zegar przetrwał do czasu rozbiórki świątyni w latach siedemdziesiątych XX w.⁸⁶ Nie wiadomo co dalej działo się z tymi rzeczami.

Losów innych parafialnych ruchomości nie wyjaśniono z powodu braku źródeł pisanych i relacji naocznych świadków.

VI. Podsumowanie

Ewakuacja ludności niemieckiej zimą 1945 r. spowodowała kres działalności parafii ewangelicko-unijnej w Osiecznej. Jej majątek w późniejszych latach uległ nacjonalizacji i służył celom świeckim — społecznym i gospodarczym, co było działaniem typowym w takich przypadkach w powojennych realiach na ziemiach polskich. Względy ekonomiczne nie sprzyjały zachowaniu poewangelickiego dziedzictwa materialnego, o czym świadczy rozbiórka kościoła w połowie lat siedemdziesiątych XX w. Natomiast dzięki pełnieniu funkcji mieszkalnych inne nieruchomości przetrwały do dnia dzisiejszego i zachowały niezmienny wygląd (na pewno z zewnątrz).

Powojenne losy omawianych dóbr mogły być inne, gdyby w mieście lub okolicy przebywało więcej ludności wyznania ewangelickiego. Według powojennego prawa (dekretu z 1946 r. i ustawy z 1947 r.) teoretycznie zachodziła możliwość dalszego użytkowania dóbr byłej gminy ewangelicko-unijnej na potrzeby kultu religijnego, przetrwania parafii lub powołania filii np.

⁸⁰ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 269.

⁸¹ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 270.

⁸² IPN Poznań, UWP, sygn. 19/15, s. 273.

⁸³ Łuczak T. 2008, s. 39.

⁸⁴ Dar Tassilo von Heydebrandta u.d. Lasa ofiarowany przed 1899 r., Taube A. 1899, s. 31.

⁸⁵ AP Leszno, AO, sygn. 702, s. 67.

⁸⁶ IPN Poznań, UWP, sygn. 19/21, fot. nr 38, s. 38.

parafii z Poznania. Służyłaby wówczas dalej polskim ewangelikom. Rzeczywistość wyznaniowa kształtowała się jednak inaczej. Lokalna gmina protestancka przez cztery wieki swej działalności w Osiecznej i okolicy nie zwiększyła swej liczebności. Poza tym przez cały ten czas wśród jej członków dominowali Niemcy, co niewątpliwie było też konsekwencją zaborów i postrzegania protestantyzmu jako wyznania niemieckiego, napływowego. Potwierdza to m.in. patriotyczna postawa osieckiego proboszcza, księdza Pawła Steinmetza (1876–1940)⁸⁷, a także proniemiecka i antypolska pastora Wernera Niedera (1880–1949)⁸⁸.

Nie było możliwe odtworzenie dziejów przedmiotów wchodzących w skład wyposażenia obiektów niesakralnych. Większość ruchomości byłej parafii (np. księgozbiór biblioteki) nie została w ogóle zinwentaryzowana. Na ich temat brak jakichkolwiek wzmianek w aktach, a obecny ich los jest nieznan. Przymuszczać należy one użytkowane przez powojennych zarządców, PPR i wyznaczone przez władze osoby. Niektóre ruchomości ze świątyni powoengielickiej trafiły do instytucji kościelnych. Dzięki temu ocalały od zniszczenia lub kradzieży.

Adres Autora:

mgr Adrian Gendra

Szkoła Doktorska

Uniwersytetu Wrocławskiego

Plac Uniwersytecki 1

50-137 Wrocław

adrian.gendra@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0002-9796-576X>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- AP Leszno [Archiwum Państwowe w Lesznie], SPL [Starostwo Powiatowe w Lesznie], sygn. 70, 1317.
- AP Leszno [Archiwum Państwowe w Lesznie], AO [Akta miasta Osieczna], sygn. 588; 702; 665; 683; 588; 590; 550; 571.
- AP Leszno [Archiwum Państwowe w Lesznie], PMRNOS [Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Osiecznej], sygn. 171.
- AP Leszno [Archiwum Państwowe w Lesznie], WBPPL [Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Lesznie], sygn. 297.
- IPN Poznań [Instytut Pamięci Narodowej i Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, oddział w Poznaniu], UWP [Urząd Wojewódzki w Poznaniu], sygn. 19/15; 19/25; 19/21.
- Juchniewicz J. 2016. *Relacja Józefa Juchniewicza, 07.12.2016 r.*, wywiad A. Gendra, Osieczna.
- Nowak B. 2016. *Relacja Barbary Nowak, 01.11.2016 r.*, wywiad A. Gendra, Osieczna.
- Nowak L. 2016. *Relacja Lidii Nowak, 07.12.2016 r.*, wywiad A. Gendra, Osieczna.
- Wizja lokalna. 2019. *Wizja lokalna autora [A. Gendery], 28.10.2019 r.*, Osieczna.

Źródła i opracowania publikowane

- Binemann-Zdanowicz Dawid. 2009. *Roszczenia majątkowe Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, w świetle ustawy z 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń, s. 372–400.
- Birecki Piotr. 2012. *Losy poewangelickich kościołów i budynków parafialnych na Pomorzu Nadwiślańskim po 1945 r.*, [w:] *Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych*, red. J. Kłaczek, W. Rozykowski, Toruń, s. 684–709.
- Bogdanowicz Jerzy. 2013. *Ziemia leszczyńska. Styczeń 1945*, Leszno.

- Czwojdrak Dariusz. 2013. *Duchowni ewangelicy w Osiecznej w XVII–XX w.*, „Zeszyty Osieckie”, nr 21, s. 25–31.
- Dekret 1. 1945. *Dekret z dnia 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych*, „Dziennik Ustaw”, nr 9, poz. 44 i 45.
- Dekret 2. 1946. *Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich*, „Dziennik Ustaw”, nr 13, poz. 87.
- Dekret 3. 1946. *Dekret z dnia 19 września 1946 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Dziennik Ustaw”, nr 54, poz. 304.
- Domasłowski Jerzy. 2005. *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Poznaniu i w Zachodniej Wielkopolsce w latach 1919–2005*, Poznań.
- Domasłowski Jerzy. 2009. *Władze lokalne wobec parafii Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Poznaniu*, [w]: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, red. K. Białecki, Poznań, s. 231–250.
- Evangelischer Volkskalender. 1901. *Evangelischer Volkskalender auf das Jahr 1901*, Posen.
- Frankiewicz Edward. 1986. „Osieczna. Zarys historyczny”, maszynopis, Opole.
- Grelewski Stefan. 1937. *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin.
- Jędraś Stanisław. 2012. *Osieczna i jej dzieje*, Osieczna.
- Kiec Olgierd. 2017. *500 lat protestantyzmu w Poznaniu*, „Przegląd Wielkopolski”, nr 2, <http://www.e-pw.pl/page.php/1/0/show/186/> (dostęp 03.11.2019).
- Kłaczek Jarosław. 2010. *Kościół ewangelicko-augsburski w Polsce w latach 1945–1975*, Toruń.
- Kurpiewski Maciej. 2017. *Historia wspólnoty ewangelickiej w Wejherowie i jej cmentarza w latach 1643–1951*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, nr 7, s. 82–113.
- Łuczak Tomasz. 2008. *Dzwony kościelne w Osiecznej*, „ZO”, nr 16, s. 36–40.
- Małyška Arkadiusz. 2004. *Ewangelickie pozostałości w Poznańskim*, „Biuletyn IPN”, nr 3 (38), s. 72–73.
- Matelski Dariusz. 1997. *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań.
- Michalski Maciej. 2005. *Osieczna (Storchnest). Dawne widoki*, Osieczna–Poznań.
- Sławiński Wojciech. 2009. *Spory o nieruchomości Kościołów ewangelickich w Polsce w latach 1945–1947 — ujęcie historyczno-prawne. Zarys zagadnienia*, [w]: *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń, s. 356–371.
- Sroka Piotr. 2010. *Wrocławskie władze wojewódzkie a przejmowanie kościołów ewangelickich przez administrację apostołską Dolnego Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, nr 3 (61), s. 339–354.
- Suchecka Grażyna. 1998. *Kościół katolickie przejęte na cele kultu katolickiego w dekanacie Rozogi: w świetle dokumentów z Archiwum Archidiecezji Warmińskiej*, „Rocznik Mazurski”, nr 3, s. 81–87.
- Szczudłowski Piotr. 2001. *Losy poewangelickich obiektów sakralnych na terenie diecezji gdańskiej po 1945 r.*, Lublin.
- Taube Albert. 1899. *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde Storchnest*, Storchnest [Osieczna].
- Ustawa 1. 1945. *Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych*, „Dziennik Ustaw”, nr 17, poz. 97.
- Ustawa 2. 1947. *Ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Dziennik Ustaw”, nr 52, poz. 272.
- Ustawa 3. 1994. *Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Dziennik Ustaw”, nr 73, poz. 323.
- Zieliński Tadeusz Jacek. 2009. *Prace Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. nad stanem prawnym Kościołów protestanckich*, [w]: *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń, s. 341–355.

Źródła internetowe

<http://elka.pl/content/view/65945/80/> (dostęp 10.04.2019).

<https://www.facebook.com/Towarzystwo-Ziemi-Osieckiej-349677798761999/> (dostęp 03.11.2019).

<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/pawel-steinmetz> (dostęp 06.11.2019).
<http://www.marcinblaszkowski.leszno.eu/13.html> (dostęp 03.11.2019).
<https://leszno.naszemiasto.pl/bojanowo-zachowa-przedszkole/ar/c1-5313903> (dostęp 08.10.2019).
<https://leszno.naszemiasto.pl/ewangelicy-chca-zboru-i-pastorowki/ar/c8-5251829> (dostęp 08.10.2019).
<https://leszno.naszemiasto.pl/ewangelikom-co-ewangelickie/ar/c8-5725021> (dostęp 08.10.2019).
<https://opuszczone-koscioly-ewangelickie.blogspot.com/> (dostęp 03.11.2019).
<http://powstancywielkopolscy.pl/pl/> (dostęp 16.02.2019).

The history of use of post-Evangelical property in Osieczna after 1945

Evangelical property, which is the property of local religious communities and at the same time a testimony of their history, material and spiritual culture, in the winter of 1944/1945 became abandoned German property. The evacuation of the German (often Evangelical) population led to the cessation of activities of numerous evangelical parishes in, among others Greater Poland, including the city of Osieczna and surrounding villages. The post-war history of the use of post-Evangelical properties was twofold: church (catholic) and secular. In Osieczna, all real estate served secular, economic and social purposes. The local protestant parish never revived, and its goods were partly destroyed and partly blended into the small-town everyday life and survived to this day.

Proof read by
Maciej Radomski

Jakub Sawicki

A unique late medieval framed purse from New Market (Nowy Targ) square in Wrocław¹

Key words: medieval purse, small finds, dress accessories, object biography
Słowa kluczowe: średniowieczne sakiewki, zabytki wydzielone, akcesoria stroju, biografia przedmiotów

Purses, pouches, bags and other containers to carry things, especially medieval ones, are a rather specific and narrow case for very specialized material culture studies. From the archaeological point of view those objects seem to be one of the least studied category of leather artefacts. This is especially visible in contrast to the number of publications about shoes² or even scabbards³. However, it is important to note that leather containers are rare archaeological finds, and only few assemblages from the territory of modern Poland were published⁴. On the other hand, purses and other bags are quite often mentioned in context of ornate decorations and their symbolic meaning⁵.

The specimen in question, documented with the inventory number 528/11/S (Figs 1, 2) was found at the New Market (Nowy Targ) square in Wrocław, Poland (Fig. 3) during rescue excavations conducted in 2010–2012, covering an area of 0,4 ha. The New Market square was a very important place on the map of medieval Wrocław. Relics of the 12th and 13th century settlement have been found there and the area had served as a market square since the second half of 13th century⁶. The purse is a part of a large assemblage, consisting of more than 60,000 pieces of leather recovered from the same site, but being the only one of its kind⁷.

The specimen from Wrocław's New Market square has a simple wooden ring and a bag part made of poor quality leather (Figs 1, 2). The bag itself has dimension of 16,8 × 22,4 cm and is made from 4 separate leather pieces and a wooden frame. The main body of the bag consists of one large, originally trapezoid or rectangular piece of leather sewn together in the front with a small triangle patch added at the bottom. It was joined with a careful overlapping seam with holes at regular distances, measuring approximately 3–4 mm between each other. In contrast, the wooden ring was stitched to the main body of the bag with a flat strap (thong) that was pulled

¹ This work was supported by the Czech Science Foundation, grant number 18-26503S.

² Grew F., De Neergaard M. 2006; Kowalska A.B. 2015; Konczewska M. 2018a; Konczewska M. 2018b.

³ Cowgill J., De Neergaard M., Griffiths N. 2008.

⁴ See Wywrot-Wyszkowska B. 2008, p. 68–73; Drązkowska A. 2009; Marcinkowski M. 2009, p. 171; Konczewska M. 2010, p. 244–245; Blusiewicz K. 2017, p. 340–341; Ceynowa B. 2018, p. 478–479.

⁵ Ceynowa B. 2015; Wachowski K. 2013, there more literature.

⁶ Mackiewicz M., Marcinkiewicz K., Piekalski J. 2014; Rytm rozwoju miasta. 2018.

⁷ Leather finds from this site were recently published by Magdalena Konczewska (Konczewska M. 2018a; Konczewska M. 2018b), but purses were only briefly mentioned.

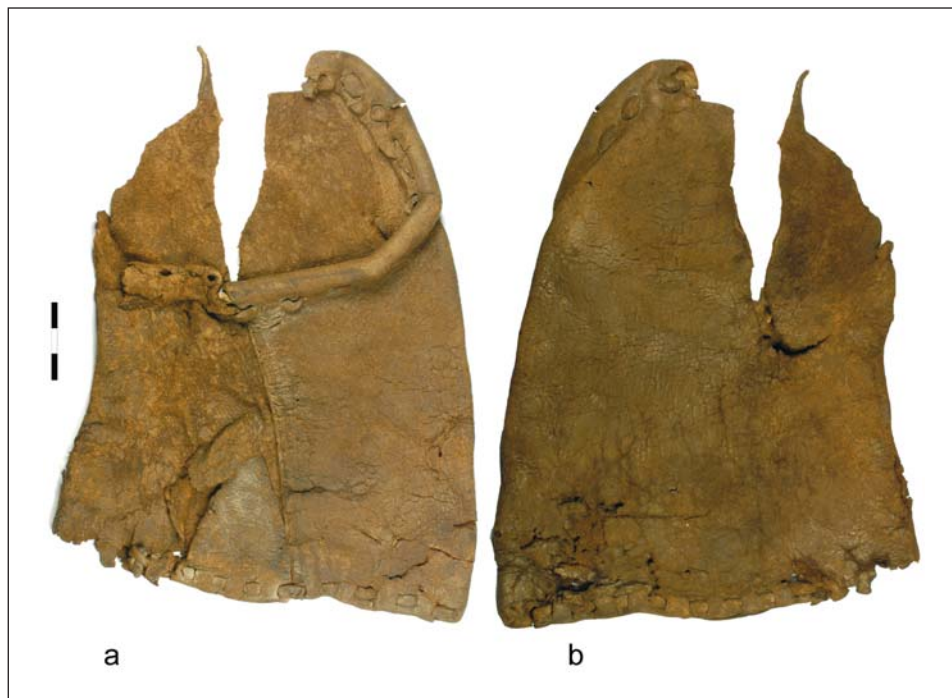


Fig. 1. Leather framed purse with a wooden ring from Wrocław, New Market Square (Inventory No 528/11/S): a — front side, b — back side. Photo by J. Sawicki

Ryc. 1. Skórzana sakiewka z ramką z obręczą wykonaną z drewna, Wrocław, pl. Nowy Targ (nr inv. 528/11/S): a — przód, b — tył. Foto J. Sawicki

through vertical holes. The same technique was used for sewing the bottom. The holes for the thong are cut quite carefully with ca 0,7–0,9 cm spacing. The seam on the bottom, at first glance, seems not to hold the contents inside well enough, but the thick strap probably kept the material together better than the thread. The leather was identified⁸ as a leather from an adult goat or sheep, tanned with fur/hair on. It indicates that the leather might have not been prepared professionally⁹.

As far as I know, there are currently no known direct analogies to the purse in question. Some examples of purses with ring frames and of only preserved frames are described below. However, all of them come from territories outside of modern Poland and none of those frames are made of wood.

The artefact from Wrocław can be identified as a so-called ring-framed purse. This kind of purses is one of the most distinctive types of (mostly) leather bags. Their metal components and construction were presented by Olaf Goubitz in his major work *Purses in pieces*¹⁰. They are further divided into subgroups, based on the type of frame¹¹. This kind of purses is often referred

⁸ I would like to thank Magdalena Konczewska from Institute of Archaeology at University of Wrocław, for providing this information.

⁹ See more about preparation of hides in Konczewska M. 2018b, p. 753.

¹⁰ Goubitz O. 2009.

¹¹ Among them are also recently published spring-catch framed purses from Wrocław, see Sawicki J. 2014.

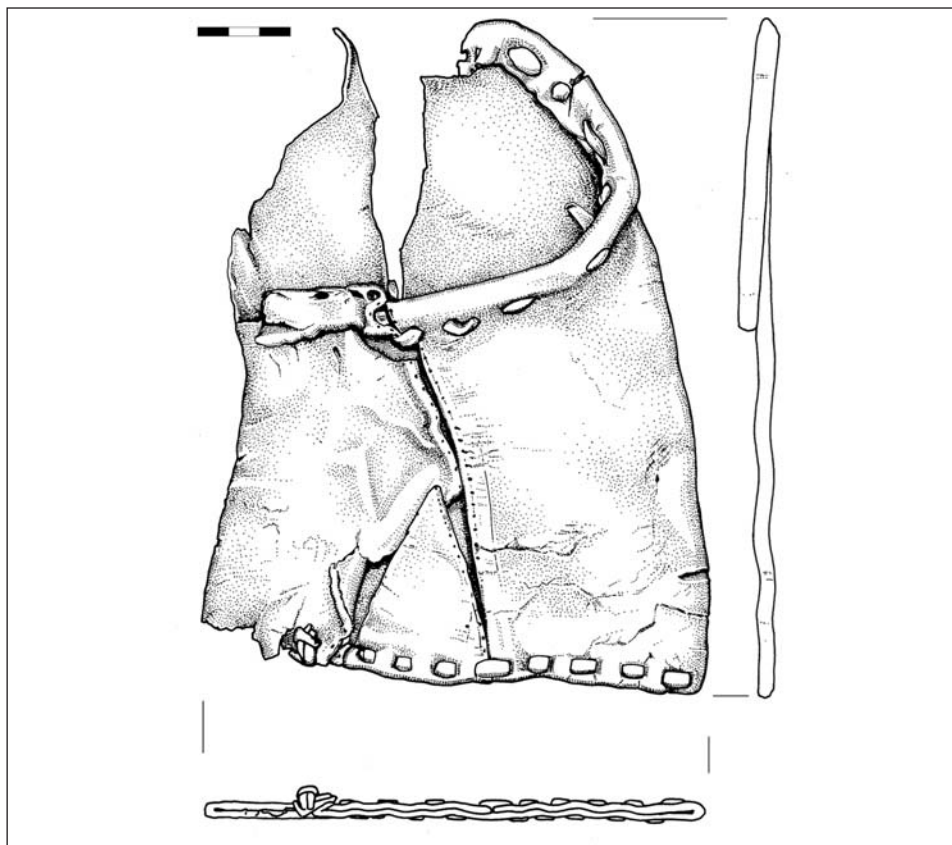


Fig. 2. Leather framed purse with a wooden ring from Wrocław, New Market Square (Inventory No 528/11/S). Drawing by T. Demidziuk

Ryc. 2. Skórzana sakiewka z ramką z obręczą wykonaną z drewna, Wrocław, pl. Nowy Targ (nr inw. 528/11/S). Rys. T. Demidziuk

to as falconry purses, and in German they are also called *Jagdtasche* (Hunting bags) (Fig. 4)¹². Associating single ring-framed purses mostly with hunting activities seems to be correct not for the Middle Ages but for the later periods. Olaf Goubitz states that relating those bags to falconry is a misconception, as they are often visible in medieval iconography being worn by farmers, burghers and nobility¹³.

The bag parts of ring-framed purses were usually made of leather, as well as of textiles¹⁴. Those were sown onto the purse's ring which ought to be wide enough to put a hand through it to allow easier access to the inside of the purse. The hole in the specimen from New Market Square could have measured about 12 cm in diameter.

¹² On this picture from *Codex Manesse*, ring framed purse is shown in a hunting scene. However, similar purses are also represented in the same codex in a completely different context — see miniature presenting courtly scene where Minnesinger Dietmar von Aist dressed as a merchant offers a brooch to a fair lady, Rosenheim K. von. 2019.

¹³ Goubitz O. 2009, p. 47–48.

¹⁴ Goubitz O. 2009, p. 47; Ceynowa B. 2015, p. 78.

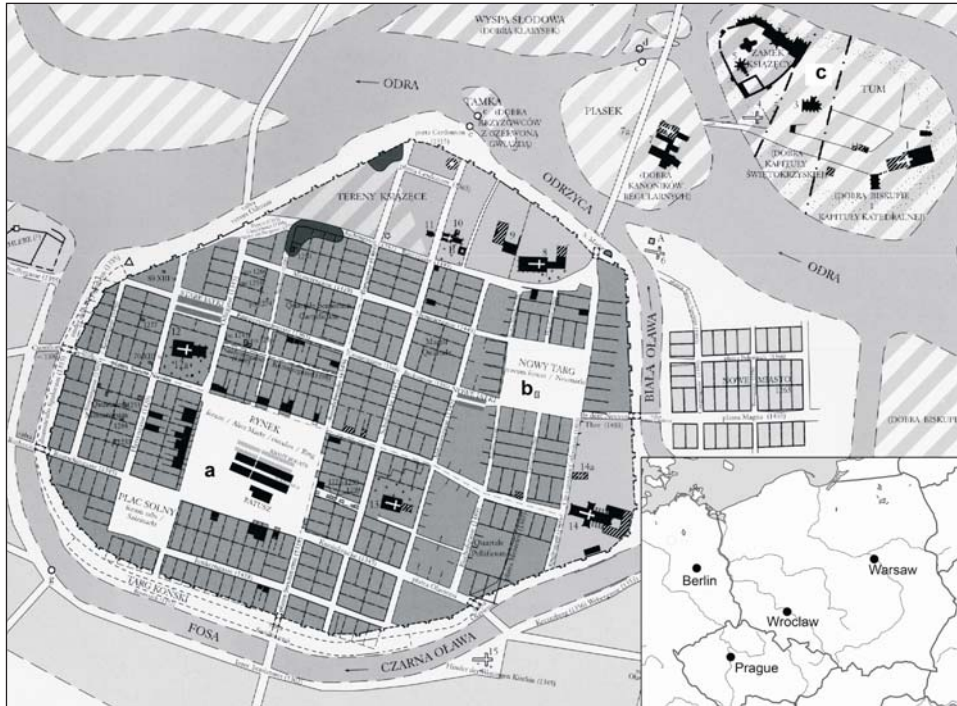


Fig. 3. Map of Wrocław in the 2nd half of the 13th century: a — Market Square (Rynek); b — New Market Square (pl. Nowy Targ); c — Cathedral Island (Ostrów Tumski).

Source: Atlas historyczny miast polskich. 2001, map 3

Ryc. 3. Mapa Wrocławia w 2 poł. XIII wieku: a — Rynek; b — pl. Nowy Targ; c — Ostrów Tumski. Źródło: Atlas historyczny miast polskich. 2001, mapa 3

Most of the purses finds are represented only by the frame itself, which was usually made of iron, tin-coated iron, copper alloys, silver or even gold¹⁵. One such specimen is known from the History Museum in Dresden (Fig. 5). It is much later than the New Market object, as it is dated to the year 1624, which also shows how long this type of purses was in use. It was made from the finest materials: gold, silver, silk and velvet¹⁶.

Among ring-framed purses various subtypes are distinguished. The distinction is based on the number of frames (eg. double frames)¹⁷ or frames mutual relation (eg. secondary-ring framed purses, which contain a smaller purse inside frame, joined with a single hinge) (Fig. 6).

Purse from New Market square in Wrocław can be dated to the period between the second half of 13th century and the first third of the 14th century. It was found on the square 63, quarter A/C in the stratigraphic unit 22. This stratigraphic unit is interpreted with one of the main layers covering the whole excavated area and is assigned to phase 5, which is the early stage of the usage of the market square¹⁸. It covers the processes directly after setting out and paving the square in the second half of the 13th c. In the whole stratigraphic unit 22 there were

¹⁵ Goubitz O. 2009, s. 47.

¹⁶ Jagdtasche. 2019.

¹⁷ Goubitz O. 2009, s. 50.

¹⁸ Mackiewicz M., Marcinkiewicz K., Piekalski J. 2014; Marcinkiewicz K., Piekalski J. 2018.



Fig. 4. *Kunz von Rosenheim*, picture from *Codex Manesse*, dated ca 1305–1340.

Source: Rosenheim K. von. 2019,
<http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/cpg848/0783>

Ryc. 4. *Kunz von Rosenheim*, miniatura z *Codex Manesse*, datowana ok. 1305–1340. Źródło: Rosenheim K. von. 2019,
<http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/cpg848/0783>



Fig. 5. Ring framed purse — hunting purse by Abraham Schwedler, dated 1624.

Source: Schwedler A. 2019,
<https://www.bildindex.de/document/obj32005248>

Ryc. 5. Sakiewka z ramką — torebka myśliwska wykonana przez Abrahama Schwedlera, 1624 r. Źródło: Schwedler A. 2019,
<https://www.bildindex.de/document/obj32005248>

over 600 fragments of leather¹⁹, however not grouped in one area but distributed loosely across the whole market square space²⁰, and as such it is difficult to discuss production on market square in that phase.

Most of the artefacts in museum collections are much younger than 13th c.²¹ Olaf Goubitz even suggests that they were depicted only since ca 1425. However, they are known from previously mentioned *Codex Manesse*²², which can be dated to ca 1300–1340²³. The Wrocław find seems to be the oldest known example of a ring-framed purse.

The much later chronology of framed-purses finds and depictions of such objects in the iconography and the difference in the quality of materials rise the question of the Wrocław object's biography²⁴. I will briefly discuss if this wooden framed-purse is a rare imitation of more luxurious objects or was a completely common utilitarian item.

¹⁹ Marcinkiewicz K., Piekalski J. 2018, p. 154.

²⁰ Konczewska M. 2018b, p. 785, Fig. 690.

²¹ See Goubitz O. 2009, p. 47–50.

²² See Fig. 3 and note 11.

²³ Rosenheim K. von. 2019.

²⁴ Discussion on object biographies see: Kopytoff I. 2013; Social life. 2013; some remarks on interpreting material culture from economic and social perspectives see: Howell M. 2010; Jervis B. 2017.

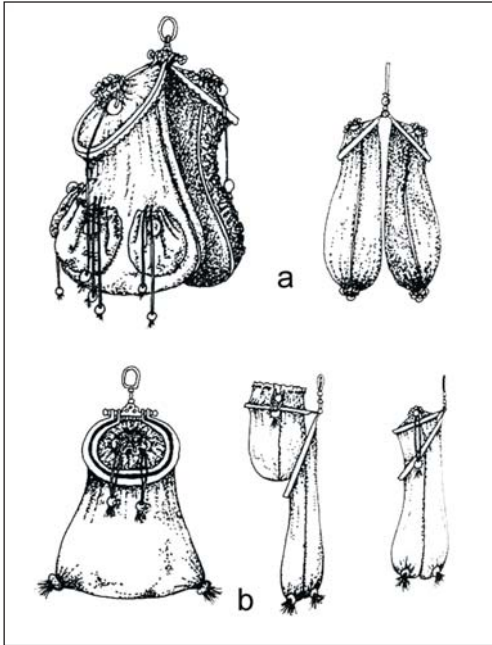


Fig. 6. Different types of ring-framed purses: a — double ring-framed purse; b — secondary-ring framed purse.

Source: Goubitz O. 2009, p. 50, Figs 76–77

Ryc. 6. Różne typy sakiewek z ramką:

a — sakiewka z podwójną obręczą; b — sakiewka z dodatkową obręczą.

Źródło: Goubitz O. 2009, s. 50, ryc. 76–77

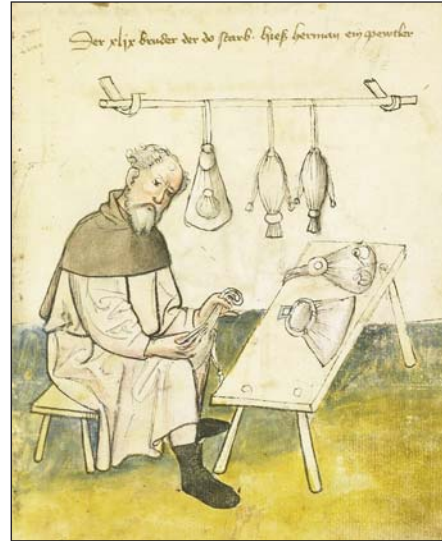


Fig. 7. The purse maker (German *Beutler*) at his workshop, picture from *Die Nürnberger Hausbücher*, dated ca 1425.

Source: Herman (Hermann). 2019, <http://www.nuernberger-hausbuecher.de/75-Amb-2-317-22-r/data>

Ryc. 7. Kaletnik (niem. *Beutler*) w swojej pracowni, rycina z *Die Nürnberger Hausbücher*, ok. 1425.

Źródło: Herman (Hermann). 2019, <http://www.nuernberger-hausbuecher.de/75-Amb-2-317-22-r/data>

Most finds of ring-framed purses consist only of the ring itself. Known artefacts are usually decorated. Some specimens are of elaborate design and made of iron²⁵, but some are simple cast pieces from copper alloys²⁶. Such simple objects with (probably) metal frames are found in the iconography, e.g. in depictions of craftsmen's trade (Fig. 7) and of peasants at work, who are shown in rugged clothes wearing simple framed purses (Fig. 8)²⁷. However, the iconographic sources bring also examples of which should be considered the 'highest class' of objects, as they are richly decorated, e.g. with architectonic motives on frames, and are depicted as made of gold (Fig. 9). Similar purses are known from museum collections²⁸.

The New Market square purse is definitely not a master class artefact, as it is made of poor quality leather with a wooden frame. According to the analysis conducted by Magdalena

²⁵ Goubitz O. 2009, p. 49, Fig. 72.

²⁶ Egan G., Pritchard F. 2002, p. 237, 357.

²⁷ Here it is worth to note, that purses shown at Fig. 7 have an alternative way of attaching it to a belt. Most known finds have a single suspensor connecting frame with belt. Specimens in question have one strap sewn on opposite sides of the frame. Purse from Nowy Targ Square has no traces of any kind of suspensor nor a strap, but it is partially broken in its upper part.

²⁸ Among others in the Kunsthistorisches Museum in Vienna, Jagdtasche. 2019.



Fig. 8. Wheat Threshing, *Tacuinum Sanitatis*, dated 15th century. Source: Tacuinum Sanitatis. 2019, <http://expositions.bnf.fr/gastro/grands/033.htm>

Ryc. 8. Młócenie pszenicy, *Tacuinum Sanitatis*, XV w. Źródło: Tacuinum Sanitatis. 2019, <http://expositions.bnf.fr/gastro/grands/033.htm>



Fig. 9. Part of *Adoration of the Magi* by Stefan Lochner, dated ca 1440.

Source: Lochner S. 2019, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stefan_Lochner_-_Adoration_of_the_Magi_-_WGA13342.jpg

Ryc. 9. Fragment obrazu *Pokłon Trzech Króli* autorstwa Stefana Lochnera, ok. 1440. Źródło: Lochner S. 2019, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stefan_Lochner_-_Adoration_of_the_Magi_-_WGA13342.jpg

Konczewska²⁹, this bag was found in an area not connected with the production of leather items³⁰. The available data does not allow to state if the purse in question was made by a professional craftsmen or it was just home-manufactured for personal use. Neither we can say if the purse was made at the market square or in a completely different place, even though in medieval written sources from Wrocław there is quite a lot information about professional (guild-related) leather production³¹. This topic has been recently broadly discussed by Magdalena Konczewska³². At the New Market Square itself, potential tanning production sites were recorded only in the oldest phases related to the functioning of the settlement (phase II and III)³³. However, the existence of other production sites at the market square or the location of stalls (selling places) is questionable³⁴. Nevertheless, the number of leather fragments in certain features (among others stratigraphic units 17 and 49) as well as in certain regions of the market

²⁹ Konczewska M. 2018a; Konczewska M. 2018b.

³⁰ See Konczewska M. 2018b, p. 780, Fig. 690; p. 787, Fig. 692.

³¹ See Konczewska M. 2018b, also there more literature.

³² Konczewska M. 2018a; Konczewska M. 2018b.

³³ Konczewska M. 2018b, p. 761.

³⁴ Kaźmierczyk J. 1966–1970; Konczewska M. 2018b, p. 778–781; see also Sawicki J. 2018.

square³⁵ might indicate some kind of the leather production or at least distribution. It is, all the same, still impossible to discover, according to the available data, where and by whom the purse in question was made.

The simplicity of the item, especially in relation to other much more elaborate examples, and its poor quality, suggests that the purse was probably one of many items lost in a crowd at the market. It might have also been intentionally thrown away, as it is partially broken. The purse from Wrocław shows signs of repair and possible reuse of leather. Other pouches made of reused material are also known. One such specimen was found in Gdańsk at Jatki Mięśne³⁶. It was made from good quality leather, originally being probably part of a shoe upper. However, it was re-stitched in a very unprofessional and simple manner³⁷.

To sum up, the framed purse from Wrocław was probably a home-manufactured object. It seems to be the oldest known specimen, but other examples are known from (almost) contemporary iconography³⁸. It is worth to note that purses shown in the iconographic sources seem to be elegant and high quality products. It is impossible to say if the strictly utilitarian function of the frames was adapted to more fashionable items or if it was just a fashionable trend being imitated using cheaper and more accessible materials.

We also cannot determine who consumed such simple items, nor how many of such items were in use and how common they were in relation to more elaborate examples. The absence of analogical finds suggests that they were very rare. However, it is reasonable to argue, opposite to the number of finds, that similar items were the most common bags used by the majority of society and most of such home-manufactured items are usually not preserved. Often they might also be unidentified and are in fact absent in archaeological assemblages. As being common, cheap and mundane, they also do not appear in written sources such as inventories, testaments, etc.

The answer to the question about the universality of such items is obviously not possible, especially when analysing a single, extremely rare artefact. However, it is worth considering some forgotten or even unpreserved items that may, in some way, distort the accepted image of the material culture of the Middle Ages.

Author's details:

Dr Jakub Sawicki

Archeologický ústav AV ČR Praha, v. v. i.

Letenská 4

118 01 Praha 1

sawicki@arup.cas.cz

<https://orcid.org/0000-0003-1198-0713>

BIBLIOGRAPHY

- Atlas historyczny miast polskich. 2001. *Atlas historyczny miast polskich*, vol. 4. *Śląsk*, issue 1 Wrocław. Wrocław.
- Blusiewicz Karolina. 2017. *Wyroby ze skóry i wytwórczość skórnicza w późnośredniowiecznym Pucku*, [in:] *Puck. Kultura Materialna małego miasta w późnym średniowieczu*, ed. M. Starski, Warszawa, p. 305–360.

³⁵ Konczewska M. 2018b, p. 782–783.

³⁶ Ceynowa B. 2018, s. 479.

³⁷ Ceynowa B. 2018, p. 494, Catalogue No 144, Fig. 23.

³⁸ See Fig. 3 and note 11.

- Ceynowa Beata. 2015. *Średniowieczna tradycja darów miłosnych na przykładzie bogato dekorowanych toreb skórzanych z Gdańska*, [in:] *In gremio — in praxi. Przedmioty skórzane na co dzień i od święta*, ed. A.B. Kowalska, B. Wywrot-Wyszkowska, Szczecin, p. 75–96.
- Ceynowa Beata. 2018. *Zabytki skórzane*, [in:] *Jatki mięsne w Gdańsku od XIV do XX wieku*, ed. A. Pudło, W. Ossowski, E. Trawicka, Gdańsk, p. 466–98.
- Cowgill Jane, De Neergaard Margrethe, Griffiths Nick (eds.). 2008. *Knives and scabbards*, Woodbridge.
- Douglas Mary, Isherwood Baron. 2002. *World of Goods: Towards an Anthropology of Consumption*, London.
- Drażkowska Anna. 2009. *Próba identyfikacji form średniowiecznych skórzanych toreb wydobytych w Toruniu na podstawie źródeł ikonograficznych*, [in:] *In gremio — in praxi. Studia nad średniowiecznym skórnictwem*, eds. A.B. Kowalska, B. Wywrot-Wyszkowska, Szczecin, p. 113–122.
- Egan Geoff, Pritchard Frances. 2002. *Dress accessories, c. 1150–c. 1450*, Woodbridge.
- Goubitz Olaf. 2009. *Purses in Pieces. Archaeological finds of late medieval and 16th-century leather purses, pouches, bags and cases in the Netherlands*, Zwolle.
- Grew Francis, de Neergaard Margrethe. 2006. *Shoes and pattens*, Woodbridge.
- Howell Martha C. 2010. *Commerce before capitalism in Europe, 1300–1600*, Cambridge.
- Jervis Ben. 2017. *Consumption and the 'Social Self' in Medieval Southern England*, „Norwegian Archaeological Review”, vol. 50/1, p. 1–29.
- Kaźmierczyk Józef. 1966-70. *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu, cz. 1–2*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Konczewska Magdalena. 2010. *Sakiewki i torby*, [in:] *Ulice Średniowiecznego Wrocławia*, eds. J. Piekalski, K. Wachowski, Wratislavia Antiqua, vol. 11, Wrocław, p. 244–245.
- Konczewska Magdalena. 2018a. *Odzież skórzana — obuwie, patynki, rękawice i inne elementy ubioru*, [in:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, ed. J. Piekalski, K. Wachowski, Wratislavia Antiqua, vol. 23, Wrocław, p. 794–850.
- Konczewska Magdalena. 2018b. *Rzemiosła skórnice*, [in:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, ed. J. Piekalski, K. Wachowski, Wratislavia Antiqua, vol. 23, Wrocław, p. 747–793.
- Kopytoff Igor. 2013. *The cultural biography of things: commoditization as process*, [in:] *The social life of things: commodities in cultural perspective*, ed. A. Appadurai, Cambridge, p. 64–92.
- Kowalska Anna B. 2015. *Średniowieczne rzemiosło obuwnicze na Pomorzu. Zarys problematyki*, [in:] *In gremio — in praxi. Przedmioty skórzane na co dzień i od święta*, eds. A.B. Kowalska, B. Wywrot-Wyszkowska, Szczecin, p. 13–27.
- Mackiewicz Maksym, Marcinkiewicz Kamila, Piekalski Jerzy. 2014. *Plac Nowy Targ we Wrocławiu w świetle badań wykopaliskowych w latach 2010–2012*, „Archeologia Historica Polona”, vol. 22, p. 167–184.
- Marcinkiewicz Kamila, Piekalski Jerzy. 2018. *Przemiany placu w późnym średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych w świetle stratygrafii nawarstwień*, [in:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, eds. J. Piekalski, K. Wachowski, Wratislavia Antiqua, vol. 23, Wrocław, p. 152–194.
- Marcinkowski Mirosław. 2009. *Stan badań nad średniowiecznymi przedmiotami ze skóry odkrytymi w Elblągu*, [in:] *Studia nad średniowiecznym skórnictwem*, eds. A.B. Kowalska, B. Wywrot-Wyszkowska, Szczecin, p. 167–192.
- Rytm rozwoju miasta. 2018. *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, eds. J. Piekalski, K. Wachowski, Wratislavia Antiqua, vol. 23, Wrocław.
- Sawicki Jakub. 2014. *Ramki torebek i portmonetek z fosal na placu dominikańskim we Wrocławiu*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, vol. 56, p. 301–312.
- Sawicki Jakub. 2018. *Organization of production and trade of minor metal items at Nowy Targ (New Market) Square in medieval Wrocław in the light of the production waste*, „Archeologické rozhledy”, vol. 70/1, p. 110–134.
- Social life. 2013. *The social life of things: commodities in cultural perspective*, ed. A. Appadurai, Cambridge.

Wachowski Krzysztof. 2013. *Emblemata mediaevalia profana: przykład Polski*, Wrocław.
 Wyywrot-Wyszkowska Beata. 2008. *Skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu. XIII–XV wiek*, Szczecin.

Internet pages:

- Herman (Hermann) Brother. 2019. *Pewtler (Beutler)*, [in:] *Die Hausbüchern der Mendelschen und Landauerschen Zwölfbrüderhausstiftungen*, Stadtbibliothek Nürnberg, Amb. 317.2° Folio 21 verso, <http://www.nuernberger-hausbuecher.de/75-Amb-2-317-22-r/data> (access 15.10.2019).
- Jagdtasche. 2019. *Jagdtasche*, Kunsthistorisches Museum in Vienna, Inventory No Hofjagd- und Rüstammer, D 7, www.khm.at/de/object/722ea9ceb2/ (access 15.10.2019).
- Lochner Stefan. 2019. *Adoration of the Magi*, Collection of Cologne Cathedral, Wikimedia Commons: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stefan_Lochner_-_Adoration_of_the_Magi_-_WGA13342.jpg (access 15.10.2019).
- Schwedler Abraham. 2019. *Jagdtasche*, Dresden, Staatliche Kunstsammlungen, Historisches Museum, Inventory No. X163, Bildindex, <https://www.bildindex.de/document/obj32005248?part=0&medium=mi10065a12> (access 15.10.2019).
- Rosenheim Kunz von. 2019. *Kuntz von Rosenheim*, [in:] *Große Heidelberger Liederhandschrift (Codex Manesse)*, Universitätsbibliothek Heidelberg, Inventory No Cod. Pal. germ. 848, Bl. 394r, <http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/cpg848/0783> (access 15.10.2019).
- Tacuinum Sanitatis. 2019. *Tacuinum Sanitatis*, Paris, Bibliotheque Nationale de France, Département des manuscrits, Nouvelles acquisitions latines, manuscrit 1673, fol. 47, <http://expositions.bnf.fr/gastro/grands/033.htm> (access 15.10.2019).

Unikatowa późnośredniowieczna sakiewka z ramką z placu Nowy Targ we Wrocławiu

Niniejszy artykuł dotyczy sakiewki z ramką (*ring-framed purse*), która została odkryta w trakcie badań ratowniczych prowadzonych na placu Nowy Targ we Wrocławiu, w latach 2010–2012. Sakiewki tego typu w zasadzie nie są obecne w polskiej literaturze archeologicznej, a znaczna część analogicznych przedmiotów pochodzi z zagranicznych kolekcji muzealnych. Sakiewka z Wrocławia, w przeciwieństwie do znanych egzemplarzy przede wszystkim z Anglii i terenu współczesnych Niemiec, ma drewnianą ramkę, a wykonana jest ze skóry niezbyt wysokiej jakości. Ciekawa jest biografia przedmiotu. Omawiany zabytek pochodzi z nawarstwień datowanych na drugą połowę XIII–początek XIV w., zaś inne, notowane zabytki są znacznie młodsze — z końca XV–XVI w. Badacz, Olaf Goubitz, zaznacza, że sakiewki te pojawiają się dopiero po roku 1425. Znane są jednak także ze starszego źródła — z tzw. *Codexu Manesse* datowanego na lata 1300–1340. Datowanie to dobrze koresponduje z wrocławskim znaleziskiem.

Wszystkie dane i pośrednie analogie wskazują, że omawiany przedmiot jest produktem przydomowej wytwórczości, wykonanym na własne potrzeby. Biorąc pod uwagę wczesne datowanie tego egzemplarza, zwłaszcza w stosunku do zachowanych eksponatów muzealnych i większości okazów ze znanych przedstawień ikonograficznych, można rozważać, czy sakiewka z drewnianą ramką jest rzadkim naśladownictwem bardziej luksusowych wyrobów, czy też stanowiła powszechny przedmiot użytkowy, który jest sporadycznie rejestrowany wśród źródeł archeologicznych i pisanych.

Problemu tego nie można rozstrzygnąć analizując jeden zabytek, warto jednak pamiętać o zapomnianych lub „niezachowanych” przedmiotach, które w pewien sposób mogą zmienić znany nam obraz kultury materialnej średniowiecza.

Zamek królewski w Chęcinach na tle Europy Środkowej. Geneza — funkcje — znaczenie, red. Beata Wojciechowska, Sylwia Konarska-Zimnicka, wyd. Zamek Królewski w Chęcinach, Urząd Miasta i Gminy w Chęcinach, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2018, ss. 244.

Chęciny, zarówno w kontekście lokacji i zabudowy miasta średniowiecznego, jak i początków zamku, jego kolejnych faz rozbudowy oraz przypisywanej mu roli, wciąż wzbudzają duże kontrowersje wśród archeologów i historyków, zwłaszcza tych zainteresowanych okresem XIII–XV w. Trwające w latach 2013–2014 badania archeologiczno-architektoniczne pod kierunkiem Waldemara Gliškiego zwieńczono konferencją naukową w listopadzie 2016 r., podczas której ogłoszono teksty zamieszczone w omawianej książce.

Na poruszaną tematykę złożył się nie tylko dotychczasowy stan badań, ale także liczne relacje dziejopisów, krajoznawców i artystów. Przedstawiono również szerszy kontekst międzynarodowy wydarzeń związanych z Małopolską, nawiązano do wczesnogotyckiego budownictwa obronnego na tym terenie, w Czechach i na Słowacji, omówiono wczesnośredniowieczne hutnictwo mocno powiązane z zamkiem, a także scharakteryzowano starostwo chęcińskie. Można założyć, że taki dobór zagadnień podejmowanych w trakcie konferencji i składających się na treść opisywanej publikacji wywodzi się z kastellologicznej „szkoły” prof. Leszka Kajzera¹. To temu badaczowi autor głównej części opracowania, Waldemar Gliški, zadedykował książkę.

Przedstawienie najważniejszych ustaleń W. Gliškiego (*Królewski zamek w Chęcinach w relacjach dziejopisów, krajoznawców, artystów oraz w świetle badań architektów i archeologów*, s. 11–74) poprzedzę przybliżeniem najważniejszych faktów i wątpliwości co do początku chęcińskiej budowli. B. Guerquin, J. Rozpędowski i J. Kaźmierczak w ramach Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW (tzw. „badania milenijne”) zakładali, że warownia rodem z XIII w. składała się z zamku górnego z murem obwodowym, z dwiema cylindrycznymi wieżami i jednopiętrowym budynkiem, tzw. skarbczykiem. W następnej fazie, datowanej na wiek XIV, miano wznieść prostokątny budynek mieszkalny oraz przedbramie z kaplicą. Przyjęto, że najważniejszych prac dokonano w XV stuleciu, gdy dobudowano zamek dolny z murem obwodowym zwieńczonym krenelazem. Wzniesiono wtedy również czworokątną wieżę w północno-zachodnim narożniku obiektu. Południowo-zachodni narożnik zajmował zaś budynek murowany. W tym czasie dokonano także przebudowy budynku bramnego zamku górnego, wzmocniono obronność założenia (most zwodzony, ganki po wewnętrznej stronie murów) oraz zwiększono funkcje użytkowe (m.in. powstały budynki drewniane o przeznaczeniu gospodarczym). W późniejszej literaturze wysuwano przypuszczenia, że zamek powstał za panowania Wacława II bądź na przełomie XIII i XIV w. Inwestycję tę wiązano z biskupem krakowskim Janem Muskatą.

Tę ostatnią hipotezę Waldemar Gliški podważa, wskazując na wielce prawdopodobny fakt posiadania zamku przez Łokietka w roku 1306 i wzmianki w dokumencie książęcym z 1308 r. starosty chęcińskiego. Przed W. Gliškim istotne wyniki badań archeologicznych na tym obiekcie i ich interpretacje przedstawiał Czesław Hadamik².

¹ Przede wszystkim prace: Kajzer L. 1993; Kajzer L., Kołodziejki S., Salm J. 2000.

² Hadamik C. 2009; Hadamik C, Hadamik K. 2011.

Badania W. Glińskiego z lat 2013–2014 stawiają zamek w Chęcinach, szczególnie jego początek, w nieco innym świetle. Przede wszystkim odkryto nieznane dotychczas elementy zabudowy tego założenia. Na zamku górnym, w najwyższym punkcie Góry Zamkowej, rozpoznano relikty pierwotnej, cylindrycznej wieży o średnicy ok. 9 m. Znaleźiska wyrobów ceramicznych umożliwiły datowanie tego obiektu nie wcześniej jak na przełom XIII i XIV w. Była to wolno stojąca wieża otoczona obwodowym murem kamiennym. Określono, że wieża i mur pochodzą z tej samej fazy zabudowy (wskazują na to wyniki analiz zapraw wapiennych). W. Gliński sformułował tezę, iż powstanie zamku można łączyć z okresem panowania Waclawa II i jego inicjatywą rozpoczęcia wydobywania rud ołowiu z domieszką srebra z miejscowych złóż. Zamek miał pełnić funkcję strażniczą nad tym regale. Odsłonięcie pozostałości owej cylindrycznej wieży ma istotne znaczenie, mieszcząc się w zakresie działań Przemysławów w Polsce i na Słowacji, analizowanych w literaturze przedmiotu. Przykładów dostarczają Czorsztyn, Rytyro, Czchów, Stara Lubowla, Dobczyce, Biecz. Funkcje administracyjno-militarne tych obiektów łączą się bezsprzecznie z reformami administracyjnymi i rozwiązaniami ustrojowymi wzorowanymi na Czechach Przemysławów, którzy zapożyczyli je z kolei od niemieckich reichsburgów. Kolejnym ciekawym odkryciem na tym terenie był piec typu *hypocaustum*, który funkcjonował (co udowodniono na podstawie podobieństwa składu chemicznego zaprawy murarskiej) z piętrowym budynkiem mieszkalnym — gotyckim pałacem-donżonem. Ten ostatni hipotetycznie łączy się z fundacją Kazimierza Wielkiego; kwestię tę pomijano w dotychczasowych publikacjach. W wyniku przeprowadzonych badań na zamku dolnym odkryto relikty prawdopodobnie kuchni z przełomu XIII i XIV stulecia. Nie jest zatem wykluczone, że całe zaplecze gospodarcze zamku może być analogicznie datowane. W czasie prac natrafiono również na pozostałości budynku bramnego z kaplicą i zabudową wschodniej części założenia. W. Gliński łączy je z działalnością budowlaną Jagiellonów w pierwszej połowie XV w. i zmianą organizacji rezydencji, oraz tworzeniem podstaw administracji terenowej.

Z artykułu W. Glińskiego wynika, że przedstawiana dotąd w literaturze przedmiotu rola zamku chęcińskiego w średniowieczu znacząco różni się od wiedzy uzyskanej w wyniku ostatnich badań archeologicznych. Realna funkcja obiektu wymaga weryfikacji. Zdaniem badacza była to strażnica i centrum administracyjno-górnictwa dla ośrodka wydobywania kruszców w rejonie Chęcina. O takim przeznaczeniu budowli można mówić nie wcześniej jak na przełomie XIII i XIV w.

Wymowne są w tym zakresie rozważania Wojciecha Iwańczaka nad miejscem Polski w polityce Waclawa II (s. 75–87). Autor zaakcentował dążenia Przemysławów do korony polskiej w kontekście jego polityki środkowo-europejskiej. Wszelkie działania, w tym administracyjno-budowlane, miały na celu zarówno stabilizację władzy, jak i jej demonstrację. Krakowski orzeł obok czeskiego lwa, koronacja na króla Czech w 1297 r., na króla Polski w Gnieźnie trzy lata później, oraz zdobycie korony węgierskiej dla syna — Waclawa III w 1301 r., ukazują jego zdecydowane działania, mające na celu umocnienie dominacji Przemysławów w tej części Europy. Na tym tle należy również rozpatrywać genezę zamku w Chęcinach.

Znakomitym uzupełnieniem wyżej omówionych tekstów są trzy kolejne: Stanisława Kodziejewskiego (*Wczesnogotyckie budownictwo obronne w południowej Polsce*, s. 90–105), Mirosława Plačka (*Okrouhlé věže na hradech v českých zemích a jejich inspirační zdroje*, s. 107–133) i Gabriela Lukáča (*Valcové veže na stredovekých hradoch severného a východného Slovenska*, s. 135–154). Autorzy zwrócili uwagę na wpływy architektury militarnej, idące z południa Europy do krajów jej środka — z Francji przez Alzację, Lotaryngię, Austrię, Czechy, Morawy, Śląsk aż po Małopolskę i Słowację, częściowo także po Węgry i Transylwanię. Zamki z jedną wieżą upowszechniały się w budownictwie na ziemiach Korony Czeskiej od XII stulecia. Natomiast podobne jak w Chęcinach, czyli z dwiema okrągłymi wieżami, powstawały w Niemczech i w Czechach. Badacze podkreślili, że zbudowana w południowej Polsce za

Wacława II sieć zamków administracyjnych niewiele zmieniła się za Łokietka i na początku panowania Kazimierza Wielkiego.

Reasumując, omawiana praca to przykład szerszego spojrzenia na dzieje jednego obiektu — uwzględnia wyniki najnowszych badań terenowych i porównawczych, w tym całe spektrum zagadnień dotyczących środkowoeuropejskiej *architecturae militaris*. Ukazane w tym świetle początki zamku wyglądają nieco inaczej. Dotyczy to także samej miejscowości — Chęciny wpłątanych w wielką politykę, oraz generalnie obszaru północnej Małopolski, ulegającej w tym czasie intensywnym przeobrażeniom w zakresie budownictwa obronnego. Zbliżone procesy zachodziły wówczas na większej części terytorium Europy.

Tym ciekawsze mogą być rezultaty badań archeologicznych prowadzonych w rejonie rynku miasta lokacyjnego, których opracowanie nie zostało jeszcze opublikowane. Niewykluczone, że dostarczą one ważkich świadectw materialnych także dla omawianej tu problematyki.

Piotr Kardys
(Kielce)

BIBLIOGRAFIA

Hadamik Czesław. 2009. *Najstarszy zamek w Chęcinach*, [w:] *II Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. S. Stala, Kraków, s. 300–313.

Hadamik Czesław, Hadamik Katarzyna. 2011. *Fazy rozwoju przestrzennego zamku królewskiego w Chęcinach (od końca XII do połowy XVII wieku)*, [w:] *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. S. Stala, Kraków, s. 75–83.

Kajzer Leszek. 1993. *Zamki i społeczeństwo*, Łódź.

Kajzer Leszek, Kołodziejski Stanisław, Salm Jan. 2000. *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa.

TERESA BORAWSKA, HENRYK RIETZ, *Z Kaszub do „Wiecznego Miasta”. Bernard Sculteti (ca 1450–1518), kurialista i przyjaciel Mikołaja Kopernika*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019, ss. 219, streszczenie niemieckie.

Bohaterem tej wyjątkowo interesującej książki, napisanej przez dwoje toruńskich historyków od lat zajmujących się odtwarzaniem życiorysu Mikołaja Kopernika oraz kręgiem jego przyjaciół i współpracowników, jest Bernard Sculteti. Jego niezwykle dzieje mogą zaskoczyć i zadziwić czytelnika.

Jak sugerują badacze, nazwisko Sculteti jako zlatynizowana forma łacińskiego słowa *sculthetus*, czyli wójt, było rozpowszechnione na Warmii w XV–XVI w.

Omawianą książkę rozpoczynają rozdziały, w których przedstawiono ówczesną skomplikowaną sytuację międzynarodową, ze szczególnym uwzględnieniem państwa polsko-litewskiego i Włoch. Druga połowa XV w. i pierwsze dekady kolejnego stulecia to epoka narodzin nowego porządku w Europie. W 1453 r. zakończyła się francusko-angielska stuletnia wojna, Konstantynopol został zdobyty przez turecką armię Mehmeda II, zaś rok później rozpoczęła się trwająca 13 lat wojna polsko-krzyżacka (1454–1466)¹. Sytuację komplikowała rywalizacja między Jagiellonami i Habsburgami o sukcesję czeską i węgierską. Rosła potęga Anglii Tudorów, a Moskwa pod panowaniem carów Iwana III i Wasyla III prowadziła wojnę z połączonymi unią personalną Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim. Polsce, a także całej Europie zagrażała osmańska Turcja. Mimo wezwań kolejnych papieży, skłóceni władcy europejscy nie

¹ Biskup M. 1967.

porzucali intryg i waśni (walki Habsburgów z Francuzami na Półwyspie Apenińskim, złupienie Rzymu przez cesarza Karola V)².

Pomimo konfliktów i walk społeczeństwo włoskie było wykształcone, a pisarze i artyści mieli szerokie możliwości poznawcze i sięgali często do antycznych wzorów. Półwysep Apeniński, a zwłaszcza Rzym, przyciągały rzesze pielgrzymów i scholarów pragnących wiedzy oraz marzących o zrobieniu kariery³. Wśród nich był także młody Kaszub z odległego Lęborka, bohater omawianej książki, który miał spędzić 40 lat życia w przedstawionym przez autorów z ogromną wiedzą i talentem Wiecznym Mieście.

Sculteti był niewątpliwie człowiekiem bardzo inteligentnym, pracowitym i ambitnym. Z okrucich informacji zaczerpniętych z różnych archiwów, akt i korespondencji autorzy publikacji odtworzyli przebieg jego zdumiewającej kariery⁴. Studiował prawo, zapewne w istniejącej wówczas papieskiej uczelni Studium Romanae Curiae. 19 grudnia 1472 r. otrzymał tonsurę (początek drogi do kapłaństwa) w zakrystii Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Skromne miejsce (nie kościół, lecz zakrystia) sugeruje, że był jeszcze młodzieńcem nieznanym i nikomu nieznanym. Dwa lata później, 16 czerwca 1481 r., przyjął w tejże zakrystii cztery niższe święcenia, zaś w marcu roku 1500 uzyskał święcenia kapłańskie w rzymskiej świątyni Santa Maria dell'Anima. W następnym roku odwiedził Gdańsk i Warmię⁵. Jego kariera toczyła się odtąd błyskawicznie. Został notariuszem publicznym z papieskiego nadania już w 1490 r., zaś w 1491 r. minowano go naczelnym notariuszem Roty Rzymskiej. Miał mnóstwo klientów, a za swe usługi pobierał honoraria, które pozwoliły mu szybko zdobyć znaczną fortunę⁶.

Niezwykle silna przyjaźń łączyła Scultetiego z Mikołajem i Andrzejem Kopernikami, którzy w latach 1496–1499 studiowali we Włoszech⁷. Dzięki jego sugestii Mikołaj Kopernik został zaproszony do udziału w reformie kalendarza w 1513 r.⁸

Piastowanie funkcji notariusza naczelnego oraz wielu innych godności kościelnych spowodowało, że Sculteti towarzyszył audytorom Roty, kardynałom i papieżom w licznych podróżach i uroczystościach kościelnych⁹. W rezultacie przybysz z Kaszub zdołał zgromadzić liczne prebendy w całej Europie — w Rzeszy, Danii, na Pomorzu Zachodnim, w Prusach Królewskich, w Inflantach i w Hiszpanii.

Sculteti brał udział w sporze o przywileje kościoła warmińskiego naruszane przez Krzyżaków (1489–1505)¹⁰. Przez niemal 20 lat współpracował z księciem saskim, Jerzym Brodatym, który w 1496 r. poślubił córkę Kazimierza Jagiellończyka, Barbarę i był sojusznikiem Polski w sporach z Krzyżakami¹¹. Zajmował się także dobroczynnością. Należał do bractwa św. Anny przy rzymskim kościele Santa Maria dell'Anima, a także do konfraterni Niepokalanej Marii Panny San Lorenzo in Damaso, które gromadziły i przekazywały środki na posagi dla ubogich młodych kobiet ze środowisk rzemieślniczych¹². Wielokrotnie podkreślał więzy łączące go z Prusami Królewskimi i Warmią, m.in. sygnując swe książki jako Cassubius. W latach 1512–1517 był sekretarzem obrad piątego soboru laterańskiego. Mimo chorób związanych z wiekiem

² Esch A. 2016.

³ Kowalski M.D. 2017.

⁴ Pawlik R. 2011; Pawlik R. 2014; por. także Sikorski J. 1978; Smołucha J. 1999.

⁵ Wardęska Z. 1989.

⁶ Schuchard Ch. 2005; Stachowiak R. 2015; Frenz Th. 1986.

⁷ Biskup R. 2007; Borawska T., Rietz H. 2017.

⁸ Biskup R. 2007; Borawska T., Rietz H. 2017.

⁹ Frenz Th. 1986.

¹⁰ Strnad A.A. 1967, s. 313–314; Protokoły. 2015.

¹¹ Volkmar Ch. 2008.

¹² Baumüller B. 2000; Schultz. K. 2002.

był czynny aż do końca życia. Zmarł 30 lipca 1518 r. Następnego dnia pochowano go w kościele Santa Maria dell'Anima w Rzymie.

Rzadko się zdarza brać do ręki książkę tak niewielkich rozmiarów, a jednocześnie tak bogatej treści. Ogromny ładunek informacji o życiu i działalności kaszubskiego kurialisty przedstawiony został na tle dziejów Europy u schyłku średniowiecza, od Pomorza Zachodniego i Warmii po Półwysep Apeniński i stolicę chrześcijaństwa — Rzym. Autorom należą się podziękowania za wieloletnie poszukiwania w archiwach i bibliotekach w wielu krajach, a także za umiejętność stworzenia z zebranych materiałów obrazu niezwykle sugestywnego i pobudzającego do refleksji.

Maria Bogucka
(Warszawa)

BIBLIOGRAFIA

- Baumüller Barbara. 2000. *Santa Maria dell'Anima in Rom. Ein Kirchenbau im politischen Spannungsfeld der Zeit um 1500. Aspekte einer historischen Architekturbefragung*, Berlin.
- Biskup Marian. 1967. *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim*, Warszawa.
- Biskup Radosław. 2007. *Das Domkapitel von Samland (1285–1525)*, Prussia Sacra, 2, Toruń.
- Borawska Teresa, Rietz Henryk. 2017. *Mikołaj Kopernik i jego świat. Środowisko. Przyjaciele. Echo wielkiego odkrycia*, Toruń.
- Esch Arnold. 2016. *Rom. Vom Mittelalter zur Renaissance 1378–1484*, München.
- Frenz Thomas. 1986. *Die Kanzlei der Päpste der Hochrenaissance (1471–1527)*, Tübingen.
- Kowalski Marek Daniel. 2017. *Polish students in Rome in the second half of the 15th century*, [w:] *Universitätsstudium und Gesellschaft in Mitteleuropa vom 15. bis zum 18. Jh.*, red. K. Ożóg, M. Zdanek, Kraków, s. 113–137.
- Pawlik Radosław. 2011. *Kaszub Bernard Sculteti (ok. 1455–1518) w służbie czterech papieży*, [w:] *II Dzień Kaszubski w Szczecinie*, red. K. Kozłowski, Szczecin, s. 91–104.
- Pawlik Radosław. 2014. *W służbie czterech papieży. Bernard Sculteti (ok. 1455–1518) — prepozyt kolegiaty Mariackiej w Szczecinie i proboszcz kościoła NMP w Gdańsku*, „Acta Cassubiana”, nr 16, s. 7–29.
- Schuchard Christiane. 2005. *Zu den Rotanotaren im 15. und frühen 16. Jahrhundert*, [w:] *Offices et papauté (XIV^e–XVII^e siècle), charges, hommes, destins*, red. A. Jamme, O. Poncet, Rome, s. 805–828.
- Protokoły. 2015. *Protokoły posiedzeń warmińskiej kapituły katedralnej z czasów Mikołaja Kopernika (1499–1543)*, zebrał A. Szorc, do druku przyg. I. Makarczyk, Olsztyn.
- Schulz Knut. 2002. *Confraternitas Campi Sancti de Urbe. Die ältesten Mitgliederverzeichnisse (1500/01–1536) und Statuten der Bruderschaft*. Rom–Freiburg–Wien.
- Sikorski Jerzy. 1978. *Monarchia polska i Warmia u schyłku XV wieku. Zagadnienia prawno-ustrojowe i polityczne*, Olsztyn.
- Smolucha Janusz. 1999. *Papiestwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Kraków.
- Stachowiak Remigius. 2015. *Duchowni pruscy w Kurii Rzymskiej w XV i na początku XVI w. — zabytki o kariery i beneficja*, [w:] *Parafie w średniowiecznych Prusach w czasach zakonu niemieckiego od XIII do XVI w.*, red. R. Biskup, A. Radziwiński, Toruń, s. 219–235.
- Strnad Alfred A. 1967. *Die Protektoren des Deutschen Ordens im Kardinalkollegium*, [w:] *Acht Jahrhunderte Deutscher Ordens in Einzeldarstellung*, red. P.K. Wieser, Bad Godesberg.
- Volkmar Christoph. 2008. *Mittelsmänner zwischen Sachsen und Rom. Die Kurienprokuratoren Herzog Georgs von Sachsen am Vorabend der Reformation*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken”, t. 88, s. 244–309.
- Wardęska Zofia. 1989. *Wpisy kanoników warmińskich i wrocławskich do „Liber Confraternitatis Beate Marie de Anima Teutonicorum de Urbe” w wiekach XV–XVII*, „Informationes. Biuletyn Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych”, nr 4, s. 61–82.

Życie i twórczość Jana Filipa Carosiego, t. 8, cz. 1, ss. 206, il. 90; Jan Filip Carosi, *Podróże po polskich prowincjach, obserwacje mineralogiczne i inne dodatkowe opisy tych ziem* (wersja polska i niemiecka), t. 8, cz. 2, ss. 375, il. 13; t. 8, cz. 3, ss. 436, il. 8; red. Jerzy Michta, [w:] *Dzieje Karczówki w Kielcach w latach 1624–2024*, red. Jerzy Michta, Kielce 2018.

Po wielu latach, gdy badacze historii gospodarczej w Polsce (ale nie tylko, bo również geolodzy, metalurdzy, geografowie, hutnicy i górnicy) korzystali w swoich pracach z odpisów bądź przedrukowywali fragmenty prac Jana Filipa Carosiego, na polski rynek trafiło wreszcie pełne wydanie jego dzieła wraz z aparatem krytycznym i edycją niemieckiego oryginału. Po raz pierwszy ukazało się ono w latach 1781–1784 w Lipsku¹.

Prócz dominującej tematyki geologicznej, publikacja ta zawiera także sporo informacji o charakterze społeczno-historycznym, dotyczących obecnego regionu świętokrzyskiego, spostrzeżeń o mieszkańcach i miejscowościach na tym terenie. Edycja powstała w Kielcach, które od drugiej połowy XVIII w. stały się centrum działalności gospodarczej górnictwo-hutniczej na ziemiach polskich. Początkowo aktywność ta rozwijała się w dobrach biskupów krakowskich, zaś po ich upaństwowieniu i reorganizacji przez władze administracyjne austriackie, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim.

Opracowanie J.F. Carosiego o charakterze mineralogicznym umożliwiło rozwój nowoczesnego przemysłu w tzw. Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym. Z uwagi na fachowość i doświadczenie praktyczne autora, zdobyte podczas pracy w zagranicznych, nowatorskich wówczas ośrodkach przemysłowych, wiadomości zebrane w książce były wskaźnikami dla rozwoju górnictwa i hutnictwa w zapóźnionej pod tym względem i chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej. Bez przeprowadzonych przez Carosiego analiz, a także ustaleń innych badaczy, takich jak Pusch, Ferber, a później Staszic i Drucki-Lubecki, niemożliwy byłby błyskawiczny postęp i uprzemysłowienie regionu świętokrzyskiego w pierwszej połowie XIX w. Aż do końca tegoż stulecia wytwarzano tam 90% żelaza produkowanego na ziemiach polskich.

W pierwszej części ósmego tomu, zatytułowanej *Życie i twórczość Jana Filipa Carosiego*, Bożena Piasecka odtworzyła przebieg drogi życiowej, kariery zawodowej i działalności literackiej J.F. Carosiego (1744–1799). Pochodził on z Włoch (z Rzymu), z rodziny szlacheckiej, której korzenie można odtworzyć do ok. XVI w. (Wenecja). Jego matka była przełożoną dam dworu drezdeńskiego, a Saksonia stanowiła jeden z głównych ośrodków, skąd przybywali na ziemie polskie potrzebni w przemyśle specjaliści². Dla kadr technicznych ważnym centrum studiów uniwersyteckich był Lipsk, który kształcił zwłaszcza w zakresie mineralogii. Carosi studiował tam w latach 1765–1768. Nieco później — w roku 1774 przebywał już w Polsce i prowadził badania w okolicach Gielniowa. Stanisław August Poniatowski zainteresowany był bowiem rozpoznaniem zasobów naturalnych, a w efekcie — uzyskaniem potencjalnych źródeł dochodu dla skarbu państwa po pierwszym rozbiorze. Carosi odbył kilka podróży badawczych na polecenie króla. Z czasem otrzymał szlachectwo, wójtostwo w Czelandzi, eksploatował kopalnię soli w Krzesławicach oraz węgla w Szczakowej. W 1789 r. sprzedał zgromadzoną przez siebie kolekcję minerałów Szkole Głównej Koronnej. W 1792 r. poślubił Ludwikę Gruszczyńską. Małżonkowie wkrótce zamieszkali w miejscowości Sosnowe obok Siedlec. Carosi wybudował tam hutę produkującą żelazo z rudy darniowej. Po śmierci w 1799 r. pochowany został u zaprzyjaźnionych Załuskich w Wodyniach.

B. Piasecka zakłada, że umownymi datami granicznymi dla publikacji naukowo-badawczych i działalności publiczno-społecznej Carosiego są lata 1777 (*Litografia Mlocin*) i 1785 (*Opisanie*

¹ Carosi J.F. 1781–1784.

² Zob. Szczepański J. 1997.

Końskich...). Od czasu pierwszej publikacji żywo komentowano jego dokonania, zwłaszcza w prasie niemieckiej. Główne dyskusje wywoływały teksty w języku niemieckim, mniejsze w polskim i francuskim. Szybko stał się człowiekiem znanym, do tego stopnia, że na rozmowy z nim przejeżdżali naukowcy z zagranicy, a Petersburska Akademia Nauk przyjęła go w poczet członków-korespondentów w uznaniu jego pracy o powstawaniu krzemienia i kwarcu. Najważniejszym jego dziełami były dwie części *Podróży przez niektóre prowincje polskie...* i listy publikowane w „Magazynie Warszawskim Pięknych Nauk”. Generalnie realizował przede wszystkim cele ekonomiczne — miał odnaleźć, zbadać i sprawdzić możliwości eksploatacji złóż w Polsce. Pozostawił jednak coś więcej — obraz ówczesnych sennych miasteczek, wsi, osad i przysiółków oraz ich mieszkańców, a także liczne propozycje reform społecznych i gospodarczych, których celem miało być pobudzenie aktywności ekonomicznej, bogacenie się ludności i państwa, rozwój obronności oraz samowystarczalności Polski. W dwóch częściach swojej rozprawy opisał następujące miejscowości: Szydłowiec, Bzin, Jędrów, Samsonów, Miedzianą Górę, Kielce, Morawicę, Chęciny, Miedziankę, Staszów, Szydłów, Nowe Miasto Korczyn, Połaniec, Opatowiec, Opatów (od 12 sierpnia do 30 września 1778 r.) oraz Piaseczno, Drzewicę, Końskie, Miedzierzę, Mniów, Miedzianą Górę, Niewachlów, Karczówkę, Kielce, Czarnów, Górnio, Morawicę, Brzegi, Tokarnię, Chęciny, Bolechowice, Jaworznię, Miedziankę, Szewce, Łopuszno, Małogoszcz, Brzegi, Jędrzejów, Wodzisław, Kraków, Olkusz, Krzeszowice, Tenczynek, Kraków, Busko, Wiślicę, Nowy Korczyn, Winiary, Busko i Kraków (od 14 maja do 20 lipca 1779 r.).

Części druga i trzecia omawianej publikacji zawierają dzieło Carosiego, z transkrypcją z niemieckiej czcionki gotyckiej na współczesny język niemiecki.

Ubiegłoroczna, kielecka edycja *Podróży po polskich prowincjach, obserwacje mineralogiczne i inne dodatkowe opisy tych ziem* Jana Filipa Carosiego to dobry przykład szeroko zakrojonych badań nad autorem i jego dziełem. Na uznanie zasługuje pełna transliteracja niemieckiego oryginału, która zapewne ułatwi współczesnym czytelnikom korzystanie z tekstu i zasobu zgromadzonych w nim danych. Dotyczą one stanu rozpoznania złóż w staropolskich województwach sandomierskim i krakowskim, będąc odzwierciedleniem wiedzy w tym zakresie u progu rewolucji przemysłowej. Dzięki omawianemu wydawnictwu cel, jaki przyświecał jego autorowi, wreszcie został zrealizowany. Carosi pragnął bowiem, by jego dzieło dotarło do szerokiego kręgu odbiorców.

Piotr Kardys
(Kielce)

BIBLIOGRAFIA

- Carosi Jan Filip. 1781–1784. *Reisen durch verschiedene polnische Provinzen*, t. 1–2, Leipzig.
Szczepański Jerzy. 1997. *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce.

CONTENTS

STUDIES AND MATERIALS

Michał Starski, Puck and Lębork. Two models of pottery production development in small towns of Gdańsk Pomerania in the late Middle Ages	399
Andrzej Puławski, Renaissance plate armour with a deep-bellied breastplate in the former Duchy of Pomerania in the light of selected works of art	415
Urszula Sowina, Goods in probate inventories of Cracow burghers at the turn of the early-modern period	435
Andrzej Klonder, The world of material objects in testaments of Polish and Czech nobility in the 17th century	449
Karol Łopatecki, Two Maps of the Podlasie-Grodno Borderline from 1706	489
Adrian Gendera, The history of use of post-Evangelical property in Osieczna after 1945	505

COMMUNIQUES

Jakub Sawicki, A unique late medieval framed purse from New Market (Nowy Targ) square in Wrocław	521
--	-----

REPORTS AND NOTES

<i>Zamek królewski w Chęcinach na tle Europy Środkowej. Geneza — funkcje — znaczenie</i> [The royal castle in Chęciny in the context of Central Europe. Origins — functions — significance], ed. B. Wojciechowska, S. Konarska-Zimnicka — Piotr Kardyś	531
Teresa Borawska, Henryk Rietz, <i>Z Kaszub do „Wiecznego Miasta”. Bernard Sculteti (ca 1450–1518), kurialista i przyjaciel Mikołaja Kopernika</i> [From Kashubia to the Eternal City. Bernard Sculteti (ca 1450–1518), a curialist and Nicolaus Copernicus' friend] — Maria Bogucka	533
<i>Życie i twórczość Jana Filipa Carosiego</i> [The life and works of Jan Filip Carosi], vol. 8, part 1; <i>J.F. Carosi, Podróże po polskich prowincjach, obserwacje mineralogiczne i inne dodatkowe opisy tych ziem</i> (wersja polska i niemiecka) [J.F. Carosi, Travels to Polish provinces, mineralogical observations and other descriptions of those lands (in Polish and German)], vol. 8, parts 2 and 3, ed. J. Michta — Piotr Kardyś	536

SPIS TREŚCI

STUDIA I MATERIAŁY

Michał Starski, Puck i Lębork. Dwa warianty kształtowania się wytwórczości garn-carskiej w małych miastach Pomorza Gdańskiego w późnym średniowieczu . . .	399
Andrzej Puławski, Renesansowe zbroje płytowe z napierśnikiem bombiastym w dawnym księstwie pomorskim w świetle wybranych zabytków sztuki	415
Urszula Sowina, Towary w inwentarzach rzeczy mieszczan krakowskich na przeło-mie średniowiecza i nowożytności	435
Andrzej Klonder, Świat materii w testamentach szlachty czeskiej i polskiej z XVII wieku	449
Karol Łopatecki, Two Maps of the Podlasie-Grodno Borderline from 1706	489
Adrian Gendera, Dzieje zagospodarowania mienia poewangelickiego w Osiecznej po 1945 r.	505

KOMUNIKATY NAUKOWE

Jakub Sawicki, A unique late medieval framed purse from New Market (Nowy Targ) square in Wrocław	521
--	-----

SPRAWOZDANIA I ZAPISKI

<i>Zamek królewski w Chęcinach na tle Europy Środkowej. Geneza — funkcje — znaczenie</i> , red. B. Wojciechowska, S. Konarska-Zimnicka — Piotr Kardyś	531
Teresa Borawska, Henryk Rietz, <i>Z Kaszub do „Wiecznego Miasta”. Bernard Sculteti (ca 1450–1518), kurialista i przyjaciel Mikołaja Kopernika</i> — Maria Bogucka . . .	533
<i>Życie i twórczość Jana Filipa Carosiego</i> , t. 8, cz. 1; <i>J.F. Carosi, Podróże po polskich prowincjach, obserwacje mineralogiczne i inne dodatkowe opisy tych ziem</i> (wersja polska i niemiecka), t. 8, cz. 2 i 3, red. J. Michta — Piotr Kardyś	536